

KRZYSZTOF BŁASZCZYK

**Z DZIEJÓW ORGANIZACJI
NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH
W WIELKOPOLSCE
W LATACH 1945-1956**



KRZYSZTOF BŁASZCZYK

**Z DZIEJÓW ORGANIZACJI
NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH
W WIELKOPOLSCE
W LATACH 1945-1956**

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Stanisława Platera
Wolsztyn 2014 r.

Seria: Ocalić od zapomnienia
pod redakcją Arlety Prządki

Skład: Beata Bączyk
Korekta: Iwona Joksz
Łamanie: Robert Staszewski

Na okładce zdjęcie: oddział zbrojny Czesława Lecińskiego

ISBN: 978-83-89208-37-8

@Copyright Wydawnictwo Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy Wolsztyn

Wydawnictwo:
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Wolsztyn
im. Stanisława Platara
ul. Gajewskich 48, 64-200 Wolsztyn
tel, fax: 068 347 26 30, 068 384 22 81
e-mail: bpwolsztyn@poczta.onet.pl

Druk:
Wydawnictwo Wolsztyńskie „Woldruk”
64-200 Wolsztyn, ul. Poznańska 2
tel. 68 384 27 73
www.gloswolsztynski.pl
e-mail: glos@webmedia.com.pl,
gloswolsztynski@gmail.com



157800



1 marca po raz czwarty obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Ustanowiony Ustawą Sejmu z dnia 3 lutego 2011 r. „W hołdzie „Żołnieriom Wyklętym” - bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie bytu niepodległego Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu

siłą reżimowi komunistycznemu”. W tym roku samorząd miasta i gminy Wolsztyn włączył się bardzo aktywnie w obchody tego święta. Jedną z licznych inicjatyw jest książka autorstwa Krzysztofa Błaszcyka wydana przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Wolsztyn im. Stanisława Platerra, w ramach serii „Ocalić od zapomnienia”. Publikacja pt. „Z dziejów organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce w latach 1945-1956” jest kolejną, bardzo udaną próbą nadrobienia historycznych i patriotycznych zaległości. Książka stanowi zaktualizowaną wersję rozprawy doktorskiej obronionej w 2007 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Pokazuje udział Wielkopolan, szczególnie z powiatu zachodniej Wielkopolski, w powojennej konspiracji niepodległościowej. Była ona, aż do powstania „Solidarności” najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. Jednym z „Żołnierzy Wyklętych” był Jan Woś, pierwszy Burmistrz Wolsztyna w III Rzeczypospolitej, którego 100. rocznicę urodzin wspominamy w 2014 roku.

Burmistrz Wolsztyna

Andrzej Rogoziński

Żołnierze wyklęci żyją

Było. Przeszło. Minęło.
- To nieprawda

Księga historii
ma wiele kart

Płomień nie zdążył
wypalić pamięć

Ich duch
żyje w nas -
potomkach świadków
bohaterskich zdarzeń

*Pierwszemu Burmistrzowi
Wolsztyna w III Rzeczypospolitej,
Janowi Wosiowi
w 100. rocznicę urodzin*

*dedykuje
Autor*

Wstęp

Konieczność podejmowania przez historyków badań nad dziejami powojennej konspiracji antykomunistycznej nie budzi dzisiaj wątpliwości. Dążenie komunistów do wyeliminowania z życia społecznego ludzi czynnie przeciwstawiających się nowemu reżimowi, a następnie wieloletnie zakorzenienie w zbiorowej świadomości Polaków całkowicie zideologizowanego obrazu „heroicznej” walki o „utrwalenie władzy ludowej” doprowadziło do poważnego zafałszowania historii Polski pierwszych powojennych lat.¹ Systematyzowanie i weryfikowanie wiedzy na temat zbrojnego oporu Polaków wobec władzy „ludowej” powinno skupiać się na podejmowaniu badań przede wszystkim w skali regionalnej. Skrupulatna rekonstrukcja faktografii powojennego podziemia przyczyni się zapewne do bardziej obiektywnego ukazania charakteru i skali zbrojnego oporu narodu polskiego wobec władzy komunistycznej. Dzieje powojennej konspiracji w Wielkopolsce nie doczekały się w okresie PRL, kompleksowego opracowania. Wycinkowe informacje na temat konspiracji w Wielkopolsce ukazywały się sporadycznie w regionalnych opracowaniach i lokalnej prasie z okazji okolicznościowych sesji historycznych i różnych rocznic. W opracowaniach sprzed 1989 roku problem podziemia traktowany był marginalnie i koniunkturalnie. Jeżeli już historycy lub dziennikarze zajmowali się problematyką konspiracyjną, to ograniczali się do wygłaszania teorii o „bandytyzmie”

1. J. Bednarek, Oddział Franciszka Olszówki „Otta”. Z dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1, s.197.

i „działalności kontrrewolucyjnej”. Opisywano zazwyczaj działanie wybranych tylko organizacji, takich jak np. oddział AK „Babinicza”, oddział WSGO „Warta” Obwód Wolsztyn, oddział „Szefa Czesia” w pracy Henryka Miesz-kowskiego pt.: „Walka ze zbrojnym podziemiem i bandy-tyzmem w powiecie wolsztyńskim w początkach władzy ludowej 1945 – 1946” z okazji XXV- lecia MO i SB. Przed 1989 rokiem powstała również pewna liczba opracowań zwartych, dotyczących powojennej konspiracji w całym kraju. Były to na ogół prace nacechowane racjami ideolo-gicznymi, w których prawda historyczna była sprawą dru-gorzędną.² Pamiętać jednak należy, że brak dostępu histo-ryków do materiałów źródłowych powodował, że nie było warunków do naukowej analizy zagadnienia. Nieliczne, na naukowym poziomie prace, podejmowały problem kon-spiracji fragmentarycznie. Większość historyków stawała przed dylematem, czy pracować na ograniczonym mate-riale archiwalnym, czy też zaniechać całkowicie badań na-ukowych w tym obszarze. Kilka ciekawych prac na temat powojennej konspiracji powstało na emigracji lub zosta-ło wydanych w drugim obiegu w kraju. Spore fragmenty swoich prac poświęcili temu zagadnieniu między innymi:

2. T. Walichnowski, *U źródeł walki z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1978; W. Góra, R. Halaba, *O utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944 – 1948*, Warszawa 1982; J. Zabawski, *Z historii walk o utrwalenie władzy ludowej 1944 – 1948 (dokumenty)*, Warszawa 1978; R. Halaba, *Walka o utrwalenie władzy ludowej w Polsce w latach 1944 – 1948*, Warszawa 1980; K. Robakowski, *Rola i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945 – 1948*, Poznań 1973; H. Dominiczak, *W walce o Polskę Ludową. Udział Wojska Polskiego w przeobrażeniach ustrojowo – politycznych i gospodarczych w latach 1944 – 1948*, Warszawa 1980; B. Kapłan, *Polegli za władzę ludową*, Bydgoszcz 1963.

Władysław Pobóg – Malinowski, Tadeusz Żenczykowski, Marek Łatyński, Andrzej Albert, Czesław Leopold i Kazimierz Lechnicki, Krystyna Kersten i Maria Turlejska.³ W literaturze przedmiotu funkcjonowało jednak, w pewnym sensie tak jest nadal, przekonanie, że konspiracja działała zwłaszcza na terenach wschodniej i centralnej Polski, a w Wielkopolsce i na Ziemiach Odzyskanych nie miała miejsca. W chwili obecnej, gdy dzięki działalności Instytutu Pamięci Narodowej zasoby archiwalne m. in. po strukturach MBP w większości są już udostępniane historykom, postulat rzetelnych badań nad dziejami powojennej konspiracji antykomunistycznej staje się możliwy do zrealizowania. Jak do tej pory opublikowanych zostało kilkadziesiąt opracowań na temat samego podziemia oraz zwalczania go przez władze, głównie bezpieczeństwa. Bibliografię takich prac sporządził Jarosław Gdański⁴. Choć zawiera ona głównie pozycje powstałe po 1989 roku, to wskazuje również najważniejsze prace sprzed tego okresu. Z kolei w pracy Wojciecha Frazika, Bogusława Kopki, Grzegorza Majchrzaka pt.: „Dzieje aparatu represji w PRL (1944 – 1989). Stan badań”, w jej zasadniczej części zaprezentowano najbardziej znaczące publikacje polskojęzycz-

3. W. Pobóg – Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864 – 1945*, t. I – III, Paryż 1953 – 1960; T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945*, Warszawa 1981; Tenże, *Polska Lubelska 1944*, Paryż 1987; M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice z opozycji lat czterdziestych*, Londyn 1985; A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski*, t. I – IV, Warszawa 1987; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 – 1948*, Warszawa 1985; M. Turlejska (Ł. Socha), *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944 – 1954*, Londyn 1989; C. Leopold, K. Lechnicki, *Więźniowie polityczni w Polsce w latach 1945 – 1956*, Paryż 1983.

4. J. Gdański, *Zarys bibliografii zbrodni stalinowskich w Polsce 1944 – 1956* (maszynopis), bez miejsca wydania.

ne z lat 1990 – 2004, dotyczące resortu bezpieczeństwa publicznego i komunistycznego systemu represji oraz walki z opozycją niepodległościową.⁵

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie zasięgu działania i składów osobowych wybranych organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce po II wojnie światowej. Jej celem jest także zaprezentowanie programów działania poszczególnych organizacji, metod działania, stosunku do władzy i państwa polskiego oraz losów ich członków. Kolejnym celem jest ukazanie roli Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Wielkopolsce oraz Wojskowych Sądów Rejonowych i Prokuratur w Poznaniu, Wrocławiu i Zielonej Górze w zwalczaniu antykomunistycznego podziemia. Działalność organizacji niepodległościowych i represje wobec ich członków w północno – zachodniej, zachodniej i południowo - zachodniej Wielkopolsce można uznać za typowe dla całej Wielkopolski. Zasięg terytorialny podjętych badań obejmuje część północno – zachodnią, zachodnią i południowo - zachodnią Wielkopolski, czyli następujące powiaty: pilski, czarnkowski, trzcianecki, międzychodzki, szamotulski, nowotomyski, wolsztyński, leszczyński i rawicki, z uwzględnieniem 1950 roku, w którym z jedenastu powiatów województwa poznańskiego utworzono województwo zielonogórskie. Praca dotyczy lat 1945 – 1956. Cezura początkowa jest oczywista i nie wymaga uzasadnienia. Cezura końcowa natomiast związana jest z głębokim kryzysem władzy w Polsce. W 1956 roku ujawniły się jej słabości, doszło w kraju do ostrych i krwawych

5. W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944 – 1989)*. Stan badań, Warszawa – Kraków 2004.

napięć społecznych i politycznych. W konsekwencji obnażone zostało prawdziwe oblicze reżimu stalinowskiego. Dokonujące się potem w Polsce przemiany objęły również aparat ucisku. Funkcjonariusze UB zaprzestali, choć nie do końca, niedozwolonym metodom śledczym i aktom znęcania się nad więźniami. Część pracowników władz bezpieczeństwa została pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Więźniowie polityczni zaczęli wychodzić na wolność, trwające postępowania umorzono, podjęto postępowania rehabilitacyjne.

Podczas pisania pracy spośród opracowań zwartych na temat struktury i funkcjonowania polskiego aparatu przemocy oraz polskiego podziemia niepodległościowego wykorzystane zostały m. in. prace: Zbigniewa Błażyńskiego⁶, Krzysztofa Szwagrzyka⁷, Jerzego Poksińskiego⁸, Tadeusza Pióro⁹, Andrzeja Friszke¹⁰, Władysława Tkaczewa¹¹, Zygmunta Woźniczki¹². Podczas przygotowywania pracy korzystałem również z syntetycznych opracowań dotyczących najnowszej historii Polski, wśród których najbar-

6. Z. Błażyński, *Mówi Światło: za kulisami bezpieki i partii 1940 – 1955*, Londyn 1989.

7. K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1944 – 1956*, t. 1, Warszawa 2005.

8. J. Poksiński, *My sędziowie nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944 – 1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996; Tenże: *TUN Tatar, Utnik, Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1945 – 1956*, Warszawa 1992.

9. T. Pióro, *Armia ze skazą: w Wojsku Polskim 1945 – 1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994.

10. A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945 – 1980*, Londyn 1994.

11. W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji wojskowej 1943 – 1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994.

12. Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość*, Warszawa 1992.

dziej pomocne były prace: Krystyny Kersten¹³, Antoniego Czubińskiego¹⁴, Andrzeja Paczkowskiego¹⁵. Wartościowe okazały się również niektóre periodyki, w tym zwłaszcza: „Państwo i Prawo”, „Zeszyty Historyczne WiN”, „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, „Karta”, „Biuletyn IPN”. Wykorzystałem także podstawowe akty normatywne, regulujące funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa, sądów wojskowych oraz prokuratury wojskowej. Praca ma charakter źródłowy i napisana została głównie w oparciu o materiały archiwalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Są to między innymi sprawozdania dekadowe, miesięczne, kwartalne i roczne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu z lat 1945 – 1956 oraz opracowania operacyjne organizacji zbrojnych, młodzieżowych i harcerskich. Całość tych dokumentów zgromadzona jest w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie - w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów. Są to materiały bezcenne, a zarazem kluczowe do przeprowadzenia badań historycznych. Obejmują one kilkadziesiąt organizacji niepodległościowych związanych z byłą Armią Kra-

13. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 – 1948*, Paryż 1986.

14. A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski 1944 – 1989*, Poznań 1992.

15. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939 – 1989*, Warszawa 1995; Tenże: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody, część I Lata 1945 – 1947*, Warszawa 1994, *część II Lata 1948 – 1949*, Warszawa 1996; Tenże: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950 – 1952. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2000; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, strategia, metody*, Warszawa 2004; Tenże: *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1946*, Warszawa 1996; *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1947*, Warszawa 1993; *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1948*, Warszawa 1995.

ją, Wolnością i Niezawisłością, Narodowymi Siłami Zbrojnymi i Związkiem Harcerstwa Polskiego. Są to między innymi: Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta” – Obwody Wolsztyn, Nowy Tomyśl, Szamotuły, Międzychód, Czarnków, „Armia Krajowa Wyzwoleńcza – Rawicz”, „Armia Krajowa – Szamotuły”, „Armia Krajowa – Wolsztyn”, „Armia Krajowa Warta – Zbąszyń”, „Narodowe Siły Zbrojne – Nowy Tomyśl”, „Armia Krajowa Gruda – Piła”, organizacje młodzieżowe: „Jutrzenka – Szamotuły”, „Błękitni Rycerze – Szamotuły”, „Grunwald – Trzcianka”, „Bojownicy Moczar KZMP – Pniewy”, „Walcząca młodzież przeciw komunizmowi – Opalenica”, „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej – Bojanowo”, „Harcerska Organizacja Podziemna – Osieczna”. Informacje o bardzo ważnym znaczeniu dla prowadzonych badań znajdują się na przykład w sprawozdaniach kwartalnych z 1946 roku, sporządzonych przez Wydział V WUBP w Poznaniu. Znaleźć w nich można charakterystykę działalności PPR, PPS, SD, PSL w terenie; z kolei w innych sprawozdaniach kwartalnych z pracy agenturalno – operacyjnej dowiadujemy się o stanie liczbowym agencji: i tak PUBP posiadały 11 rezydentów, 119 agentów, 3237 informatorów; o stanie aresztowań: PUBP – 3394 aresztantów, WUBP – 555 aresztantów, łącznie 3949 aresztowanych w Wielkopolsce. Natomiast miesięczne meldunki sytuacyjne wszystkich podległych I Sekcji WUBP i PUBP zawierają między innymi ilość spraw w rozpracowywaniu, spraw wszczętych, spraw zaniechanych, spraw zlikwidowanych i przekazanych prokuraturze, ilość osób aresztowanych, stan ilościowy sieci agenturalnej, ilość osób zwerbowanych, stany etatowe w I Sekcjach WUBP, kontrole PUBP, odprawy

operacyjno – szkoleniowe, uwagi i wnioski kierowników sekcji, ogólną charakterystykę sytuacji w kraju. Niezwykle ciekawe informacje znajdują się w miesięcznych sprawozdaniach z pracy agenturalno – operacyjnej Wydziału III Walki z Bandytyzmem z 1946 roku, które sporządzane były według następującego schematu: ogólna charakterystyka sytuacji w województwie, sytuacja szczegółowa w 39 powiatach dotycząca: działających organizacji zbrojnych, opis działalności terrorystycznej i rabunkowej na terenie województwa poznańskiego, wytyczone kierunki do pracy agenturalno – informacyjnej, np.: „wprowadzenie agentów do band grasujących na naszych terenach w celu szybkiego rozpracowania i ich likwidacji według planu...”, tworzenie grup operacyjnych WUBP w Poznaniu, charakterystyka polityczna zawierała opis stosunku ludności cywilnej do podziemia, stopień aktywności partii politycznych, zachowanie duchowieństwa, np.: „powtarzają się coraz częstsze wystąpienia przeciw Rządowi na kazaniach, księża prowadzą akcje przeciw ślubom cywilnym, potępiają fakt zerwania przez państwo konkordatu z Watykanem. Działalność reakcji wzmogła się, co wyraża się w próbach wywoływania strajków, negatywnego nastawienia chłopów do akcji świadczeń rzeczowych oraz usiłowań głoszenia propagandy antysemitycznej...”. W sprawozdaniu za okres miesiąca lutego 1946 roku czytamy, że: „W związku z tworzeniem przez Sztab składający się z kierownictwa WUBP, dowództw WBW i Wojewódzkiej Komendy MO oraz sztabu 4 Dywizji Piechoty planu rozpracowania i likwidacji band grasujących na naszych terenach, na miesiąc marzec Sekcja nasza przygotowuje zwiększenie sieci agenturalnej w celu zesłania ich w bandy na

podstawie materiałów agenturalnych i wyników śledztwa przechwyconych bandytów; będą przeprowadzone planowe operacje siłami WBW, MO i Wojska Polskiego...”. Natomiast sprawozdanie roczne Wydziału Śledczego WUBP w Poznaniu za 1950 rok zawiera następujące informacje: stan ilościowy kadry wydziału, wykaz personalny kierownictwa wydziału i oficerów śledczych według wykształcenia ogólnego, zawodowego i przynależności partyjnej, wykaz oficerów śledczych awansowanych na wyższe stanowiska w aparacie śledczym, wykaz awansowanych na wyższe stopnie podoficerskie i oficerskie, wykaz odznaczonych i wyróżnionych nagrodami pieniężnymi i pochwałami, wykaz ukaranych dyscyplinarnie, oddanych pod sąd lub przeciwko którym toczy się śledztwo oraz zwolnionych z organów bezpieczeństwa publicznego. Ponadto informowano o tematyce szkoleń i polityczno – wychowawczych i zawodowych, np.: „Ogólne wiadomości zasady przeprowadzenia śledztwa, cel i zadania śledztwa, stosowanie środków zapobiegawczych, metody przesłuchiwania podejrzanych i świadków oraz sprawy techniczne dotyczące śledztwa”; „Instrukcja w sprawie śledztwa w wypadkach sabotażowych”; „Metody werbunku agentury w kontrwywiadzie”; „Walka z wrogą działalnością w Spółdzielni Produkcyjnej na wsi”. Opisywano warunki materialne, mieszkaniowe, zdrowotne funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Dzieleno się bolączkami i trudnościami w pracy aparatu śledczego oraz wnioskami i propozycjami ich rozwiązania. Relacjonowano współpracę z innymi wydziałami, podawano liczbę osób skompromitowanych materiałami śledztwa i zarejestrowanych w Wydziale II WUBP w Poznaniu, przedstawiano wzajemne stosun-

ki z Sądem i Prokuraturą, stan aresztów wewnętrznych WUBP.

Ważnym materiałem źródłowym wykorzystanym do napisania pracy był wydany w 1964 roku przez Biuro „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944 – 1956”. Opracowanie to było do 1989 roku podstawowym źródłem wiedzy o nazwie, składzie osobowym i miejscu działania poszczególnych organizacji. Choć Informator zawiera szereg nieścisłości i jest dokumentem jednostronnym, to jednak posłużył do analizy porównawczej z materiałami Wojskowych Sądów Rejonowych. O wiele ważniejszym materiałem źródłowym okazał się „Wykaz organizacji niepodległościowych działających na terenie Wielkopolski w latach 1945 – 1956” opracowany przez Henryka Czarneckiego w 2006 roku i zamieszczony na stronie internetowej: hczarnecki.republika.pl. Zawiera on spis 168 organizacji według wzoru: nazwa organizacji, lata działalności i obszar działania. Autor oparł się na aktach sądowo – prokuratorskich i więziennych zgromadzonych w Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Podczas przygotowywania pracy wykorzystane zostały materiały Archiwum Państwowego w Poznaniu i Zielonej Górze.

Cenne okazały się również pamiętniki i wspomnienia oraz osobiste rozmowy ze skazanymi przez sądy wojskowe za działalność antypaństwową w latach 1945 – 1956. Obok materiałów archiwalnych i opracowań zwartych do napisania pracy wykorzystane zostały także liczne źródła drukowane, głównie opublikowane po 1989 roku, w tym A. Paczkowskiego protokoły narad kierownictwa Mi-

nisterstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz biuletynu informacyjne tegoż ministerstwa. Uzupełnieniem materiałów źródłowych był również wydany w 1994 roku w Lublinie „Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944 – 1984”. Niezwykle ostrożnie należy podchodzić jednak do wszelkiego typu „informatorów” resortowych, gdyż część zawartych w tych pracach danych ma bowiem charakter dezinformacyjny. W pracy z 2001 roku pod redakcją W. Wrzesińskiego pt.: „Drogi do niepodległości 1944 – 1956/1980 – 1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski”; wyboru nowych źródeł dokonali: T. Balbus, Ł. Kamiński, W. Sawicki, K. Szwagrzyk.

Ponadto w 2009 roku opublikowano: „Spełagier NKWD nr 2 w Poznaniu. Dokumenty”, autorstwa: W. Handkego, R. Kościańskiego, G. Barczykowskiego, a w 2010 roku wydano: „Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w województwie poznańskim. Wybór źródeł.” pod redakcją: A. Chmielewskiej – Metka, P. Drzymały, W. Makucha, P. Orzechowskiego, A. Piotrowskiego. Wiele prac dotyczących aparatu bezpieczeństwa przedstawia jego udział w walce z szeroko rozumianą opozycją niepodległościową (zbrojne organizacje podziemne, legalne i nielegalne partie polityczne, np. PSL). Temat ten podjął Andrzej Paczkowski w swoim referacie „Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944 – 1948”, wygłoszonym na sesji Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej 6 listopada 1997 r. w Warszawie.¹⁶ Problemu zwalczania podziemia niepodległościowego w rejo-

16. A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944 – 1948, w: Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944. Pod red. A. Ajnenkiela, Wrocław – Warszawa – Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1998.



nie Wielkopolski dotyczą: artykuł Macieja Kamińskiego „Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiu w walce z legalną opozycją w latach 1945 - 1947”¹⁷, prace: „Wojna domowa w Wielkopolsce 1945 - 1947”¹⁸, „Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce 1945 - 1956”¹⁹, „Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 - 1956”²⁰, „Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946 - 1955”²¹ artykuły Bogdana Głębockiego²² i Agnieszki Łuczak²³ oraz Krzysztofa Błaszczyka²⁴.

17. M. Kamiński. Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiu w walce z legalną opozycją w latach 1945 - 1947, „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1999.

18. M. Kamiński, „Wojna domowa” w Wielkopolsce 1945 - 1947, Poznań 1998, praca doktorska, maszynopis (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu).

19. A. Łuczak, A. Pietrowicz (red.), Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 - 1956, Poznań, IPN, 2007, s. 263.

20. A. Łuczak, A. Pietrowicz (red.), Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 - 1956, Poznań, IPN, 2008, s. 268.

21. W. Handke, R. Leśkiewicz (red.), Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946 - 1955, Poznań, IPN, 2006.

22. B. Głębocki, Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”, „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1995.

23. A. Łuczak, Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1/2004.

24. K. Błaszczyk, Organizacje niepodległościowe w powiecie wolsztyńskim w latach 1945 - 1956, „Grot” Zeszyty Historyczne, nr 14/2002; Tenże: Organizacje niepodległościowe w powiecie nowotomyskim w latach 1945 - 1956, „Grot” Zeszyty Historyczne, nr 23/2005.

²⁵ Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, (Dz. U. 1944, nr 4,

Podstawową weryfikację materiałów źródłowych wykorzystanych w pracy oparłem o Dekret z 31 sierpnia 1944 roku „O wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy oraz zdrajców Narodu Polskiego”²⁵. Dekret ten, zwłaszcza do 1948 roku, był podstawowym aktem prawnym do wysuwania oskarżeń wobec prawdziwych czy też domniemych wrogów politycznych, którzy traktowani byli jako zdrajcy lub kolaboranci. Wyroki przeciwko oskarżonym zapadały na podstawie znowelizowanego Kodeksu Karnego Wojska Polskiego. Do tegoż kodeksu z 1932 roku, dekretem PKWN z 23 września 1944 roku dołączono rozdział XVII (art. od 85 do 103) mówiący o zbrodni stanu²⁶. Artykuł 85 dekretu mówił, że kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub odebrać część jego obszaru podlega karze więzienia od 10 do 15 lat albo karze śmierci. Dla antykomunistycznej działalności jeszcze surowszy były artykuły 86 § 1 i § 2 dekretu, które taką samą karę przewidywały dla osób usiłujących przemocą usunąć organa władzy zwierzchniej narodu, zagarnąć ich władzę oraz przemocą zmienić ustrój państwa polskiego.

Praca składa się z dziesięciu rozdziałów. Cztery pierwsze omawiają sytuację społeczno – polityczną w Wielkopolsce po II wojnie światowej oraz zakres działania organów państwa zwalczających antykomunistyczne podziemie: urzędów bezpieczeństwa, sądów wojskowych i prokuratur wojskowych oraz charakterystykę podziemia niepod-

poz. 16).

25. ²⁶ Dekret z dnia 23 września 1944 roku Kodeks Karny Wojska Polskiego (K.K.W.P.) (Dz.U. 1944, nr 6, poz. 27)

26.

ległościowego. Kolejnych sześć rozdziałów przedstawia działalność organizacji niepodległościowych w północno - zachodniej, zachodniej i południowo - zachodniej Wielkopolsce. Przyjęta w pracy terminologia jest nowa w stosunku do funkcjonującej przed 1989 rokiem. Dla osób i organizacji walczących w latach 1945 - 1956 o niepodległą Polskę używam określeń „organizacje podziemne”, „podziemie”, „organizacje konspiracyjne”, „konspiracja”, „podziemie antykomunistyczne”, „podziemie niepodległościowe”. W każdym przypadku oznaczają one walkę polityczną i zbrojną z komunistyczną wizją państwa polskiego.

Książka jest zaktualizowaną wersją rozprawy doktorskiej: „Organizacje niepodległościowe w Zachodniej Wielkopolsce w latach 1945-1956” obronionej w 2007 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego. W publikacji wykorzystano najnowszą literaturę poświęconą tej tematyce. Na zakończenie autor pragnie serdecznie podziękować przede wszystkim promotorowi Panu Profesorowi Czesławowi Osękowskiemu za pomoc w wyborze tematu i wieloletnią opiekę naukową. Ponadto recenzentom opracowania Prof. Hieronimowi Szczegółe i Prof. Stanisławowi Jankowiakowi za ich życzliwe uwagi. Praca ta nie powstałaby bez pomocy Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz Oddziału IPN w Poznaniu - dzięki konsultacjom z pracownikami, szczególnie z dr Rafałem Reczkiem- Dyrektorem Oddziału IPN w Poznaniu oraz z dr Agnieszką Łuczak-Dyrektorem Biura i Archiwizacji Dokumentów Oddziału IPN w Poznaniu.

Mam nadzieję, że niniejsza praca uporządkuje i wzbogaci dotychczasową wiedzę na temat organizacji niepodle-

głóściowych w Wielkopolsce po II wojnie światowej. Mam jednak świadomość, że nie wyczerpuje całości zagadnienia. Pragnę, aby stała się inspiracją do dalszych badań obejmujących całą Wielkopolskę i dała choć częściową satysfakcję osobom pokrzywdzonym przez władze komunistyczne po II wojnie światowej.

Rozdział I

Sytuacja społeczno – polityczna w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956

Wielkopolska była terenem działania dwóch Frontów Armii Czerwonej: I Frontu Ukraińskiego, który rozpoczął działania wojenne 12 stycznia 1945 r., i I Frontu Białoruskiego, który 14 stycznia 1945 r. rozpoczął operację warszawsko – łódzko – poznańską. Wojska Frontu Białoruskiego wkroczyły na teren Wielkopolski 20 stycznia, zdobywając przyczółek nad Wartą w rejonie Uniejowa oraz wypierając Niemców z Koła. Następnego dnia przełamano warciańską linię obrony. 22 stycznia wojska sowieckie zajęły Wrześnię, Kostrzyn i Kłecko; następnego dnia, 23 stycznia, zakończyły się walki o Konin oraz wyparto Niemców ze Słupcy. Południowa Wielkopolska była z kolei terenem działania wojsk Frontu Ukraińskiego, które zajęły Kępno, Ostrzeszów i Odolanów (21 stycznia), a następnie Opatówek, Grabów i Kalisz (22 stycznia). Pierwsze jednostki Armii Czerwonej dotarły na przedpola Poznania już 22 stycznia 1945 r. Leżący na trasie do Berlina Poznań w planach niemieckich miał być ważnym punktem obrony. Niemcy zgromadzili tutaj około 30 – 35 tys. żołnierzy, zamierzając bronić się aż do ewentualnego zniszczenia miasta. Do 23 lutego 1945 r. trwały walki o Poznań, w trakcie których połowa miasta legła w gruzach, w tym starówka z szesnastowiecznym ratuszem.

Jednocześnie kontynuowano usuwanie niemieckich wojsk okupacyjnych: 25 stycznia wyparto Niemców z Jarocina, Środy i Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie w wyzwaniu miasta brały udział oddziały Armii Krajowej; 28 i 29 stycznia zdobyto Kościan, Grodzisk, Międzychód, Nowy Tomyśl, 30 stycznia – Leszno, 2 lutego Wschowę, 14 lutego – Piłę. W ten sposób cała Wielkopolska została uwolniona spod okupacji niemieckiej. W wyniku okupacji i działań wojennych w Wielkopolsce zostało zniszczonych 60 proc. zakładów przemysłowych, w tym: 32 proc. – budynków przemysłowych, 49 proc. – urzędów gospodarki energetycznej, 44 proc. – urzędów technicznych. W samym Poznaniu zniszczeniu uległo 55 proc. budynków. W okresie okupacji niemieckiej w Wielkopolsce straciło życie około 93 tys. osób, wysiedlono około 600 tys. osób (do Generalnego Gubernatorstwa i na roboty przymusowe do III Rzeszy).²⁷

Budowa totalitarnego systemu i odbudowa Wielkopolski po zniszczeniach wojennych – ten stan rzeczy wyznaczał pola zarazem kompromisu i konfliktu pomiędzy namiestniczą władzą komunistyczną a społeczeństwem. Obszarem kompromisu była odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych i zagospodarowanie ziem zachodnich. Działania te leżały w interesie ogólnospołecznym i popieranie działań komunistycznych władz w tym zakresie nie oznaczało jeszcze poparcia dla narzuconego społeczeństwu projektu politycznego. Polem konfliktu były totalitarne formy życia politycznego, gospodarczego i kulturowego,

27. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 13 – 15.

w które siłą włączano społeczeństwo polskie.

Granice województwa poznańskiego w latach 1945 – 1956 ulegały zmianom i korektom. W połowie 1945 r. do województwa poznańskiego przyłączono trzynaście powiatów, znajdujących się przed 1939 r. poza granicami II Rzeczypospolitej na terenach III Rzeszy Niemieckiej, które po zakończeniu działań wojennych znajdowały się pod jurysdykcją nowo utworzonych województw szczecińskiego i wrocławskiego. W ten sposób powierzchnia województwa poznańskiego zwiększyła się z 28,1 tys. km² do 39,2 tys. km² (12,5 proc. powierzchni kraju). Liczba ludności w 1946 r. wynosiła 2,9 mln, a gęstość zaludnienia 62 osoby na 1 km² (w kraju 77 osób). 28 czerwca 1950 r. dokonano kolejnej korekty podziału administracyjnego kraju: do województwa bydgoskiego przeszły powiaty mogileński i zniński, z zachodniej części województwa poznańskiego zaś wyodrębniono nowe województwo zielonogórskie, które obejmowało powiaty: babimojski, gorzowski, gubiński, krośnieński, międzyrzecki, skwierzyński, słubicki, strzelecki, sulechowski, sulęciński, świebodziński, wschowski i zielonogórski. Po usunięciu okupantów niemieckich, wraz z postęпами Armii Czerwonej, na terenie Wielkopolski instalowano struktury władzy komunistycznej, dyspozycyjne wobec władzy sowieckiej.²⁸

Przedwojenni i okupacyjni działacze lewicowi przystąpili samorzutnie do tworzenia organizacji, którym nadali nazwy komitetów robotniczych, a nawet Komunistycznej Partii Polski. Dopiero przybyła do Poznania grupa operacyjna Komitetu Centralnego PPR nadała temu żywiołowemu tworzeniu partii komunistycznej zorganizowany

28. Tamże, s. 15.

i jednolity charakter, zgodny z programem Polskiej Partii Robotniczej. Odtąd partia rozrastała się szybko liczebnie i 8 marca 1945 r. utworzono w Poznaniu Wojewódzki Komitet PPR, na czele którego stanęli przedstawiciele grupy operacyjnej – Ryszard Kalinowski i Maria Kamińska. PPR nie odcinała się w tym okresie od religii, a jej przedstawiciele i sztandary uczestniczyły w ceremoniach kościelnych. Głoszony przez PPR program odpowiadał patriotycznym nastrojom, rozbudzonym dopiero co odzyskaną wolnością oraz toczącą się nadal w pobliżu wojną z Niemcami. Rezultatem tej propagandy i nastrojów w społeczeństwie był burzliwy rozrost szeregów PPR. Przyjmowano do partii prawie wszystkich chętnych, toteż do maja 1945 r. PPR osiągnęła w województwie poznańskim około 60 tys. członków, co stanowiło około 20% wszystkich członków partii w kraju.

Bardzo szybko rozwijała się także związana z PPR organizacja młodzieżowa – Związek Walki Młodych (ZWM). Pierwsze koła tej organizacji powstawały od połowy lutego 1945 r. W dniu 23 lutego dotarła do Poznania grupa operacyjna Zarządu Głównego ZWM i następnego dnia utworzyła Zarząd Wojewódzki tej organizacji. Na czele Zarządu stanął miejscowy działacz młodzieżowy, założyciel pierwszych kół w Poznaniu, Jerzy Karpiński. Na wiecach, zebraniach i w ulotkach głoszono, że celem ZWM jest działanie dla dobra całej młodzieży; obiecywano młodym dostęp do wszystkich typów szkół i zapowiadano wpływ na życie kraju. Do szeregów organizacji przyjmowano wszystkich, którzy zgłaszali chęć uczestniczenia w odbudowie kraju. Organizacja ta rozwijała się przede wszystkim na bazie nastrojów patriotycznych i nie stroni-

ła od udziału w życiu religijnym. Na początku maja liczyła 25tys. członków.

Polską Partię Socjalistyczną musiano tworzyć od nowa, gdyż w okresie okupacji nie wytworzyła ona w Wielkopolsce samodzielnych struktur organizacyjnych. Z inicjatywą powołania partii wystąpili miejscowi przedwojenni działacze socjalistyczni, którzy już w styczniu utworzyli komitety PPS w Ostrowie i Kaliszu, a w połowie lutego Komitet Miejski w Poznaniu. W końcu lutego przybyło do Poznania trzech działaczy z centrali, którzy we współpracy z miejscowymi socjalistami utworzyli Wojewódzki Komitet PPS, na czele z przedwojennym, wielkopolskim działaczem socjalistycznym Czesławem Grajkiem. Partia rozwijała się powoli, nawiązując głównie do środowisk społecznych, w których działała przed wojną, tj. robotników i inteligencji. Do maja 1945 roku PPS skupiała 12 tysięcy członków, tj. 8 % ogółu członków tej partii w kraju. Od lutego 1945 roku rozpoczęto w Wielkopolsce tworzyć socjalistyczną organizację młodzieżową – Organizację Młodzieży Towarzystw Uniwersytetów Robotniczych (OM TUR), która nawiązywała do postępowych tradycji socjalistycznych okresu przedwojennego. Pod względem liczebnym rozwijała się ona wolniej niż ZWM.

Z inicjatywy Lublina zaczęto także tworzyć Stronnictwo Demokratyczne, które w Wielkopolsce nie miało tradycji. Wprawdzie pierwsze koło SD powstało w Koninie już 21 stycznia, a Tymczasowy Zarząd Wojewódzki SD powołano w Poznaniu 8 marca 1945 roku, ale rozwój stronnictwa postępował bardzo wolno. Do partii wstępowali głównie przedstawiciele inteligencji i kupcy.²⁹

29. E. Makowski, Najnowsze dzieje Wielkopolski 1939-1945, w: „Kronika

Warunki rozwoju i działalności PPR pogorszyły się w drugiej połowie 1945 r., gdy zaostrzyła się walka polityczna, a jej członkowie zrozumieli, że PPR jest partią typu komunistycznego. Nastąpił masowy odpływ członków z partii. Szeregi PPR w województwie poznańskim, liczące w maju około 60 tys., zmniejszyły się w lipcu 1945 r. do 15 tys. członków. Aktywność partii osłabła na kilka miesięcy. W Polskiej Partii Socjalistycznej, w przeciwieństwie do PPR, nie nastąpiły po zakończeniu wojny istotne zmiany w rozwoju organizacyjnym w Wielkopolsce. Rozwijała się wolno, ale systematycznie i w końcu 1945 miała około 20 tys. członków. Obok robotników partia zabiegała o pozyskanie do swoich szeregów kolejarzy, pocztowców i nauczycieli. Od września 1945 r. wielkopolscy socjaliści wydawali własny organ prasowy – „Walkę Ludu”.

Stronnictwo Demokratyczne w drugiej połowie 1945 r. znajdowało się w początkowym etapie organizowania się. Do października zdołano utworzyć zaledwie 31 kół w ośmiu powiatach województwa. W 1946 r. liczba członków ustabilizowała się na poziomie około 8 tys.³⁰

28 stycznia 1945 r. do Poznania przybyła grupa operacyjna Rządu Tymczasowego RP (tzw. rządu lubelskiego) z pierwszym powojennym wojewodą Michałem Gwiazdowiczem. W dniu 6 lutego utworzono Urząd Wojewódzki oraz jego ogniwa terenowe. W marcu 1945 r. powstała Miejska Rada Narodowa i powołano także Zarząd Miasta Poznania. Wkrótce ogniwa powiatowej administracji państwowej tworzone na obszarze całej Wielko-

Wielkopolski”, 1989, nr 2, s. 37 – 38.

30. Tamże, s.62 – 66.

polski.³¹ Najważniejszym instrumentem władzy był Resort Bezpieczeństwa Publicznego, utworzony na mocy dekretu KRN z 21 lipca 1944 r. powołującego PKWN. Na jego czele stanął Stanisław Radkiewicz. Po utworzeniu Rządu Tymczasowego – 1 stycznia 1945 r. Resort Bezpieczeństwa Publicznego przemianowano na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W rozkazie organizacyjnym z 10 listopada 1944 r. ustalono obowiązujące liczbowe obsady stanowisk: Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego liczyć miały 308 etatów, Miejskie (miast wojewódzkich) Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego – 148 etatów, Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego – 51 etatów, Gminne Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego przy posterunku Milicji Obywatelskiej – trzy etaty. W listopadzie 1945 r. aparat bezpieczeństwa, zwany popularnie UB lub bezpieką, liczył około 2,5 tys. funkcjonariuszy, w końcu 1945 r. – 24 tys. funkcjonariuszy, w listopadzie 1953 r. zaś – ponad 33 tys. funkcjonariuszy. Szacuje się zatem, że na jednego funkcjonariusza przypadało 1300 osób. W resortowych kartotekach znajdowało się 5,2 mln nazwisk, tzn. około 1/3 dorosłych Polaków. W 1955 r. liczba współpracowników różnych kategorii wynosiła 72956 osób.³²

W Wielkopolsce organizatorem struktur aparatu bezpieczeństwa był ppłk Stanisław Szot, wysłany tu przez ministra bezpieczeństwa publicznego Radkiewicza z gru-

31. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 16

32. Aparat Bezpieczeństwa w latach 1944 -1956, w: Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I: 1944 -1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s.20 – 21.

pą dziewięćdziesięciu funkcjonariuszy, którzy działali na terenach południowo – wschodniej Polski. Grupa operacyjna funkcjonariuszy UB z Szotem na czele przybyła do Poznania 30 stycznia 1945 r. W Poznaniu Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego tworzyło piętnastu funkcjonariuszy, pozostali organizowali urzędy powiatowe. W pierwszej połowie 1945 r. na terenie Wielkopolski utworzono piętnaście urzędów bezpieczeństwa publicznego na szczeblu powiatu. Wkrótce powiatowe struktury bezpieczeństwa zorganizowano na szczeblu 46 powiatów, na jakie podzielono województwo poznańskie.³³

Niebawem przystąpiono na terenie Wielkopolski do reformy rolnej. Wydany 6 września 1944 r. dekret PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej przewidywał, że parcelacji będą podlegać ziemie Niemców, zdrajców narodu, a także prywatne polskie majątki ziemskie, których powierzchnia przekraczała 50 hektarów (100 hektarów na Ziemiach Odzyskanych). Z reformy mieli prawo skorzystać nie posiadający własnej ziemi, a także małorolni chłopcy, zwłaszcza obarczeni liczną rodziną. Zgodnie z dekretem, obszar nowo tworzonych gospodarstw nie powinien w zasadzie przekraczać 5 hektarów. Komuniści założyli, że takie gospodarstwo nie będzie samodzielne. W przyszłości, kiedy właściciel przekona się, że prowadzenie takiego gospodarstwa nie zapewnia bytu jego rodzinie, skorzysta z propozycji władz i łatwiej przejdzie na gospodarowanie zespołowe. Oficjalnie przekonywali natomiast, że pięciohektarowe gospodarstwo jest silne eko-

33. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 17.

nomicznie i daje możliwość racjonalnej pracy. Twórcy reformy mieli przy tym nadzieję, że podziału pańskiej ziemi dokonają sami chłopci, co dodatkowo na trwale zwiąże ich z władzą.³⁴ Ponieważ w Wielkopolsce struktura rolna była inna niż w reszcie kraju, parcelacją miały zostać objęte majątki powyżej 100 ha. Do gospodarstw powyżej 100 ha należało ponad 1/3 ziemi, do tego należy dodać własność w posiadaniu Niemców i własność kościelną. W sumie Państwowy Fundusz Ziemi w Poznańskim dysponował 53 proc. gruntów. W Wielkopolsce było około 150 tys. gospodarstw, w tym małe (czyli do 5 ha) stanowiły w zależności od regionu od 30 proc. do 60 proc. powierzchni ziemi. Wcielanie reformy rolnej rozpoczęto w marcu 1945 r.³⁵ W Wielkopolsce i na Pomorzu jeszcze w okresie zaborów ukształtował się zdrowy ustrój rolny. Wobec nacisku ekonomicznego zaborcy szansę przetrwania miały tylko duże gospodarstwa. Właściciele gospodarstw nie dzielili ich więc między wszystkich spadkobierców, lecz przekazywali zwykle najstarszemu synowi, który spłacał resztę rodu, szukającą innej pracy najczęściej w okolicznych małych miasteczkach. Na wsi wielkopolskiej inna była także pozycja robotników rolnych. Byli cenionymi specjalistami, mieli zapewnione stałe dochody i cieszyli się szacunkiem mieszkańców. Pomysł przydziału pięciohektarowego gospodarstwa nie mógł więc wzbudzić entuzjazmu wielkopolskich chłopów. Przyjęcie małego gospodarstwa,

34. S. Jankowiak, *Reforma rolna*, Biuletyn IPN 2002, nr 1, s. 26 - 27

35. K. Brzechczyn, *Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 - 1956*, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 - 1956*, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 17.

„patyraki” – jak je określano w Poznaniu – nie mogło zapewnić środków do życia. Słabe gleby, nawet przy wysokiej kulturze rolnej, nie były w stanie zagwarantować odpowiednio dużych plonów. Władze próbowały więc uruchomić „system kolejkowy” – sugerując, że ziemi może zabraknąć, chciały zmusić chłopów do jej brania. Ściągano też osadników z innych regionów kraju. Pomysł okazał się chybiony – po wysiedleniu Niemców i przejściu ich gospodarstw, panowało raczej przekonanie o nadmiarze ziemi. Władze zrozumiały sytuację i zezwoliły na zwiększenie w Wielkopolsce nadziałów do 7 hektarów. Dzięki temu parcelacja ruszyła. W praktyce okazało się, że zasady naruszano częściej, niż się spodziewano. Urzędnicy mierzący ziemię ulegali bowiem sugestiom obdarowywanych i samodzielnie zwiększali obszar wydzielanych gospodarstw. Różnice w stosunku do ustalonych norm wynosiły przeciętnie nawet kilka hektarów³⁶. Jeszcze w 1945 r. władze zażądały od obdzielonych pierwszej raty za otrzymaną ziemię. Było to zgodne z dekretem, w którym, chcąc uwiarygodnić dokonywaną reformę, władze wprowadzały odpłatność za ziemię w wysokości jednorocznego plonu. Nie było to znaczące obciążenie, zakładano, że należność ta zostanie rozłożona na 10 lub 20 lat. Rok 1945 był jednak w Wielkopolsce szczególny. Pod koniec zimy i wiosną toczyły się jeszcze na tym obszarze działania wojenne, co opóźniło bądź wręcz uniemożliwiło wiosenne prace polowe. Poza tym duża część ziemi była zniszczona albo zaminowana, praca na niej nie była więc możliwa. Narzucenie dodatkowych obciążeń spowodowało, że część chłopów (głównie fornale) postanowiła zwrócić nadziały. W nie-

36. S. Jankowiak, *Reforma rolna*, Biuletyn IPN 2002, nr 1, s. 28.

których powiatach Wielkopolski odsetek zwrotów sięgał 80 procent. Równocześnie na terenach zachodnich stworzono wzorcowe gospodarstwa państwowe, które miały być ośrodkami kultury rolnej, dostarczającymi wsi wzorów do prowadzenia nowoczesnej gospodarki rolniczo – hodowlanej. Przedsiębiorstwa te potrzebowały ludzi do pracy, dlatego stwarzano przyszłym pracownikom atrakcyjne warunki pracy i oferowano im niezłe wynagrodzenia. Chętni do pracy nie mogli jednak posiadać własnego gospodarstwa pochodzącego z reformy. Taka polityka zachęcała więc dodatkowo fernali do oddawania ziemi i podejmowania pracy w gospodarstwach państwowych. Mimo reformy rolnej nowa władza nie pozyskała takiej liczby zwolenników, jak zakładano. Skutki parcelacji dalekie były od oczekiwanych.³⁷Ostatecznie w latach 1945 – 1949 ziemię otrzymało w województwie poznańskim 84 tys. rodzin, utworzono 61 tys. nowych gospodarstw oraz powiększono 17 tys. istniejących.³⁸

Na terenie Wielkopolski najsilniejsze wpływy miało Polskie Stronnictwo Ludowe. Na Prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL wybrano Stanisława Mikołajczyka, choć sprawami partii kierował wiceprezes Tadeusz Nowak. Odrodziło się również Stronnictwo Pracy kierowane przez Karola Popiela, liczące na terenie Wielkopolski cztery tys. członków. Wkrótce za sprawą PPR w partii tej doszło do rozłamu i wyłonienia się grupy Feliksa Widy – Wirskiego (wojewody wielkopolskiego od lutego 1945 r. do czerwca

37. Tamże, s.29

38. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 17.

1946 r.), opowiadającej się za ścisłą współpracą z PPR.³⁹

Do jednej z pierwszych konfrontacji pomiędzy narzuconą komunistyczną władzą a społeczeństwem doszło w połowie maja 1946 r.⁴⁰ Władze postanowiły zakazać publicznych obchodów legalnego święta 3 Maja. Wywołało to protesty młodzieży akademickiej i szkolnej w kilkudziesięciu miejscowościach – do największych protestów doszło w Krakowie. Na znak solidarności z młodzieżą krakowską studenci Akademii Handlowej i Uniwersytetu Poznańskiego ogłosili 13 maja 1946 r. strajk solidarnościowy. Tego dnia około godziny 15.00 uformowali pochód, który ruszył spod Kaponiery na plac Kolegiacki, pod gmach Urzędu Wojewódzkiego, aby wręczyć petycję domagającą się uwolnienia studentów w Krakowie. Na placu zgromadzonych było od 1,5 do 4,5 tys. osób. Wkrótce plac otoczyły jednostki UB i MO, które zaczęły aresztować studentów. Zatrzymano, według różnych danych, od sześciuset do tysiąca osób. Większość aresztowanych wypuszczono do 15 maja. Pięciorgu z nich wytoczono proces, skazując na kary w zawieszeniu.⁴¹

Losy legalnej opozycji reprezentowanej głównie przez PSL były odzwierciedleniem sytuacji politycznej w całym kraju. Do kolejnej próby sił doszło podczas referendum 30 czerwca 1946 r. Pytania sformułowano tak, by udziele-

39. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 18.

40. Ł. Kamiński, Cztery zdjęcia z albumu UB. Poznański maj 1946, Biuletyn IPN 2004, nr 10, s.67.

41. M. Mazowiecki, Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 maja 1946, Warszawa 1998, s. 178 – 187.

nie pozytywnej odpowiedzi było bardzo prawdopodobne. Pytano bowiem, czy popiera się zniesienie senatu w przyszłym parlamencie, przeprowadzenie nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej oraz granicę zachodnią Polski. PSL wezwało do odpowiedzi na pierwsze pytanie „nie”, pomimo że postulat zniesienia senatu był w okresie międzywojennym wpisany w program polityczny stronnictwa. Odpowiedź na pierwsze pytanie miała być miernikiem wpływów PSL. W trakcie kampanii przedreferendalnej na terenie Wielkopolski aresztowano kilkudziesięciu działaczy PSL. W Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego PSL przyznano dwa miejsca, na 1050 zaś obwodowych komisji tylko w pięciu przewodniczącymi byli członkowie PSL.⁴²

Spółeczeństwo polskie było przekonane, że referendum zakończyło się klęską partii bloku. Wnioskowano tak na podstawie wyników głosowania, które odnotowali w części obwodów członkowie PSL i które przedostały się do opinii publicznej. Ponadto ludzie wymieniali uwagi i spostrzeżenia o przebiegu referendum, porównywano jak głosowano w rodzinach, zaufanych kręgach i wśród znajomych. Dnia 11 lipca 1946 r. Generalny Komisarz Głosowania Ludowego przedstawił sfabrykowane już wyniki referendum na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Przyjęto je do wiadomości i upoważniono Generalnego Komisarza do ogłoszenia rezultatów referendum w terminie przewidzianym ustawą. Jednocześnie Prezydium KRN poleciło mu zbadanie wysuniętych, zwłaszcza przez PSL, zarzutów o sfałszowaniu głosowania. Generalny Komisarz Głosowania Ludowego ogłosił wyniki referendum 12 lipca 1946 r. Według oficjalnego komu-

42. J. Topolski, Wielkopolska poprzez wieki, Poznań 1999, s.350

nikatu uprawnionych do głosowania było 13 160 451 osób, z których głosowało 11 857 968 (90,1%). Głosów ważnych miano oddać 11 530 551 (97,2%), nieważnych – 327 435 (2,8%). Na pierwsze pytanie miało paść 7 844 552 (68%) odpowiedzi twierdzących i 3 686 029 (32%) przeczących, na drugie pytania 8 896 105 (77,2%) głosów twierdzących i 2 634 446 (22,8%) przeczących, na trzecie pytanie 10 534 697 (91,4%) głosów twierdzących i 995 854 (8,6%) przeczących.⁴³ Długo odkładane wybory przeprowadzono 19 stycznia 1947 r. W trakcie kampanii wyborczej, w której czynny udział brały organa bezpieczeństwa, zawieszono działalność PSL w powiatach kępińskim i trzecieckim, w powiecie kaliskim unieważniono całą listę PSL. Pod pozorem współpracy z „reakcyjnym podziemiem” usuwano członków PSL z obwodowych i okręgowych komisji wyborczych. Przy 91 proc. frekwencji, według oficjalnych danych, na Blok Demokratyczny oddano 75 proc. głosów (w kraju 80 proc.). Natomiast Mikołajczyk oświadczył, że według danych spływających z obwodów, w których PSL mogło kontrolować przebieg głosowania, na tę partię głosowało 61,1 proc. (okręg gnieźnieński), 68,8 proc. (okręg poznański) i 94,1 proc. (okręg leszczyński) wyborców. Narzucone spreparowane wyniki wyborów doprowadziły w praktyce do rozbicia i likwidacji PSL. W partii wyłoniła się grupa polityków z Czesławem Wycechem na czele, dążąca do współpracy z PPR i zjednoczenia z SL. Grupa ta, po ucieczce Mikołajczyka w październiku 1947 r. z kraju, objęła kontrolę w partii i połączyła się z SL, tworząc ZSL.⁴⁴

43. Cz. Osękowski, Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce, Warszawa 2000, s.135.

44. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat

Po rozprawieniu się z podziemiem niepodległościowym i opozycją polityczną, jedyną niezależną instytucją w społeczeństwie polskim pozostawał Kościół Katolicki. Na obszarze ówczesnego województwa poznańskiego znajdowały się jednostki kilku administracyjnych okręgów kościelnych. W całości w granicach województwa była archidiecezja poznańska z 371 parafiami zgrupowanymi w 31 dekanatach, w środkowej i północnej części województwa wydzielono archidiecezję gnieźnieńską z 171 parafiami zgrupowanymi w 14 dekanatach, we wschodniej części województwa znajdowała się część diecezji włocławskiej (132 parafie podzielone na 12 dekanatów), w zachodniej części województwa – część Administratury Apostolskiej z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim obejmująca 92 parafie z 13 dekanatami. Ogółem na terenie województwa znajdowało się 767 parafii.⁴⁵ Postępowanie lokalnych władz wobec Kościoła Katolickiego w Wielkopolsce było posłuszną realizacją polityki centralnych władz partyjno – państwowych wobec tej instytucji w Polsce i trudno w tej sferze dopatrywać się lokalnych odrębności. Początkowo władze, chcąc uniknąć wojny na zbyt wielu frontach, unikały jawnego podporządkowania sobie Kościoła. Na ziemiach zachodnich stan kompromisu z Kościołem był wymuszany przez konieczność zagospodarowania nowych terenów, w czym pomoc tegoż była niezbędna. Zwiastunem intencji komunistycznej władzy było jednostronne wypowiedzenie konkordatu przez rząd 12 września 1945 r. Zaostrzenie polityki wobec Kościoła

bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 20.

45. S. Jankowiak, J. Miłoś, *Z dziejów Kościoła Katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim*, Poznań, IPN, 2004, s. 59 - 60

stało się możliwe dopiero po rozprawieniu ze zbrojnym podziemiem i opozycją polityczną. W czerwcu 1947 r. zarządzenie Ministerstwa Oświaty zakazywało działać organizacjom katolickim na terenie szkoły. W drugiej połowie 1948 r. zlikwidowano sieć szkół katolickich. Ofensywa partii wobec Kościoła nastąpiła w drugiej połowie 1949 r. W sierpniu 1949 r. ogłoszono *Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania*, który poważnie ograniczał swobodę głoszenia poglądów religijnych, oraz *Dekret o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach*, który nakładał, między innymi obowiązek ponownej rejestracji organizacji katolickich przez władze. Spowodowało to zawieszenie 3 listopada 1949 r. przez episkopat działalności organizacji katolickich. We wrześniu władze upaństwowiły szpitale należące do Kościoła. W tym samym miesiącu zaczęły powstawać Komisje Księży przy ZBOWiD, nastawione na wewnętrzne rozbitcie duchowieństwa. We wrześniu z inspiracji Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu ruch „księży patriotów” zaczął formować się również w Wielkopolsce. W styczniu 1950 r. władze przejęły majątek „Caritasu”. Wydany zaś przez Radę Państwa w lutym 1953 r. *Dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych* przejmował całkowitą kontrolę nad polityką kadrową Kościoła.⁴⁶ W latach 1945 – 1956 na terenie Wielkopolski działało około sześćdziesięciu oddziałów zbrojnych. Największym z nich była Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”, utworzona w pierwszej połowie 1945 r. przez ostatniego komendanta Okręgu Poznańskiego Ar-

46. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 20 – 21.

mii Krajowej, ppłk Andrzeja Rzewuskiego. Skupiała ona głównie byłych członków AK, jej liczebność wynosiła około 6 tys. żołnierzy. Rozwiązanie WSGO, która działała do listopada 1945 r., zbiegło się z aresztowaniem jej dowódcy ppłk Rzewuskiego oraz kadry dowódczej „Warty”.⁴⁷ Większość oddziałów zbrojnych liczyła przeciętnie od kilku do kilkudziesięciu osób, a ich aktywność trwała do 1950 r. Dokonały one jedenastu ataków zbrojnych na siedziby UB, więzienia i obozy pracy oraz rozbroiły 71 posterunków Milicji Obywatelskiej. Wszystkie te akcje miały miejsce w 1945 r. W okresie od stycznia 1946 r. do kwietnia 1947 r. odnotowano 52 rozbicia posterunków MO; akcje te miały miejsce w północno – wschodniej Wielkopolsce.⁴⁸

W latach 1945 – 1956 na terenie Wielkopolski działało około 109 organizacji antykomunistycznych; z czego 98 stanowiły organizacje młodzieżowe. Jedną z przyczyn powstania konspiracji młodzieżowej były działania podjęte przez władze, zmierzające do podporządkowania i kontroli ruchu młodzieżowego. Ich celem było ujednoczenie ruchu młodzieżowego, które ostatecznie zakończono w lipcu 1948 r. Zlikwidowano wtedy wszystkie oficjalnie działające organizacje młodzieżowe (Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związek Młodzieży Demokratycznej) i utworzono Zwią-

47. A. Łuczak, Podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956. Próba charakterystyki, w: Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007, s. 15.

48. W. Handke, A. Łuczak, J. Miłoś, L. Misiek, A. Pietrowicz, A. Rogulska, D. Szczepaniak, Ataki na więzienia, obozy, siedziby UB i rozbicia posterunków MO, w: Atlas podziemia niepodległościowego 1944 – 1956, red. R. Wnuk, Warszawa – Lublin, 2008, s.474 – 475.

zek Młodzieży Polskiej. Władze podporządkowały sobie również harcerstwo oraz zakazały zrzeszać się młodzieży katolickiej. Po 1948 r. nastąpił wzrost organizacji określanych przez funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa jako „proharcerskie” i „prokatolickie”. W latach 1945 – 1947 organizacji takich było odpowiednio trzy i dwie, w okresie 1948 – 1955 zaś – 23 i 14.⁴⁹

W Wielkopolsce jednym z głównych organów represji komunistycznego państwa wobec przeciwników politycznych był Wojskowy Sąd Rejonowy, który swym zasięgiem obejmował województwo poznańskie. W latach 1946 -1955 przewinęło się przed nim 8532 osób oskarżonych w 5567 sprawach karnych. Kary pozbawienia wolności orzeczono 4269 sprawach, skazując 6675 osób. Karę śmierci za działalność polityczną poznański WSR wydał w stosunku do co najmniej 169 osób, została ona wykonana na 76 osobach.⁵⁰

Po rozprawieniu się z konspiracją niepodległościową i podziemiem zbrojnym oraz wyeliminowaniu legalnej opozycji, zjednoczenie PPS i PPR kończyło proces totalitaryzacji struktur życia społecznego. Zjednoczenie poprzedzone było weryfikacją szeregów partyjnych. W jej wyniku w województwie poznańskim usunięto 1595 osób z PPR i 2953 osoby z PPS. Przy okazji zdekompletowano również władze wojewódzkie PPS. Nazajutrz po kongre-

49. P. Zwiernik, Młodzieżowe organizacje niepodległościowe w Wielkopolsce, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007, s. 35.

50. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946 – 1955*, red. W. Handke, R. Leśkiewicz, Poznań 2006, s. 22 – 25.

sie zjednoczeniowym w Poznańskim ukonstytuowały się władze wojewódzkie PZPR: I sekretarzem KW PZPR został Marian Minor, II zaś – Bronisław Włodek. Akcje scaleniową prowadzono na poziomie powiatów i kół. W marcu 1949 r. PZPR w województwie poznańskim liczyła 170247 członków i kandydatów. W 1951 r. po zmianach administracyjnych wojewódzka organizacja partyjna liczyła 131882 członków i kandydatów. W latach 1951 – 1953 dał się zauważyć spadek liczby członków (1953 r. – 115 tys.); stopniowy jej wzrost członków od 1954 r. sprawił, że w partii w kwietniu 1956 r. było 136036 członków.

Po wyeliminowaniu niezależnych organizacji życie społeczeństwa Wielkopolski ujęte zostało w narzucone formy organizacyjne. Do masowych organizacji kontrolowanych przez Partię należały: Związek Młodzieży Polskiej i Organizacja Harcerska ZMP, Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, Front Narodowy i związki zawodowe. Władze komunistyczne zamierzały podporządkować sobie również Kościół rzymskokatolicki, tworząc obok wcześniej wymienionego ruchu „księży – patriotów” również ruch „księży – postępowych”. Tym ostatnim mianem określano duchownych zrzeszonych w powstałej 4 listopada 1959 r. Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju, która została przekształcona w październiku 1953 r. w Komisję Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu.⁵¹

W latach 1945 – 1948 znacjonalizowano prywatne przed-

51. K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Poznań, Instytut Pamięci Narodowej, 2008, s. 23.

siębiorstwa zatrudniające powyżej pięćdziesięciu robotników na jedną zmianę oraz w ramach „bitwy o handel” upaństwowiono większość placówek prywatnego handlu. Państwo w ten sposób stało się jedynym pracodawcą określającym dochody społeczeństwa. W Wielkopolsce w 1948 r. było 23427 warsztatów rzemieślniczych zatrudniających około pięćdziesiąt tys. osób; w 1954 roku liczba warsztatów rzemieślniczych zmniejszyła się do 12257, zatrudnionych w nich było dziewiętnaście tys. osób.⁵² Warsztaty rzemieślnicze miały problemy ze zdobyciem surowców, znalezieniem lokalu na działalność gospodarczą, wreszcie władza państwowa arbitralnie narzucała wysokie podatki, prowadząc do bankructwa poszczególnych rzemieślników i zaprzestania przez nich działalności gospodarczej. Jeszcze bardziej ingerencja państwa widoczna była w sferze handlu: w 1949 r. w Wielkopolsce było 14379 placówek handlowych, z czego 22,9 proc. należało do państwa. W 1955 r. w Wielkopolsce było 11976 placówek handlowych, z tego tylko 10 proc. znajdowało się w rękach prywatnych.⁵³

Realizując nakaz Kominformu z czerwca 1948 r. o przyjęciu radzieckiego modelu gospodarczego, plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej podjęło decyzję o przystąpieniu do uspołdzielczenia wsi polskiej. Władze centralne ustaliły liczbę spółdzielni, które powinny powstać w poszczególnych regionach i przekazały swą decyzję pierwszym sekretarzom komitetów wojewódzkich PPR. Ci z kolei przekazywali ją swym podwładnym. W ocenie partii głównym wrogiem w procesie przecho-

52. S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu*, Poznań 1995, s. 85.

53. Tamże, s. 115

dzenia wsi na wyższy poziom gospodarowania był bogacz wiejski. PPR podzieliła gospodarzy według wielkości ich gospodarstw. Posiadacze mniej niż pięciu hektarów ziemi byli biedniakami, właściciele gospodarstw od 5 do 15 hektarów uznawano za średniaków, pozostali (powyżej 15 hektarów) nazywani byli bogaczami wiejskimi – „kułakami”. Dwie pierwsze grupy były politycznie tolerowane, trzecia – traktowana jak wróg. Szczególna sytuacja Wielkopolski powodowała, że te kryteria nie były czytelne i nawet same władze partyjne sugerowały, iż nie należy ich stosować mechanicznie. Zdaniem władz średniak także mógł wykorzystywać w swym gospodarstwie siłę najemną, czyli na przykład zatrudniać kogoś poza rodziną. Z czasem stworzono więc nową kategorię – pokudłaczanego średniaka, będącego także wrogiem państwa.⁵⁴ W oficjalnej propagandzie nazwano tę politykę „ograniczeniem kułactwa”, a realizowano ją za pomocą wszystkich dostępnych instrumentów.

Od 1953 r. zaczęło narastać niezadowolenie klasy robotniczej z powodu pogarszania się warunków bytowych, spowodowanego załamaniem się realizacji rozдутego ponad miarę planu 6-letniego oraz próbami ratowania go przez podwyżki norm pracy i obniżanie warunków życiowych ludności. W Wielkopolsce niezadowolenie to objawiło się najsilniej w Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu, w tym okresie nazywanych zakładami im. J. Stalina (ZISPO). Wprowadzono w nich podwyższone nadmierne normy pracy, co spowodowało obniżenie zarobków robotniczych. Potrącano także zawyżony podatek od wy-

54. S. Jankowiak, Wielkopolski kułak wrogiem socjalistycznego państwa, Biuletyn IPN 2002, nr 1, s. 30

nagrodzeń, w wyniku nieprzestrzegania przewidzianej przepisami 30% obniżki podatkowej dla pracowników akordowych i przodowników pracy. Obawiając się represji, robotnicy ZISPO nie odważyli się nawet słownie protestować. Rok 1953 miał przełomowe znaczenie międzynarodowe, z wyłączeniem jednak Polski. Chociaż po śmierci Stalina (5 marca 1953 r.) zaczęto odchodzić w ZSRR od systemu kultu jednostki, a w świecie kończył się okres „zimnej wojny”, w Polsce pod przywództwem Bieruta, Bermana i Minca realizowano dotychczasowy system rządzenia, a nawet go zaostrzono. W maju wykonano dalsze wyroki śmierci na oficerach Wojska Polskiego, kontynuowano śledztwo i przygotowywano procesy Władysława Gomułki i innych działaczy partyjnych, nasilono walkę z Kościołem. Pierwsze symptomy zmian wystąpiły w 1954 r. Po wzroście antyubowskich i antypartyjnych nastrojów w społeczeństwie rozwiązano 7 grudnia Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, dokonano częściowych zmian w naczelnych władzach organów bezpieczeństwa i ograniczono ich wszechwładzę. W dniu 13 grudnia wypuszczono z więzienia Gomułkę, nie podając tego do wiadomości publicznej. Osłabienie dyktatorskiego systemu władzy spowodowało ustępowanie atmosfery strachu. Zaczęto mówić coraz głośniej o „błędach i wypaczeniach”. W centralnym kierownictwie partii wyodrębniła się grupa, obejmująca głównych twórców polskiego stalinizmu, która dążyła do utrzymania się przy władzy przez stopniową i kontrolowaną demokratyzację oraz zrzucenie na Związek Radziecki odpowiedzialności za „błędy i wypaczenia” w Polsce. Od połowy 1955 r. załatwiła ona redakcjom „Po prostu”, „Przeglądu Kulturalnego” i „Nowej Kul-

tury” zezwolenie cenzury na drukowanie krytycznych artykułów o sytuacji w Polsce. Narastała atmosfera „odwilży”. W tej nowej atmosferze Rada Wydziału 3 ZISPO wysłała w drugiej połowie 1955 r. listy, a następnie delegację do związkowych i resortowych władz w Warszawie, domagając się rewizji zawyżonych norm pracy i zawyżonego podatku od wynagrodzeń, ale nie dały one pozytywnego rezultatu.⁵⁵ Od początku 1956 r. zarobki robotnicze obniżały się nadal, a jedną z przyczyn były coraz częstsze przestoje w pracy, spowodowane brakiem materiałów, części od kooperantów i złą organizacją pracy. Jednocześnie produkty żywnościowe drożały i było ich coraz mniej. Brak było atrakcyjnych artykułów żywnościowych i przemysłowych dla przeciętnych obywateli, ale dla sprawujących władzę istniały dobrze zaopatrzone sklepy „za złotymi firankami”. Uczestniczący w odbywających się coraz częściej w ZISPO wiosną 1956 r. zebraniach partyjnych, związkowych i masówkach załóg przedstawiciele wojewódzkich i centralnych władz przede wszystkim „uspokajali”, co jeszcze bardziej wzburzało załogę. Podejmując ostatnią próbę pertraktacji, robotnicy przeprowadzili samorzutnie zebrania i wybrali delegację ZISPO, która udała się 26 czerwca do Warszawy. Otrzymała ona od ministra przemysłu maszynowego Romana Fidelskiego obietnicę uwzględnienia jej głównych żądań. Po powrocie z Warszawy członkowie delegacji i przedstawiciele władz spotkali się 27 czerwca z załogami poszczególnych wydziałów. Na spotkaniu z ministrem Fidelskim załoga

55. E. Makowski, Najnowsze dzieje Wielkopolski 1945-1989, w: „Kronika Wielkopolski”, 1989, nr 2, s. 68 – 69.

Wydziału 3 wyraziła niezadowolenie z rezultatów rozmów warszawskich, żądała bezzwłocznego kontynuowania pertraktacji i uwzględnienia żądań przedłożonych przez delegację robotniczą ZISPO. Wyłączenie delegacji robotniczej z końcowej fazy tych rokowań i zapowiedź kontynuowania ich następnego dnia zostały zrozumiane przez robotników jako gra na zwłokę, jako ponowne zlekceważenie ich przez władze.⁵⁶ Kolejne nie załatwienie „nabolałych” spraw robotniczych wzburzyło załogę ZISPO oraz wzmocniło przekonanie o konieczności zaostrezenia form walki o swoje prawa. Przeważały one 28 czerwca rano: załoga rozpoczęła strajk i wyszła na ulice miasta. Robotnicy udali się pod gmachy Prezydium MRN i KW PZPR, by pod naciskiem demonstracji odbywającej się w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich wymusić od władz rozpatrzenie ich postulatów. Do robotników ZISPO dołączyły dobrowolnie lub pod naciskiem załogi innych fabryk, pracownicy biur, młodzież, przechodnie na ulicach – łącznie ponad 100 tys. osób. Demonstracja odbywała się w sposób zdyscyplinowany i spokojny, pod hasłami „Chleba” i „Wolności”, śpiewano pieśni patriotyczne i religijne. W imieniu zebranych pod Zamkiem i gmachem Komitetu Wojewódzkiego samordna delegacja zażądała przyjazdu z Warszawy I sekretarza KC PZPR lub premiera rządu. Wobec braku odpowiedzi z Warszawy wśród zgromadzonych narastało zniecierpliwienie, zaczęto wznosić polityczne hasła, tworzyły się

56. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, *Poznański Czerwiec 1956*, Poznań 1981, s. 48 - 59 ; S. Jankowiak, *Zranione miasto. Poznań w czerwcu 1956*, Poznań 2003; Tenże, *Wielkopolska w okresie stalinizmu 1948 - 1956*, Poznań 1995.

grupy działania. Jedna z nich udała się pod więzienie na ul. Młyńską, by uwolnić przetrzymywaną tam rzekomo delegację ZISPO i rozbiła więzienie. Inna grupa w tym samym celu podążyła pod gmach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa. Podczas prób wdarcia się do tego gmachu oddano do demonstrantów strzały, które rozpoczęły walkę zbrojną w Poznaniu. Poznańskie władze skierowały na ulice miasta stacjonujące tu oddziały Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych, Centrum Wyszkolenia Służby Tyłów oraz 10 pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Były to małe oddziały, gdyż załogi wymienionych jednostek znajdowały się na ćwiczeniach poza Poznaniem. Do godz. 13.00 obowiązywał je zakaz używania broni palnej. Nad sytuacją w Poznaniu obradowało od godz. 10.00 Biuro Polityczne KC PZPR. Po ataku demonstrantów na więzienie podjęło ono decyzję o stłumieniu rozruchów za pomocą jednostek spoza Poznania. We wczesnych godzinach popołudniowych do Poznania przybyli przedstawiciele centralnych władz, z członkiem Biura Politycznego, premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, z zadaniem przywrócenia porządku w mieście. Przeciw cywilom, głównie młodym robotnikom, skierowano 141 czołgów i dział pancernych oraz 1797 żołnierzy i oficerów 19 Dywizji Pancernej. Do miasta napływały również oddziały funkcjonariuszy MO. Do wieczora wojsko i milicja opanowały miasto, chociaż pojedyncze wystrzały wybuchały jeszcze przez dwa dni. Tuż po spacyfikowaniu wkroczyła do Poznania 10 Dywizja Pancerna, a rano 29 czerwca przybyły jeszcze dwie dywizje piechoty. Ani miejscowe, ani centralne władze nie podjęły próby uspokojenia demonstrantów (poza

indywidualną i nieudaną próbą sekretarza KW PZPR Wincentego Kraški) w celu zapobieżenia ekscesom, a następnie starciom zbrojnym. Dopiero wieczorem pierwszego dnia wydarzeń, gdy miasto zostało już opanowane przez wojsko, rozrzucono ulotki firmowane przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego oraz nadano przez poznańską rozgłośnię radiową komunikat Prezydium MRN. Informowały one o wywołaniu w Poznaniu zakłóceń przez „elementy faszystowskie i chuligańskie”, które wykorzystały niezadowolenie robotników. Z tym tonem współgrało przemówienie premiera Cyrankiewicza, nadane przez poznańskie radio następnego dnia, w którym ponadto groził, że każdy, „który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie”⁵⁷ Dopiero trzeciego dnia 30 czerwca, umilkły w Poznaniu ostatnie strzały. W wyniku walk około 70 osób straciło życie, a 573 zostały ranne (ok. 80% rannych było robotnikami). Niezwłocznie w całym kraju rozpoczęto szeroką kampanię propagandową w celu potępienia poznańskich demonstrantów. Określano te wydarzenia „poznańską prowokacją”, zorganizowaną przez „agenturę imperialistyczną i reakcyjne podziemie”, którą stłumiono rzekomo dzięki pomocy „świadomej części klasy robotniczej”. Bardziej rzeczowo oceniono wydarzenia poznańskie na VII Plenum KC PZPR (18- 20 lipca 1956 r.), ale nie rezygnowano z rzekomej roli „kontrrewolucyjnego podziemia” w wywołaniu poznańskich zaburzeń.⁵⁸ Po Plenum nie zmieniono w propagandzie zasadniczych tez oceny Poznańskiego Czerwca.

57. „Głos Wielkopolski” nr 155 z 30. VI 1956r.

58. VII Plenum KC PZPR, 18 – 28 lipca 1956r., Warszawa 1956, s.8.

Przygotowywano procesy aresztowanych cywilów za udział w wydarzeniach poznańskich. We wrześniu zakończono śledztwo w stosunku do 58 osób (spośród 746 aresztowanych) i przekazano ich akta Sądowi Wojewódzkiemu. Procesy rozpoczęły się 27 września. Wyroki (do 6 i pół roku więzienia) były niższe od spodziewanych, gdyż sąd nie przyjął za podstawę wyrokowania wyników śledztwa, uzyskanych przy zastosowaniu przemocy fizycznej i uznał na korzyść oskarżonych okoliczności łagodzące. Pod wpływem VIII Plenum KC PZPR (19-21 października 1956 r.) umorzono postępowanie procesowe, zwolniono uwięzionych, a wydane już wyroki poddano rewizji.⁵⁹

Miarą determinacji społeczeństwa Wielkopolski był Poznański Czerwiec. W systemie totalnej kontroli realizowanej przez wszechwładny Urząd Bezpieczeństwa, zdecydowało się ono na protest o niespotykanej dotychczas skali, co samo w sobie stanowiło ewenement. Przebieg i konsekwencje Poznańskiego Czerwca ukazały także postawę władzy, dla której robotniczy protest był tylko „imperialistycznym spiskiem”, inna bowiem interpretacja była dla niej nie do przyjęcia. Motyw ten wszedł na stałe do repertuaru propagandy, służąc „wyjaśnianiu” przyczyn także następnych konfliktów społecznych. Tragedia poznańska zamknęła ten trudny dla Wielkopolski okres, w którym zmarnowano to, co najważniejsze – entuzjazm ludzi, którzy z zapałem przystąpili do powojennej odbudowy, by szybko przekonać się, że ich trud jest systematycznie marnowany. Zapoczątkowało to przepaść między władzą a społeczeństwem, podział na „my” i „oni”.⁶⁰

59. J. Sandorski, Procesy poznańskie z 1956r., w: Wydarzenia czerwcowe, s. 72 – 117.

60. S. Jankowiak, Wielkopolska w okresie stalinizmu 1948 – 1956, Poznań

Rozdział II

Powstanie, struktura i zakres działania prokuratur i sądów wojskowych

Po pierwszych tygodniach rządów PKWN okazało się, że jego wpływy w społeczeństwie są znacznie mniejsze niż pierwotnie zakładano. Wola oporu społecznego oraz sprawność organizacyjna Armii Krajowej i podziemnych struktur Delegatury Rządu na Kraj była tak duża, że skłoniły komunistów do wprowadzenia, jako formy rządzenia krajem, terroru. Obok brutalnych działań policyjno-wojskowych zastosowano terror państwowy. W praktyce realizowało go UB, także organa Informacji Wojskowej, wojskowe sądownictwo oraz wojskowy aparat polityczno-wychowawczy. Aby instytucje te mogły spełniać postawione im zadania, musiały posiadać odpowiednie ku temu akty normatywne. Nieważne było czy kodyfikacja prawa była sporządzona mniej, czy bardziej zgodnie z normami uznawanymi powszechnie za praworzadne. W pośpiechu wprowadzano więc w życie dekrety. W dniu 24 sierpnia 1944 roku ogłoszony został dekret PKWN rozwiązujący wszystkie istniejące na terenach wyzwolonych tajne organizacje wojskowe. Osobom, które nie podporządkowały się rygorom dekretu, groziły wysokie kary.

Zamknięcie najważniejszych dla organizacji powojen-

nego wymiaru sprawiedliwości działań nastąpiło z dniem 30 września 1944 roku, gdy ogłoszone zostały kodeks karny Wojska Polskiego, przepisy wprowadzające ten kodeks oraz prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej. Określały one pole działania sądów wojskowych: pośrednio także i zakres ścigania prokuratury wojskowej. Kodeks określał zasady odpowiedzialności karnej, ustalał różne rodzaje przestępstw, określał także różne rodzaje kary. Obejmował obok typowych przestępstw wojskowych, takich jak: przestępstwa przeciwko obowiązkowi wierności żołnierskiej, karności, porządkowi i mieniu wojskowemu, również zbrodnie stanu⁶¹. Ściganiu podlegali żołnierze oraz osoby związane z wojskiem. W czasie wojny, mobilizacji oraz gdy wymagał tego interes obrony państwa, na wniosek kierownika resortu Obrony Narodowej, PKWN mógł poddać drogą rozporządzenia, pod jurysdykcję sądów wojskowych osoby podlegające właściwości sądów powszechnych za przestępstwa, które uznał za niebezpieczne dla kraju. Nadzór nad sądami i prokuraturami wojskowymi sprawował Naczelnny Dowódca WP, który posiadał także uprawnienia do przenoszenia i zwalniania sędziów, prokuratorów i oficerów śledczych. Nadzór mógł sprawować osobiście lub przez Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego w Naczelnym Dowództwie.

61. Część Kodeksu obejmowała zbrodnie stanu, zamieszczona została w jego XVII rozdziale. Określały między innymi czyny przeciwko Państwu Polskiemu, jego niepodległości, całości terytorialnej oraz ustrojowi politycznemu. Sądy wojskowe najczęściej skazywały oskarżonych za zbrodnie stanu z artykułów 85 – 88 K.K.W.P. J. Radwański, Przedmiotowa strona przestępstwa usiłowania zmiany przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 86 § 2 K.K.W.P.) a praktyka sądowa, w: „Wojskowy Przegląd Prawny”, 1954, nr 4, s. 223 – 224.

Organami wojskowych prokuratur byli prokuratorzy, wiceprokuratorzy, podprokuratorzy i oficerowie śledczy Naczelnej Prokuratury Wojskowej oraz prokuratur armii, okręgów, admiralicji, korpusów, dywizji, garnizonów i samodzielnych jednostek marynarki. Dekret przewidywał i regulował zasady sądowno-karnego zwierzchnictwa, niezależnie od nadzoru nad sądami wojskowymi i prokuraturą wojskową sprawowanego przez Naczelnego Dowódcę. Stanowił on mianowicie, że Naczelnny Dowódca jest jednocześnie Naczelnym Zwierzchnikiem Sądowno-Karnym wojskowych sądów i prokuratur. W czasie wojny mógł on przekazać całość lub część swoich uprawnień dowódcom poszczególnych armii, okręgów lub admiralicji. W praktyce Naczelnny Dowódca przekazał uprawnienia zwierzchnika sądowno-karnego podległym dowódcom. Między innymi na mocy rozkazu nr 53 z 21 października 1944 roku przekazał dowódcom 1, 2 i tworzącej się 3 Armii uprawnienia ułaskawiania w przypadku orzeczenia kary śmierci, natomiast dowódców korpusów i dywizji upoważnił do zatwierdzania wyroków z karą śmierci.⁶² Scharakteryzowany powyżej dekret miał obowiązywać tylko w okresie działań wojennych i bezpośrednio po ich zakończeniu. Tak jednak nie stało się, bowiem w części dotyczącej prokuratury dekret ten przetrwał aż do 1967 roku. W dniu 31 października 1944 roku Biuro Polityczne KC PPR uchwałoło rezolucję w sprawie sytuacji w wojsku. W dokumencie tym nakazano wykorzystywać sądownictwo wojskowe do walki politycznej. Odbywać się to miało między innymi poprzez: przeprowadzenie w wojsku gruntownej czystki z elementów „reakcyjnych”, internowanie oficerów AK

62. „Wojskowy Przegląd Prawny”, 1959, nr 1, s. 18 – 23.

i NSZ, którzy mogą negatywnie oddziaływać na stan polityczny i zdolność bojową armii, rozbudowę Wydziału Informacji WP, umocnienie pracy oficerów politycznych w kierunku zwalczania ideałów propagowanych przez Armię Krajową, uznanie za dezerterów, zdrajców narodu i państwa oraz pozbawienia stopni oficerskich tych wszystkich akowców, którzy nie zgłosili się do wojska na podstawie dekretu PKWN z dnia 15 sierpnia 1944 roku, drastyczne i bezlitosne karanie wszystkich tych, którzy weszli, zdaniem komunistów, w konflikt z prawem. W zakończeniu rezolucji Biuro Polityczne wyraziło nadzieję, że przedstawione nadzwyczajne środki przyniosą zasadniczą poprawę sytuacji w wojsku. Jednak w parze z nadzwyczajnymi środkami miała być przeprowadzona bezwzględna likwidacja „prowodyrów i podżegaczy reakcyjnych”. Ponadto Biuro Polityczne poleciło utworzyć specjalne obozy, w których przetrzymywano bez sądu żołnierzy AK⁶³.

W dniu 24 października 1944 roku Naczelnny Dowódca Wojska Polskiego gen. Michał Rola-Żymierski wystąpił do Prezydium PKWN z wnioskiem o uchwalenie rozporządzenia o poddaniu osób cywilnych właściwości Sądów Wojskowych⁶⁴. Po sześciu dniach 30 października 1944 roku PKWN wydał dekret o ochronie Państwa. Nastąpiło to po wizycie delegacji PKWN w Moskwie, na przełomie września i października 1944 roku. W trakcie wizyty Stalin polecił zaostrzyć walkę klasową na obszarach podległych PKWN. Zmieniennym jest, że dekret wszedł w życie nie z dniem ogłoszenia, ale z mocą obowiązującą wstecz,

63. A. Kochański, Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944 – 1945, Warszawa 1992, s. 49 – 52.

64. W. Lemiesz, Stare złe dzieje, „Gazeta Lubuska” z dn. 26.11.1996 r.

tj. od dnia 15 sierpnia 1944 roku (art. 19 dekretu). Tak więc władze zlekcewałyby fundamentalną zasadę prawną „lex retro non agit”, czyli że prawo nie działa wstecz, uznając, na podstawie przepisów powyższego dekretu, że można do odpowiedzialności karnej pociągnąć osoby, które dopuściły się czynów jeszcze przed jego ustanowieniem. Na jego podstawie kompetencji sądów wojskowych poddano osoby cywilne, jeżeli popełniły czyny o charakterze politycznym. Dekret przewidywał ściganie za jedenaście czynów, tzw. przestępstw szczególnych dla państwa. Były to: udział w nielegalnym związku mającym na celu obalenie ustroju państwa, utrudnienie wprowadzenia reformy rolnej, gwałtowny zamach na organ władzy państwowej, jednostki WP lub Armii Czerwonej, posiadanie bez zezwolenia broni, amunicji i materiałów wybuchowych, sabotaż, zabór cudzego mienia w czasie wojny, posiadanie lub wyrób aparatów radiowych, zakładanie związku o charakterze tajnym dla władz, uchylenie się od obowiązku świadczenia osobistego lub rzeczowego oraz nie powiadomienie o wymienionych czynach odpowiednich władz⁶⁵. Prowadzenie dochodzeń we wszystkich wymienionych powyżej sprawach powierzono organom bezpieczeństwa publicznego oraz prokuratorom wojskowym. Wspólną cechą ściganych czynów był fakt zagrożenia karami wieloletniego więzienia lub karą śmierci. W praktyce obligatoryjnie nakładano także karę dodatkową, tj. utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Aż w ośmiu spośród jedenastu ściganych czynów, przewidziano karę śmierci. Powodowało to, że prawo ustanowione przez

65. Dz. U. 1944, nr 10, poz. 59, Dekret z dnia 30 października 1944 roku o ochronie Państwa.

nowy system polityczny było wyjątkowo represyjne. Jesienią 1945 roku w Biurze Politycznym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, a także pośród aktywu peerowskiego, głównie z rodowodem kapepowskim, ujawniły się tendencje do prowadzenia zdecydowanej „polityki silnej ręki”, bez oglądania się na istniejące prawo⁶⁶. Różne były tego przyczyny. Niewątpliwie zdawano sobie sprawę, iż pojawienie się na krajowej scenie politycznej Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka z odmienną wizją Polski w istotny sposób wpłynie na postawę znacznej części społeczeństwa. PSL jawiło się jako antidotum na wszelkie patologie życia społecznego, gospodarczego i politycznego, za które generalnie obwiniano obóz Polskiej Partii Robotniczej. Istotne znaczenie miała także kwestia konspiracji politycznej i szeroko pojętego podziemia zbrojnego. Nic zatem dziwnego, iż u schyłku 1945 roku uwidocznił się wzrost represyjności władzy.⁶⁷ Znalazło to wyraz w nowych aktach prawnych: 16 listopada 1945 roku przyjęte zostały dekrety o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa⁶⁸, o postępowaniu doraźnym⁶⁹ oraz o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.⁷⁰ Już po uchwaleniu tych aktów prawnych, 13 grudnia 1945 roku na wniosek sekretarza generalnego PPR Władysława

66. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 – 1948*, Poznań 1990, s. 212 – 213.

67. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946 – 1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, s. 5.

68. Dz. U. RP, 1945, nr 53, poz. 300.

69. Dz. U. RP, 1945, nr 53, poz. 301.

70. Dz. U. RP, 1945, nr 53, poz. 302.

Gomułki rząd przyjął rezolucję „o zaostrzeniu kar na bandy trzymające broń, kolportujące nielegalną literaturę.”⁷¹ Wreszcie 22 stycznia 1946 roku przyjęto dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego.⁷² Namocy dekretu z 16 listopada 1945 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, sprawy te miały podlegać właściwości sądów wojskowych. Sądownictwu wojskowemu przekazano też osoby cywilne oskarżone o tzw. zbrodnie stanu, czyli przestępstwa z artykułów 85 – 89, 101 – 103 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego i dekretu listopadowego (potem dekretu czerwcowego z 1946 roku). Właściwości tych sądów, oprócz osób cywilnych, poddani zostali także funkcjonariusze milicji, Bezpieczeństwa (w tym straży więziennej), żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, od 1949 roku również Wojsk Ochrony Pogranicza, podporządkowanych wówczas Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Do połowy 1949 roku, kiedy to zniesiono militaryzację PKP, właściwości niektórych wojskowych sądów rejonowych, tam gdzie nie było sądów wojskowych PKP, podlegali także pracownicy kolei. W ten sposób powstała potrzeba reorganizacji wojskowej służby sprawiedliwości. Istniejące bowiem prokuratury i sądy wojskowe, mające jako główne zadanie sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w siłach zbrojnych, ani organizacyjnie, ani ilościowo nie były dostosowane do realizacji nowych zadań. Co prawda już od 1944 roku sprawy osób cywilnych oskarżonych o przestępstwa szczególne rozpoznawały

71. K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 – 1948*, Poznań 1990, s.213.

72. Dz. U. RP, 1946, nr 5, poz. 46.

wojskowe sądy garnizonowe – sądy oparte na strukturze terytorialnej – ale okazało się to jednak niewystarczające ze względu na liczbę sądów garnizonowych, a także wobec postanowień dekretu listopadowego.⁷³ Już od połowy 1944 roku na terenach „Polski Lubelskiej” do pracy w wymiarze sprawiedliwości zgłaszali się praktycznie wszyscy prokuratorzy i sędziowie, którzy zdołali przeżyć wojnę. Straty wśród przedstawicieli obu zawodów były relatywnie mniejsze niż na przykład adwokatów. Masowy napływ prawników, wykształconych przed wojną, powodował niepokój kierownictwa PPR. Już w 1945 roku komuniści opanowali i kontrolowali wojsko, sądownictwo specjalne, milicję, urząd bezpieczeństwa oraz służbę więzienną. Dążyli również do opanowania sądownictwa i prokuratury powszechnej. Bezwzględne podporządkowanie sobie sądownictwa było potrzebne co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze uległy wymiar sprawiedliwości miał sankcjonować zbrodnicze działanie władz bezpieczeństwa, nie wyłączając fizycznej likwidacji przeciwników politycznych. Po drugie zaś sądownictwo miało odegrać znaczącą rolę w przejęciu kontroli nad obywatelami państwa, aktywnie współpracować z komunistami lub w najgorszym przypadku powinno im być posłuszne politycznie.⁷⁴ Ponadto sądownictwo było elementem dopełniającym całkowitą władzę PZPR. Oczywiście warunkiem niezbędnym do realizacji nowych zadań wymiaru sprawiedliwości była „rewolucja” w systemie prawnym. Ponieważ uznano, że „prawo musi być instrumentem bu-

73. B.Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946 – 1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, s.6.

74. H. Piecuch, *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*, Warszawa 1996, s. 468 – 469.

dowy ustroju socjalistycznego”, należało tak je skonstruować, aby mogło sankcjonować dokonujące się zmiany. Ponieważ tempo zmian społecznych wyprzedzało zmiany prawne, normą stała się „praworządność rewolucyjna”, czyli zasada, że życie społeczne tworzy normy prawne, a nie odwrotnie.⁷⁵ Władze komunistyczne zdawały sobie sprawę, że wykształcenie w normalnym trybie prawników, którzy byłiby dyspozycyjni politycznie wymaga czasu. Dlatego też zdecydowano się na działania mogące przynieść od zaraz efekty. Pierwszym rozwiązaniem było wprowadzenie sędziów niezawodowych, ławników do rozbudowanego sądownictwa specjalnego i powszechnego oraz powoływanie do życia organów „rzekomo-sądowych.” Przykładem tworzenia instytucji „rzekomo-sądowych” jest m. in. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.⁷⁶ Komisje Specjalne obsadzone były zazwyczaj przez członków i sympatyków PPR. Problemy kadrowe w wojsku i sądownictwie wojskowym okazały się trudniejsze niż można się było spodziewać. Sytuacji nie poprawiło skierowanie do WP znacznej liczby oficerów radzieckich.⁷⁷ Wówczas podjęto organizowanie szkół oficerskich: Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi i Wyższej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Rembertowie. Szkoły te kształciły oficerów w systemie rocznym i dwuletnim, co powodowało, że poziom absolwentów był niski. Problemy

75. S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu 1948-1956*, Poznań 1995, s. 58-59.

76. Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem gospodarczym 1945 – 1954. Wybór dokumentów, wstęp i opracowanie D. Jarosz i T. Wolsza, Warszawa 1995.

77. E. J. Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej...*, Warszawa 1995, s. 22.

kadrowe w WP próbowano złagodzić także poprzez kierowanie na studia na uczelniach wojskowych w ZSRR. Rozwiązaniem doraźnym, które również nie spełniło oczekiwań, było utworzenie „kompanii akademickich” przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych kierownictwo PZPR rozpoczęło działania na rzecz oczyszczenia kadr z elementów nieodpowiadających kryteriom ideologicznym. W ramach tzw. „odchylenia pravicowo – nacjonalistycznego” zwalniano również pracowników służby sprawiedliwości. Spowodowało to drastyczny spadek liczby oficerów, a przede wszystkim obniżenie poziomu przygotowania zawodowego kadry Wojska Polskiego. Akcja ta spowodowała, że na przykład w korpusie oficerów politycznych braki kadrowe wynosiły około 50% stanu etatowego. Powstałe luki były szybko uzupełniane poprzez przyjmowanie ludzi bez wykształcenia wojskowego i ogólnego. W czerwcu 1950 roku wśród grupy oficerów „z awansu społecznego” tylko 2,5% posiadało wykształcenie wyższe, a aż 48,4% legitymowało się wykształceniem podstawowym.⁷⁸ W 1945 roku władze powołały do życia Wojskowe Prokuratury Specjalne. Uzasadniano to skomplikowaną sytuacją w kraju: „Wyzwolenie pierwszych rejonów kraju postawiło przed władzą ludową zadania zmierzające do umocnienia ustroju demokratycznego, usunięcia zniszczeń wojennych, odbudowy i uruchomienia przemysłu i transportu. Realizacja tych trudnych zadań wiązała się z zapewnieniem bezpieczeństwa, likwidacją zbrojnych band i szeregu

78. A. Ciupiński, Działalność Fakultetu Wojskowo – Prawniczego Akademii Wojskowo – Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w latach 1953 – 1956, w: WPP 1986, nr 4, s. 444 – 457.

organizacji kontrrewolucyjnych. Skomplikowana sytuacja wewnętrzna, ogrom zadań na odcinku odbudowy gospodarki oraz obowiązujący nadal stan wojenny – spowodowały oddanie sprawców określonych przestępstw właściwości wojskowych organów ścigania.⁷⁹ Powstały wówczas: Wojskowa Prokuratura Polskich Kolei Państwowych, Wojskowa Prokuratura Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Prokuratura Wojsk Ochrony Pogranicza i Wojskowe Prokuratury Rejonowe. Powodem powołania tych prokuratur był fakt oddania pod wojskową jurysdykcję „przestępstw dekretowych”. Na podstawie rozkazu organizacyjnego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 20 stycznia 1946 roku powołano do życia wojskowe prokuratury rejonowe oraz wojskowe sądy rejonowe jako szczególne sądy wojskowe, których orzecznictwo wyłączono spod kontroli judykacyjnej Sądu Najwyższego i podporządkowano powołanemu w tym celu Najwyższemu Sądowi Wojskowemu.⁸⁰ Choć w zamierzeniach miały to być sądy tymczasowe, faktycznie istniały dziewięć lat. Prokuratury i sądy miały funkcjonować w istniejących wówczas miastach wojewódzkich, obejmując zasięgiem właściwości miejscowej teren danego województwa. Były to: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, (wydział zamiejscowy WSR w Koszalinie z siedzibą w Szczecinie), Lublin, Olsztyn, Poznań, Łódź, Rzeszów, Warszawa i Wrocław.⁸¹ Wraz z powołaniem wojskowych

79. J. Nazarewicz, *Wojskowe Prokuratury Specjalne (1944-1957)*, w: WPP 1973, nr 4, s. 443.

80. A. Rzepliński, *Sądownictwo w Polsce Ludowej. Między dyspozycyjnością a niezawisłością*, Warszawa 1990, s. 29.

81. J. Nazarewicz, *Wojskowe Prokuratury Specjalne (1944-1957)*, w: WPP 1973, nr 4, s. 454.

sądów rejonowych uległy likwidacji sądy garnizonowe, pozostały jedynie w Toruniu, Modlinie i Gdyni. Ten ostatni działał również jako Wojskowy Sąd Marynarski. Kadra zlikwidowanych prokuratur i sądów garnizonowych stanowiła najczęściej ekipy organizatorskie nowo tworzonych prokuratur i sądów rejonowych.⁸²

Dnia 20 marca 1946 r. rozpoczął działalność Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu. Powstał on w wyniku przejęcia części kompetencji od Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu. W oparciu o rozkaz nr 023/Org. z 20 stycznia 1946 r. i powołując się na art.17 dekretu Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej z 23 września 1944 r., minister obrony narodowej nakazał utworzenie tej nowej kategorii sądów wojskowych.⁸³ WSR w Poznaniu obejmował zasięgiem swojego działania obszar województwa poznańskiego. Otrzymał uprawnienia do orzekania w sprawach osób cywilnych oskarżonych o przestępstwa przeciwko państwu, jak również funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, urzędów bezpieczeństwa, Straży Więziennej, żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Wojsk Ochrony Pogranicza (od 1949 r.).

W wyniku zmian administracyjnych kraju w 1950 r. powstało m. in. województwo zielonogórskie (28 czerwca 1950 r.). Z chwilą pojawienia się na mapie Polski nowego województwa, sformowano także Wojskowy Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, który przejął pod swoją jurysdyk-

82. B.Łukaszewicz, Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946 – 1955. Szkice do monografii, Olsztyn 2000, s.6.

83. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, Rzeszów, nr 1/3/2006, s.57.

cję kilkanaście powiatów podlegających dotychczas WSR w Poznaniu.⁸⁴

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu sformowano w oparciu o etat 31/9. Zgodnie z nim w sądzie zatrudnionych miało być 11 oficerów, dwóch podoficerów oraz dwóch szeregowych, w sumie piętnaście osób. Skład ten uzupełniały trzy osoby spośród pracowników cywilnych. Pełna obsada WSR w Poznaniu powinna więc wynosić 18 osób. Powołaniu WSR w 1946 r. towarzyszył znaczny ruch kadrowy. Część sędziów i sekretarzy z Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu przeniesiono do WSR. Na podstawie rozkazu personalnego nr 105 z 19 lutego 1946 r. Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego zostali zwolnieni z dotychczasowych stanowisk i przeniesieni do WSR w Poznaniu następujący oficerowie: mjr Władysław Garnowski (prezes WSO w Poznaniu) na stanowisko szefa WSR, mjr Franciszek Szeliński na stanowisko zastępcy szefa, kpt. Jan Zaborowski i por. Alfons Banaszak na stanowiska sędziów, ppor. Edward Jęczmyk oraz st. sierż. Bolesław Kardasz na stanowiska asesorów. Tym samym rozkazem personalnym mianowano sędzią ppor. Ignacego Leszczara, dotychczasowego starszego sekretarza Wojskowego Sądu Garnizonowego w Rzeszowie. Oprócz nich kadre WSR uzupełniali: st. sierż. Józef Włodyka, który objął stanowisko kierownika sekretariatu, i st. sierż. Edward Pawlak – sekretarz. Ponadto skład personalny nowo powstałego sądu uzupełniały dwie maszynistki kontraktowe: Leonia Kraft i Prakseda Ratajak, pisarz kontraktowy: Władysław

84. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, Rzeszów, nr 1/3/2006, s. 58.

Partyka, kancelista: st. szer. Eugeniusz Oszust, a także ekspedytor: kpr. podchor. Antoni Arcimowicz. Pierwszym szefem WSR został przedwojenny prawnik, mjr dr Władysław Garnowski. Swoją funkcję sprawował do 23 listopada 1946 r., kiedy to na jego miejsce powołano mjr. Jana Zaborowskiego – pełniącego wcześniej obowiązki zastępcy szefa sądu.⁸⁵ Na wakujące stanowisko zastępcy szefa zaproponowano kpt. Kazimierza Tasiemskiego, sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu delegowanego do pracy w poznańskim WSR. Zgodnie z treścią pisma szefa DSS MON z 24 stycznia 1948 r. szefem WSR w Poznaniu mianowano mjr. dr. Mieczysława Janickiego. Kierował on sądem przez prawie półtora roku, po czym zastąpił go w czerwcu 1949 r. przybyły z Olsztyna mjr Edward Kotkowski. Kierował on WSR w Poznaniu ponad rok. Od 16 sierpnia 1950 r. szefem sądu został mjr Jan Radwański. Warto nadmienić, że sprawował funkcję szefa najdłużej, bo do sierpnia 1954 r. Wówczas nastąpiła kolejna i ostatnia zarazem zmiana na stanowisku szefa sądu. Został nim mjr Andrzej Makowicz. W ciągu dziesięciu lat funkcjonowania sądu zatrudnionych w nim było co najmniej 95 osób, z czego przynajmniej 29 sędziów, 16 sekretarzy, 12 asesorów i 15 pracowników kontraktowych.⁸⁶

Początkowo szef sądu Władysław Garnowski nie oceniał kwalifikacji swojego personelu zbyt wysoko. Podkreślając zaangażowanie w pracę, zwracał jednocześnie uwagę na brak doświadczenia personelu biurowego w pracy w organach sprawiedliwości. Ocenie ppłk. Garnowskiego

85. Tamże, s. 59.

86. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/3/2006, s. 60 – 61.

poddany został także warsztat pracy podległych mu sędziów. Wytykał im liczne i poważne uchybienia proceduralne. Jego zdaniem były one spowodowane brakiem odpowiedniej praktyki sądowej. Także zdyscyplinowanie pracowników sądu od samego początku pozostawiało sporo do życzenia. Zdarzało się bowiem, że sędziowie nadużywali publicznie alkoholu, a nawet prowadzili sprawy, będąc pod jego wpływem. Za przykład mogą posłużyć m. in. sprawy sędziów Ignacego Leszczara i Stanisława Czajkowskiego. Pierwszy z nich podczas sesji wyjazdowej w Gnieźnie 22 – 23 maja 1946 r. prowadził rozprawy, będąc w stanie nietrzeźwym. Przykładem niestosownego zachowania sędziego Czajkowskiego była awantura, którą wszczął po pijanemu w pociągu, wracając z sesji wyjazdowej w Słubicach 6 lipca 1950 r. Pozostali pracownicy również dopuszczali się licznych uchybień w wykonywaniu swoich obowiązków służbowych. Kierownictwo WSR często zmuszone było do zdecydowanego reagowania na takie występki. Kary bywały różne, poczynając od rozmów dyscyplinujących, a na areszcie kończąc. Nieusprawiedliwiona nieobecność na oficjalnych spotkaniach tudzież akademiach spotykała się również z surowymi sankcjami dyscyplinarnymi, z karą aresztu włącznie.

Początkowo WSR w Poznaniu mieścił się w budynku przy ul. Wyspiańskiego 2, gdzie wcześniej znajdowała się siedziba Wojskowego Sądu Okręgowego. Ostatecznie w lipcu 1946 r. siedzibę sądu przeniesiono do budynku przy ul. Kochanowskiego 4, gdzie wcześniej mieścił się Państwowy Urząd Repatriacyjny. W tym miejscu sąd działał aż do rozformowania w 1955 roku. Struktura organizacyjna WSR w Poznaniu zakładała podległość służbo-

wą typową dla instytucji wojskowych. Szef WSR był równocześnie kierownikiem, nadzorującym pracę wszystkich zatrudnionych w nim osób, zarówno wojskowych, jak też cywilów. Do bezpośrednich zadań szefa sądu należało: rozpoznawanie ważniejszych spraw politycznych, przewodniczenie posiedzeniom niejawnym, a także utrzymywanie kontaktów z przedstawicielami organów bezpieczeństwa, prokuratury oraz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.⁸⁷ Inne obowiązki szefa WSR to: wyznaczanie przewodniczących sesji sądowych, ustalanie terminów sesji, realizacja czynności przygotowawczych do rozpraw wynikających z kwpk., jak również prowadzenie korespondencji z wyższymi instancjami organów wymiaru sprawiedliwości. Główne obowiązki wykonywali sędziowie. Do ich zadań należało przewodniczenie w rozprawach, jak również uczestniczenie w w posiedzeniach niejawnych. Realizacja zadań stojących przed sędziami przebiegała w następujący sposób: najpierw akta spraw karnych wpisywano do repertorium, następnie przekazywano je sędziom referentom. Sędziowie po zapoznaniu się z dokumentacją, zobowiązani byli do zreferowania spraw na posiedzeniach niejawnych (protokoły z posiedzeń niejawnych sporządzano w terminie 3 dni od ich odbycia). Kolejną czynnością było przekazanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Termin rozprawy każdorazowo ustalał z szefem sędzia prowadzący sprawę. Sam przebieg procesu określały przepisy kwpk. w rozdziale VIII: Postępowanie przed sądem wojskowym. Każ-

87. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989, nr 1/3/2006, s. 62 – 63.

da sprawa po wydaniu wyroku musiała być przedstawiona do przejrzenia szefowi. Podobną procedurę stosowano w przypadku spraw odroczonych lub przerwanych. Wyroki sporządzano w całości przed ich ogłoszeniem, a protokoły rozpraw w dniu zamknięcia rozprawy, ewentualnie w przypadku spraw grupowych najpóźniej do 3 dni po zamknięciu rozprawy. Prokurator powinien był dostać odpis wyroku nie później jak następnego dnia po ogłoszeniu wyroku. W przypadku spraw obszernych lub szczególnie skomplikowanych obowiązywał termin do 3 dni po ogłoszeniu wyroku.⁸⁸ Przedstawiciele wojskowego wymiaru sprawiedliwości starali się „edukować” społeczeństwo w zakresie znajomości obowiązującego w Polsce prawa karnego. Pierwszą poważną „lekcją” była konferencja prasowa zorganizowana w budynku sądu 12 sierpnia 1946 r. wspólnie przez WSR i WPR. Celem tej propagandowej groteski miało być: „uświadomienie cywilnej ludności naszego województwa co do istnienia i obowiązywania dekretu o postępowaniu doraźnym przed wojskowymi sądami”.

W efekcie cała wielkopolska prasa, będąca na usługach władzy państwowej, rozpisywała się po konferencji na temat zasadności wprowadzenia dekretu o postępowaniu doraźnym oraz konieczności osądzania na jego podstawie wszystkich wrogów państwa socjalistycznego. W prasie codziennej często pojawiały się komentarze do wyroków wydawanych przez organy sądownictwa wojskowego. Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z wytycznymi Urzędu

88. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/3/2006, s. 64.

Kontroli Prasy treść wszelkich komunikatów prasowych musiała być uzgadniana z kierownictwem sądu. Tego typu publikacje były niezwykle ważne dla poprawienia nastrojów społecznych. Wyroki wydawane przez WSR były bowiem bardzo często komentowane i omawiane przez mieszkańców Wielkopolski.⁸⁹ Od początku funkcjonowania sądu duży nacisk kładziono na organizowanie sesji wyjazdowych. Rozprawy wyjazdowe miały charakter propagandowy. Władzom zależało na pokazaniu społeczeństwu Wielkopolski, że organy wymiaru sprawiedliwości działają sprawnie i szybko. Ppłk Władysław Garnowski tak oto argumentował zasadność przeprowadzania częstych sesji wyjazdowych: „rozprawy na sesjach wyjazdowych prowadzone są publicznie; bierze w nich udział miejscowe społeczeństwo, które przez to nabiera poczucia bezpieczeństwa i przekonania, że przestępstwa nie uchodzą bezkarnie i za nie sprawcę spotyka surowa kara”. Ważnym argumentem przemawiającym za organizowaniem sesji wyjazdowych była chęć uniknięcia zaangażowania dużej liczby funkcjonariuszy WUBP w Poznaniu w zabezpieczenie rozpraw oraz chęć uniknięcia kosztów związanych z opłaceniem delegacji osób występujących podczas rozpraw w charakterze świadków. Oprócz sesji wyjazdowych efekt propagandowy miały zapewnić tzw. rozprawy pokazowe, które organizowano poza budynkiem sądu, w dużych salach mogących pomieścić wiele osób. W procesach pokazowych sądzono szczególnie groźnych dla ustroju komunistycznego przestępców. Organizowanie rozpraw po-

89. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989, nr 1/3/2006, s.68.

kazowych odbywało się po konsultacji z WUBP. Według oficjalnej pragmatyki poznańskiego wojskowego wymiaru sprawiedliwości wyjazdowe sesje jawne oraz rozprawy pokazowe: „przy udziale licznie zgromadzonej publiczności wywoływały duże zainteresowanie w miejscowym społeczeństwie, które w sposób wyraźny okazywało zadowolenie z surowych wyroków przez sąd w stosunku do skazanych zastosowanych”.⁹⁰ Wojskowe sądy rejonowe rozpatrywały sprawy w oparciu o dokumentację składaną przez wojskowe prokuratury rejonowe, a zgromadzoną w toku działań dochodzeniowo-śledczych organów bezpieczeństwa. Funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa publicznego prowadzili śledztwa pod nadzorem prokuratorów wojskowych. Nadzór prokuratorski nad śledztwem i dochodzeniem rozpoczynał się w momencie udzielenia sankcji aż do uprawomocnienia się wyroku lub też umorzenia prowadzonej sprawy w jednostce UB, czy też komendzie MO. Ów nadzór nad pracą funkcjonariuszy był tak naprawdę jedynie teoretyczny i przedstawiciele „bezpieki” specjalnie się nim nie zajmowali. Według nich rola prokuratora miała się ograniczyć do wydania aktu oskarżenia na podstawie dostarczonych materiałów. Taka praktyka była przyczyną stałych konfliktów pomiędzy przedstawicielami wojskowego wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego. Wielokrotnie dochodziło do uchybień formalnoprawnych ze strony śledczych, przez co akta sprawy przekazywane przez prokuraturę do sądu były jej przez sąd zwracane. W sprawozdaniach sądu

90. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/3/2006, s.72.

i prokuratury regularnie pojawiają się informacje o błędach i niedociągnięciach proceduralnych. Przyczyną takiego stanu rzeczy było przede wszystkim złe przygotowanie merytoryczne funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa, którzy nie znali obowiązujących wówczas przepisów prawa.⁹¹ Ponadto w wielu przypadkach funkcjonariuszom brakowało warsztatu, jednym słowem, byli to ludzie kompletnie nieprzygotowani do wypełniania swoich obowiązków służbowych. Oficerowie sądu, a także prokuratorzy, zwracali uwagę m.in. na niedostateczne opracowywanie składanych spraw karnych. Często zdarzały się również niedociągnięcia ze strony prokuratorów WPR, którzy np. zbyt ogólnikowo i fragmentarycznie sporządzali protokoły przesłuchań świadków lub też nie przestrzegali terminów zakończenia spraw. Uchybienia formalne w pracy prokuratorów wojskowych wynikały nie tyle ze złego przygotowania merytorycznego, ile z lekceważenia obowiązków służbowych. Przełożeni prokuratorów kładli duży nacisk na należyte opracowanie mowy końcowej, która musiała odznaczać się gruntowną znajomością sprawy, jak również miała wykazać „momenty polityczno-prawne”. Metodykę przygotowywania się prokuratorów najlepiej opisują słowa szefa poznańskiej WPR, który pisał: „oficer nadzorujący sprawę przed skierowaniem jej do sądu sporządza dokładny referat, który załącza do akt kontrolnych. Referat taki pomocny jest do udziału w posiedzeniu niejawnym i na rozprawie sądowej. Przed rozprawą sądową oficerowie zaznajamiają się jeszcze raz ze sprawą, uzgadniają z szefem Prokuratury kierunek oskarżenia i wnioski końcowe. W każdej poważniejszej spra-

91. Tamże, s. 73.

wie sporządzają przemówienia oskarżycielskie. Oficerowie młodszy, nie mający jeszcze należytego doświadczenia, przemówienia takie sporządzają w każdej sprawie, w której występują.⁹² W wielu dokumentach WSR pojawiają się informacje świadczące o tym, iż kształtowanie, a następnie egzekwowanie polityki karnej sądu było realizowane w ścisłej współpracy z KW PZPR oraz szefem WUBP. Wszelkie oficjalne kontakty służbowe z przedstawicielami partii, jak i reprezentantami pozostałych instytucji współpracujących z WSR, były zaplanowane na kwartał z góry i odbywały się w oparciu o kwartalne plany pracy sądu. Ważną płaszczyzną spotkań było określanie kierunków polityki karnej w zakresie orzecznictwa. Dla przykładu, w styczniu 1952 r. zorganizowano konferencję szefa sądu i I sekretarza KW PZPR, na której poddano analizie działalność WSR w 1951 r. Zwrócono uwagę przede wszystkim na zakres stosowanej polityki karnej. Analizie poddano m. in. stan przestępczości w poszczególnych powiatach województwa poznańskiego.

„Misją” przedstawicieli aparatu sądowego działającego w imieniu „władzy ludowej” było skuteczne i odpowiednio represyjne wyrokowanie w sprawach o charakterze politycznym, tak aby wywołać w społeczeństwie stan lęku przed owym suwerenem. Podczas spotkań I sekretarza, szefa WUBP i szefa WSR omawiano m. in. aktualną sytuację polityczną w województwie. Celem tego typu rozmów było określanie planów działania w zakresie zwalczania działalności opozycyjnej w poszczególnych

92. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/3/2006, s. 74.

powiatach województwa poznańskiego.⁹³ Na terenach, gdzie notowano znaczne zwiększenie przestępczości politycznej, planowano organizowanie większej ilości sesji wyjazdowych WSR. W ciągu dziewięciu lat działalności WSR w Poznaniu w repertoriach sądowych zarejestrowano 5567 spraw karnych, w których rozpatrzono sprawy 8532 oskarżonych. Kary pozbawienia wolności orzeczono w 4269 sprawach, skazano 6675 osób. Karę śmierci orzeczono w stosunku do co najmniej 189 skazanych, z czego w 70 przypadkach została na pewno wykonana. Do najczęściej popełnianych przez cywilów przestępstw należały: udział w nielegalnych związkach oraz nielegalne posiadanie broni. Wzrost wpływu spraw karnych kwalifikowanych jako przestępstwa udziału w nielegalnych związkach zwiększył się w 1950 r. Kierownictwo sądu zwracało uwagę na sporą grupę spraw kwalifikowanych jako „szepetana propaganda”. Cywilów sądzono także za przestępstwa pospolite, np. rabunki. Wśród przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy i żołnierzy dominowały nadużycia władzy z chęci zysku lub korzyści osobistej. W wielu przypadkach rozpatrywano sprawy wynikające z uchybień wartowniczych i konwojowych. Notowano także sprawy karne z tytułu dezercji. Dotyczyły one głównie żołnierzy służących w KBW. W mniejszym stopniu występowały w MO oraz organach bezpieczeństwa. Ostatnią grupę zarejestrowanych w statystykach sądowych przestępstw stanowiły przestępstwa przeciwko honorowi, godności i powadze Ludowego Wojska Polskiego.⁹⁴

93. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989, nr 1/3/2006, s. 75.

94. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu

Na mocy zarządzenia organizacyjnego nr 02/55 szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego płk. Oskara Karlinera z 26 kwietnia 1955 r. wszystkie wojskowe sądy rejonowe i wojskowe prokuratury rejonowe rozformowano. Sprawy karne prowadzone przez sądy wojskowe miały być przekazane do sądów powszechnych zgodnie z ustawą z 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej. Wspomniane zarządzenie szefa Zarządu Sądownictwa Wojskowego nr 02/55 określiło w punkcie 5 typy spraw, które nie podlegały przekazaniu sądom powszechnym. Chodziło tu o sprawy karne żołnierzy KBW, WOP oraz Wojska Polskiego, jak również sprawy karne osób skazanych za szpiegostwo.⁹⁵

Przez wszystkie lata działalności Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu był jednym z najbardziej krwawych mechanizmów aparatu represji. Działając jako narzędzie stalinowskiego terroru i bezprawia, bezdusznie wykonywał polecenia politycznych mocodawców. Poznański WSR nie miał w sobie nic z niezawisłości, wyroki wydawał na polityczne zamówienie, zgodnie z wytyczoną przez aktyw linią polityczną. WSR w Poznaniu był trybem maszyny, który „prawie” sankcjonował okrutne metody walki z politycznymi przeciwnikami. Skazani trafiali często do bezimiennych mogił z przestreloną potylicą, inni cierpieli w ponurych celach więzień w Rawiczu i Wronkach, gdzie odzie-

Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/3/2006, s. 80.

95. Tamże, s. 82.

rano ich z resztek godności. Ich oprawcy, sędziowie wojskowi, nigdy nie odpowiedzieli za swoje zbrodnie. O roli, jaką miały odgrywać sądy w nowej proletariackiej rzeczywistości, świadczą dosadne słowa W. I. Lenina: „ sąd nie powinien wyrzec się stosowania terroru, obiecywanie tego byłoby oszukiwaniem innych – powinien natomiast uzasadnić i zalegalizować go pryncypialnie, jasno i bez fałszu, i bez upiększania. Formułować trzeba możliwie szeroko, gdyż jedynie rewolucyjna świadomość prawna i rewolucyjne sumienie określą warunki zastosowania terroru na większą lub mniejszą skalę”. Kadry Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu tak sformułowane cele wykonywały z pełnym zaangażowaniem, bez wahań i refleksji.⁹⁶

Istotne znaczenie dla życia społeczno – politycznego w powojennej Polsce miały ustawy amnestyjne z 1945, 1947, 1952 i 1956 roku. Wpływały one na wysokość ferowanych wyroków i ich wykonanie. W omawianym okresie ogłoszone zostały cztery amnestie: pierwsza w sierpniu 1945 r., druga, uchwalona po wyborach styczniowych 1947 r., trzecia - 22 listopada 1952 r. i czwarta w 1956 r. Każda z nich postanowiona w innych warunkach, wynikała też z innych przesłanek taktycznych i politycznych rządzących. Amnestia pierwsza, przyjęta po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, miała wykazać dobrą wolę rządzących, ale wobec dwoistości postępowania władzy nie spełniła oczekiwań. Dużo większe znaczenie miała amnestia z 1947 roku, kiedy to podziemie zbrojne wyraźnie dożywało swoich dni. Stwarzała nadzie-

96. R. Leśkiewicz, Organizacja i działalność Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/3/2006, s. 84 – 85.

ję dla opozycji na normalność życia, a władzy, oprócz niewątpliwych zysków politycznych, także doskonałą okazję na pełniejszą infiltrację kręgów przeciwnych panującemu reżimowi. Amnestia z 1952 r., na której co prawda skorzystali też uwięzieni, przede wszystkim pozwoliła władzy „rozładować” przepełnione więzienia, by uczynić miejsce dla następnych. Rzeczywistym dobrodziejstwem dla uwięzionych stała się dopiero ustawa amnestyjna z 1956 r. Latem 1945 r. istotnym problemem narodowym była sprawa politycznego podziemia zbrojnego. Dla obozu PPR ważne było, według Krystyny Kersten, by „jednocześnie rozbić wszelkie więzi i moralnie rozbroić społeczeństwo”, stąd uważano za konieczne „stosowanie równocześnie działań politycznych i represyjnych”. Na podstawie uchwały Krajowej Rady Narodowej z 22 lipca 1945 r. (wówczas też ustanowiono Święto Narodowe Odrodzenia Polski) Rada Ministrów Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej wydała 2 sierpnia 1945 r. dekret o amnestii, ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP 21 sierpnia 1945 r. Dekret dotyczył głównie przestępstw uznanych za polityczne lub wojskowe, ale także występków i wykroczeń, w tym skarbowych i podatkowych. Darowano orzeczone kary pozbawienia wolności do lat 5. Kary powyżej 5 lat łagodzone o lat 5, a kary śmierci i dożywotniego więzienia zamieniano na karę 15 lat pozbawienia wolności. Bardzo ważne były postanowienia art. 3 o „puszczeniu w niepamięć i przebaczeniu” udziału w „związku mającym na celu zbrodnię”, pod warunkiem jednakże ujawnienia się wobec władz w ciągu miesiąca od dnia wejścia dekretu w życie. Darowano nielegalne posiadanie broni, amunicji i materiałów wybuchowych – nieodzowne było jednak dobrowolne złożenie

ich w ciągu miesiąca władzom bezpieczeństwa.⁹⁷ Amnestia jednakże nie obejmowała, jak to stanowił art. 7, osób, które w nielegalnym związku pełniły „naczelną funkcję kierowniczą i nie porzuciły wraz ze swymi podwładnymi takiego związku”, nie złożyły dobrowolnie broni, amunicji oraz „nie zgłosiły do władz administracji państwowej powrotu swego i swych podwładnych do normalnego życia”. Głównym wykonawcą dekretu były władze bezpieczeństwa publicznego, co nie pozostawało bez wpływu na ocenę stopnia wiarygodności amnestii. Okres ujawniania się dekret przewidywał na miesiąc, tzn. do 22 września 1945 r. Został jednakże potem przedłużony do 15 października 1945 r. Amnestia sierpniowa nie spełniła oczekiwań. Miało z niej skorzystać około 42-44 tys. osób - zarówno tych z „lasów”, jak również z więzień i aresztów Urzędu Bezpieczeństwa - które miały powrócić do normalnego życia. Ale, co należy podkreślić, liczną grupę ujawniających się stanowiły osoby deklarujące działalność w okresie okupacji. Tym samym generalny cel: „rozładowanie lasów” nie został osiągnięty. Według danych WUBP w Poznaniu, w sumie zastosowano amnestię do 413 osób, w tym: zwolniono z więzień po wyroku (230 osób), umorzono postępowanie prokuratorskie (71 osób), zaniechano postępowania prokuratorskiego (64 osób), wyrok złagodzono o 1/3 (4 osoby), wyrok złagodzono o 1/2 (15 osób), wyrok złagodzono o 2/3 (18 osób), wyrok złagodzono - zamieniono karę śmierci na 15 lat (6 osób), wyrok złagodzono - zamieniono dożywocie na 15 lat (5 osób).⁹⁸

97. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie*, Olsztyn 2000, s. 16-17.

98. A. Łuczak, *Amnestie w 1945 r. 1947 r. w województwie poznańskim. Przebieg i konsekwencje*, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, *Zmagania ze*

Oficjalnie ogłoszone, sfałszowane wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego dały obozowi PPR formalny mandat na rozszerzenie dokonywanych przemian na wszystkie obszary życia publicznego. Obóz ten nie musiał się już liczyć z jakimkolwiek przeciwnikiem, co nie oznacza, iż nie doceniano zagadnienia podziemia politycznego i zbrojnego. W podziemiu zaś następowały procesy prowadzące do upadku morale wśród „leśnych”. W środowiskach opozycyjnych wobec komunistów, jeśli nie liczyć garstki nieprzejednanych straceńców, powszechne było przekonanie o potrzebie „rozładowania” nie tylko „lasów”, ale także więzień, stworzenia młodemu ludziom możliwości powrotu do normalnego życia. Przeciwnie konspiracji zbrojnej były w większości polskie elity emigracyjne. Również w obozie PPR dążono do normalizacji, tyle że cele władzy niekoniecznie były zbieżne z celami opozycji, a nawet samą „normalizację” pojmowano różnie.⁹⁹ Sejm RP na swym siódmym posiedzeniu 22 lutego 1947 r. jednogłośnie uchwalił ustawę o amnestii. Posłowie opozycji, mimo iż ich wniosek o absolutną amnestię został odrzucony, także głosowali za ustawą, która weszła w życie z dniem ogłoszenia, to jest 25 lutego 1947 r. Z tą też datą minister bezpieczeństwa publicznego wydał ściśle tajną instrukcję operacyjną, opatrzoną dodatkową klauzulą „powielać nie wolno”, w sprawie ujawniania się „elementów bandyckich i członków nielegalnego podziemia politycznego w związku z ustawą amnestyjną”. Nakładał w niej na sze-

społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945-1956, Studia i materiały poznańskiego IPN, t. IV, Poznań 2008, s.47-48.

99. B. Łukasiewicz, Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie, Olsztyn 2000, s.17-18.

fów wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa obowiązek i osobistą odpowiedzialność za sprawne przeprowadzenie akcji ujawniania. Kategorycznie zabronione zostało prowadzenie jakichkolwiek akcji wojskowych. Aresztowania na większą skalę mogły być przeprowadzane jedynie za zgodą centrali. O przebiegu akcji należało informować ministra w codziennych meldunkach oraz, co pięć dni, w specjalnych raportach. Jakkolwiek instrukcja zabraniała prowadzenia bezpośredniego werbunku ujawniających się na tajnych współpracowników, to jednocześnie nakazywała typować kandydatów „do późniejszego ich werbowania”. O liczbie wytypowanych należało powiadamiać co pięć dni właściwy departament MBP. Dalej nakazywano wykorzystanie ustawy amnestyjnej jako „legendy” przy zwalnianiu z aresztów śledczych osób już zwerbowanych przez Bezpieczeństwo. I wreszcie z aresztów śledczych i więzień nakazywano zwalniać stopniowo, przez cały okres dwóch miesięcy, w celu „stałego wzmacniania nastrojów na korzyść ujawniania się”. Ustawa amnestyjna, uchwalona „celem upamiętnienia otwarcia Sejmu Ustawodawczego, wybranego z woli Narodu” i „wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej oraz celem umożliwienia wszystkim obywatelom wzięcia udziału w odbudowie Demokratycznej Polski Ludowej” – jak pisano w jej art. 1 – dotyczyła zarówno przestępstw uznanych za polityczne, jak i pospolicznych. Puszcziała w niepamięć i przebaczała udział w politycznych i zbrojnych organizacjach podziemnych, nie wyłączając nawet sprawców zabójstw znajdujących się na wolności, pod warunkiem jednakże dobrowolnego zaniechania działalności, ujawnienia się przed komisją złożoną z przedstawicieli władz bezpieczeń-

stwa i rady narodowej, złożenia deklaracji o zaprzestaniu nielegalnej działalności i oddania broni. Ustawa oprócz wymienionej deklaracji nie wymagała od ujawniających się żadnych innych zeznań. Przewidywała dwumiesięczny okres ujawnienia się – był to warunek darowania kary w całości.¹⁰⁰ Ustawa zawierała przepisy poważnie zmniejszające kary już orzeczone. Więźniom politycznym wyroki do lat 5 darowywano w całości, wyroki do 10 lat zmniejszono o połowę, kary pozbawienia wolności powyżej 10 lat zmniejszono o jedną trzecią, natomiast wyroki śmierci zamieniano na kary 15 lat więzienia. Amnestia nie obejmowała m. in. takich przestępstw, jak szpiegostwo, kolaboracja z Niemcami, odpowiedzialność za klęskę wrześniową oraz „faszyzację życia państwowego” przed wojną. Z dobrodziejstwa amnestii wyłączeni byli przestępcy wojenni, członkowie OUN/UPA oraz Wehrwofu. Ponadto amnestia nie obejmowała funkcjonariuszy szeroko pojętego aparatu bezpieczeństwa publicznego, którzy dopuścili się przestępstw przeciwko bezpieczeństwu publicznemu i przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu, a także osób, które „są przestępcami zawodowymi lub z nawyknięcia”. Początkowo akcja ujawniania się przebiegała bardzo opornie. W społeczeństwie istniały znaczne pokłady nieufności. Czyniono wiele, by przełamać te postawy, było to szczególnie widoczne w ówczesnej propagandzie. W prasie centralnej, na łamach „Głosu Ludu” i „Robotnika”, ukazywały się artykuły przedrukowywane następnie w prasie lokalnej, która poświęcała tym sprawom wiele uwagi. Część z nich, poza agitowaniem za ujawnianiem



100.

Łukaszewicz, Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie, Olsztyn 2000,

się, ukazywaniem pracy komitetów niesienia pomocy amnestionowanym czy wreszcie prezentacją sylwetek osób ujawniających się, a wszystko to w radosnym tonie niezwykłości wydarzenia, zawierała słabo kamuflowane groźby. Czyniono wiele, by przełamać wątpliwości, brak zaufania do władzy. Agentura Bezpieczeństwa nastawiona została „specjalnie na szerzenie propagandy o ujawnieniu się”. W prasie całego kraju 3 i 4 kwietnia 1947 r. ukazało się obwieszczenie ministra bezpieczeństwa publicznego, wydane w porozumieniu z ministrami ziem odzyskanych i administracji publicznej, informujące, iż ostateczny termin ujawniania się - 25 kwietnia - nie będzie przedłużony, a ci wszyscy, którzy „uchylą się od skorzystania z ustawy amnestyjnej, nie ujawnią się, nie uregulują swojego stosunku do Państwa – po 25 kwietnia będą ścigani przy pomocy wszystkich środków dostępnych władzom bezpieczeństwa publicznego i karani z całą surowością prawa – cała broń musi być zdana władzom bezpieczeństwa, zarówno osobista, jak i znajdująca się w skrytkach i magazynach, gdyż ukrywanie broni ścigane będzie prawem”.

7 maja 1947 r. ogłoszono wyniki amnestii. Dotyczyły one jednakże jedynie wielkości akcji ujawniania się, zwanej też w środowisku ubowskim „dekonspiracją” czy „legalizacją”. Nie wspomniano tu o liczbie zwolnionych z aresztów, więzień czy też złagodzonych wyroków sądowych. Ogółem ujawnić się miało 55277 osób, w tym 22887 członków „organizacji WiN i jej pokrewnych”, 4892 członków NSZ „i jej pokrewnych”, a ponadto: 5937 osób współpracujących z organizacjami podziemnymi, 3124 osoby przechowujące broń, 8432 „członków band leśnych”, 7448 dezertersów, 21061 „przestępców pospolitych” i 496 innych.

Jeszcze przed upływem terminu ujawniania się Departament III MBP przekazał wytyczne w sprawie działań wydziałów III wojewódzkich UBP. Już od 23 maja 1947 r. do Departamentu III MBP zaczęły spływać z terenu plany „rozpracowania wrogiego podziemia na okres poamnestyjny”. W centrum zainteresowania znaleźli się niedawno ujawnieni, zarówno ci z lat okupacji, jak i okresu powojennego. Niebawem dołączą do nich członkowie rozbitego PSL, byli żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, działacze, urzędnicy, zawodowi wojskowi II Rzeczypospolitej. Wojskowe sądy rejonowe ferować będą coraz więcej wyroków wobec „wrogów ludu”. W rezultacie – jak pisze Andrzej Paczkowski – w połowie 1952 roku było w Polsce – wedle oficjalnych, acz wówczas ściśle tajnych danych – 49,5 tysiąca więźniów politycznych. A jeżeli dodamy do tego „normalnych” więźniów pospolitych, to nie może dziwić, iż więzienia były przepełnione. W takiej sytuacji jedynym wyjściem było ogłoszenie amnestii. Tym razem okazją stał się początek I kadencji Sejmu PRL, 22 listopada 1952r. uchwalono ustawę o amnestii, która weszła w życie 1 grudnia tego roku.

Ustawa amnestyjna była jedną z pierwszych ustaw uchwalonych przez funkcjonujący od 20 listopada 1952 r. Sejm PRL I kadencji. Na trzecim posiedzeniu Sejmu rządowy projekt ustawy referował, co warto podkreślić, nie minister sprawiedliwości, a bezpieczeństwa publicznego, Stanisław Radkiewicz, przedstawiając go jako „wielkoduszny akt Władzy Ludowej”, będący wyrazem siły, bowiem nigdy „Władza Ludowa nie była tak mocna

i tak pewna, jak obecnie - dlatego jest możliwa tak szeroka amnestia". Ustawa obejmowała przestępstwa, wykroczenia, występki i wykroczenia skarbowe. Darowywała orzeczone w wymiarze do jednego roku kary pozbawienia wolności, łagodziła o połowę wyroki w przedziale od 1 do 3 lat, a o jedną trzecią kary więzienia orzeczone w wymiarze powyżej 3 lat. Karę śmierci ustawa zamieniała na karę 15 lat więzienia, a karę dożywotniego więzienia na karę 12 lat więzienia. Młodocianym, którzy w chwili popełnienia przestępstwa nie mieli ukończonych 18 lat, darowano kary do 3 lat i łagodząco o połowę orzeczone wyroki w wymiarze powyżej 3 lat więzienia. Amnestia, podobnie jak w 1947 r., nie obejmowała takich przestępstw, jak szpiegostwo, kolaboracja z Niemcami, odpowiedzialność za „kłęskę wrześnieową i faszyzację życia państwowego”. Z dobrodziejstwa amnestii wyłączeni byli członkowie OUN/UPA, przestępcy wojenni (biorący udział „w związkach współpracujących z władzami państwa hitlerowskiego”) oraz organizatorzy i „pełniący czynności kierownicze” w związku „mającym na celu zbrodnię”, a także osoby biorące udział w zamachach terrorystycznych. W przemówieniu Stanisława Radkiewicza mocno akcentowano, iż ustawa dotyczy osób, które już zostały skazane, znajdujących się w śledztwie oraz tych, „co do których postępowania jeszcze nie wszczęto”. Ale milczeniem zbyt fragment art. 9, mówiący, iż nie podlegały darowaniu lub złagodzeniu kary, które uległy już złagodzeniu na podstawie poprzednich aktów amnestyjnych, tzn. z sierpnia 1945 r. i lutego 1947 r. Natomiast akcentowano treść art. 18, mówiącego, iż jeżeli osoba korzystająca z amnestii, w ciągu dwóch lat od chwili wejścia w życie ustawy amnestyjnej

popęlni nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju, będzie musiała odbyć w pełni darowaną jej obecnie karę, „niezależnie od postępowania wszczętego w sprawie o nowe przestępstwo”. W propagandzie zarówno centralnej, jak i terenowej, liczbę osób korzystających z amnestii w zasadzie pomijano – powtarzano jedynie sformułowania zawarte we wspomnianym już wystąpieniu sejmowym Radkiewicza, który wówczas, nie do końca zgodnie z prawdą, mówił, iż „w wyniku wykonania ustawy amnestyjnej odzyska wolność przeszło połowa ogólnej liczby osób przebywających w zakładach karnych, a u przytłaczającej większości kary zostaną wydatnie złagodzone”.¹⁰³ Nie afiszowano się specjalnie z aktem łaski ludowego państwa, bo wówczas okazałoby się, jak wielki jest obszar przeciwników (tych rzeczywistych i wymagowanych przez aparat przymusu) pseudosocjalistycznej rzeczywistości, świadczyłoby to również o wzrastającej represyjności władzy wobec obywateli. Już pod koniec 1949 r. liczba więźniów, zarówno politycznych jak i pospolitych, sięgnęła 100 tys. osób. Po pierwszym miesiącu obowiązywania ustawy amnestyjnej, kiedy to z więzień zwolniono 24901 osób, na koniec 1952 r. liczba więzionych wynosiła 74 735 osób. Ustawa amnestyjna z 1952 r., w porównaniu z amnestią z 1947 r., miała zdecydowanie mniejszy zakres łagodzenia orzeczonych kar pozbawienia wolności. Niemniej zadanie swoje spełniła, rzeczywiście „rozładowała” więzienia, przede wszystkim z olbrzymiej masy „drobniacy”, wobec której orzeczone były wyroki nie przekraczające jednego roku więzienia. I choć ustawa przewidywała, iż

103. B. Łukaszewicz, Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie, Olsztyn 2000, s. 23-24.

powinna być zastosowana w terminie 6 miesięcy, to faktycznie w ciągu całego roku 1953 podejmowane były jeszcze postanowienia w przedmiocie zastosowania amnestii. Aparat wojskowego wymiaru sprawiedliwości nie wykazywał tu zbytniego pośpiechu.

23 kwietnia 1956 r. rozpoczęła się VIII sesja Sejmu PRL – sesja niezwykła, bowiem pięciodniowe obrady toczyły się zgoła odmiennie niż to bywało dotąd, nastąpił powrót do form parlamentarnych. Był to jeden z przejawów postępującej odwilży politycznej.¹⁰⁴ Wolę demokratyzacji życia publicznego przedstawił na forum sejmowym premier Józef Cyrankiewicz. W exposé premiera znalazł się też pasus poświęcony amnestii, traktowanej jednakże nie jako akt zadośćuczynienia sprawiedliwości, ale – nadal – dobrodziejstwa władzy, jej łaski: „w miarę postępu i rozwoju budownictwa socjalistycznego, w miarę umacniania się naszej ludowej państwowości, możemy złagodzić środki represyjne w stosunku do tych, którzy niegdyś, w okresie ostrej walki klasowej działali przeciwko rewolucji, przeciwko władzy ludowej”, większość tych osób – jak podkreślał premier – przeszła przemianę świadomości i należy im „umożliwić powrót do normalnego życia. Znajdą się oni już dziś w otoczeniu społeczeństwa, które potrafi ich lepiej wychować na dobrych obywateli”. Elementy siły władzy zabrzmiały jeszcze bardziej wyraziście w wystąpieniu posła sprawozdawcy – był nim Stanisław Pawlak, członek KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości. Przedstawiając sejmowi projekt

104. B. Łukasiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie*, Olsztyn 2000, s. 25.

ustawy, akcentował „wspaniałomyślność władzy ludowej”, która przebacza.

I dodawał, iż zakres amnestii „odpowiada sile władzy ludowej, silny może sobie pozwolić na to, aby w tak szerokim zakresie wybaczyć winy wczorajszym przeciwnikom i tym, co zbłądzili”. W innym fragmencie wystąpienia stwierdzał: „Jeżeli w obecnej chwili uważamy za możliwe i celowe udzielenie szerokiej amnestii ludziom, którzy popełnili przestępstwa wobec władzy ludowej, dzieje się to dlatego, że od pierwszych lat powojennych, kiedy liczba tego rodzaju przestępstw była stosunkowo największa, minęło już sporo lat, że ostatnie lata przyniosły nam poważne przemiany w nastrojach i stanowiskach nawet najbardziej zacofanych środowisk. Świadomość bankructwa ideowego reakcji polskiej, fałszywość, bezcelowość i beznadziejność dalszej walki przeciwko władzy ludowej z całą pewnością z jeszcze większą mocą narastała i narasta wśród tych byłych zwolenników reakcji, którzy za swą przestępczą działalność odbywają karę”. Jak widać, używano różnych argumentów, by skryć rzeczywistość, utratę niedawnej siły, fiasko dotychczasowej bezsensownej, brutalnej polityki represyjnej. Jednocześnie ukrywano faktyczną liczbę uwięzionych, skazanych za przestępstwa przeciwko państwu, liczbami tymi manipulowano w celach propagandowych. Ustawa o amnestii uchwalona została 27 kwietnia 1956 r. i już następnego dnia opublikowana w Dzienniku Ustaw. Obejmowała popełnione przed 15 kwietnia 1956 r. przestępstwa szczególne, kryminalne, a także wykroczenia oraz występki i wykroczenia skarbowe, naruszenia dyscypliny pracy i wreszcie czyny, za które zostały orzeczone kary przez funkcjonującą do

grudnia 1954 r. Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. W przypadku przestępstw szczególnych całkowitemu darowaniu ulegały kary pozbawienia wolności orzeczone do 5 lat, złagodzeniu o połowę orzeczone kary powyżej 5 lat (do 10 lat), złagodzeniu o jedną trzecią orzeczone kary powyżej 10 lat więzienia. Kara dożywotniego więzienia zamieniana była na 12 lat, zaś kara śmierci na karę 15 lat więzienia (art.3). W sprawach o drobne przestępstwa pospolite darowane zostały kary pozbawienia wolności orzeczone w wymiarze do lat 2. Natomiast ustawa nie przewidywała łagodzenia kar orzeczonych za ciężkie przestępstwa kryminalne. Spod dobrodziejstwa amnestii wyłączone zostały przestępstwa pospolite popełnione przez recydywistów. Amnestia nie obejmowała jeszcze jednej kategorii przestępstw – zbrodni ludobójstwa. Istotne były także sformułowania artykułów 9 i 10, stwarzające przesłanki do optymalnych warunków zastosowania postanowień ustawy.¹⁰⁵ Ustawa przewidywała, że w razie zbiegu przestępstw podlegających amnestii, stosuje się amnestię dla każdego ze zbiegających się przestępstw. W wypadku zbiegu przestępstwa podlegającego amnestii z przestępstwem nie podlegającym amnestii, stosuje się amnestię dla przestępstwa podlegającego amnestii. Ponadto do kar już złagodzonych na mocy amnestii lub łaski „stosuje się przepisy ustawy, biorąc za podstawę karę złagodzoną”. W literaturze podawane są różne, rozbieżne dane obrazujące zakres amnestii. Nie można jeszcze jednak, bez szczegółowych badań, jednoznacznie określić jej rozmiarów, ale niewątpliwie była to amnestia spośród do-

105. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie*, Olsztyn 2000, s.26 – 27.

tychczasowych najdalej idąca, stała się rzeczywistym, choć dalece połowicznym aktem sprawiedliwości. Uwolniono niesłusznie skazanych, umorzono postępowania karne, uchylono orzeczone (i odcierpiane) wyroki – choć na pełną rehabilitację za czyny nie popełnione jeszcze przyszło represjonowanym poczekać. Pośrednio amnestia była także świadectwem skali dotychczasowej przemocy państwa. Późniejsze ustawy amnestyjne nie miały już tego wymiaru – pod pozorem uczczenia kolejnej jakiejś rocznicy, jeszcze jedenastokrotnie władze PRL ogłaszały amnestie łączone z abolicją, często po prostu dla odciążenia przepełnionych więzień zawsze z jawnym bądź ukrytym celem politycznym.¹⁰⁶

106. B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie*, Olsztyn 2000, s. 27.

Rozdział III

Powstanie, struktura i zakres działania aparatu bezpieczeństwa publicznego

Resort Bezpieczeństwa Publicznego powołany został wraz z powstaniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 21 lipca 1944 r. w Moskwie. Działalność na terenie kraju rozpoczęła 25 lipca, a w dniu 28 lipca kierownik resortu, Stanisław Radkiewicz, ogłosił pierwsze rozporządzenie, a z dniem 1 sierpnia powołano pierwsze jednostki organizacyjne: Sekretariat, Wydział Personalny i Kontrwywiad. Z dniem 22 sierpnia powołano Wydział Ochrony PKWN, 30 sierpnia komendanturę, 1 września Wydział Cenzury, 26 września powstało Biuro Prawne, 4 października utworzono Wydział Więziennictwa (obejmujący także obozy), 17 października ukazał się rozkaz powołujący Szkołę Oficerów Bezpieczeństwa (rozpoczęła działalność w grudniu), 20 grudnia utworzono Wydział Finansowy, a następnego dnia wydzielono – podległy Wydziałowi Ochrony PKWN – Specjalny Batalion Ochrony. Od sierpnia operacyjnemu kierownictwu resortu podlegał też – na mocy rozkazu naczelnego dowódcy WP – Polski Samodzielny Batalion Specjalny, utworzony jeszcze jesienią 1943 r. rozkazem dowódcy I Korpusu PSZ w ZSSR, ale będący w gestii Wydziału Krajowego Zarządu Głównego

Związku Patriotów Polskich (kierownikiem Wydziału był tenże Stanisław Radkiewicz). PSBS miał stanowić, zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PPR z 19 października 1944 r. załączek przyszłych Wojsk Wewnętrznych. Od pierwszych dni sierpnia organizowano, wykorzystując głównie grupę około 200 osób świeżo przeszkolonych w szkole NKWD w Kujbyszewie, ogniwa terenowe-wojewódzkie i powiatowe - resortu.¹⁰⁷ Etat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wynosił 308 ludzi, miejskiego (w dużych miastach) – 148, powiatowego – 51, do gminnych posterunków MO przydzielono po 3 funkcjonariuszy.¹⁰⁸ Na terenie województwa poznańskiego z początkiem lutego 1945 r. rozpoczęto budowę struktur organizacyjnych resortu bezpieczeństwa. Ze sprawozdania dekadowego kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu ppłk Stanisława Szota, za okres od 1 lutego do 10 lutego 1945 r. wynika, że: „Zatwierdzonych agentów z 10 powiatów mamy 113 osób, informatorów 175 osób. Przyjętych do pracy jako stałych współpracowników 152 osoby (większość do ochrony). Obsadzone zostały przez naszych pracowników następujące powiaty: gnieźnieński – grodzki, gostyński, jarociński, kaliski, kępiński, kolski, koniński, krotoszyński, mogileński, obornicki, ostrowski, rawicki, szamotulski, średzki, śremski, wrzesiński, poznański, Miasto Poznań, turecki (obsadzony przez województwo łódzkie).¹⁰⁹

107. A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody, cz. I: 1945 1947 „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 5, Warszawa 1994, s. 10 – 11.

108. S. Biernacki, Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1992 r., nr 34, s. 56 – 61.

109. AIPN Warszawa, BM MBP, Sprawozdania WUBP w Poznaniu z 1945

Do 15 marca 1945 r. na terenie województwa poznańskiego zorganizowano 28 Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, a do obsadzenia pozostało tylko wydzielone miasto Gniezno. Jednak na kierowników PUBP z „braku elementów wykwalifikowanych” powołano „ludzi szczególnie słabych, nie stojących na wysokości swoich zadań”. Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu był dopiero w stadium organizacji i posiadał zaledwie 1, 2 i 8 sekcję, które nie były jeszcze skompletowane pod względem kadrowym, a do pozostałych sekcji brakowało ludzi. Podobne kłopoty miał Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, w którym sekcje 1, 2, 3, 4 i 8 również nie były w całości skompletowane. Brakowało szczególnie odpowiednich kandydatów na kierowników sekcji. Spośród ludności poznańskiej trudno było znaleźć odpowiednich ludzi: „odczuwa się brak robotników, jak również rzemieślników z kręgosłupem politycznym; sprawa podbierania ludzi do naszego aparatu na tym terenie jest strasznie ciężka, ponieważ województwo poznańskie pod względem ludności i obszaru liczącego 29 powiatów jest jednym z większych województw oraz składa się w większości z elementu reakcyjnego, który nie nadaje się do naszego aparatu. Potrzeba pomocy w ludziach w postaci kierowników sekcji, kierowników powiatowych oraz funkcjonariuszy, gdyż w przeciwnym razie robota będzie szwankować. Urząd nasz nie spełni należycie swoich obowiązków. Do województwa przybyły Sądy Wojskowe i Specjalny, do którego przekazano 70 spraw.¹¹⁰ Z tegoż

r., s. 1 – 2.

110. AIPN Warszawa, BM MBP, Sprawozdania WUBP w Poznaniu z 1945 r., s. 1 – 2.

sprawozdania pochodzi informacja „Stan organizacji reakcyjnych i ich działalność”, z której wynikało, że na terenie województwa poznańskiego Armia Krajowa zaczynała się w kilku powiatach stopniowo organizować. Kierowali tym ludzie przysłani z Krakowa i Warszawy oraz oficerowie uwalniani z obozów. Ponadto zebrania organizacyjne odbywała już Narodowa Demokracja. Członków tych organizacji jeszcze nie aresztowano, gdyż spowodowałyby one utratę kontaktów operacyjnych, a wprost przeciwnie urzędy bezpieczeństwa starały się wszędzie wprowadzić swoją agenturę do tych organizacji, która pozwoliłaby rozpracować całą placówkę. W trzech powiatach PUBP posiadały swoją agenturę. Podczas zebrań „narodowcy” i „akowcy” wydają polecenia swoim członkom wchodzenia w struktury aparatu administracji, bezpieczeństwa publicznego i Milicji, aby następnie razem z funkcjonariuszami Milicji wykraść ponemiecką broń. Kierownik WUBP w Poznaniu, wiedząc o tych zamierzeniach, oraz że w Milicji jest dużo „elementów reakcyjnych”, wydał polecenie zdania wszelkiej broni i amunicji zmagazynowanej w placówkach Milicji do PUBP w województwie.

Aktów terroru wobec funkcjonariuszy bezpieczeństwa nie odnotowano. Natomiast w Poznaniu został zdemolowany przez „reakcję” lokal Związku Walki Młodych.¹¹¹ Wraz z powołaniem w styczniu 1945 r. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w ramach nowo powstałego rządu nastąpił rozwój strukturalny i liczebny bezpieki. Na bazie istniejącego wydziału kontrwywiadu i sekcji do walki z podziemiem utworzono w styczniu 1945 r. depar-

111. AIPN Warszawa, BM MBP, Sprawozdania WUBP w Poznaniu z 1945 r., s. 6

tament I kontrwywiadowczy. Składał się on z ośmiu wydziałów, wśród których II był do spraw podziemia, III – do zwalczania bandytyzmu politycznego, V – do ochrony legalnych partii politycznych i VIII – śledczy. W kwietniu z Departamentu I wydzielono Samodzielny Wydział do Walki z Bandytyzmem, w styczniu 1946 r. przekształcono go w Departament VII, a ostatecznie, od marca tego roku, w Departament III. Na jesieni 1945 r., w ślad za zmianami w centrali, nastąpiła reorganizacja wojewódzkich i powiatowych urzędów. Przede wszystkim zlikwidowano miejskie urzędy bezpieczeństwa publicznego, komasując je z powiatowymi. Wojewódzkim odpowiednikiem departamentu był wydział, a powiatowym – sekcja. Zracjonalizowano też liczbę etatów – odtąd stan pracowników zależał od specyfiki terenu. W WUBP zwalczaniem i rozpracowywaniem struktur konspiracyjnych zajmował się Wydział I kontrwywiadowczy, Wydział III A obserwacji i Wydział IV A śledczy.¹¹² Decyzją Biura Politycznego KC PPR z 10 stycznia 1945 r. (a nie ustawą KRN czy dekretem rządu), w związku ze spodziewanym zajęciem dotąd okupowanych przez Niemców ziem polskich, przystąpiono do powiększenia etatów Milicji Obywatelskiej. Dla tego celu polecono utworzyć siedem grup operacyjnych, których terenem działania miała być lewobrzeżna Warszawa jako miasto stołeczne oraz sześć województw – poznańskie, łódzkie, śląskie, krakowskie oraz wyzwolone części województw warszawskiego i kieleckiego. W uchwale zdecydowano jednocześnie, że grupy te powinny liczyć w sumie 5900 funk-

112. A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody, cz. 1: 1945 – 1947, „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 5, Warszawa 1994, s. 12 – 16.

cjonariuszy, z czego 550 w stopniu oficerskim oraz 5350 szeregowców. Sposób ich rozdysponowania przedstawiał się następująco: Warszawa miasto – 750 funkcjonariuszy, woj. warszawskie – 600, kieleckie – 800, krakowskie – 800, śląskie – 600, łódzkie – 600, poznańskie – 1200.¹¹³ Na dowódcę poznańskiej grupy bezpieczeństwa wyznaczony został Stanisław Szot (objął potem funkcję szefa WUBP), a grupy milicyjnej Tadeusz Paszta (późniejszy komendant KW MO). O ważności bezpieki dla PPR świadczy fakt, że to właśnie jej funkcjonariusze, wyprzedzając grupę milicyjną i administracyjną, pierwsi znaleźli się na terenie Wielkopolski. Weryfikacji należy poddać datę powstania WUBP, którą za Stanisławem Koniecznym przyjmowano 24 stycznia 1945 r. Natomiast ze sprawozdania dekadowego ppłk Stanisława Szota za okres od 1 lutego do 10 lutego 1945r. wynika, że jego grupa przybyła do Poznania 3 lutego 1945r.¹¹⁴ Pierwszą siedzibą WUBP został gmach przy ul. Niegolewskich. Odtąd funkcjonariusze bezpieczeństwa rozpoczęli penetrację okupacyjnych środowisk konspiracyjnych i powojennych struktur podziemia. Oni też w latach 1945 – 1947 bezsprzecznie dzierżyli prymat w zwalczaniu „bandytyzmu”. Dla mieszkańców Poznania z siedzibą bezpieki nie kojarzy się wspomniana ul. Niegolewskich, ale Kochanowskiego. Faktycznie już w 1945r. przeniósł się tu Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. W gmachu nie tylko urzędowano, tu odbywały się przesłuchania, często połączone z biciem, urządzano też niejawnie procesy Wojskowego Sądu Rejonowego. Na

113. P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s.108.

114. AIPN BM MBP, *Sprawozdania WUBP w Poznaniu z 1945 r.*, s. 1.

wewnętrzny boisku rozstrzelano aresztantów, których zwłoki grzebano w wykopie wzdłuż skarpy boiska. Swoją areszt śledczy WUBP miał przy ul. 27 Grudnia. Tu również wykonywano egzekucje, a niektóre ofiary pochowano na podwórzu. Naczelnikiem więzienia był Jan Młynarek, występujący często w roli „dowódcy plutonu egzekucyjnego”. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa mieścił się przy ul. Wierzbicice 27, w podwórzu, a swój areszt miał przy ul. Wyspiańskiego 7. Trzymanych tu aresztantów od marca 1945 r. na miejscu rozstrzelano i grzebano w ogrodzie wili położonej przy ul. Matejki 30. Ponadto w Poznaniu istniało więzienie karno – śledcze przy ul. Młyńskiej. W pawilonie 9, dla więźniów politycznych, skazywano na karę śmierci i wykonywano ją na miejscu.¹¹⁵

Wzorcem dla bezpieki musiały być metody działania NKWD: sposoby prowadzenia śledztwa, pracy operacyjnej i rekrutacji agentury, zasady „inżynierii strachu” (jawna eksterminacja fizyczna, prowokacje, pacyfikacje, represje wobec rodzin osób rozpracowywanych i werbowanie członków tych rodzin, używanie prowokacyjnych oddziałów antypartyzanckich udających „leśnych” i ujawniających organom represji nastroje wsi bądź też manipulujących tymi nastrojami – np. poprzez napady rabunkowe i morderstwa pod szyldem partyzantki), rozmach w metodach „inwentaryzacji” społeczeństwa, wreszcie używanie na wielką skalę przeciwko ludności wojsk NKWD (ich odpowiednikiem w Polsce były Wojska Wewnętrzne, a następnie Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dowodzo-

115. M. Kamiński, Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiu w walce z legalną opozycją w latach 1945 – 1947, w: „Kronika Wielkopolski” 1999, nr 3, s.52 – 53.

ne przez sowieckich oficerów). Oczywiście trudno mówić o specjalnych metodach zwalczania podziemia – te same metody bezpieczeństwa stosowała wobec każdej ofiary / przeciwnika, ich dobór zaś zależał jedynie od sytuacji operacyjnej (niezależnie od tego, czy celem była grupa konspiracyjna, legalna partia polityczna, organizacja społeczna, grupa środowiskowa czy też Kościół.¹¹⁶ O skuteczności bezpieki decydowała jakość agentury. Jest to problem wciąż niedokładnie rozpoznany. Nie ulega jednak wątpliwości, że werbunki miały charakter masowy. Znaczna część osób zarejestrowanych jako agenci nie przedstawiała dla UB wartości operacyjnej. Niekiedy można odnieść wrażenie, że werbunek był jeszcze jednym sposobem podporządkowania, zaś wielka liczba agentów nie mogła być efektywnie wykorzystana z powodu zbyt szczupłej liczby funkcjonariuszy do ich stałego prowadzenia i weryfikowania doniesień. Podstawą do rozpoczęcia szeroko zakrojonej kontroli środowisk niepodległościowych stały się dwie wielkie akcje „zinwentaryzowania” podziemia, oficjalnie mające charakter akcji amnestyjnych (sierpień–październik 1945 r., luty–kwiecień 1947 r.). Obie amnestie były posunięciami policyjnymi, a nie politycznymi. Ich głównym celem było zewidencjonowanie i szczegółowe rozpoznanie środowisk niepodległościowych. W ten sposób środowiska te stawały się bezbronne wobec ubeckich manipulacji i prowokacji. Szczególnie wyraźnie mechanizmy działań komunistów zarysowały się w 1947 r. Dla każdego ujawniają-

116. J. Kurtyka, „Światy przeciwstawne: komunistyczna bezpieka wobec podziemia” w: „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1, s. 17 – 18.

cego się w PUBP wypełniano trzy rodzaje druków – z tych najbardziej brzemienne w przyszłe skutki była podwójna karta E-15, używana przez UB w sprawach rozpracowania operacyjnego, przesyłana automatycznie do właściwego WUBP. Wielu ujawnionych stało się po zakończeniu akcji amnestyjnej ofiarami presji, której celem był werbunek do sieci agenturalnej bezpieki za cenę umożliwienia normalnego życia. Dane o rozwoju liczebnym agencji UB i o stopniu zewidencjonowania polskiego społeczeństwa dla celów operacyjnych mają charakter orientacyjny. Do 1953 r. w kartotekach bezpieki odnotowano (w różnym charakterze) 5,2 mln osób – ok. 30 % dorosłych Polaków, będących w „zainteresowaniu” organów. Wedle resortowych zestawień w sieci agenturalnej zarejestrowano odpowiednio: w 1946 r. – 17,5 tys. osób, w 1948 r. – 45 tys. osób, w 1949 r. – 74 tys., w 1956 r. – 34 tys. Wydaje się jednak, że agencja masowa nigdy nie była podstawą sukcesów bezpieki w rozbijaniu konspiracji niepodległościowej, lecz ich skutkiem. Wielkie wsypy rozpoczynały się z reguły od doniesień dobrze uplasowanych nielicznych agentów lub zeznań składanych w śledztwie przez aresztowanych. Powojenne zmęczenie i ukryte pragnienie powrotu do normalnego życia, potęgowane powszechnym wrażeniem opuszczenia Polski przez aliantów, powodowało, że znaczna część konspiratorów nie przestrzegała reguł konspiracji tak konsekwentnie jak w czasach okupacji niemieckiej. Wielu aresztowanych składało zeznania, nie wierząc już w sukces swojej sprawy lub bardzo chcąc wierzyć w dobrą wolę przesłuchujących ich funkcjonariuszy. To ważne przyczyny wielkich wsyp podziemia w latach 1945 – 1947.¹¹⁷

117. J. Kurtyka, „Światy przeciwstawne: komunistyczna bezpieka wobec

Główne funkcje aparatu bezpieczeństwa można obrazowo przedstawić jako: tarcza + miecz = walka i oko + ucho = kontrola. O tym, która z tych funkcji (walka czy kontrola) była ważniejsza, decydowało kierownictwo państwa, a ściślej rzecz biorąc kierownictwo partii komunistycznej, która z siły dominującej w latach 1945 – 1948 (Polska Partia Robotnicza) stała się siłą hegemoniczną (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza).

Nie zdarzało się oczywiście tak, aby jedna z tych funkcji ulegała całkowitej atrofii, a z reguły obie były realizowane równocześnie.¹¹⁸ Gdyby chcieć dla omawianych lat zastosować przedstawiony wcześniej podział głównych funkcji, można by powiedzieć, że przeważały „tarcza i miecz”, gdyż istniały zrazu struktury legalnej i nielegalnej opozycji, które należało zniszczyć, później zaś powstał problem utrwalenia wpływu na społeczeństwo. Można jednak wyróżnić trzy wyraźnie odmienne okresy. Lata 1944 – 1945 to okres powstawania aparatu, w którym władze bezpieczeństwa wykonywały raczej funkcje pomocnicze dla aparatu radzieckiego, aż do końca działań wojennych reprezentowanego z jednej strony przez wojska wewnętrzne NKWD, z drugiej przez jednostki operacyjne „Smiersz” i NKGB. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego było zbyt słabe i zbyt kiepsko wyszkolone, aby móc samodzielnie prowadzić szersze czy bardziej skomplikowane operacje. Co nie znaczy, że funkcjonariusze MBP po prostu służyli za

podziemia”, w: „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1, s.18 – 19.

118. A. Paczkowski, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944 – 1954 – struktura i mechanizmy działania, w: I. Hałagida, System represji stalinowskich w Polsce 1944 – 1956. Represje w Marynarce Wojennej, Gdańsk 2003, s.12.

„chłopców na posyłki”. Polscy czekiści byli raczej czeladnikami. Lata 1945-1948 to okres walki ze zdeklarowanym przeciwnikiem politycznym, w której bezpieka odgrywała rolę koncepcyjną i operacyjną, natomiast fizycznym wyeliminowaniem politycznych przeciwników zajmowały się jednostki KBW i Wojska Polskiego. Z uwagi na rozległe działania był to okres masowego terroru i pacyfikacji, na niektórych terenach kraju mający charakter wojny partyzanckiej. Towarzyszyły temu bardziej finezyjne akcje, m. in. infiltracje, prowokacje, rozbudowa sieci agenturalnej, a także fałszowanie wyników referendum z 1946 r., które powierzono MBP (pod nadzorem i z pomocą przysłanej z Moskwy ekipy specjalistów zajmujących się fałszowaniem dokumentów). Okres ten skończył się rozbiciem zorganizowanej opozycji, zarówno legalnej (Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy), jak i nielegalnej. Lata 1949 – 1954 to okres terroru powszechnego. Mimo braku zorganizowanego, rzeczywistego przeciwnika i istnienia tylko izolowanych grupiek konspiracyjnych (głównie konspiracji młodzieżowej) zakres aresztowań był niewiele mniejszy niż w latach poprzednich, gdyż przeciwników nie brakowało. Wystarczy przypomnieć, że w czerwcu 1952 r. było 49 tys. więźniów politycznych. W więzieniach siedzieli m. in. chłopci, którzy nie oddali na czas dostaw obowiązkowych, czy robotnicy z fabryki, w której miała miejsce awaria.

Przyjęcie tezy o „zaostrzeniu się walki klasowej w miarę zbliżania się do socjalizmu” postawiło przed UB nowe zadania. Szczególną rolę odgrywało UB przy obsadzie stanowisk czy to w administracji, czy w gospodarce, gdzie decyzja urzędu była rozstrzygająca. Tego typu ingerencje

miały miejsce także podczas rekrutacji uczniów do szkół średnich czy wyższych.¹¹⁹

Terror ten był więc nie tylko masowy, ale sięgał wszędzie, do wszystkich grup społecznych i zawodowych. Od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych ukształtowały się i rozbudowały niektóre działy bezpieki – takie jak masowa ewidencja czy system kontroli korespondencji. Właśnie w tym okresie ukształtowało się wśród funkcjonariuszy MBP poczucie dumy zawodowej, a także zrodziło się w nich przekonanie (podzielane przez znaczną część społeczeństwa) o wszechwiedzy i wszechpotędze aparatu. O to właśnie chodziło – aby ludzie po prostu bali się „miecza rewolucji”. Lęk ten, zakorzeniony na długo i wielu środowiskach, był sam w sobie – już bez więzień czy tortur – wystarczającym hamulcem dla odruchów sprzeciwu.¹²⁰ Na odprawie kierowników WUBP odbytej w lutym 1946 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie Dyrektor Departamentu VII mjr Józef Czapliski, omawiając pracę aparatu bezpieczeństwa w walce z bandytyzmem w kraju, wysoko ocenił wyniki osiągnięte w województwie poznańskim: „Jak wygląda zagadnienie likwidacji bandytyzmu na terenie innych województw?. Trzeba stwierdzić, że słabo na całym szeregu województw. Jedyne województwem, które odbiega, odbija od nas, to jest województwo poznańskie, które bardzo dużo zadań przez się same wykonało. Jaka tego przyczyna – czy tam są lepsi ludzie, czy lepsze wojska? Nie. Zagadnienie tam jest

119. S. Jankowiak, *Wielkopolska w okresie stalinizmu 1948-1956*, Poznań 1995, s. 61.

120. Tamże, s.15 – 16.

121 A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody*. Część I. Lata 1944 – 1947, Warszawa 1994, s. 63 – 64.

inne, że tam była odpowiednio przygotowana agentura wewnątrz bandy. Bandy były rozpracowane. Przykład: oto banda „Groźnego”, która miała być zlikwidowana, przeprowadzono trzy operacje, trzech członków bandy zabito, schwytano 16. Zdobyto broni 14 jednostek. Jeśli chodzi o wykrywanie zamachów bandyckich terrorystycznych i rabunków, woj. poznańskie stoi też najlepiej. Na ogólną liczbę 50 napadów wykryto sprawców 46 napadów.”¹²¹ Poznańskie nie tylko było chwalone za pracę agentów, także wyraźnie przodowało w zwalczaniu PSL. Pierwszy komendant wojewódzki MO, Paszta, awansował. Czego wyrazem było przeniesienie go do Warszawy, gdzie został nawet kierownikiem stołecznego WUBP. W listopadzie 1946 r. na odprawie szefów WUBP w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego stwierdzał: „Metody Wrocławia i Poznania nie były stosowane w województwie warszawskim, więc PSL jest jeszcze w niektórych powiatach w ofensywie”. Metody te, wymierzone w PSL, ujawnił także sam ppłk Stefan Antosiewicz:

- a) szeptana propaganda o zwalnianiu z posad i zabieraniu ziemi,
- b) sieć agentury dla dywersji politycznej w zarządach PSL (np. agentura zdominowała Zarząd Powiatowy PSL w Szamotułach),
- c) werbunek cennej agentury,
- d) nacisk administracyjny, represje,
- e) odbiór ziemi poniemieckiej,
- f) odbieranie przydzielonych do pracy niemieckich robotników.

Efektom tych działań było wystąpienie z PSL 13,5 tys.

członków. Według wiadomości UB w Poznańskim pozostało jeszcze 30 tys. peeselowców. Dzięki rozpracowywaniu struktur PSL udało się też ustalić bezpiec 70% nazwisk osób, którymi ludowcy chcieli obsadzić stanowiska w powiatowych i okręgowych komisjach wyborczych.¹²²

Powołana w marcu 1946 r. Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, oprócz roli koordynatora walk z podziemiem zbrojnym, spełniała znaczącą zakulisową rolę (co należy wiązać z jej poza konstytucyjnym trybem powołania), w działaniach związanych z przygotowaniem Referendum Ludowego wyznaczonego na 30 czerwca 1946 r. oraz wyborami do Sejmu Ustawodawczego, rozpisany na 19 stycznia 1947 r. – dwóch podstawowych dla PPR aktach politycznych, mających uwiarygodnić i zalegalizować zachodzące zmiany ustrojowe, a tym samym i jej pozycję w budowanym systemie władzy. Referendum, choć nieplanowane przez żadne z ugrupowań ówczesnej sceny politycznej, przez wszystkie było traktowane jako rodzaj sprawdzianu czy sondażu przedwyborczego. PPR, dbając o jego odpowiedni wynik, wykorzystwała struktury Państwowej Komisji Bezpieczeństwa zarówno w okresie agitacji przedreferendalnej, jak i fizycznego zabezpieczenia aktu głosowania. To ostatnie zadanie scedowane bezpośrednio na PKB, było realizowane na podstawie wytycznych w sprawie zabezpieczenia akcji głosowania ludowego z 4 czerwca 1946 r. Ustalono w nich m. in., że

122. M. Kamiński, Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiowi w walce z legalną opozycją w latach 1945 – 1947, w: „Kronika Wielkopolski” 1999, nr 3, s.57.

obwodom uznanym za spokojniejsze wystarczy opieka posterunków MO, natomiast bardziej zagrożonym należało przydzielić ochronę złożoną z funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa lub żołnierzy. W związku z przygotowaniami do referendum, PKB utworzyła 4 czerwca 1946 r. swoją kolejną terenową strukturę w postaci sztabów powiatowych, składających się obligatoryjnie z: szefa PUBP, komendanta powiatowego MO, dowódców największych jednostek wojskowych stacjonujących na terenie powiatu oraz reprezentanta ORMO. W wyniku wydanej tego samego dnia instrukcji złożono na nie odpowiedzialność za:

- ustalenie miejsc stacjonowania ugrupowań zbrojnych i ich całkowitą likwidację,
- zabezpieczenie lokali i członków obwodowych komisji głosowania,
- eskortowanie urn wyborczych i list z komisji obwodowych do komisji okręgowych.¹²³

Referendum stało się okazją do powierzenia ubekom jeszcze jednej roli: członków komisji wyborczych. Prawdopodobnie eksperyment się udał, ale oczekiwania były większe. Warto zauważyć, że w całym kraju do tzw. ochrony referendum przeznaczono 11315 funkcjonariuszy UB i ponad 40 tys. milicjantów, ale już przy wyborach, choć liczba ogólna „ochroniarzy” zwiększyła się, ubeków było tylko 4627, a milicjantów jedynie 16899. Prawdopodobnie uznano, że najpewniej będzie uczynić ich „cywilnymi”

123. P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 198 – 199.

członkami komisji wyborczych.¹²⁴ Ogłoszony przez partie bloku demokratycznego sukces referendum – polityczny jak i organizacyjny, spowodował, że przyjęte wówczas rozwiązania powielono w związku z wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Odwołując się do zdobytych już doświadczeń, doprecyzowano jedynie mechanizmy, których korekta była wskazana tak by zwycięstwo nie mogło być kwestionowane. Przygotowania organizacyjne zostały ponownie złożone na Państwową Komisję Bezpieczeństwa, która już 17 lipca wydała wytyczne dla wojewódzkich komitetów bezpieczeństwa, których tytuł informował, że dotyczą walki z podziemiem, a w istocie rzeczy wyznaczały zadania w związku z wyborami. Przewidziano trzy okresy przygotowań do wyborów, z odmiennymi zadaniami priorytetowymi, zaliczając do nich:

- przygotowanie jednostek wojskowych do akcji oraz rozbudowę ORMÓ – do 15 sierpnia,
- przygotowanie aktywu propagandowego do prowadzenia pracy uświadamiającej w społeczeństwie oraz zaopatrzenie jednostek wojskowych w środki materialne – od 15 sierpnia do 30 września,
- decydująca walka z podziemiem zbrojnym – od końca września do samych wyborów.

23 lipca 1946 r. minister bezpieczeństwa publicznego uszczegółowił ostatni punkt wytycznych, wydając rozkaz w sprawie wzmożenia walki z bandytyzmem. O ile nakaz przejścia organów bezpieczeństwa i milicji do szerokiej ofensywnej walki z bojówkami nie był oryginalny,

124. M. Kamiński, Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiowi w walce z legalną opozycją w latach 1945 – 1947, w: „Kronika Wielkopolski” 1999, nr 3, s. 58.

to walor taki miało zawarte tam nie tylko przyzwolenie, ale wręcz nakaz stosowania odpowiedzialności zbiorowej, co wyrażała dyspozycja pociągania do odpowiedzialności karnej osób podejrzanych o udzielanie pomocy grupom zbrojnym.¹²⁵ Bezpośrednią akcją przedwyborczą poprzedziła odprawa z szefami WUBP zorganizowana przez S. Radkiewicza 19 listopada oraz wytyczne PKB z 22 listopada. W tych ostatnich dokonano analizy sytuacji w kraju, przypominając m. in. różnego rodzaju epizody związane z działalnością podziemia zbrojnego, co miało zapewne mobilizować do zwiększenia czujności i ofensywności.¹²⁶ Więcej konkretów pojawiło się podczas sygnalizowanej odprawy. Jej gospodarz oczekiwał od słuchaczy pełnego opanowania składu komisji wyborczych, tak by w 100% składały się ze współpracowników aparatu bezpieczeństwa, zwerbowania wszystkich kandydatów na posłów, rozpoznania aparatu wyborczego PSL, pomocy w kolportażu materiałów propagandowych partii zablokowanych. Jeśli 30 czerwca 1946 r. – dzień referendum ludowego – można oceniać jako spokojny, to do podobnej opinii kwalifikuje się i dzień wyborów. Według oficjalnych statystyk doszło wówczas do 5 napadów na lokale wyborcze i 4 na ochronę komisji wyborczych. Zginęło w tym dniu 21 członków ugrupowań konspiracyjnych, 41 raniono, a 194 aresztowano. Po przeciwnej stronie zginęło 5 osób (3 członków komisji, 1 żołnierz WP i 1 funkcjonariusz MO), a 10 innych odniosło rany (7 członków komisji i 3 żołnierzy). Zadowolenia z wyników oraz przebiegu

125. ¹²⁶ P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s.200.

126. A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody. Część I. Lata 1945– 1947*, s.67 – 68.

głosowania nie kryła PPR, jak również cały obóz rządzący. Honorowani w związku z tym byli najbardziej zasłużeni dla sukcesu wyborczego. Minister bezpieczeństwa publicznego w rozkazie z 28 stycznia 1947 r. wyraził podziękowanie wszystkim obrońcom demokracji, nie omieszkając jednak dodać, że: „przed każdym funkcjonariuszem bezpieczeństwa publicznego staje nowe zaszczytne zadanie zapewnienia spokoju pracy budowniczym Nowej Polski i niedopuszczenia, by zbrodnicza ręka mogła szkodzić w odbudowie Ojczyzny”.¹²⁷

W latach 1948 – 1949 w Polsce dokonała się widoczna zmiana. Niewątpliwie był to okres przyśpieszonej i pogłębionej adaptacji wzorów radzieckich w całym życiu państwowym i społecznym. Aparat bezpieczeństwa nie musiał przechodzić tak głębokiej przemiany, z tej m.in. przyczyny, iż od razu był tworzony według modelu radzieckiego. Niemniej, krótki ten okres różnił się od poprzedniego. Różnica ta, najogólniej rzecz biorąc, objawiała się w dwóch zjawiskach o istotnym znaczeniu. Jesienią 1947 r. po przejściu Polskiego Stronnictwa Ludowego przez propeperowskich działaczy – po ucieczce Stanisława Mikołajczyka, Kazimierza Bagińskiego i Stefana Korbońskiego – została faktycznie zlikwidowana opozycja legalna. W tym samym czasie rozbito resztki ponadlokalnych struktur konspiracyjnych, czego przejawem było aresztowanie Łukasza Cieplińskiego, ostatniego autentycznego komendanta Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Mimo to aparat bezpieczeństwa, budowany przecież jako narzędzie walki z zorganizowanymi przeciwnikami PPR i „władzy

127. P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s.201.

ludowej”, nie stracili dla swych mocodawców racji bytu, tyle że nieco inaczej definiowano wroga.¹²⁸

Nowe, przynajmniej w pewnym stopniu, akcenty pojawiały się zresztą już wcześniej. Na kursie dla szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, który odbył się latem 1947 r., minister Radkiewicz stwierdził m. in., że „aparat nasz – to zbrojny oddział demokracji ludowej”, który „pozostanie nim i wtedy, kiedy nawet ani jednej bandy zbrojnej w kraju nie będzie”. Tym nowo zdefiniowanym przeciwnikiem stało się po prostu społeczeństwo, które nieomal jako całość stało się „podejrzane” i w związku z tym trzeba było objąć je całkowitą kontrolą, czemu służył m. in. rozbudowany system ewidencji i systematycznie powiększany aparat bezpieczeństwa, którego ogniwa zaczęto zakładać w zakładach pracy i we wsiach. Naturalną kolejną rzeczą za kontrolą szły represje i terror, które utrzymały masowy charakter: wedle stanu na 1 czerwca 1950 r. w więzieniach przebywało 32,5 tys. więźniów: „antypaństwowych”, w tym 23,4 tys. karnych (tj. po wyrokach), a liczba ta nie obejmowała osób przetrzymywanych w aresztach UBP oraz skazanych w trybie administracyjnym przez Komisję Nadzwyczajną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. W jednym tylko roku 1949 skazano ok. 13,3 tys. osób, a liczba aresztowań osiągnęła – drugie po latach 1945-1947 – apogeum w 1952 r., kiedy to tylko instancje UBP (MO i GZI) aresztowały ok. 21,3 tys. osób.

Drugim zjawiskiem, charakterystycznym właściwie wy-

128. A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody. Część II. Lata 1948 – 1949, Warszawa 1996, s.5 – 6.

łącznie dla stalinowskiej odmiany totalitaryzmu (i pochodnych od niej), było nadanie represjom charakteru powszechnego. Powszechnego w tym sensie, że nie tylko były one masowe, ale mógł być nimi objęty każdy, łącznie z osobami zajmującymi najwyższe stanowiska w państwie. „Wróg wewnętrzny” stał się jednym z kluczowych elementów systemu, a powołano go do życia, niezależnie od mniejszych czy większych rzeczywistych różnic i konfliktów w łonie elity władzy, dla utrzymania w strachu wszystkich, zawsze i wszędzie. Jakkolwiek represje związane z ujawnianiem „wroga wewnętrznego”, który ulokowany był w hegemonicznie rządzącej partii, pod względem ilościowym stanowiły niewielki fragment masowego terrorku, pełniły doniosłą funkcję polityczną. Punktem wyjścia stało się potępienie Tity i wykluczenie jugosłowiańskiej partii komunistycznej z Kominformu w czerwcu 1948 r. Niedługo potem w Polsce napiętnowano „odchylenie prawicowo – nacjonalistyczne”, czyli lokalne wydanie „titoizmu”. Josip Broz Tito pełnił podobną funkcję jak Lew Trocki w ZSRR w latach 30 – tych i jest dosyć prawdopodobne, że z chwilą, gdy przystępowano do sowietyzacji państw Europy Środkowo-Wschodniej, musiano znaleźć kogoś do pełnienia obowiązków „nowego Trockiego”.

Tak więc aparat bezpieczeństwa miał nowe i ważne uzasadnienia nie tylko dla swego istnienia, ale dla rozbudowy i coraz szerszej penetracji różnych środowisk społecznych. Przedmiotem jego zainteresowania stawali się wszyscy bez wyjątku, w tym także ci, którzy tym aparatem zarządzali. Oba te procesy – kontynuowania masowych represji i objęcia totalną kontrolą całego społeczeństwa oraz upowszechnienia represji przez obejmowanie nimi

„góry” aparatu władzy – zachodziły mniej więcej równocześnie, choć pierwszy z nich był w znacznym stopniu kontynuacją stanu poprzedniego, podczas gdy drugi stanowił *novum*.¹²⁹ Jakkolwiek kierownictwo PPR posiadało kontrolę nad aparatem bezpieczeństwa od chwili jego powstania, a wiele decyzji zarówno personalnych, jak i organizacyjnych dotyczących MBP zapadało na posiedzeniach Biura Politycznego tej partii, fakt, że aparat rozpoczął działalność śledczą i operacyjną wobec osób związanych z ludźmi ze szczytów władzy, nakazywał wzmocnić nadzór. A nawet sterować samym rozpracowywaniem „wroga wewnętrznego”. Toteż 24 lutego 1949 r. powołana została Komisja Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego (zwana w skrócie Komisją ds. Bezpieczeństwa). W jej skład wchodził: Bolesław Bierut (przewodniczący), Jakub Berman i Stanisław Radkiewicz – członkowie Biura Politycznego, Mieczysław Mietkowski, Roman Romkowski i Konrad Świetlik – wiceministrowie bezpieczeństwa publicznego oraz sekretarz komitetu partyjnego w MBP. Aczkolwiek Bierut i Berman najwyraźniej ogromną wagę przywiązywali do tropienia „prowokacji w partii” i „odchylenia prawicowo – nacjonalistycznego”, nie oznacza to, iż bagatelizowali podstawową – i długofalową – funkcję aparatu bezpieczeństwa jako instrumentu kontroli i utrzymywania społeczeństwa w strachu. Dla „szarego ubeka”, a nawet dla ogromnej większości wysokich funkcjonariuszy, ona właśnie była nie tylko najważniejsza, ale wykonywanie jej stanowiło „chleb codzienny”. Mniej więcej

129. A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody. Część II. Lata 1948 – 1949*, Warszawa 1996, s. 6 – 7.

w tym samym czasie, kiedy dojrzewała sprawa rozpoczęcia poszukiwań „wroga wewnętrznego”, liczące już blisko 20 lat stwierdzenie Stalina, o „zaostrzeniu się walki klasowej w miarę postępów w budowie socjalizmu”, zostało wprowadzone na szeroką skalę do polskiego słownika politycznego i propagandowego. W instruktażu z 13 lipca 1948 r., przygotowanym dla terenowych ogniw „bezpieki”, minister stwierdził, iż aparat „poddął się fałszywym i niebezpiecznym nastrojom pokojowości, nastrojom wygasania walki klasowej w kraju”. Przyczyniało się do tego samo kierownictwo resortu, zarządzając m. in. „oczyszczenie sieci agenturalnej od zbędnych ludzi”. W wyniku tej akcji sieć agenturalna zmalała z około 52 tys. agentów i informatorów w czerwcu 1948 r. do około 21,3 tys. w marcu roku następnego. Od lata 1948 r. w rozkazach, dyrektywach i instrukcjach dla UBP mnożą się już nakazy „wzmoczenia czujności” i przypomnienia o „zaostrej walce klasowej”. Jesienią 1948 roku Biuro Polityczne KC PPR (już bez Gomułki) rozważało projekty zmian w ogólnej strukturze MBP. Ministerstwu zostały podporządkowane (z dniem 1 stycznia 1949 r.), będące dotychczas w gestii MON, Wojska Ochrony Pogranicza. Mimo sprzeciwu Franciszka Józwiaka, członka Biura, komentanta głównego Milicji Obywatelskiej, terenowe instancje instancje MO zostały podporządkowane odpowiednim UBP. Konflikt Radkiewicz – Józwiak miał, jak się wydaje, tło w rywalizacji osobistej, ale być może kryła się za nim także wzajemna niechęć między „bezpieczniakami”, którzy wywodzili się z konspiracyjnej PPR i GL/AL., a tymi, którzy przybyli do Polski w „moskiewskich szynelach”. Środowisko „krajowe”, z racji rozpoczętej walki z „odchy-

leniem prawicowo-nacjonalistycznym” znajdowało się wówczas na cenzurowanym. Z resortu zwolniono dwóch jego wybitnych przedstawicieli – Grzegorza Korczyńskiego i Mieczysława Moczara – a zarządzona „weryfikacja kadr” w nie właściwie była głównie wymierzona.¹³⁰ Jakkolwiek podporządkowanie milicji aparatowi bezpieczeństwa miało raczej formalne niż praktyczne znaczenie, decyzja ta była świadectwem, iż resort ministra Radkiewicza przystępuje do intensyfikacji działań. Z tego punktu widzenia istotne znaczenie, jako impuls polityczny wychodzący z najwyższego ośrodka decyzyjnego w kraju, miała „Rezolucja Sekretariatu KC PZPR w sprawie pracy organów bezpieczeństwa” z 24 lutego 1949 r. W ślad za nią poszły liczne rozkazy i zarządzenia, a jedną z najważniejszych decyzji było definitywne ustanowienie bezpośrednio w zakładach pracy agend UBP pod nazwą referaty ochrony. Struktury RO zostały szybko rozbudowane: w 1950 r. działały w blisko 400 zakładach pracy i miały własną sieć agenturalną wynoszącą około 4,7 tys. informatorów. Podobnie rozbudowywano struktury UB na wsi, co regulowała wydana 11 sierpnia 1949 r. „Instrukcja specjalna nr 1 o zadaniach organów bezpieczeństwa w zagadnieniu ochrony spółdzielczości produkcyjnej przed wrogą działalnością”. Przewidywała ona m. in. stworzenie na wsi systemu rezydentury, która miała obsługiwać nie „normalną” sieć, ale „kontakty poufne”. Polecano, aby kandydatów na rezydentów szukać m. in. wśród sekretarzy i urzędników zarządów gminnych, instruktorów rolnych, kierowników i urzędników gminnych spółdzielni,

130. A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956, Taktyka, strategia, metody. Część II. Lata 1948 – 1949*, Warszawa 1996, s. 9 – 10.

sołtysów. W ten sposób powstać miała nieewidencjonowana sieć zbierająca informacje. Po rezolucji z 24 lutego 1949 r. ponownie rozpoczęto masowe werbunki agentów i informatorów. Najbardziej widoczne było to w pionie „ochrony gospodarki” – IV Departament. Znalazł się on zresztą na pierwszym miejscu pod względem liczby prowadzonych rozpracowań, gdyż „nowe czasy” związane były m. in. z narastającą szpiegomią i szukaniem za każdą awarią czy wypadkiem dywersji lub sabotażu.¹³¹ WUBP w Poznaniu w sprawozdaniach miesięcznych z 1949 r. tak charakteryzował prowadzone sprawy: „W trakcie przesłuchania podejrzanej Piątek Janiny o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o Związku Radzieckim uzyskano wyjście na ob. Ukrainką Czesławę, zamieszkałą w Czarnkowie, bezpartyjną, która także rozpowszechniała fałszywe wiadomości o Związku Radzieckim. W trakcie przesłuchania podejrzanej Ukrainkiej Czesławy uzyskano wyjście na Biednego Jana, zamieszkałego w Obornikach, który to bezpośrednio jest inspiratorem szeptanej propagandy, gdyż treść fałszywych wiadomości o Związku Radzieckim przeniósł na teren naszego powiatu w miesiącu kwietniu 1949 r. Sprawa Piątek Janiny i podejrzanych, na których uzyskano wyjście w trakcie śledztwa przesłano do Wojskowej Prokuratury w Poznaniu, celem zastosowania środka zapobiegawczego – tymczasowego aresztowania – i z kolei została przesłana do Naczelnej Prokuratury Wojskowej do wglądu. Śledztwo prowadzi PUBP Czarnków.”¹³²

131. A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w latach 1944-1956. Taktyka, strategia metody. Część II. Lata 1948-1949, Warszawa 1996, s. 9 – 10.

132. AIPN Warszawa, nr 01006/81, Sprawozdania miesięczne WUBP w Poznaniu z 1949 r. s. 6 – 7.

¹³³ Tamże, s. 14.

Z tego samego sprawozdania wynika, że: „Z poprzedniego okresu sprawozdawczego, tj. października 1949 r. pozostało w śledztwie 186 zatrzymanych, wpłynęło w okresie sprawozdawczym 52, razem 238 zatrzymanych. Z tego zakończono i skierowano do:

Wojskowej Prokuratury Rejonowej – Poznań w trybie zwykłym – 55 zatrzymanych,

Wojskowej Prokuratury Rejonowej – Poznań w trybie doraźnym – 4 zatrzymanych,

Prokuratury Sądów Powszechnych – 19 zatrzymanych,

Wydziałów, Referatów i innych – 2 zatrzymanych,

Zwolniono z powodu braku dowodów winy 2 zatrzymanych. Razem 82 zatrzymanych. Pozostaje w śledztwie na dzień sprawozdawczy 156 zatrzymanych.”¹³³

Ważnym instrumentem kontroli nad społeczeństwem był także rozległy system ewidencji. Powstał on w 1945 r., a w trzy lata później w kartotekach informacyjnych zgromadzono już około 1,2 mln kart, ale z początkiem 1949 r. nadano mu jednolity charakter i ustalono 25 kategorii osób, które automatycznie podlegały ewidencjonowaniu. Oczywiście jest, iż dla wykonania coraz liczniejszych zadań i obsługi coraz większej sieci agenturalnej, konieczna była rozbudowa ilościowa samego aparatu. I tak rzeczywiście się stało: o ile w latach 1947 – 1948 aparat bezpieczeństwa sensu stricto (tzn. bez MO, ORMÓ, Służby Więziennej, KBW czy WOP) zatrudniał około 21,5 tys. osób, to w końcu 1949 r. osiągnął stan około 26 tys., a tendencja wzrostowa trwała aż do 1952 r. Łącznie w latach 1949 – 1952 zatrudnienie wzrosło o około 13,2 tys. osób. Tak więc wstępnie zarysowana latem 1948 r. teza o „zaostrzeniu

133.

się walki klasowej”, od zimy 1949 r. zaczęła być w sposób zdecydowany przekładana na działania operacyjne i dotyczące struktury aparatu. III Plenum KC PZPR z listopada 1949 r. w pewnym sensie zakończyło ten krótki, ale ważny etap w historii „polskiej Czeki”¹³⁴

W latach 1950 – 1952, ogólnie rzecz biorąc, głównym zadaniem aparatu stało się rozciągnięcie kontroli na wszystko i wszystkich (łącznie, choć w ograniczonym zakresie, z partią komunistyczną) przy utrzymaniu wysokiego poziomu represyjności. Oba te elementy były ściśle ze sobą związane, gdyż zbieranie informacji (czyli kontrola) było warunkiem niezbędnym do stosowania represji, z kolei strach przed represjami ułatwiał kontrolę (donosy, werbunek informatorów). Zmianą w stosowaniu represji, która następowała sukcesywnie od drugiej połowy 1949 r., było przede wszystkim przeniesienie punktu ciężkości (przynajmniej pod względem ilościowym) z osób i środowisk, które były czynnymi przeciwnikami władzy, na społeczeństwo jako takie. Pojęcie „wrogiej działalności”, poprzednio ograniczone do opozycji i konspiracji, stało się niezwykle „rozsągliwe”: w instruktażowym tekście pt.: „Analiza wrogiej działalności w gospodarce narodowej” zaliczono do niej m. in.: „niewykonanie planów produkcyjnych, odstępowanie od licencji radzieckich, zorganizowane oszukiwanie odbioru i przepychanie złej produkcji, brakoróbstwo i awaryjność”. W zasadzie prawie każdy pracownik, zarówno robotnik, jak magazynier czy naczelny inżynier, stawał się podejrzany, a w razie poważniejszej awarii do

134. A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody. Część II. Lata 1948 – 1949. Warszawa 1996, s. 11 – 12.

analizowania niepowodzenia czy katastrofy przystępowali funkcjonariusze UBP. W rezultacie pion zajmujący się kontrolą – w oficjalnym języku: ochroną – gospodarki stał się (aż do 1956 r.) najważniejszym „dostawcą” aresztantów dla pionu śledczego. Nie udało się do tej pory sporządzić kompletnej statystyki aresztowań, a więc trudno powiedzieć, jaki był pod tym względem „dorobek” pionu kontroli gospodarki. Dla przykładu tylko w okresie styczeń – maj 1952 r. dwa istniejące wówczas departamenty – gospodarki i komunikacji – tego pionu aresztowały (w centrali i w terenie) około 6,4 tys. osób, co w skali roku daje około 15 tys. osób. Nie sposób dziś powiedzieć, jaki odsetek wśród aresztowanych stanowiły osoby, które świadomie podejmowały wrogą działalność wobec systemu na poziomie swego stanowiska pracy czy fabryki, ani ilu było wśród nich uczestników strajków. Wydaje się jednak, że znaczna część – zapewne większość – aresztowanych była ofiarami szpiegomanii i nadgorliwości zarówno funkcjonariuszy UBP (przede wszystkim z Referatów Ochrony ulokowanych bezpośrednio na terenie zakładów pracy), jak i ich tajnych informatorów.¹³⁵ W sprawozdaniu rocznym z pracy Wydziału Śledczego WUBP w Poznaniu za okres od dnia 1 stycznia 1952 do 31 grudnia 1952 r. znalazły się m. in. dane liczbowe:

„1. Ilość aresztowanych pozostających do dyspozycji aparatu śledczego WUBP w Poznaniu na dzień 1 stycznia 1952 r. – 1953 r.

2. Wpływ aresztowanych w ciągu roku 1952 – 181,

135. ¹³⁵ A. Dudek, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950 – 1952. Taktyka, strategia, metody, Warszawa 2000, s. 10 – 11.

w tym aresztowanych na podstawie materiałów śledztwa
– 61.

Ogółem prowadzono śledztwo w ciągu roku przeciwko
– 234.

Z tego zakończono i skierowano do :

- Wojskowej Prokuratury Rejonowej – 94,
- Prokuratury Sądów Powszechnych – 85,
- Innym organom – 4,
- Zwolniono z powodu braku dowodów winy – 0,
- Zwolniono operacyjnie – 0.

Ogółem przekazano – 183.

Na dzień 1 stycznia 1953 r. pozostaje do dyspozycji aparatu śledczego WUBP w Poznaniu 51 aresztowanych.

Ważniejsze sprawy prowadzone przez Wydział Śledczy WUBP w Poznaniu w roku sprawozdawczym: sprawa przeciwko Lendzie Tadeuszowi i Królowi Antoniemu podejrzanym o spowodowanie częściowego zepsucia kilkudziesięciu ton surowca szynkowego jakości eksportowej do produkcji; sprawa przeciwko Kuligowi Edmundowi i Przymusiakowi Władysławowi podejrzanym o szkodnictwo gospodarcze w Przetwórni Mięsnej w Poznaniu; sprawa przeciwko Gasparskiemu Henrykowi i innym podejrzanym o szkodnictwo gospodarcze w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego w Orzechowie. W powyższej sprawie aresztowani zostali współwinni wymienionego Stasiak Edmund i Węclawiak Józef.¹³⁶Kolejnym obszarem poddawanych systematycznej i rozległej kontroli była wieś, co wiązało się nie tylko – a w sensie ilości-

136. AIPN Warszawa, nr 01006/349, Sprawozdania roczne WUBP w Poznaniu z 1952 r., s. 5.

ciowym nawet nie tyle – z procesem kolektywizacji, ale przede wszystkim z systemem dostaw obowiązkowych. Począwszy od 1950 r., do stałych działań UBP – znanych jako akcje „S” (od „skup”), w których nader czynna była milicja, należało aresztowanie opornych (a nawet spóźnionych z dostawami) chłopów. Na przykład tylko jesienią 1951 r. aresztowano około 900 chłopów, a w samym listopadzie tego roku w pokazowych procesach (na szczeblu gminnym) skazano 121 osób, w tym dwie na karę dożywocia. Dla porównania można dodać, że w całym 1951 r. pion walki z podziemiem – parę lat wcześniej główny „dostawca” więźniów – aresztował około 4,5 tys. osób, w tym znaczny odsetek stanowili chłopci. Zdecydowanie zwalczano „wrogą propagandę”, zajmowały się tym wszystkie pionierzy UBP. Wedle niepełnych danych w 1952 r. aresztowani z tego powodu stanowili około 20 % wszystkich zatrzymanych z powodów politycznych (tj. ponad 4 tys. osób). Do „wrogiej propagandy” zaliczano nie tylko „wrogie wystąpienia na zebraniach”, „wrogie kazania” czy „ulotki i paszkwile”, lecz także „szeptaną propagandę”, czyli po prostu przekazywanie informacji czy – częściej – pogłosek i plotek o życiu „wyższych sfer” oraz „zbiorowe słuchanie zagranicznego radia”. Minister Stanisław Radkiewicz w jednym z wystąpień w 1951 r. stwierdził, że „szeptana propaganda jest jedną z głównych form działalności wroga wszelkich odcieni i wszelkiej maści”.

Specyficzną grupę represjonowanych stanowili uczestnicy konspiracji młodzieżowych, którzy w latach 1950-1953 tworzyli najliczniejszą zapewne grupę podejmującą czynny - choć nieraz naiwny i źle zorganizowany – sprzeciw. Dla młodocianych aresztantów, których nie brako-

wało zresztą także w latach 1944-1948, utworzono nawet specjalne więzienie (w Jaworzu), w którym przebywało jednorazowo około 2,5 tys. skazanych nieletnich. Chociaż podziemie zostało zniszczone i działały – w istocie sporadycznie, lokalnie i z bardzo ograniczonymi celami – tylko pojedyncze, z reguły parosobowe grupy, niemniej jednak walka z nimi była wciąż jednym ze sztandarowych haseł „bezpieki”. W 1951 r. w pionie walki z podziemiem (Departament III) było zatrudnionych 1,6 tys. osób, a więc było ich prawdopodobnie kilkanaście razy więcej niż czynnych (od czasu do czasu) żołnierzy podziemia zbrojnego. W tymże 1951 r. pion ów aresztował około 4,5 tys. osób. Przy obecnym stanie badań nie sposób ustalić, ilu aresztowanych rzeczywiście prowadziło działalność konspiracyjną, ilu kiedyś działało w antykomunistycznej partyzantce, a ilu było po prostu oficerami czy żołnierzami AK lub innych formacji z okresu wojny. Niewykluczone, że zaliczano do tej kategorii także pospolitych bandytów, co było zgodne z ogólną zasadą kryminalizowania przestępstw politycznych („bandy”), oraz traktowano jako polityczny każdy napad na funkcjonariusza czy nawet sklep Samopomocy Chłopskiej. Samo nielegalne posiadanie broni – a po wojnie i przejściu frontu było jej niemało w sąsiedkach i na strychach – mogło zostać uznane za dowód przynależności do „bandy” (lub prawdziwej bandy zbójczej).¹³⁷

Zdarzały się, choć wyjątkowo, „jednorazowe uderzenia w systemie ogólnego zaostrzania polityki represyjnej wobec przejawów aktywizacji i wrogiej działalności pod-

137. A. Dudek, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950 – 1952. Taktyka, strategia, metody. Warszawa 2000, s. 11– 12.

ziemia”. Takim „jednorazowym uderzeniem”, związanym z przygotowywaną wymianą pieniędzy, była Akcja „K” przeprowadzona w październiku 1950 r. Urzędy wojewódzkie przygotowały listy do „realizacji” z nazwiskami około 13,8 tys. osób, z których (po proteście centrali) aresztowano w ciągu jednej nocy na terenie całego kraju „tylko” około 4,7 tys.

Lata 1950-1952 były okresem serii uderzeń w Kościół katolicki, pieczołowicie przygotowywanych przez aparat bezpieczeństwa przez kilka lat. Rzecz jasna, nie miały one masowego charakteru, w więzieniu znaleźli się już jednak nie tylko „szeregowi” księża, lecz także biskupi. Najbardziej znany był przypadek aresztowania ordynariusza kieleckiego Czesława Kaczmarka, kilku innych biskupów zostało wypędzonych ze swoich diecezji i znalazło się w swego rodzaju aresztach domowych. Działania operacyjne podejmowane przez „bezpiekę” zmierzały do dyskredytacji kleru i hierarchów. To właśnie w tych latach zaczęto tworzyć sieć agenturalną wśród duchownych oraz katolickich działaczy świeckich. Przejęcie Caritasu było w istocie akcją czysto „ubecką”, w której władze cywilne (administracja) odegrały trzeciorzędną rolę. Ponadto Departament V, kierowany przez Julię Brystygięrową, był podstawowym instrumentem inicjowania i sterowania próbami rozbicia duchowieństwa, np. przez ruch „księży-patriotów”.¹³⁸

Zatem w tych latach represyjność była bardzo wysoka, a jej nasilenie – jeśli jako główny wskaźnik przyjmiemy liczbę więźniów – osiągnęło punkt kulminacyjny w 1952 r., kiedy to aresztowano około 21,3 tys. osób. W rezulta-

138. Tamże, s. 13 – 14.

cie, jeśli 1 stycznia 1948 r. w więzieniach było około 26,4 tys. więźniów politycznych, to 1 października 1952 r. – aż 49,5 tys. (w tym jednak także zbrodniarze hitlerowscy i osoby skazane za kolaborację, czyli w porównaniu z 1948 r. nastąpił wzrost o niemal 90%). Skala represji była więc w latach 1950-1952 wyjątkowa, jeśli nie pod względem ilościowym, to w wymiarze jakościowym: w więzieniach odsiadywali wyrok m. in.: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Grzegorz Korczyński, Waclaw Komar, a także Emil Fieldorf, Łukasz Ciepliński, Franciszek Niepokólczycki, Stefan Mossor, ks. Zygmunt Kaczyński, bp Czesław Kaczmarek, a obok nich tysiące anonimowych dziś partyzantów, chłopów odmawiających dostaw, robotników z fabryk, gdzie nastąpił wybuch, inżynierów i uczniów. Było to więzienne uniwersum, specyficzne dla państwa totalitarnego. Toteż lata 1950 – 1952 (także część roku 1953) określa się terminem „terroru powszechnego”, w odróżnieniu od lat poprzednich, w których na porządku dziennym był „terror masowy”. Powszechny – bo po prostu nie znający granic.¹³⁹

Natomiast okres obejmujący lata 1953-1954 był wyjątkowy w dziejach aparatu bezpieczeństwa, który w początkach 1953 r. znajdował się w apogeum rozrostu ilościowego, a skala terroru osiągnęła rozmiary niewiele mniejsze niż w latach 1945-1947, choć nie było już praktycznie walczących z bronią w rękę przeciwników „nowej Polski”. Niespełna dwa lata później, w grudniu 1954 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego gruntownie zreorga-

139. ¹³⁹ A. Dudek, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950 – 1952. Taktyka, strategia, metody. Warszawa 2000, s. 14 – 15.

nizowano i podzielono na dwa niezależne resorty, a jego wieloletniego szefa Stanisława Radkiewicza odsunięto na boczny tor i powierzono mu mało prestiżowe, choć wygodne, stanowisko ministra Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wraz z Radkiewiczem z politycznych salonów zniknęło trzech spośród czterech wiceministrów, z których jednego, Romana Romkowskiego, parę lat później skazano na karę wieloletniego więzienia. Momentem przełomowym była śmierć Józefa Stalina (5 marca 1953 r.), pociągnęła za sobą bowiem nie tylko zmiany personalne na szczytach władzy w Moskwie, lecz także rozpoczęła proces nazywany odwilżą lub destalinizacją, czyli restrukturyzacją systemu komunistycznego. Analogiczny proces miał miejsce w Polsce i w innych europejskich państwach komunistycznych, choć zasięg, formy i tempo zmian były bardzo różne. Jednym z elementów odwilży było stopniowe odchodzenie od masowych represji, a więc i zmiana sposobu oraz zasięgu działalności organów bezpieczeństwa. W Polsce zwieńczenie całego tego procesu nastąpiło dopiero jesienią 1956 r., kiedy komunistom udało się pokojowo i ze stosunkowo małymi stratami politycznymi wybrnąć z głębokiego kryzysu systemu, w jaki przekształciła się destalinizacja.

W początkach stycznia 1953 r. utworzono w resorcie bezpieczeństwa dwa nowe pionierzy operacyjne – rozkazem z 8 stycznia powołano Departament IX, który przejął wydzielone z Departamentu IV sprawy przemysłu ciężkiego i specjalnego, czyli zbrojeniowego, a następnego dnia na bazie jednego z wydziałów Departamentu V powstał Departament XI, który miał zajmować się Kościołem i związkami wyznaniowymi. Resort zatrudniał ok. 33 tys.

funkcjonariuszy i pracowników, z czego mniej więcej połowę stanowili funkcjonariusze operacyjni. W szkołach resortowych uczyło się ok. 2 tys. kandydatów na oficerów. W kartotekach „elementu podejrzanego” zarejestrowanych było ok. 5,2 mln osób, czyli mniej więcej co trzeci dorosły mieszkaniec Polski. Według stanu na koniec 1953 r. sieć agenturalna liczyła ok. 85,3 tys. tajnych współpracowników różnych kategorii, z czego ok. 17,6 tys. zostało zwerbowanych właśnie w 1953 r. Miesięcznie napływało od nich kilkadziesiąt tysięcy „doniesień agencyjnych”, składanych ustnie lub na piśmie.

Funkcjonowała też, nieustalonej wielkości, sieć „kontaktów poufnych” (lub „obywatelskich”), tzn. grupa osób, które z uwagi na zajmowane stanowisko (byli to np. kierownicy różnego szczebla, pracownicy działów personalnych) zobowiązane były udzielać informacji funkcjonariuszom UB, choć nie zostały zarejestrowane jako TW. W ciągu tegoż roku skontrolowano 16 % przesyłek pocztowych nadesłanych z zagranicy i 1,4 % przesyłek krajowych – razem ok. 16 mln paczek, listów, kartek pocztowych i telegramów. Nie udało się ustalić liczby założonych podsłuchów, odbytych inwigilacji, prowadzonych rozpracowań i śledztw różnych kategorii. Tych ostatnich było zapewne tysiące. W gestii MBP znajdowały się Milicja Obywatelska (licząca ok. 47,5 tys. funkcjonariuszy) i podległe jej bojówki ORMO (ok. 125 tys. osób), WOP (32 tys. żołnierzy), KBW (41 tys. żołnierzy, w tym jednostki ochrony obiektów i konwojowe), Straż Więzienna (10 tys. funkcjonariuszy) oraz Straż Przemysłowa (ok. 32,3 tys. pracowników podległych KBW) w blisko 1,3 tys. zakładów pracy. Był to więc potężny konglomerat dysponujący ok. 200 tys.

osób pracujących w systemie zmilitaryzowanym (w większości uzbrojonych) lub żołnierzy. Już od pewnego czasu największym obszarem działania aparatu bezpieczeństwa była gospodarka – nie tylko przemysł zbrojeniowy, surowcowy i ciężki oraz transport (wewnętrzny i międzynarodowy) i telekomunikacja, ale również inne gałęzie przemysłu, komunikacja, handel wewnętrzny i zagraniczny, a także rolnictwo, w którym zainteresowanie resortu budziły zarówno PGR czy spółdzielnie produkcyjne, jak i przebieg akcji skupu oraz obowiązkowych dostaw od indywidualnych rolników.¹⁴⁰

Wciąż jeszcze prowadzono działania przeciwko nielegalnym organizacjom, choć były to już tylko niewielkie, nie mające ani powiązań ponadlokalnych, ani struktur dowódczych grupki (oddziały czy w języku bezpieczeństwa – bandy). Z około 4,5 tys. aresztowanych w 1952 r. za członkostwo lub współpracę z nielegalnymi organizacjami z pewnością znaczna część w rzeczywistości nie należała do aktywnie działających oddziałów czy nielegalnych organizacji. Byli to żołnierze lub działacze różnych formacji konspiracyjnych z lat 1945-1948, a nawet żołnierze podziemia z czasów wojny, którzy po 1945 r. nie podejmowali działalności zbrojnej. Bodaj największą grupę wśród aresztowanych tej kategorii stanowili ludzie młodzi, często nieletni, uczestnicy efemerycznej, ale licznej tzw. konspiracji młodzieżowej. Można powiedzieć, że właśnie na przełomie 1952 i 1953 r. przypada faktyczny koniec konspiracji: prowadząc potężną kampanię propagandową, MBP zakoń-

140. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, strategia, metody. Warszawa 2004, s. 10 – 11.

czyło operację „Cezary”, polegającą na opanowaniu tzw. V Komendy WiN i sterowaniu nią. Aczkolwiek „ochrona” gospodarki narodowej oraz walka z rzeczywistym i wymaginyowanym podziemiem (zbrojnym i politycznym, w tym młodzieżowym) stanowiła u progu 1953 r. podstawową działalność aparatu bezpieczeństwa, zajmował się on aktywnie również penetracją polskiej emigracji politycznej i jej dezintegracją, kontrolą niemieckiej mniejszości narodowej i ludności autochtonicznej, represjonowaniem świadków Jehowy, wspomaganie WOP w ochronie granic, fizyczną i operacyjną ochroną najwyższych władz partyjnych i państwowych, „zabezpieczaniem” tajnej łączności rządowej i poczty specjalnej, inwigilacją i utrzymywaniem aktywności operacyjnej wobec placówek dyplomatycznych i konsularnych państw „imperialistycznych”, ochroną kontrwywiadowczą polskich „na Zachodzie”. Sprawowano także ogólną kontrolę w najszerszym znaczeniu tego słowa nad życiem społecznym, gromadzono i analizowano informacje o nastrojach w różnych grupach społecznych (szczególne zainteresowanie MBP budziła młodzież), obserwowano aktywność satelickich partii politycznych i próbowano utrzymać ich zależność od PZPR, penetrowano organizacje społeczne (kombatanckie, zawodowe, kobiece, wyznaniowe, sportowe, kulturalne), śledzono sytuację w redakcjach prasowych i radiowych, wydawnictwach, szkołach, na uczelniach i w instytutach badawczych oraz urzędach wszystkich poziomów. Na dwa obszary zainteresowania bezpieki i kierunki jej działania należy specjalnie zwrócić uwagę: Kościół Katolicki, z uwagi na jego ogromną doniosłość społeczną, ściganie „renegatów” w samej partii komunistycznej z uwagi na poli-

tyczne implikacje, które wynikły w trakcie destalinizacji. Kościół stał się jednym z najważniejszych (a z ideologicznego punktu widzenia najważniejszym) podmiotów działań aparatu bezpieczeństwa po 1948 r. tzn. od czasu, gdy rozbite zostały struktury konspiracyjne i większe oddziały partyzanckie, ubezwłasnowolniono Polskie Stronnictwo Ludowe, a Polską Partię Socjalistyczną, największą partię sojuszniczą (czy też satelicką) de facto wchłonęła PPR. Stopniowa eskalacja działań przeciwko duchownym Kościoła Katolickiego trwała kilka lat. Represje nasiliły się drastycznie późną jesienią 1952 r. Rok 1953 zaczął się procesem pokazowym siedmiu osób, w tym czterech księży z diecezji krakowskiej. Zapadły w nim drakońskie, nawet jak na tamte czasy, wyroki: trzy kary śmierci, jeden wyrok dożywotniego więzienia. Utworzenie osobnego departamentu operacyjnego do spraw Kościoła było wyraźnym dowodem tego, że polityka represji i kontroli będzie miała trwały charakter.¹⁴¹ Mimo szoku, jakim była śmierć Stalina, i pierwszych przejawów łagodzenia terroru w Związku Sowieckim, MBP systematycznie usiłowało eliminować księży niepoddających się dyktatowi PZPR, co, rzecz jasna, wynikało z generalnej linii politycznej wypracowanej w ścisłym kierownictwie partii. Zwieńczeniem tej aktywności było postawienie przed sądem i skazanie w pokazowym procesie bp Czesława Kaczmarka (22 września) oraz aresztowanie prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego (26 września). W latach 1954-1955 w więzieniach osadzono kilkuset księży (w tym kilku biskupów), wielu hierar-

141. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 - 1954. Taktyka, strategia, metody. Warszawa 2004, s. 10 - 11.

chów wysiedlono z diecezji, represjonowano zakony. Dopiero jesienią 1956 r. zaniechano represji wobec Kościoła Katolickiego, większość aresztowanych (w tym prymasa) uwolniono, wypędzeni biskupi powrócili na dawne urzędy. Walka z „wrogiem wewnętrznym” była jedną z najważniejszych cech stalinizmu, służyła terroryzowaniu członków partii, nawet z najwyższych kręgów władzy. Departament X był bardzo aktywny, m. in. opracowywał plan procesu Spychalskiego, który miał być prologiem do późniejszego procesu Gomułki, i przygotowywał kolejne aresztowania. I w tym przypadku śmierć Stalina nie wpłynęła na zmniejszenie się skali represji: 14 marca aresztowano marszałka Michała Żymierskiego, a 19 marca Zenona Kliszkę, jednego z najbliższych współpracowników Gomułki w latach 1945 – 1948 wysokiej rangi funkcjonariusza partyjnego (szefa kadr). Odwilż nadciągała bardzo powoli, niemniej nadciągała. W maju 1953 r., podczas odprawy pionu śledczego, minister Stanisław Radkiewicz wspominał o „stosowaniu niedozwolonych i zakazanych metod”, Biuro Polityczne KC PZPR zarządziło przeprowadzenie kontroli w aresztach śledczych, a w czerwcu powołało komisję, która miała dokonać analizy śledztw w sprawach Wacława Komara i Michała Żymierskiego. W lipcu odbyła się narada, w której wzięli udział funkcjonariusze UB, MO, KBW, a także prokuratorzy i sędziowie. Główny referat wygłosił na niej prokurator generalny Stanisław Kalinowski, który mówił m. in. o stosowaniu w śledztwach „niedopuszczalnych metod”. Niektórzy przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości skarżyli się na przyznawanie sobie nadrzędnej roli przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Z kolei minister Radkiewicz podkreślił, że ła-

mano prawo nie tylko w śledztwach, ale dotyczyło to też „szerokiej gamy fałszywych i niesłusznych metod naszej pracy”. Podobne tezy zawarte były w przemówieniu Bieruta wygłoszonym w połowie lipca na naradzie kierowników wydziałów KC i sekretarzy wojewódzkich PZPR.¹⁴² Trudno stwierdzić, czy i na ile owe zmiany akcentów zostały zauważone przez opinię społeczną, gdyż wyrażane były w zamkniętych gremiach, a w mediach nadal dominowały apele mobilizujące do walki o wykonanie planu sześcioletniego, gromiono imperializm, brutalnie atakowano Kościół, nadawano relacje z publicznych procesów, czołobitnie wspomniano niedawno zmarłego „Wodza Światowego Proletariatu”. Społeczeństwo przygnębione było fatalną sytuacją gospodarczą, kolejkami, brakami w zaopatrzeniu. Być może jednak odczuwano, że terror zelżał: w 1953 r. aresztowano „zaledwie” 8,7 tys. osób (o połowę mniej niż w roku poprzednim), z czego większość w pierwszym kwartale, czyli od wiosny liczba zatrzymań gwałtownie spadła. Z więzień zaczęły przenikać nieco lepsze wiadomości, a przecież setki tysięcy ludzi miały w więzieniach członków rodziny, sąsiadów czy kolegów z pracy. Choć nie wydaje się, aby bariera strachu została przełamana, kierownictwo MBP rejestrowało – jak stwierdził minister Radkiewicz na sierpniowej naradzie resortu – „obniżenie poziomu pracy operacyjnej”, „zatrącenie perspektywy, asekuranctwo, bojaźń, co zapewne wynikało nie tylko z niepewności, która zaczęła wkradać się do aparatu bezpieczeństwa, ale także np. z częstego wy-

142. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, strategia, metody. Warszawa 2004, s. 15 – 17.

migiwania się zwerbowanych od przekazywania informacji. Pracownicy bezpieki znaleźli się w dosyć trudnym położeniu – z jednej strony nakazywano przestrzeganie zasad praworządności, czyli odchodzenie od masowego terroru i stosowania przestępczych metod, z drugiej nawoływano do aktywności, przypominano, że walka klasowa się zaostrza. Pomimo niepokojów i kłopotów z zachowaniem dyscypliny pracy oraz podtrzymywaniem „żaru rewolucyjnego”, koniecznego dla utrzymania nienawiści klasowej, resort funkcjonował bez poważniejszych problemów. Jednak pod koniec 1953 r. nastąpiło wydarzenie, które naruszyło tę równowagę. Otóż 5 grudnia zaginął w Berlinie Zachodnim wicedyrektor Departamentu X ppłk Józef Światło, który wraz ze swoim bezpośrednim zwierzchnikiem wyjechał do NRD na rozmowy z kolegami ze Stasi. Rozpoczęły się zwolnienia i dymisje w departamentach. W marcu 1954 r. podjęte już były decyzje o reorganizacji resortu, a także została zaplanowana redukcja etatów (o 12% w MBP i WUBP, o 5% w PUBP).¹⁴³ Zarówno sytuacja ogólna w kraju, jak zaabsorbowanie resortu reorganizacją spowodowały dalszy spadek represyjności: w 1954 r. aresztowano ok. 4,6 tys. osób, wśród których najliczniejszą kategorię stanowili zatrzymani za „wrogą propagandę” (ok. 800 osób). O blisko 10 tys. osób zmniejszyła się sieć agencuralna, choć werbunek nowych TW wciąż utrzymywał się na wysokim poziomie – przyjęto ich ponad 12 tys. W tym samym czasie wyeliminowano z sieci ok. 19,6 tys. osób, utrzymywała się zatem duża fluktuacja kadr, co z pew-

143. ¹⁴³ G. Majchrzak, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, strategia, metody. Warszawa 2004, s. 18 –21.

nością ujemnie wpływało na skuteczność działań aparatu. 7 grudnia 1954 r. Rada Państwa uchwaliła Dekret o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, na mocy którego powstały Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na czele z Władysławem Wichą oraz Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów z przewodniczącym Władysławem Dworakowskim. W wyniku ogólnych procesów politycznych oraz serii niespodziewanych wydarzeń bezpieczeństwa została zmuszona „zmienić skórę”.¹⁴⁴

Znaczącą rolę w zwalczaniu podziemia niepodległościowego odegrała Milicja Obywatelska i Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej.

Pierwsze miesiące 1945 r. dowiodły, że podporządkowane S. Radkiewiczowi formacje, mimo wsparcia udzielanego przez NKWD, samodzielnie nie były w stanie zagrozić ugrupowaniom konspiracyjnym. Władza urzędów bezpieczeństwa kończyła się na szczeblu miast powiatowych. Ulokowane niżej posterunki MO były w dużej części albo rozbijane, albo zastraszane, a Wojska Wewnętrzne, liczące w marcu 1945 r. blisko 7,5 tys. żołnierzy, nie stanowiły siły zdolnej w znaczący sposób oddziaływać na sytuację na terenach opuszczonych przez Armię Czerwoną. Co więcej, aparat NKWD z dużym niepokojem obserwował chwiejną postawę żołnierzy tej formacji, informując nie tylko o indywidualnych dezercjach, ale i porzucaniu służby przez całe pododdziały.¹⁴⁵ Niepowodzenia w wal-

144. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, strategia, metody. Warszawa 2004, s. 2.

145. P. Majer, Milicja Obywatelska 1944 – 1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy, Olsztyn 2004, s. 195.

ce z podziemiem zbrojnym spowodowały wprowadzenie do działań nie tylko wytypowanych dywizji, lecz całego stanu osobowego WP. Stanowił o tym rozkaz nr 306 ministra obrony narodowej z 3 grudnia 1945 r., nakładający na każdego dowódcę garnizonu współodpowiedzialność za bezpieczeństwo na jego terenie, nakazujący ścisłą współpracę z urzędami bezpieczeństwa i milicją, a także do wykazania pełnej inicjatywy w przypadku otrzymania wiadomości o pojawieniu się grup zbrojnych. Jako ostatni rozkaz w tej sprawie, bo dopiero 15 stycznia 1946 r., wydał komendant główny MO. Podobnie jak poprzednicy zobowiązał komendantów wojewódzkich i powiatowych MO do nawiązania współpracy z dowódcami stacjonującymi na ich terenie jednostek wojskowych i opracowanie planów współdziałania przy – jak to ujęto – „zwalczaniu bandytyzmu”. Dyspozycje te są uznawane za początek koordynacji działań obu resortów w prowadzonej przez nie walce z konspiracyjnymi ugrupowaniami zbrojnymi.

29 marca 1946 r. naczelnny dowódca Wojska Polskiego w imieniu PKB wydał pierwsze „Wytyczne operacyjne”, które określały jej zadania w walce z podziemiem zbrojnym oraz powoływały we wszystkich województwach, w celu bieżącego koordynowania działań, wojewódzkie komitety bezpieczeństwa. Ustalone w wytycznych zasady współdziałania jednostek Wojska Polskiego oraz formacji aparatu bezpieczeństwa publicznego w zwalczaniu ugrupowań pozostających na stopie konspiracyjnej obowiązywały w najogólniejszych zarysach do czasu wycofania z tych działań sił zbrojnych. Przyjęto, że aparat bezpieczeństwa, rozumiany wąsko, odpowiadał za rozpozna-

nie i rozpracowywanie oddziałów zbrojnych i ich politycznego zaplecza – z wykorzystaniem typowych metod operacyjnych. Jednostki wojskowe MON, oddziały KBW i wydzielone siły MO w postaci kompanii lub plutonów operacyjnych prowadziły natomiast działania zbrojne, zazwyczaj przy obecności funkcjonariuszy UBP, mających rozpoznanie operacyjne. W tym stanie rzeczy wojewódzki komitet bezpieczeństwa stanowił organ koordynujący planowane przedsięwzięcia. Referendum, choć nieplanowane przez żadne z ugrupowań ówczesnej sceny politycznej, przez wszystkie było traktowane jako rodzaj sprawdzianu czy sondażu przedwyborczego. PPR, dbając o jego odpowiedni wynik, wykorzystwała struktury Państwowego Komitetu Bezpieczeństwa zarówno w okresie agitacji przedreferendalnej, jak i fizycznego zabezpieczenia aktu głosowania. To ostatnie zadanie sędowane bezpośrednio na PKB, było realizowane na podstawie wytycznych w sprawie zabezpieczenia akcji głosowania ludowego z 4 czerwca 1946 r. Ustalono w nich m. in., że obwodom uznanym za spokojniejsze wystarczy opieka posterunków MO, natomiast bardziej zagrożonym należało przydzielić ochronę złożoną z funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa lub żołnierzy.¹⁴⁶

Zakres zadań milicji, w związku z wyborami do sejmu, był podobny do tych z czasu referendum; od 5 grudnia blisko 20 tys. funkcjonariuszy uczestniczyło w działaniach tzw. grup ochronno-propagandowych, powiązanych z obwodowymi komisjami wyborczymi, natomiast podczas

146. P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957*, Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy, Olsztyn 2004, s. 197 – 199.

kilku dni poprzedzających głosowanie zaangażowany był cały skład osobowy, zapewniając przede wszystkim fizyczną ochronę lokali do głosowania. PKB, koordynująca te działania, zaangażowała w nie w sumie ponad 160 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy, w tym z: MO – 16899 i ORMO – 64898. Komendant główny MO kilka dni później, po wyborach, udekorował 134 funkcjonariuszy MO oraz 68 członków ORMO odznaczeniami przyznanymi za zasługi w likwidacji bandytyzmu, zwalczaniu przedwyborczego terroru reakcji oraz w zabezpieczeniu porządku w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Głoszone oficjalnie słowa uznania były niewątpliwie zasłużone, pozostawały jednak w pewnym dysonansie z niewiele wcześniejszym rozkazem komendanta głównego MO z 28 grudnia 1946 r., w którym wystawca, piętnując tchórzostwo milicjantów pozwalających rozbijać się „bez jednego wystrzału”, nakazał wzmóc czujność oraz uczynił osobiście odpowiedzialnymi dowódców grup ochronnych za każdy wypadek rozbrojenia podległych im funkcjonariuszy. Rozkaz ten o cechowany był jednak jako ściśle tajny, co chroniło przed postronnymi ujawnienie jakichkolwiek skaz na formacji. Oficjalnie formacja mogła być fetowana, a milicjanci nagradzani. Ta podwójna rzeczywistość, niosąca nieporównanie donioślejsze następstwa, związana była z całym procesem wyborczym, tyle że prawdziwe wyniki były chronione znacznie szczelniej niż postawy i zachowania milicjantów.¹⁴⁷

Podstawowe cele amnestii z 22 lutego 1947 r. zdecydowały, że milicja podczas tej akcji była formacją w znacz-

147. P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957*, Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy. Olsztyn 2004, s. 201 – 202.

nym stopniu pasywną. Okólnikiem komendanta głównego MO z 1 marca 1947 r. doprecyzowano bowiem, że ujawnianie się członków podziemia może nastąpić wyłącznie przed władzami bezpieczeństwa, a organa MO nie posiadają żadnych uprawnień do samodzielnego umarzania dochodzeń i podejmowania innych decyzji.¹⁴⁸

Od 1949 r. działania przeciwko zbrojnemu podziemiu, koordynowane wcześniej przez terenowe struktury PKB, w pełni przejął aparat bezpieczeństwa publicznego. Wobec wycofania z nich Wojska Polskiego pewnym problemem pozostało ułożenie nowych zasad współdziałania między trzema formacjami – UBP, MO i KBW, wśród których rolę dominującą, co nie pozostawiało wątpliwości, spełniały urzędy bezpieczeństwa. Nieco dłużej trwało ustalanie wzajemnych relacji między UBP a MO. Pierwsza z dyspozycji, z kwietnia 1950 r., nie hierarchizowała wyraźnie pozycji komendantów MO i szefów UBP (mimo zespolenia tych formacji w marcu 1949 r.), operując raczej terminami „współpraca” i „koordynowanie”. Ponieważ system ten nie spełniał oczekiwań, w obszernych wytycznych walki z bandytyzmem z 30 października tego roku dokonano jego krytycznej analizy, wprowadzając jednocześnie zmodyfikowane zasady prowadzenia walki z ugrupowaniami pozostającymi w konspiracji. Podstawowa innowacja wyrażała się w dyspozycji nakazującej tworzenie w wypadku występowania lub pojawienia się takiego zagrożenia grup operacyjnych w liczbie odpowiadającej rozpoznanym nielegalnym ugrupowaniom. Grupy takiej nie mogły być zle-

148. Tamże, s. 201 – 202.

cane jakiegokolwiek inne obowiązki, poza zlikwidowaniem rozpoznawanego ugrupowania. Do tworzenia tego rodzaju grup, które można określić mianem zadaniowych, zostali uprawnieni zarówno szefowie UBP, jak i komendanci MO. Zalecając metody pracy prowadzące do sukcesu, niezmiennie akcentowano konieczność szerokiego werbowania wszystkich kategorii tajnych współpracowników (osób zaufanych, informatorów, agentów) oraz ich odpowiednie wykorzystanie. Wspomniane zasady obowiązywały niespełna rok. Również one miały swoje wady, a za najważniejszą uznano bierność szefów UBP i komendantów MO, którzy z chwilą powołania grup operacyjnych przestali wyrażać zainteresowanie tymi działaniami. Nie mniejszą skazą tego systemu było izolowanie się poszczególnych grup zadaniowych, co prowadziło z kolei do braku przepływu informacji. Instrukcją z 4 października przyznano się więc do błędu, wprowadzając trzecią wersję zasad, zbliżonych w rozwiązaniach do relacji między KBW i UBP. Odtąd również w relacjach z MO szefowie PUBP i WUBP byli odpowiedzialni za organizowanie i kierowanie działaniami operacyjnymi i zbrojnymi, mając prawo do zlecenia milicji całych rozpracowań bądź też ich fragmentów. Zasady te obowiązywały aż do zaniknięcia problemu. Według sprawozdań składanych przez aparat bezpieczeństwa oraz MO zagrożenie działalnością nielegalnych ugrupowań występowało aż do lat sześćdziesiątych, z wyraźną cezurą przełomu 1952 i 1953 r., co było, jak uzasadniano, powodem przyjętej periodyzacji. O ile bowiem w 1952 r. miały jeszcze działać 254 nielegalne ugrupowania, to rok później ich liczba została zredukowana do 156. Równie duża różnica występowała w wykazanych tzw. aktach

wrogiej działalności; w 1952 r. miały wystąpić w liczbie 37637, gdy w 1953 r. w liczbie 18445. Wyraźnie zróżnicowana była też liczba aresztowanych z tytułu wrogiej działalności – w 1952 r. 16785 osób, a w 1953 r. 8768 osób oraz poległych w walkach członków organizacji konspiracyjnych – w 1952 r. 42 ofiary śmiertelne, gdy w 1953 r. liczba poległych zmalała do 21¹⁴⁹

Powojenne podziemie zbrojne w relacjach z milicją musiało rozstrzygnąć podobny dylemat, jaki nie wiele wcześniej był udziałem struktur Polskiego Państwa Podziemnego, w określeniu stanowiska wobec Policji Polskiej w Generalnym Gubernatorstwie. Czy formacje taką i jej funkcjonariuszy, związanych z wykonywaniem powinności niezbędnych, niemniej stanowiących część nieakceptowanego i nieprzyjaznego aparatu administracyjnego, uznać za rodzaj mniejszego zła, dając tym samym przyzwolenie dla jej funkcjonowania, czy też przyjąć, że taki rodzaj zaangażowania nie znajduje usprawiedliwienia, również z pełnymi tego konsekwencjami.¹⁵⁰

Milicja Obywatelska w pierwszych powojennych latach była popularnie określana mianem „zbrojne ramię partii”. Co charakterystyczne, do tego samego określenia odwoływali się zarówno sprawujący władzę, jak i opozycyjne kręgi społeczeństwa, co nie oznaczało naturalnie jakiegokolwiek zbieżności poglądów. Milicja była istotnym segmentem powojennego aparatu represji, użytego przez siły komunistyczne do zagarnięcia władzy. Próbując jednak analizować rolę odgrywaną przez poszczególne for-

149. P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957*, Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy, Olsztyn 2004, s. 206 – 207.

¹⁵⁰ Tamże, s.209.

macje, należałoby stwierdzić, że nie jej przypadała ta najważniejsza. Zbrojnym ramieniem partii, a tym samym i państwa, były w początkowym okresie wojska NKWD, zastępowane od maja 1945 r. w tej samej roli przez Wojsko Polskie w niemal pełnym składzie osobowym. Jego podstawowym partnerem były urzędy bezpieczeństwa publicznego, które, utrzymując się w poetyce powojennego słownictwa i porównań, należałoby nazwać „tropicielami partii” bądź też jej „oczami i uszami”. Milicja nie była z całą pewnością tak znaczącym narządem czy instrumentem, w dodatku na skutek kadrowej słabości dość zawodnym. Jej rola zaczęła wzrastać dopiero wraz ze stabilizacją sytuacji, po faktycznym rozbiciu podziemia zbrojnego, czego orientacyjną cezurę wyznacza amnestia z 1947 r. Milicja stawała się odtąd podstawowym pomocnikiem aparatu bezpieczeństwa, zastępując w tej roli wycofywane do koszar wojsko. Nowe uwarunkowania i cele polityczno - ustrojowe, a w tym przede wszystkim przebudowa stosunków własnościowych oraz uspołecznianie procesów wytwórczych, zmieniały jednak rodzaj oczekiwanej od pomocnika sprawności, czemu milicja i w tym wypadku nie była w stanie w pełni sprostać.¹⁵¹

W badaniach nad aparatem bezpieczeństwa w Polsce istotne są wątki związane z jego kadrami.

151. P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944 – 1957*, Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy, Olsztyn 2004, s. 214 – 215.

Obsada kierowniczych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa publicznego.

PUBP/PUdsBP w Pile¹⁵²
Kierownicy/szefowie

Nazwisko i imię	Imię ojca	Stopień sł.	Czas pełnienia funkcji
Szamański Henryk	Jan		p.o.17.VI 1945 -2.II 1946
Dylewski Czesław			p.o. 18.IV - 31.VII 1946
Chybiak Michał	Wawrzyniec	ppor.	p.o.1.VIII 1946 - 31.V 1947 31.V 1947-
Błaszak Czesław	Jan		p.o. 1-31 VII 1948
Marcinkowski Czesław	Kasper	chor.	p.o. 1 II-15VI 1948
Dimitroca Jan	Wasył	chor. /ppor.	15 X 1950-31V 1952
Konowalski Mieczysław	Franciszek	por.	1 VI 1952 -30 IV 1954
Antczak Stanisław	Stanisław	por. /kpt.	1 V 1954 -27 XII 1956
Zastępcy			
Mydlarz Marek			5 V-VII 1945
Kucharski Mieczysław	Roman		VII-18 XII 1945
Marcinkowski Czesław	Kasper	Chor.	-1 II 1948

152. K. Szwagrzyk, Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944 - 1956, s. 373 - 374.

Woźniak Florian	Stefan	chor./ ppor.	1 II 1948-14 VII 1949
Koziół Stefan	Stefan	chor./ ppor.	15 VII 1949-31 V 1950
Nowowiejski Bronisław	Marcin	chor./ ppor.	1 VI 1950-15 IV 1952
Antczak Stanisław	Stanisław	por.	1 IX 1953-30 IV 1954
Misiura Jan	Józef	Ppor.	1 X 1953-
Zdankiewicz Stanisław	Michał	Ppor./ por.	15 IV 1954-31 III 1955

PUBP/PUdsBP w Szamotułach¹⁵³
Kierownicy/szefowie

Masłowski Ignacy	Władysław	Por.	2 II-17 III 1945
Bredow Jan			18 III-30 VI 1945
Jaskólski Mieczysław	Jan	Por.	p.o. 1 VII 1945 -15 II 1946
Jachimowicz Michał	Henryk (Hersz)	Ppor./ por.	16 II-1 XII 1946
Rozpędowski Józef	Józef	Ppor.	p.o. 1 III -20 VIII 1947
Łyjak Franciszek	Jan	Chor.	p.o. 1-31 VII 1947
Wilk Jan	Wojciech	Ppor./ por.	p.o. 21 VIII 1947 -14 I 1950
Borowski Franciszek	Jan	Chor./ por.	15 I 1950-31 III 1955

153. K. Szwagrzyk, Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956, s.376

Hoffmann Leon	Stanisław	Ppor./ por.	1 II 1951-14 IV 1953
Nowak Leon	Antoni	Por./kpt.	1 VI 1953-31 III 1955
Skowroński Władysław	Władysław	Chor.	1 IV 1955-1956
Zastępcy			
Łyjak Franciszek	Jan	Chor.	p.o. 1 VI 1947-31 III 1949
Wilk Jan	Wojciech	Ppor./ por.	20 VIII 1947-14 I 1950
Podlasiak Lucjan	Franciszek	Ppor./ por.	15 IX 1950-31 VII 1952
Teodorczyk Franciszek	Stanisław	Ppor.	1 VIII 1952-31 V 1954
Skowroński Władysław	Władysław	Chor.	1 XI 1954-31 III 1955

PUBP/PudsBP w Wolsztynie¹⁵⁴
Kierownicy/szefowie

Adamczewski Jan	Władysław	Ppor.	p.o.18.III - 15.X 1945
Zeler Władysław	Piotr	Kpr.	p.o.15.XI -18.III 1946
Wilk Jan	Wojciech	Ppor.	p.o.15.IV 1946 -20.VIII 1947
Suterski Stefan	Stanisław		p.o.1-31.VII 1947
Rozpędowski Józef	Józef	Ppor.	p.o.21.VIII 1947 -14.III 1949

154. K. Szwarzgryk, Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956, s.379.

Tyranowski Andrzej	Antoni	Ppor.	15.III 1949 -30.VI 1952
Zielazek Czesław	Jan	Por.	1.VII 1952 -31.V 1954
Teodorczyk Franciszek	Stanisław	Ppor./ por.	1.VI 1954 -1.XI 1958
Zastępcy			
Rozpędowski Józef	Józef	Ppor.	21.VIII 1947 -14.III 1949
Kowalski Franciszek	Marcin	Chor./ ppor.	1.XII 1951 - 31.III 1955

PUBP/PudsBP w Nowym Tomysłu ¹⁵⁵
Kierownicy/szefowie

Charlak Alfos	Mateusz		p.o.14.III 1945 -31.V 1946
Czempiński Mieczysław	Stefan	Ppor.	p.o.1.VI -9.X 1946
Chrost Antoni	Jozef	Kpt.	10.X 1946 -31.I 1948
Terzyk Franciszek	Ignacy	Chor.	p.o.1.-31.VII 1947
Gorgolewski Kazimierz	Leon	Ppor.	1.II-31.V 1948
Skrzypczak Edmund	Jan	Por.	1.VI 1948 -14.VII 1949
Strzelczyński Eugeniusz	Franciszek	Ppor./ por.	15.VII 1949 -6.XII 1951
Podlasiak Lucjan	Franciszek	Por.	1.VIII 1952 -31.I 1954

155. Tamże, s. 372.

Czubiński Stefan	Ludwik	Por.	1.II 1954-31.III 1955
Nowak Leon	Antoni	Kpt.	1.IV 1955-14.III 1956
Fijałkowski Antoni	Józef	Por.	16.III 1956-
Zastępcy			
Charlak Alfons	Mateusz		III 1945-31.V 1946
Czempiński Mieczysław	Stefan	Ppor.	1.VI-9.X1946
Terzyk Franciszek	Ignacy	Chor.	p.o.1.VII 1947-30.IV 1948
Kosmala Jan	Józef	Chor./ ppor.	15VII 1949-31.I 1951
Wicher Stanisław	Tomasz	St.sierż./ ppor.	1.VI 1951-28.II 1955
Roczek Czesław	Feliks	Ppor./ por.	15.III 1955-27.XII 1956
Fijałkowski Antoni	Jozef	Ppor./ por.	1.IV 1955-14.III 1956

PUBP/PudsBP w Lesznie¹⁵⁶

Kierownicy/szefowie

Augustyniak Stefan		Ppor.	3.XI 1945-IV 1946
Szulc Ignacy	Józef	Chor./ ppor.	1.I 1947-31.I 1948

156. K. Szwagrzyk, Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956, s.370-371.

Niciejewski Stanisław	Antoni	Por.	p.o.1.-31.VII 1947
Skrzypczak Edmund	Jan	Por.	p.o.1.II-31.V 1948
Kudyński Edward	Edmund	Por.	1.VI 1948-15.VIII 1949
Ryba Daniel (Dawid)	Marian (Mojżesz)	Kpt.	15.II 1950-14.IV 1953
Chojnacki Władysław	Antoni	Por./kpt.	15.IV 1953-1.V 1958
Zastępcy			
Grzejda Adam			14.VII 1945-
Szulc Ignacy	Józef	Chor.	15.II-31.XII 1946
Długi Zygfryd	Antoni		p.o.1.I-1.V 1947
Niciejewski Stanisław	Antoni	Chor./por.	p.o.1.V 1947 -31.XII 1950
Skrzypczak Edmund	Jan	Por.	1.II-1.VI 1948
Bystrzanowski Jakub	Jan	Chor./ ppor.	1.IX 1950 -30.VI 1952
Kurkiewicz Franciszek	Franciszek	Ppor./por.	1.X 1952 -1.IX 1956

PUBP/PudsBP w Rawiczu¹⁵⁷
Kierownicy/szefowie

Gotz Edmund	Natan	Por.	p.o.21.I-31.V 1945
-------------	-------	------	--------------------

157. K. Szwagrzyk, Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956, s.375.

Kamiński Zbigniew	Aleksander	Kpr.	1.VI 1945 -28.II 1946
Wlekliński Jan	Ludwik		p.o.1.III 1946 -20.VIII 1947
Łabęda Franciszek	Wojciech		p.o.1.-31.VII 1947
Samolczyk Tomasz	Tomasz	Ppor.	p.o.21.VIII -16.XII 1947
Długi Zygfryd	Antoni	Chor. Chor./por.	p.o.1.II -30.VI 1948
Nowicki Władysław	Bronisław	Ppor.	15.IV 1950 -28.II 1952
Urban Antoni	Roman	Ppor./kpt.	1.IX 1952 -30.IX 1962
Zastępcy			
Kamieński Zbigniew	Aleksander	Kpr.	I 1945-31.V 1946
Wlekliński Jan	Ludwik		1.VI 1945-28.II 1946
Kistowski Franciszek			1.III 1946-
Łabęda Franciszek	Wojciech	Chor.	p.o.1.VII-31.X 1947 31.X 1947-31.VIII
Długi Zygfryd	Antoni		1.II-30.VI 1948
Bertrandt Józef	Kazimierz	St.sierż./ ppor.	1.IX 1948-14.IV 1950
Czubiński Stefan	Ludwik	Chor./ppor.	15.IV 1950-31.VIII 1951
Krawiec Stanisław	Władysław	Chor./por.	1.XII-31.III 1955

Rozdział IV

Charakterystyka podziemia niepodległościowego w Wielkopolsce w latach 1945-1956

Żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego znaleźli się w nowej sytuacji politycznej i stanęli wobec dylematu, czy kontynuować walkę o suwerenność państwa. Od jesieni 1944 r. rozpoczął się proces rozsyпки między organizacjami podziemia, który można określić jako „dekompozycję konspiracji”. Przyczyną tego zjawiska były przede wszystkim: niepowodzenie akcji „Burza”, represje sowieckich i polskich organów bezpieczeństwa oraz pobór do wojska, który powodował częste zrywanie kontaktów organizacyjnych. Ponieważ nie wypracowano wcześniej koncepcji kontynuacji działań niepodległościowych wobec PKWN i ZSRR, nie udało się tym samym efektywnie wykorzystać potencjału Polskiego Państwa Podziemnego. Zapanowanie nad spontanicznie kontynuowaną działalnością konspiracyjną napotykało na coraz większe trudności. W wyniku tego w polskim podziemiu niepodległościowym wyłoniły się dwa główne nurty: poakowski oraz narodowy. Działalność podziemna przybierała najczęściej formę struktur terytorialnych (organizacji i grup niepodległościowych), zajmujących się przede wszystkim propagandą i wywiadem, oraz formę oddziałów zbrojnych, prowadzących walkę z bronią w rękę (często o charakterze partyzantki leśnej).

Natomiast od jesieni 1945 r. następuje wyraźna decentralizacja polskiego podziemia niepodległościowego. Wi-

doczny jest wzrost znaczenia antykomunistycznych struktur regionalnych, kierowanych przez samodzielnych dowódców. Szybko postępująca decentralizacja powoduje, że od końca roku 1947 brakuje autentycznego centralnego ośrodka kierowniczego konspiracji w kraju, a istniejące lub powstające organizacje i grupy są niemal całkowicie zatomizowane.¹⁵⁸ Natomiast warte odnotowania jest przekonanie żołnierzy organizacji niepodległościowych o ciągłym istnieniu, w nieokreślonym miejscu, centralnego ośrodka kierowniczego. Relacje między organizacjami były uwarunkowane zarówno czynnikami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi. Do zewnętrznych należy zaliczyć działania polskiego i sowieckiego aparatu represji przeciwko podziemi. Kolejne etapy zwalczania podziemia i podporządkowania polskiego społeczeństwa wyznaczały etapy terroru: masowego, a następnie powszechnego. Spośród czynników wewnętrznych wpływających na relacje między organizacjami najistotniejszy był brak wypracowanej jednolitej koncepcji walki w nowej sytuacji politycznej. Kolejnym było rozbicie programowe i organizacyjne polskiego podziemia niepodległościowego, któremu towarzyszył brak autorytetów i nadmiar przywódców.¹⁵⁹

Według A. Łuczak polskie podziemie niepodległościowe w Wielkopolsce dzieliło się na: podziemie poakowskie, podziemie narodowe, konspiracyjne siatki eksterytorial-

158. Łuczak A., Pietrowicz A., *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, *Studia i materiały poznańskiego IPN*, t. I, Poznań 2007, s.13-14.

159. Łuczak A., *Relacje międzyorganizacyjne polskiej konspiracji antykomunistycznej*, w: Poleszak S., *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznej w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1956*, Warszawa-Lublin 2008, s.190

ne, lokalne organizacje i grupy antykomunistyczne oraz oddziały zbrojne. W latach 1945-1956 na terenie Wielkopolski działało 60 oddziałów zbrojnych oraz 109 organizacji antykomunistycznych (z tego 96 stanowiły organizacje młodzieżowe, a trzynaście organizacji tworzyły osoby

pełnoletnie.¹⁶⁰ Pierwszy etap walki o władzę – podbój państwa przy zastosowaniu terroru masowego został przez PPR wygrany. Już jesienią 1946 r. (po sfałszowanym przez komunistów referendum) w społeczeństwie polskim brała górę tendencja przeciwna do prowadzenia działań będących otwartym sprzeciwem wobec nowej władzy. Wydawało się, że współdziałanie z komunistami w rozwiązywaniu problemów odbudowy umożliwi neutralizację ich wrogości. Zbliżenie było tym łatwiejsze, że starali się oni pozyskiwać w tym czasie osoby nie prowadzące działań opozycyjnych. W ciągu 1947 r. otwarty opór, zarówno zbrojny, jak i wyrażający się w działaniach politycznych, został w rzeczywistości złamany. Za momenty decydujące uważa się sfałszowanie wyborów do Sejmu i narzucenie ich spreparowanych wyników opinii publicznej (również zachodniej), a także ogłoszenie tuż po nich amnestii, w której ujawniło swoją przynależność do organizacji konspiracyjnych (w czsach okupacji lub po wojnie) aż ponad pięćdziesiąt tysięcy osób. Natomiast osoby, którym udowodniono działalność w antykomunistycznych organizacjach i oddziałach zbrojnych, zostały dotknięte licznymi represjami- od najwyższego wymiaru kary, jaki spotkał wiele osób, szczególnie żołnierzy oddziałów leś-

160. Łuczak A. Pietrowicz A., Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945-1956, Studia i materiały poznańskiego IPN, t. I, s.15

nych, poprzez lata spędzone w więzieniach, aż po szykany i inwigilację aparatu bezpieczeństwa do lat osiemdziesiątych XX wieku.¹⁶¹

161. Tamże, s. 30-31

Rozdział V

Organizacje niepodległościowe w powiecie pilskim w latach 1945-1956.

Inspiratorem założenia organizacji „Gruda” był Zdzisław Sroka, który w czasie okupacji hitlerowskiej w Generalnej Guberni był funkcjonariuszem policji, a od maja 1945 r. wstąpił w szeregi organizacji poakowskiej pod dowództwem Edwarda Wasilewskiego ps. „Wichura”, działającej w pow. Mińsk Mazowiecki.

Po przybyciu w czerwcu 1945 r. do Piły, Zdzisław Sroka nie zaprzestał swojej działalności. W listopadzie 1945 r. ujawnił swoje tajne plany Edwardowi Czubie i Bohdanowi Grabe, którzy wyrazili zgodę na założenie organizacji i przystąpili już wspólnie do dalszej działalności organizacyjnej. Głównym celem „Grudy” miało być popieranie programu PSL-u Stanisława Mikołajczyka poprzez kolportaż ulotek, dokonywanie napisów o treści antyrządowej, aby ułatwić Mikołajczykowi przejście władzy w Polsce. Ponadto postanowiono pozyskiwać do organizacji kolejnych członków, pochodzących z szeregów byłej Armii Krajowej oraz gromadzić broń palną.¹⁶² Struktura organizacji „Gruda” przedstawiała się następująco: Edward Czuba ps. „Komar” – dowódca, Zdzisław Sroka ps. „Grom” – zastępca dowódcy, członkowie: Bohdan Grabe ps. „Groźny”, Hen-

162. AIPN Warszawa, nr 0185/169, Nielegalna organizacja Armia Krajowa. Kryptonim „Gruda” Piła, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 1-2.

ryk Jankowski ps. „Sten”, Henryk Kowalski ps. „Fala 112”, Ryszard Matysiak ps. „Niepozorny”, Alfred Ratajczyk, Zenon Jarosław Strzeleński ps. „Alga”.¹⁶³

Na wyposażeniu organizacji były: pistolet typu „TT”, pistolet typu „Parabellum” i trzeci pistolet bez określenia typu. Ponadto Henryk Kowalski przekazał na stan organizacji radiostację, pochodzącą z czasów wojny, trochę niekompletną. Z powodu braku powiązań z innymi organizacjami, środki materialne i pieniądze członkowie „Grudy” zamierzali zdobywać w napadach na określone osoby bądź instytucje. Planowali także przeprowadzać zbiórki pieniężne na cele organizacji wśród wytypowanych mieszkańców Piły, którzy popierali program Mikołajczyka i byli negatywnie nastawieni do nowego ustroju Polski.¹⁶⁴

Po powstaniu w listopadzie 1945 r. organizacji, jeszcze w tym samym miesiącu odbyło się w mieszkaniu Zdzisława Sroki w Pile pierwsze zebranie jej członków w składzie: Zdzisław Sroka, Edward Czuba, Bohdan Grabe. Omówiono wówczas cel i zadania organizacji, przyjęto zaproponowany przez Srokę kryptonim „Gruda” oraz wybrano dowództwo organizacji i złożono przysięgę na jej wierność. Zwerbowany przez Edwarda Czubę do działalności konspiracyjnej Henryk Kowalski przekazał zdekompletowaną radiostację, którą planowano wyremontować, aby nawiązać łączność z rządem londyńskim.

W lutym 1946 r. znów w mieszkaniu Zdzisława Sroki

163. AIPN Warszawa, nr 0185/169, Nielegalna organizacja Armia Krajowa. Kryptonim „Gruda” Piła, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.2-8.

164. AIPN Warszawa, nr 0185/169, Nielegalna organizacja Armia Krajowa. Kryptonim „Gruda” Piła, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu s.8.

w Pile odbyło się kolejne zebranie „Grudy” z udziałem Edwarda Czuby, Bohdana Grabe i Henryka Kowalskiego. Omawiano sprawę pilnego przeprowadzenia akcji werbunkowej.

Efektom podjętych działań było wstąpienie do organizacji kolejnych osób: Henryka Jankowskiego, Zenona Strzelińskiego, Ryszarda Matysiaka i Alfreda Ratajczyka, przy czym Ryszard Matysiak przekazał pistolet „Parabellum” wraz z amunicją. W czasie zebrania odbytego w dniu 20 czerwca 1946 r. w mieszkaniu Zdzisława Sroki w Pile pozyskani członkowie złożyli przysięgę na wierność organizacji. Ponadto omówiono działania polegające na wykonywaniu wrogich napisów w Pile podczas referendum ludowego. Nieco wcześniej Zenon Strzeliński i Alfred Ratajczyk zwrócili się do dowódcy „Grudy” o wydanie im zaświadczeń o ich przynależności do organizacji. Będąc równocześnie członkami ORMO, mieli wyjechać w teren z zadaniem ochrony lokali wyborczych. Obawiali się napadów ze strony innych organizacji podziemnych.

Odpowiednie zaświadczenie podpisane przez dowództwo otrzymali z zastrzeżeniem, że mają je okazywać w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia. W dniu przeprowadzania Referendum Ludowego, czyli 30 czerwca 1946r., czteroosobowa grupa w składzie: Edward Czuba, Bohdan Grabe, Zdzisław Sroka i Henryk Jankowski malowała na murach domów w Pile napisy o następującej treści: „2 x TAK, 1 x NIE”.¹⁶⁵

W lipcu 1946 r. Edward Czuba kupił od Aleksandra Bu-

165. AIPN Warszawa, nr 0185/169, Nielegalna organizacja Armia Krajowa. Kryptonim „Gruda” Piła, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu s.9-10.

ziaka, zamieszkałego w Korzycach, pistolet „TT” z amunicją, który przekazał na wyposażenie organizacji. Natomiast w sierpniu 1946 r. Zdzisław Sroka i Edward Czuba włamali się do Spółdzielni Spożywczej w Pile, skąd zabrali papierosy i spirytus, które następnie sprzedali. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyli na dalszą działalność konspiracyjną. W listopadzie 1946 r. w mieszkaniu Zdzisława Sroki odbyło się kolejne zebranie „Grudy”, w którym uczestniczyli: Zdzisław Sroka, Bohdan Grabbe, Edward Czuba, Henryk Kowalski, Henryk Jankowski, Zenon Strzebiński i Ryszard Matysiak. Z organizacji ubył Alfred Ratajczyk, który miesiąc wcześniej przeniósł się do Poznania, zaprzestając dalszej działalności konspiracyjnej. Sprawą najważniejszą, omawianą podczas tego zebrania były zaplanowane na styczeń 1947 r. wybory do Sejmu. Przyjęto podjęcie przez organizację działań informacyjnych skierowanych do mieszkańców Piły poprzez rozrzucanie, tuż przed wyborami, ulotek. Do zredagowania materiałów wyznaczono Edwarda Czubę i Zdzisława Srokę. Wykonano łącznie kilkadziesiąt sztuk ulotek o treści popierającej program PSL-u Mikołajczyka. Następnie w styczniu 1947 r., trzej członkowie „Grudy”, posługując się samochodem, rozrzucali ulotki na terenie Piły.¹⁶⁶ Po wykonaniu tej akcji Edward Czuba przeniósł się do Warszawy i zaprzestał swojej działalności konspiracyjnej. Podobnie w lutym 1947 r. postąpił Zdzisław Sroka, przenosząc się do miejscowości Świerki w powiecie kłodawskim. Wyjazd całego dowództwa z Piły zakończył definitywnie działalność organizacji konspiracyjnej „Gruda”. Pozostali członkowie także zaprzestali dalszej działalności niepod-

166. AIPN Warszawa, nr 0185/169, s. 10-11.

ległnościowej.¹⁶⁷ Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Pile podejmował działania operacyjne, które okazywały się bezskuteczne. Na przykład w czerwcu 1946 r. w Pile, podczas wykonywania napisów propagandowych na murach, został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO Bohdan Grabe. Jednakże w wyniku interwencji innego członka organizacji - Alfreda Ratajczyka - ówczesnego Przewodniczącego Powiatowego OMTUR, Grabe został zwolniony z aresztu. Również działania operacyjne organów bezpieczeństwa związane z wykryciem sprawców akcji ulotkowych, napisów na murach domów nie doprowadziły do ujawnienia istniejącej organizacji „Gruda”. Dopiero wiosną 1947 r. następujący członkowie organizacji, korzystając z ogłoszonej amnestii, ujawnili przed Komisją Amnestyjną w Pile swoją działalność: w dniu 20.03.1947 r. – Edward Czuba, w dniu 24.03.1947 r. – Ryszard Matysik, w dniu 25.03.1947 r. – Henryk Jankowski, w dniu 27.03.1947 r. – Zdzisław Sroka, Bohdan Grabe, Henryk Kowalski, Zenon Strzeliński, w dniu 8.04.1947 r. – Alfred Ratajczyk. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Pile, mimo że podczas ujawniania się członkowie „Grudy” nie zdali broni i radiostacji, nie wszczął na tę okoliczność sprawy wyjaśniającej. Funkcjonariusze PUBP w Pile dopiero wtedy dowiedzieli się o istnieniu takiej organizacji, fragmentach jej działalności oraz o składzie osobowym. W dniu 28.12.1955 r. Powiatowa Delegatura ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Pile, w celu sprawdzenia, czy byli członkowie organizacji „Gruda” nie przeja-

167. AIPN Warszawa, nr 0185/169, Nielegalna organizacja Armia Krajowa. Kryptonim „Gruda” Piła, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu s. 11-12.

wiąją w tym okresie jakiegokolwiek „wrogiej” działalności, założyła sprawę ewidencyjno- obserwacyjną krypt. „Spekulant”, którą prowadził st. referent ppor. Edmund Rataj. Dopiero wówczas, po przesłuchaniach kilku byłych członków organizacji, między innymi Edwarda Czuby, Zdzisława Sroki i Alfreda Ratajczyka oraz po otrzymanych agenturalnych doniesieniach tajnych współpracowników: ps. ps. „Kwiat”, „Siła”, „Wnuczek”, „Litawor”, „Kałamarz”, włączonych do tej sprawy, ujawniono cel, zadania oraz całą działalność konspiracyjną organizacji. Sprawa ewidencyjno – obserwacyjna została zakończona 12.04.1957 r., a członkowie organizacji niepodległościowej „Gruda” nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.¹⁶⁸

Inną organizacją konspiracyjną był „Grunwald”. Założycielem młodzieżowej organizacji „Grunwald” był Witold Majewski, który od 1946 r. uczęszczał do Państwowego Gimnazjum Męskiego w Olsztynie. Tam spotkał Mariana Leopolda, członka nielegalnej organizacji Podziemne Harcerstwo Polskie. Po zapoznaniu się z celami i zadaniami działającej na tym terenie organizacji, Witold Majewski otrzymał propozycję wstąpienia w jej szeregi, lecz nie wyraził wówczas na to zgody. Po pewnym czasie Majewski przerwał naukę w gimnazjum i zaczął uczęszczać do Niższego Seminarium Duchownego w Olsztynie. Po konflikcie z przełożonym opuścił seminarium i przeniósł się do Trzcianki, gdzie podjął dalszą naukę w Gimnazjum Ogólnokształcącym. W marcu 1950 r. Majewski przeprowadził rozmowy z kolegami gimnazjalnymi i namówił ich

168. AIPN Warszawa, nr 0185/169, Nielegalna organizacja Armia Krajowa. Kryptonim „Gruda” Piła, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu s. 13-15.

do wstąpienia w szeregi utworzonej przez siebie organizacji: Walentego Staniewicza, Józefa Frankowa oraz Marię Krawiec. Ponadto Walenty Staniewicz w marcu i kwietniu 1950 r. wprowadził kolejnych członków: Józefa Urbanowicza, Juliana Obarymskiego, Zbigniewa Skrzyńskiego, Henryka Szumowskiego, Jerzego Schmidta oraz swego brata Czesława Staniewicza. Pod koniec kwietnia 1950 r. w mieszkaniu Zbigniewa Skrzyńskiego odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne, w którym uczestniczyli: Zbigniew Skrzyński, Witold Majewski, Maria Krawiec, Walenty Staniewicz i Helena Janowicz.¹⁶⁹ Podczas zebrania W. Majewski nadał organizacji nazwę „Grunwald”, zapoznał członków z celami i zadaniami utworzonej organizacji, przedstawił treść statutu i rotę przysięgi. Następnie odebrał od obecnych przysięgę i nadał im wybrane przez siebie pseudonimy. Głównym celem organizacji „Grunwald” miała być walka z ustrojem PRL. Zakładając, że w niedługim czasie wybuchnie nowa wojna pomiędzy Związkiem Radzieckim a USA, członkowie organizacji planowali przejść do lasu, aby podjąć bezpośrednią walkę zbrojną i przyczynić się do zmiany ustroju PRL. Do wybuchu kolejnej wojny planowano:

- gromadzić broń palną poprzez napady na żołnierzy Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej,
- kolportować ulotki w celu podważania autorytetu rządu oraz stwarzania nastroju niepewności wśród ludności,

169. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 1.

- przeprowadzać napady na członków organizacji politycznych i społecznych,
- rozbudowywać organizację przez werbowanie nowych członków
- nawiązać kontakt z inną istniejącą już organizacją w celu współdziałania.¹⁷⁰

Organizacja „Grunwald” istniała od marca 1950 r. do 11 listopada 1951 r., tj. do czasu likwidacji jej przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Na czele młodzieżowej organizacji „Grunwald” stał Sztab składający się z: dowódcy organizacji, zastępcy dowódcy, czterech członków.¹⁷¹ W skład Sztabu wchodził: dowódca Witold Majewski ps. „Marian”, zastępca dowódcy Walenty Staniewicz ps. „Albert”, członek Kazimierz Magdziarz ps. „Kruk”. Ponadto do organizacji należeli: Julian Obarymski ps. „Ryszard”, Józef Urbanowicz ps. „Pantera”, Jan Bachnij ps. „Piko”, Eugeniusz Borowik ps. „Orzeł”, Józef Franków ps. „Zając”, Helena Janowicz-Zakrzewska ps. „Bogdana”, Maria Krawiec-Szumilak ps. „Zdzisława”, Antoni Nowakowski ps. „Zygryd”, Ryszard Pyrzyński ps. „Komar”, Wacław Skorobogaty ps. „Błyskawica”, Wanda Skrzyńska-Kaletka ps. „Pola”, Zbigniew Skrzyński ps. „Kąt”, Czesław Staniewicz ps. „Alojzy”, Anna Schmidt-Trzcinińska ps. „Smętek”, Jerzy Schmidt ps. „Mrówka”, Henryk Szumowski ps. „Mrówka”. Ogółem młodzieżowa organizacja „Grunwald” liczyła 20 członków. Nie posiadała stałych miejsc postoju, ponieważ członkowie mieszkali z rodzi-

170. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 2.

171. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.3.

cami. Zasięgiem terytorialnym swojego działania obejmowała miasto Trzciankę, w pow. pilskim.¹⁷² Wyposażona była w następującą broń:

- 1 RKM z 2 magazynkami i 38 sztukami amunicji,
- 2 pistolety „Parabellum”, kal. 9mm i 17 sztuk amunicji,
- 1 pistolet „FN-Belgijski”, kal. 7,65mm i 7 sztuk amunicji,
- 1 granat przeciwpancerny bez zapalnika,
- 5 sztuk amunicji, kal. 7,62,
- 5 sztuk amunicji do KB z łódką,
- 1 sztuka amunicji do PM,
- 5 detonatorów od pocisków armatnich.

Posiadane uzbrojenie przechowywane było w zabudowaniach mieszkalnych poszczególnych członków. Organizacja nie miała żadnych powiązań z innymi grupami i działała samodzielnie. Pieniądze i inne środki materialne zbierane były wśród jej członków oraz zdobywane poprzez napady na instytucje państwowe.¹⁷³ Pierwsze zebranie członków młodzieżowej organizacji „Grunwald” odbyło się pod koniec kwietnia 1950 r. w Trzciance, w mieszkaniu Zbigniewa Skrzyńskiego. Uczestniczyli w nim: Walenty Staniewicz, Zbigniew Skrzyński, Witold Majewski, Maria Krawiec i Helena Janowicz. Zebrani zapoznali się z celami i zadaniami organizacji oraz przyjęli jej nazwę. Ponadto, po przeczytaniu statutu, wszyscy członkowie

172. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.4-14.

173. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.15.

złożyli przysięgę i obrali sobie pseudonimy. Po zebraniu przystąpiono do werbowania nowych członków oraz gromadzenia broni. Jeszcze w kwietniu 1950 r., ponownie w mieszkaniu Zbigniewa Skrzyńskiego, odbyło się drugie zebranie, w którym uczestniczyli: Witold Majewski, Julian Obarymski, Józef Urbanowicz, Kazimierz Magdziarz, Zbigniew Skrzyński, Walenty Staniewicz, Józef Franków, Czesław Staniewicz i Antoni Nowakowski. Nowi członkowie złożyli przysięgę i obrali sobie pseudonimy. Podczas trzeciego zebrania, w maju 1950 r. w lesie pod Trzcianką, do organizacji dołączyli Seweryn Balcerek i Jerzy Schmidt. Kolejne zebranie, także w maju, odbyło się w gabinecie fizycznym trzcieńskiego gimnazjum, podczas którego przysięgę złożyła następująca grupa: Henryk Szumowski, Waław Skorobogaty, Eugeniusz Borowik, Wanda Skrzyńska i Jan Bachnij. Ponadto Witold Majewski przedstawił plan zlikwidowania funkcjonariusza PUBP z Piły-Nowaka oraz członków Zarządu Powiatowego ZMP- Chmiela, Chmurzyńskiego i Pańczyszyna. Do wykonania tego zadania wyznaczeni zostali: W. Staniewicz, J. Schmidt, Z. Skrzyński, A. Nowakowski i J. Bachnij. Następane zebranie organizacji „Grunwald” odbyło się pod koniec maja 1950 r. Walenty Staniewicz przedstawił plan dokonania włamania do biura Zarządu Gminnego w Niekursku, w celu zdobycia maszyny do pisania. Miano ją wykorzystywać do pisania ulotek, których większe ilości zamierzano kolportować. W wyniku przeprowadzonego przez Staniewicza wywiadu okazało się, że budynek gminny był bardzo dobrze strzeżony. Postanowiono od tej akcji odstąpić. Dnia 17.05.1950r. A. Nowakowski, J. Bachnij i Z. Skrzyński w auli szkoły podstawowej w Trzciance, w której w dniu

następnym miała się odbyć konferencja powiatowa ZMP, wkręcili w oprawkę żarówki detonator od pocisku artyleryjskiego wraz z zapalnikiem. Następnego dnia do eksplozji jednak nie doszło z powodu złego podłączenia przewodów. Dnia 23.06.1950 r. cała trójka została zatrzymana przez UB. Podczas przesłuchań nie przyznali się, że są członkami organizacji „Grunwald”.¹⁷⁴

Jednak po tych aresztowaniach, z obawy przed wykryciem, postanowiono na pewien czas zaprzestać działalności. Dopiero w czerwcu 1951 r. odbyło się kolejne zebranie w zagajniku, przy szosie wiodącej z Trzcianki do Niekurska. Wyłoniony został nowy sztab, w skład którego weszli:

- Witold Majewski – dowódca,
- Walenty Staniewicz – zastępca dowódcy,
- Seweryn Balcerk – członek,
- Kazimierz Magdziarz – członek,
- Julian Obarymski – członek,
- Józef Urbanowicz – członek.

Głównym zadaniem sztabu miało być kierowanie całą działalnością organizacji oraz podniesienie aktywności jej członków. Na następnym zebraniu w sierpniu 1951 r., które odbyło się w Białej, pow. Czarnków w mieszkaniu Seweryna Balcerka, przedłożono projekt szyfru, którym mieli posługiwać się członkowie organizacji. Jednak szyfr ten nie został ani razu użyty. Ostatnie zebranie „Grunwaldu” odbyło się we wrześniu 1951 r. Wówczas Witold Majewski z powodu wyjazdu na studia do Wrocławia przekazał dowództwo Walentemu Staniewiczowi. W sumie

174. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.16-18.

członkowie organizacji odbyli osiem zebrań.¹⁷⁵

Młodzieżowa organizacja „Grunwald” została ujawniona dopiero w listopadzie 1951 r., po tym, jak tajny współpracownik ps. „Orlik” PUBP Piła, w swym doniesieniu poinformował, że na terenie Trzcianki działa nielegalna organizacja skupiająca uczniów ostatnich klas tamtejszego gimnazjum. W wyniku tego doniesienia oraz przesłuchania odbywającego karę więzienia w Rawiczu Antoniego Nowakowskiego zatrzymani zostali przez WUBP w Poznaniu poszczególni członkowie młodzieżowej organizacji „Grunwald”.

Z uwagi na różnorodną działalność członków, a tym samym nierównomierny stopień odpowiedzialności karnej, większość osób została wyłączona ze sprawy głównej i rozpatrzona w kilku odrębnych sprawach.¹⁷⁶

Wyrokiem z dnia 9.04.1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał:

1. Witolda Majewskiego – na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, – na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na 5 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 12 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatel-

175. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.19.

176. AIPN Warszawa, nr 0185/ 147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.20-21.

skich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

2. Walentego Staniewicza – na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, – na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 8 lat więzienia, – na mocy art. 24 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

3. Józefa Urbanowicza – na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 4 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 miesięcy więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

4. Juliana Obarymskiego – na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 2 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, – na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę

łącną 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

5. Seweryna Balcerka – na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

6. Kazimierza Magdziarza – na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i 48 § 1 KKWP na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁷⁷

Wyrokiem z dnia 28.02.1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał:

1. Czesława Staniewicza – na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 5 lat więzienia, - na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2, – na mocy art. 48 § 1 KKWP przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, – na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 6 lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

177. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.30-31.

2. Eugeniusza Borowika – na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 5 lat więzienia, - na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2, – na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, – na mocy art. 172 § 2 KKWP na karę 1 roku więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 5 lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

3. Marię Krawiec – na mocy art. 87 KKWP na karę 2 lat więzienia, - na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku, - na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

4. Wandę Skrzyńską – na mocy art. 88 § 1 KKWP na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia, – na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku, – na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁷⁸

Wyrokiem z dnia 21.02.1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał:

1. Henryka Szumowskiego – na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na

178. AIPN Warszawa, nr 0185/ 147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.32-33.

rzecz Skarbu Państwa, – na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946r. na karę 6 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 7 lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

2.Jerzego Schmidta – na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

3.Józefa Frankowa – na mocy art. 86§ 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b art. 48 § 1KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

4.Ryszarda Pyrzyńskiego – na mocy art.88§ 1 lit.b art. 48§ 1 KKWP na karę 3 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁷⁹

Na wniosek rewizyjny Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego postanowieniem z dnia 25.07.1952 r. uchyliło wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 21.02.1952 r. dotyczący Henryka Szumowskiego i Józefa Frankowa i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu w dniu 19.09.1952 r. skazał :

179. AIPN Warszawa, nr 0185/ 147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.33-34.

1. Henryka Szumowskiego – na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i 48 § 1 KKWP na karę 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa; na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 7 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 9 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

2. Józefa Frankowa – na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁸⁰

Na wniosek rewizyjny Naczelnego Prokuratora Wojskowego, Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego postanowieniem z dnia 21.04.1953 r. uchyliło wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 19.09.1952 r. dotyczącego Henryka Szumowskiego i Józefa Frankowa i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu w dniu 26.06.1953 r. skazał :

1. Henryka Szumowskiego – na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa; na mocy art. 4 § 1 MKK na karę 9

180. AIPN Warszawa, nr 0185/ 147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.34.

lat więzienia. Na zasadzie art.32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 11 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

2. Józefa Frankowa – na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 9 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁸¹

Wyrokiem z dnia 9.04.1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał:

Helenę Janowicz – na mocy art.86 § 2 KKWP na karę 5 lat więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 4 pkt. 1 Dekretu z dnia 26.10.1949 r. na karę 2 lat więzienia. Na zasadzie art.32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁸²

Wyrokiem z dnia 21.02.1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał:

Annę Schmidt – na mocy art. 86 § 1 KKWP na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw

181. Tamże, s.34.

182. AIPN Warszawa, nr 0185/147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.35.

honorowych na okres 1 roku, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁸³

Wyrokiem z dnia 20.06.1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał:

1.Zbigniewa Skrzyńskiego – na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 8 lat więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia, na mocy art. 259 KK na karę 5 lat i 6 miesięcy więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 9 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

2.Antoniego Nowakowskiego – na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 7 lat więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat, na mocy art.48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na 6 lat więzienia, na mocy art. 259 KK na karę 5 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

3.Jana Bachnija – na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 6 lat więzienia, na mocy art.46 § 1 lit. b KKWP na utratę

183. Tamże, s.36.

praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 259 KK na karę 5 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁸⁴

W dniu 11.07.1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, wyrokiem o karze łącznej (po połączeniu wyroków z dnia 21.12.1950 r. oraz z dnia 20.06.1952 r.) skazał:

1. Zbigniewa Skrzyńskiego – na zasadzie art. 32 § 3 i 33 § 1 i 3 KKWP na karę łączną 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

2. Antoniego Nowakowskiego – na zasadzie art. 32 § 3 i 33 § 1 i 3 KKWP na karę łączną 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

3. Jana Bachnija – na zasadzie art. 32 § 3 i 33 § 1 i 3 KKWP na karę łączną 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i 6 miesięcy oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.¹⁸⁵

184. IPN Warszawa 0185/ 147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.37.

185. IPN Warszawa 0185/ 147, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Grunwald” Trzcianka opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.37-38.

Rozdział VI

Organizacje niepodległościowe w powiecie szamotulskim w latach 1945-1956.

Początki działalności oddziału zbrojnego AK pod dowództwem por. Władysława Tomczaka ps. „Zadora” sięgają marca 1945 r. i obejmowały tereny powiatów szamotulskiego, czarnkowskiego i chodzieskiego. Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego nie prowadziły sprawy operacyjnego rozpracowania oddziału zbrojnego AK por. Władysława Tomczaka ps. „Zadora”.

Pierwszą spektakularną akcją oddziału był napad na więzienie w Szamotułach i odbicie więźniów przeprowadzony w dniu 18 czerwca 1945 r. Natomiast pierwsze straty poniósł z 3 na 4 lipca 1945 r. w starciu z oddziałem wojsk radzieckich „Smiersz”. Z meldunku Kierownika PUBP w Szamotułach wynika, że: „dnia 4 lipca 1945 r. w wiosce Rzecin, koło Wroniek zakwaterowało się sześciu żołnierzy AK. Kilka godzin później nadszedł oddział wojsk radzieckich „Smiersz” i wezwał oddział polski do poddania się – według doniesień byli to akowcy, którzy przybyli z kierunku pow. czarnkowskiego. W odpowiedzi akowcy zaczęli strzelać do oddziału radzieckiego. Po krótkiej walce trzech akowców zostało zabitych, dwóch dostało się do niewoli – G. Gawrych i L. Szrama i jeden zbiegł”. Częściowe rozbicie i ujęcie członków oddziału AK por. Wł. Tomczaka w dniach 6 i 7 lipca 1945 r. nastąpiło

również przez oddział wojsk radzieckich. Kolejne aresztowania członków oddziału AK w okresie od 25 marca 1946 r. do 17 kwietnia 1946 r. nastąpiły przypadkowo, m. in. po zatrzymaniu kuriera oddziału T. Przeradzkiego przez oddział KBW. W czasie przesłuchania T. Przeradzki ujawnił znany mu skład osobowy, włącznie z adresami zamieszkania, członków oddziału por. „Zadory”.¹⁸⁶ Funkcjonariusze PUBP w Szamotułach dokonali w dniu 25 marca 1946 r. aresztowań W. Stasiaka i B. Tomaszewskiej, a następnie 17 kwietnia 1946 r. A. Hasińskiej i E. Pikusa.

Ten ostatni był już wcześniej aresztowany, 11 czerwca 1945 r., jako dezerterski PUBP w Szamotułach, nie wiedząc, że był jednocześnie członkiem oddziału AK, po czym został odbity z więzienia przez ludzi por. „Zadory”. Natomiast PUBP w Czarnkowie w dniach od 3 lipca 1945 r. do 7 lipca 1945 r. dokonał aresztowań kolejnych członków oddziału AK por. „Zadory”: Benedykta Gawrychę, Leona Szramę, Kazimierza Borkowskiego, Aleksandrę Hasińską, Bożenę Tomaszewską, Antoniego Roguszkę i Edmunda Chlebowskiego.¹⁸⁷

Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu, na rozprawie niejawniej w więzieniu w Poznaniu, wyrokiem nr 220 z dnia 14 sierpnia 1945 r. skazał: Hasińską Aleksandrę na karę 5 lat więzienia, na mocy art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa z 30 października 1944 r. za to, że „W dniu 19 czerwca 1945 r., przechodząc razem ze swą kuzynką – Bożeną Toma-

186. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 30-31.

187. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu s. 31.

szewską lasem w okolicach Szamotuł, została wciągnięta przez porucznika pod ps. „Zadora” do jego związku, mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i pozostawała w tym związku aż do dnia 7 lipca 1945 r., to jest do dnia aresztowania jej w czasie obławy. Podczas pobytu w tym związku prała bieliznę i opatrywała członków potrzebujących pomocy sanitarnej.

Tenże sam WSO w Poznaniu wyrokiem nr 224 z dnia 16 sierpnia 1945 r. skazał:

1. Tomaszewską Bożenę na karę 4 lat więzienia, na mocy art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa z 30 października 1944 r. za to, że: „ Od 19 czerwca 1945 r. do 7 lipca 1945 r., czyli do chwili aresztowania w czasie obławy, brała udział w związku mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Kierownikiem i przywódcą tego związku był porucznik ps. „Zadora”, a grupa ta operowała do dnia rozbicia w lasach powiatu szamotulskiego i czarnkowskiego. W czasie pobytu w związku posiadała karabin nr 10/3760, który dostała od por. „Zadory”.

2. Gawrycha Benedykta (wyrok nr 230) na karę 6 lat więzienia za to, że

„W czasie od 30 czerwca 1945 r. do 3 lipca 1945 r. brał udział z bronią w ręku w związku AK mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w ten sposób, że dnia 27 czerwca 1945 r. dał się zwerbować przez kilku nieznanymi osobników do grupy „Władka” składającej się z 30 osób, operującej w lasach pod Wieluniem. Dnia 30 czerwca 1945 r. zbiegł ze swej rodzinnej wsi Tarnówek, w nocy rowerem do tejże grupy i przebywał w niej uzbrojony w karabin do 3 lipca 1945 r., w którym to dniu we wsi Rzęciny został ujęty przez wojska radzieckie

w stodole, łącznie z dwoma członkami tej grupy”.¹⁸⁸

Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem nr 239 z dnia 21 sierpnia 1945 r. skazał:

1. Roguszkę Antoniego na karę 6 lat więzienia z art. 118 § 1 i 2 w związku z art. 115 § 1 KKWP i art. 1 i 4 Dekretu o Ochronie Państwa z dnia 30 października 1944 r. za to, że: „Wbrew swemu obowiązkowi żołnierskiemu opuścił swoją jednostkę 6 Pułku Zapasowego w Chełmnie, w zmowie z 10 – ma żołnierzami tegoż pułku w celu trwałego uchylania się od obowiązku wojskowego. W dniu 16 czerwca 1945 r. przyłączył się do bandy AK operującej w lasach czarnkowskich, a kierowanej przez por. „Zadorę”, i uzbrojony w karabin brał w niej udział do 6 lipca 1945 r.”

2. Borkowskiego Kazimierza (wyrok nr 237) na karę 7 lat więzienia z art. 1 i 4 pkt a Dekretu o Ochronie Państwa z dnia 30 października 1944 r. za to, że:

„Od 3 lipca 1945 r. do 7 lipca 1945 r. w lasach, w okolicach Czarnkowa brał udział w związku pod dowództwem „Zadory”, składającym się z trzynastu uzbrojonych ludzi. W związku tym posiadał karabin wraz z amunicją, który otrzymał od dowódcy”

Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na rozprawie niejawniej wyrokiem nr 470 z dnia 12 listopada 1945 r. skazał:

Szramę Leona na karę 6 lat więzienia, a na mocy amnestii z dnia 2 sierpnia 1945 r. sąd zmniejszył karę do 1 roku więzienia za to, że: „W dniu 26 czerwca 1945 r. w Tarnówku, pow. Czarnków wstąpił w szeregi AK, mającego na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskie-

188. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 32-33.

go, gdzie udał się w towarzystwie sześciu osobników do pobliskiego lasu, by następnie zostać umundurowanym i zaopatrzonym w karabin z 30 nabojami. W bandzie pozostał do 4 lipca 1945 r., czyli do dnia aresztowania. Uciekając z obławy przed wojskami radzieckimi, został ranny w nogę”.¹⁸⁹

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Szamotułach wyrokiem nr 590 z dnia 25 września 1946 r. skazał:

1. Stasiaka Wiktora na łączną karę 10 lat więzienia za to, że: „Od maja 1945 r. do 25 marca 1946 r. przechowywał u siebie w domu pistolet „Walter” z 6 nabojami; od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca roku 1945 do 25 marca 1946 r. usiłował przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego i w tym celu utrzymywał łączność z tajną organizacją, mającą te same cele. Skontaktował się z nią przez Tadeusza Przeradzkiego. Wiktor Stasiak posiadał przy sobie rotę przysięgi na wierność tej organizacji i cztery pokwitowania in blanco na aprowizację i dobrojenie AK”.

2. Tomaszewską Bożenę na karę 5 lat więzienia za to, że: „W styczniu 1946 r. udzieliła pomocy Wiktorowi Stasiakowi w jego zamierzeniach skierowanych ku usiłowaniu przemocą zmiany ustroju państwa i znając dokładnie cele Stasiaka, na jego polecenie 6 stycznia 1946 r. wypłaciła kwotę 2500 zł. T. Przeradzkiemu, który udawał się w sprawach organizacyjnych do Zamościa”.

3. Hasińską Aleksandrę na karę 3 lat więzienia za to, że: „Od 25 marca 1946 r. do 17 kwietnia 1946 r. usiłowała

189. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 34.

dopuszczyć się gwałtownego zamachu zbrojnego na PUBP w Szamotułach, w celu uwolnienia z aresztu kuzynki B. Tomaszewskiej i W. Stasiaka. W zamiarze tym skontaktowała się przez wartownika PUBP S. Rębacza z uwięzionymi. Namawiała do wzięcia udziału w tym napadzie E. Pikusa, lecz zamierzonego zamachu nie dokonała, gdyż S. Rębacz i E. Pikus odmówili wszelkiej pomocy”.

4. Pikusa Eugeniusza na karę 1 roku więzienia, z zawieszeniem jej wykonania na przeciąg 1 roku za to, że: „Otrzymałszy w okresie od początku kwietnia do 17 kwietnia 1946 r. wiarygodną wiadomość o planowanym przez A. Hasińską zamachu na PUBP w Szamotułach, zaniechał donieść o tym władzom bezpieczeństwa”.¹⁹⁰

Wyrokiem Wojskowego Sądu 6 Dywizji Piechoty WP z dnia 21 października 1946 r. skazany został Tadeusz Przeradzki na karę 5 lat więzienia z art. 118 § 2 KKWP i degradację stopnia.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 13 lutego 1950 r. skazał Pikusa Eugeniusza na karę 1 roku więzienia z art. 118 § 1 w związku z art. 115 § 1 i 2 KKWP za to, że: „Będąc funkcjonariuszem PUBP w Szamotułach, wbrew swemu obowiązkowi służbowemu opuścił w pierwszej połowie czerwca 1945r. swoją jednostkę PUBP w celu trwałego uchylania się od swoich obowiązków służbowych i pozostawał poza swą jednostką do dnia zatrzymania, to jest do 17 października 1949 r”. Sąd wziął pod uwagę to, że „po ujawnieniu się z przynależności do bandy prowadził się nienagannie, miał stałe miejsce zamieszkania i studio-

190. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 35.

wał, że do obecnej rzeczywistości ustosunkował się pozytywnie, o czym świadczyć miała jego przynależność do ZMP, że jest żonaty, a jego żona jest w siódmym miesiącu ciąży, jego młody wiek i okazaną skruchę”.¹⁹¹

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 26 października 1950 r. skazał Leona Trąbczyńskiego na 1 rok więzienia na mocy art. 118 § 2 KKWP za to, że „W drugiej połowie czerwca 1945 r. będąc funkcjonariuszem PUBP w Szamotułach, wbrew swemu obowiązkowi służbowemu opuścił swoją jednostkę PUBP w celu trwałego uchylania się od obowiązku służbowego, zabierając ze sobą karabin typu „Mauser” nr 9848 oraz kilka sztuk naboji i pozostawał poza jednostką do dnia zatrzymania, to jest do 12 stycznia 1950 r.”¹⁹²

W okresie przypadającym na rozbitcie i częściową likwidację oddziału por. Tomczaka ps. „Zadora”, czyli do 7 lipca 1945 r. sytuacja wewnątrz PUBP w Szamotułach była trudna. Rezultaty osiągnięte w zakresie zwalczania organizacji konspiracyjnych, działających na terenie powiatu nie zadowalały organów wojewódzkich bezpieczeństwa. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że sześciu funkcjonariuszy tej jednostki było członkami organizacji podziemnej bądź współpracowało z tą organizacją. Kierownik PUBP w Szamotułach ppor. Masłowski, pełniący tę funkcję do 8 czerwca 1945 r., był ostro krytykowany za podej-

191. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 36.

192. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 37.

mowane decyzje, między innymi za zwolnienie z aresztu w maju 1945 r. zatrzymanego por. Władysława Tomczaka ps. „Zadora” bez żadnego uzasadnienia, które wyjaśniłoby tę decyzję. Potwierdzeniem tego, że PUBP w Szamotulach borykał się z trudnościami operacyjnymi, był raport p.o. kierownika urzędu Mariana Bredowa do kierownika WUBP w Poznaniu z dnia 10 czerwca 1945 r., w którym pisał: „Po wyjeździe ppor. Masłowskiego stwierdziłem brak kluczy do kasy ogniotrwałej. Ppor. Masłowski nie zdał mi swoich obowiązków i nie zapoznał mnie ze swoimi ostatnimi rozkazami, wydanymi poszczególnym sekcjom. Nie mam możliwości przesłania raportów za okres ostatnich 5 dni. Poza tym referenci nie otrzymali wzorów składania raportów i są całkowicie zdezorientowani”. Ponadto w raporcie za okres od 10 do 15 czerwca 1945 r. p.o. kierownika PUBP M. Bredow meldował m.in.: „Raportu Sekcji III nie przesyłam, referent tej sekcji od 29 maja w dalszym ciągu choruje, a referent tej sekcji Eryk Spychała nie przedłożył także żadnego raportu. Proszę o zwolnienie go z tej funkcji, ponieważ nie nadaje się do sprawowania powierzonych mu czynności. Raportu Sekcji V nie przesyłam, ponieważ na mocy orzeczenia lekarskiego w dniu 13 czerwca referent został zwolniony z pracy w PUBP. Proszę o zwolnienie referentów: II, IV i VI sekcji z zajmowanych stanowisk, ponieważ ludzie ci z braku inteligencji, wykształcenia, własnej inicjatywy całkowicie nie nadają się na te stanowiska. Proszę o jak najszybsze przysłanie osoby na kierownika tutejszej jednostki, gdyż ja sam wypełniam większość zajęć służbowych oraz pracę referenta II i III sekcji. Sytuacja staje się coraz poważniejsza. Napady AK coraz częstsze w moim i sąsiednich powiatach. E. Pikus,

który zdezerterował 4 czerwca z tutejszego urzędu, został przeze mnie ujęty. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że ludzie do AK werbują osobnicy zajmujący poważne stanowiska w Wojsku Polskim. Brak odpowiednich ludzi, broni i amunicji w wysokim stopniu utrudnia mi pracę dążącą do zapobieżenia ewentualnym rozruchom. Proszę zatem o przydzielenie mi automatów (przynajmniej 5 sztuk), pistoletów automatycznych i amunicji”¹⁹³

W kolejnych raportach za miesiąc czerwiec 1945 r. meldował: „Wroga działalność AK roztacza coraz szersze kręgi. Uświadomienie polityczne ludności na tutejszym terenie powiatu postępuje stale naprzód. Na terenie całego powiatu odbywają się wiece i zebrania PPR. Mimo wszystko jednak ludność powiatu ustosunkowuje się przychylnie do propagandy prowadzonej przez AK”.

Następca M. Bredowa kierownik PUBP por. Jaskólski w raporcie za okres od 1 do 5 lipca 1945 r. meldował: „W dniu 1 lipca oddalił się pracownik Sekcji II Tadeusz Wach. Tego samego dnia zdezerterował z bronią Feliks Maj. Z braku wartowników pracownicy Sekcji III, IV i VI nie pracują operacyjnie, a pełnią służbę jako wartownicy. Z miejscowych ludzi do ochrony nie możemy podbierać, gdyż w większości są to ludzie bardzo niepewni. Ludność majątków ustosunkowuje się przychylnie do bandytów, dostarczając im żywności i schronienia”¹⁹⁴ W przesłuchaniach, rewizjach i zatrzymaniach członków organizacji

193. AIPN Warszawa, nr 0185/32, s, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu. 38.

194. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 38.

niepodległościowej brali udział następujący funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego:

- Jan Antkowiak, oficer śledczy PUBP Czarnków, przesłuchiwał E. Chlebowskiego, L. Szramę i E. Gawrycha,
- Marian Bredow, kierownik PUBP Szamotuły, przesłuchiwał E. Pikusa i A. Wąsowicza,
- chor. Józef Buczek, oficer śledczy PUBP Szamotuły, przesłuchiwał E. Pikusa,
- ppor. Zygmunt Biernat, oficer śledczy WUBP Poznań, przesłuchiwał L. Trąbczyńskiego,
- Trafenowski, funkcjonariusz PUBP Szamotuły, przesłuchiwał i prowadził wyjaśnienia związane z napadem na więzienie,
- Józef Grzyl, referent Sekcji III PUBP Czarnków, przesłuchiwał A. Tomaszewską, A. Hasińską, E. Chlebowskiego, K. Borkowskiego, B. Gawrycha,
- ppor. Edward Hytry, oficer śledczy WUBP Poznań, przesłuchiwał R. Dolla,
- Michał Jakimowicz, kierownik PUBP Szamotuły, przesłuchiwał W. Stasiaka, T. Przeradzkiego i B. Tomaszewską,
- ppor. Antoni Kotowski, oficer śledczy WUBP Szczecin, przesłuchiwał J. Ziętek – Trojanowską,
- Kucharski, referent PUBP Szamotuły, przesłuchiwał E. Pikusa,
- Hieronim Lewandowski, referent PUBP Szamotuły, przesłuchiwał strażników po napadzie na więzienie,
- por. Jan Molski, funkcjonariusz WUBP Poznań, przesłuchiwał E. Pikusa,
- ppor. Aleksander Matuszak, oficer śledczy WUBP Poznań, przesłuchiwał E. Pikusa, L. Trąbczyńskiego, R. Dolla, W. Stasiaka,

- Franciszek Mulkowski, funkcjonariusz WUBP Poznań, przesłuchiwał L. Trąbczyńskiego,
- ppor. M. Madajewski, funkcjonariusz WUBP Poznań, przesłuchiwał L. Trąbczyńskiego,
- Franciszek Łyjak, oficer śledczy PUBP Szamotuły, przesłuchiwał i brał udział w rewizji domowej u W. Stasiaka, B. Tomaszewskiej i A. Hasińskiej,
- plut. Jan Oniakiewicz, funkcjonariusz PUBP Słupsk, zatrzymał i przeprowadził rewizję u L. Trąbczyńskiego,
- Stanisław Pawłowski, młodszy referent PUBP Szamotuły, przesłuchiwał W. Stasiaka,
- ppor. Natan Praszker, oficer śledczy WUBP Poznań, przesłuchiwał L. Chlebowskiego,
- Stanisław Rajkowski, starszy oficer śledczy PUBP Czarnków, przesłuchiwał L. Szramę,
- Czesław Zdziebkowski, oficer śledczy WUBP Poznań, przesłuchiwał i sporządził akty oskarżenia przeciwko E. Chlebowskiemu i K. Borkowskiemu.¹⁹⁵

195. AIPN Warszawa, nr 0185/32, Banda terrorystyczno – rabunkowa pod dow. Tomczaka (AK), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 39-40.

Organizacja młodzieżowa „Bojownicy Moczar – Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej”

Jedną z pierwszych organizacji młodzieżowych, działających przeciwko ustrojowi Polski Ludowej, na terenie powiatu szamotulskiego byli „Bojownicy Moczar – Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej”. Organizacja o takim charakterze powstała w Pniewach, w pow. szamotulskim, w październiku 1948 r. Inspiratorem założenia takiej organizacji był Michał Bogajewicz z Pniew, który pierwsze rozmowy na temat utworzenia nielegalnego związku odbył ze swoimi kolegami szkolnymi: Andrzejem Wawrzyniakiem i Michałem Kucwałem – uczniami Gimnazjum w Pniewach. Pierwsze zebranie członków organizacji „B. M.” odbyło się na przerwie międzylekcyjnej w szkole. Następne zebrania odbywały się w parku miejskim, nad jeziorem oraz w domu Andrzeja Wawrzyniaka, pod nieobecność jego rodziców. Ścisłe kontakty organizacyjne członkowie utrzymywali do marca 1949 r. Potem doszło do nieporozumień i konfliktów, które doprowadziły w końcu maja tego roku do zaprzestania przez nich działalności. Jednak część członków spotykała się nadal. Należeli do nich: Mieczysław Starosta, Andrzej Wawrzyniak i Władysław Glabiszewski. Więż zacieśniła się między nimi szczególnie w maju i w czerwcu, kiedy Starosta wyprowadził się z internatu i zamieszkał w domu Wawrzyniaka. W połowie maja 1949 r. Władysław Glabiszewski, który pochodził z Poznania, przywiózł ze sobą wiadomości oraz artykuły z „Głosu Wielkopolskiego”, dotyczące rozprawy sądowej 17 członków KZMW w Poznaniu, oskarżonych o dokonanie morderstwa na Janie

Stachowiaku, członku ZMW. Glabiszewski, po zapoznaniu z treścią artykułu Starosty i Wawrzyniaka, zaproponował zmianę nazwy organizacji na nową: „Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej”, który kontynuowałby działalność zlikwidowanego przez WUBP w Poznaniu związku. Pomysł Glabiszewskiego został przez pozostałych zaakceptowany.¹⁹⁶ Kilka dni później Wawrzyniak zapoznał z planami organizacyjnymi Jerzego Wiesse i Zbigniewa Kucwala, którzy zgodzili się wstąpić do KZMW. Ponieważ Bogajewicz nie utrzymywał już kontaktów z organizacją, funkcję prezesa powierzono Jerzemu Wiesse. Pierwsze zebranie KZMW odbyło się pod koniec maja 1949 r. Następne odbywały się w mieszkaniu Wawrzyniaka albo na przerwach w gimnazjum. Jednak Jerzy Wiesse w nich nie uczestniczył, gdyż w sprawach organizacyjnych kontaktował się bezpośrednio z Wawrzyniakiem. Koniec roku szkolnego wyraźnie zahamował działalność KZMW. Ostatnie kontakty pomiędzy Wawrzyniakiem a Starostą ustały wtedy, gdy Starosta przeniósł się do gimnazjum w Szamotułach.

W nowym środowisku szkolnym Starosta nawiązał kontakty koleżeńskie ze Zbigniewem Najderkiem i Marianem Zawadzkiem. Wkrótce wspólne spotkania przeradzają się w dyskusje polityczne. W mieszkaniu Zawadzkiego wspólnie słuchają rozgłośni zagranicznych, szczególnie Radia Madryt. Utwierdza się w nich przekonanie, że muszą włączyć się do walki. Toteż od stycznia do maja 1950 r. zajmują się „szepstaną” propagandą, redagowaniem ulotek

196. AIPN Warszawa, nr 0185/22, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Bojownicy Moczar”; Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 1.

i kolportażem ich wśród szkolnych kolegów. Ponadto podczas lekcji nauki o Polsce współczesnej oraz na wykładach hufca „Służba Polsce” krytykowali ustrój socjalistyczny, obraźliwie komentowali „noszenie czerwonych krawatów przez kolegów podczas pochodu 1 – majowego”.¹⁹⁷

W dniu 13 maja 1950 r. dyrektor Gimnazjum Ogólnokształcącego w Szamotułach zawiadomił Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, że w szkole są uczniowie, którzy redagują i kolportują ulotki o treści wrogiej ustrojowi Polski Ludowej. Na podstawie tego doniesienia funkcjonariusze PUBP w Szamotułach, we współpracy z Wydziałem III WUBP w Poznaniu, zatrzymali i przewieźli do urzędu 4 uczniów: Mieczysława Starostę, Mariana Zawadzkiego, Ireneusza Lafarskiego i Mieczysława Dardasa. Po wstępnym śledztwie zwolniono Lafarskiego i Dardasa, natomiast 16 maja 1950 r. aresztowano Zbigniewa Najderka, na którego posiadano obciążające materiały. Wcześniej, to jest 14 maja 1950 r., u podejrzanych przeprowadzone zostały rewizje domowe, w wyniku których w mieszkaniu Starosty znaleziono karykatury przedstawicieli rządu, sporządzone na okładkach zeszytowych, rysunki przedstawiające orły, pistolety oraz napisy: „Precz z ZSSR”, hasła KZMW, „Spis 10 praw”, w którym między innymi była mowa o walce o nową Polskę. Ostatecznie śledztwo zakończono w styczniu 1951 r.¹⁹⁸ W dniu 12 stycznia 1951 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Szamotułach, w składzie: Przewodniczący – por. Andrzej Kruszka, Ławnicy – sierż. Franciszek

197. AIPN Warszawa, nr 0185/22, s. 2-3.

198. AIPN Warszawa, nr 0185/22, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Bojownicy Moczar”; Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 9.

Lewek i sierż. Florian Swatowski skazał:

1. Starostę Mieczysława na mocy art. 87 KKWP na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia,
2. Najderka Zbigniewa na mocy art. 87 KKWP na karę 1 roku więzienia,
3. Zawadzkiego Mariana na mocy art. 87 KKWP na karę 8 miesięcy więzienia.¹⁹⁹

Organizacja młodzieżowa pod dowództwem „Huragana”.

Na początku kwietnia 1948 r. w Szamotułach powstała młodzieżowa organizacja licząca pięciu członków. Pomysł założenia organizacji zrodził się podczas wspólnych spotkań w parku im. J. Sobieskiego. Dyskutowano wówczas na tematy poruszane przez rozgłoszenie zagraniczne: „Głos Ameryki” i „Radio Londyn”. Pierwsze zebranie założycielskie odbyło się w kwietniu 1948 r. w altanie ogrodowej, należącej do ojca Aleksandra Przybyłaka. Brało w nim udział czterech członków. W czasie zebrania opracowano tekst przysięgi, którą wszyscy złożyli na krzyż. Zobowiązali się „strzec wierności organizacji i jej tajemnicy”. Następnie podzielono funkcje. Dowódcą został, najstarszy wiekiem, Zenon Andrzejewski ps. „Huragan”, a jego zastępcą Aleksander Przybylak ps. „Strzała”. Pozostałym członkom pseudonimy miały być nadane na następnym zebraniu. Podczas drugiego zebrania przyjęto nowego członka Ferdynanda Wyrembelskiego, który złożył przysięgę i obrał

199. AIPN Warszawa, nr 0185/22, Nielegalna młodzieżowa organizacja „Bojownicy Moczar”, Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 10-12.

sobie pseudonim „Homo”.²⁰⁰ Z samej działalności organizacji wynikało, że jej członkowie zamierzali prowadzić walkę z ustrojem Polski Ludowej przez zbieranie wiadomości nadawanych w języku polskim przez ośrodki nadawcze państw zachodnich, ustne przekazywanie tych informacji tym, którzy nie mieli możliwości ich słuchania. Organizacja „Huragana” nie posiadała żadnych powiązań z innymi grupami, w tym okresie działała samodzielnie. Struktura organizacyjna przedstawiała się następująco:

Dowódca – Zenon Andrzejewski ps. „Huragan”,

Zastępca dowódcy – Aleksander Przybylak ps. „Strzała”,

Członkowie – Wojciech Matuszewski, Maciej Wawrzyński, Ferdynand Wyrembelski ps. „Homo”.

Wszyscy byli uczniami 4 klasy Gimnazjum Ogólnokształcącego w Szamotułach.²⁰¹ W maju 1948 r. przywódca organizacji Zenon Andrzejewski ps. „Huragan” zostaje wydalony ze szkoły. Rozpoczął zatem pracę u miejscowego fotografa. Nie organizował już kolejnych zebrań organizacji. Pozostali członkowie spotykali się już tylko sporadycznie. W ten sposób organizacja rozwiązała się samorzutnie. W dniu 18 lutego 1950 r. funkcjonariusze PUBP w Szamotułach aresztują członków organizacji „Jutrzenka”, której dowódcą był Aleksander Przybylak. W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, że Aleksander Przybylak od kwietnia do maja 1948 r. był współorganizatorem organizacji młodzieżowej pod dowództwem Zenona Andrzejewskiego ps. „Huragan”.

W następstwie tego w dniu 29 kwietnia 1950 r. zostali

200. AIPN Warszawa, nr 0185/24, Organizacja młodzieżowa bez nazwy, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.1.

201. AIPN Warszawa, nr 0185/24, Organizacja młodzieżowa bez nazwy, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.2-3.

zatrzymani: Zenon Andrzejewski, Wojciech Matuszewski, Maciej Wawrzyniak i Ferdynand Wyrembelski. Postawiono im zarzut przynależności do młodzieżowej organizacji pod dowództwem „Huragana” w Szamotułach. W toku śledztwa prowadzonego przez oficerów śledczych PUBP w Szamotułach: chor. Józefa Buczka i st. sierż. Maksymiliana Sawerskiego wszyscy zatrzymani przyznali się do przynależności do organizacji. Sprawa wraz z aktem oskarżenia została skierowana w dniu 29 lipca 1950 r. do Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, który w dniu 19 października 1950 r. skazał:

- Zenona Andrzejewskiego ps. „Huragan” na 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat oraz przepadek mienia,
- Wojciecha Matuszewskiego na 3 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek mienia,
- Macieja Wawrzyniaka na 3 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek mienia,
- Ferdynanda Wyrembelskiego na 3 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek mienia.

Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem nr Sn. Ochr. S. 3747/50 z dnia 8 stycznia 1950 r. utrzymał w całości w mocy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu. Natomiast Zgromadzenie Ogólne Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego postanowieniem nr Ig. Og. 242/51 z dnia 10 października 1951 r. uchyliło postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 8 stycznia 1951 r., a wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego zmieniono:

- Zenona Andrzejewskiego na 2 lata więzienia,
- Macieja Wawrzyniaka na 1 rok i 6 miesięcy więzienia,
- Ferdynanda Wyrembelskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Kary dodatkowe dla wszystkich oskarżonych zostały utrzymane w mocy.²⁰²

Organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”

Początek działalności podziemnej organizacji „Jutrzenka” przypada na grudzień 1949 r. W tym czasie Aleksander Przybylak wznowił swoją aktywność polityczną wśród kolegów szkolnych w Szamotułach. Swoje zamiary utworzenia podziemnej organizacji ujawnił w grudniu 1949 r. znajomemu Hieronimowi Waltmanowi z Szamotuł, który wyraził chęć przynależności do niej.²⁰³ Pierwsza akcja miała miejsce 20 grudnia 1949 r., podczas której Przybylak z Waltmanem kupili w sklepie kredki szkolne. Następnie w kilku punktach miasta wykonali napisy, skierowane swą treścią przeciwko przywódcom władzy ludowej w Polsce. Hasła: „Precz z Bierutem” i „Precz z Rokossowskim” umieścili na ścianach kilku gmachów, między innymi na ubezpieczalni, gimnazjum, szkole podstawowej, centrali tekstylnej. W połowie stycznia 1950 r. w Szamotułach Aleksander Przybylak zwołał zebranie założycielskie organizacji „Jutrzenka”, które odbyło się w mieszkaniu Cezarego Sobańskiego. Podzielono wówczas funkcje organizacyjne:

202. AIPN Warszawa, nr 0185/24, Nielegalna organizacja młodzieżowa bez nazwy, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.5-6.

203. AIPN Warszawa, nr 0185/23, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 1-2.

1. Aleksander Przybylak ps. „Hanka” – przywódca organizacji;
2. Hieronim Woltman ps. „Janka” – zastępca przywódcy;
3. Cezary Sobański ps. „Zośka” – sekretarz organizacji;
4. Stanisław Szymański – członek;
5. Ryszard Matusza – członek;
6. Romuald Nadolle – członek.²⁰⁴

W okresie od grudnia 1949 r. do lutego 1950 r. członkowie „Jutrzenki” odbyli trzy zebrania, sporządzili około 20 ulotek o treści antypaństwowej i rozkolportowali je w Szamotułach. Ponadto nowi członkowie: Romuald Nadolle, Stanisław Szymański i Ryszard Matusza złożyli w uroczystej formie przysięgę o zachowaniu w tajemnicy faktu istnienia i działalności podziemnej organizacji „Jutrzenka”. Uchwalony został statut organizacji, opracowany wcześniej przez Stanisława Szymańskiego; w § 1 statutu zapisano, że organizacja „Jutrzenka” ma za zadanie walkę z komunizmem w ogóle oraz walkę z ustrojem Polski. Autorami treści ulotek byli Aleksander Przybylak oraz Stanisław Szymański. Korzystali przy tym z wiadomości zagranicznych rozgłośni radiowych. Przedstawiali zależność od Związku Radzieckiego, podważając suwerenność Polski Ludowej. Negatywnie wyrażali się o Marszałku Polski Konstantym Rokossowskim. Część tych ulotek zaopatrzyli w nagłówki „Organ Wielkopolskiej Organizacji Podziemnej – Jutrzenka”. Przepisane na maszynie ulotki w ilości około 20 sztuk zostały w dniach 16 stycznia i 18 lutego 1950 r. rozlepione w wyznaczonych punktach Szamotuł: na gmachu radiowęzła, na budynkach przy

204. AIPN Warszawa, nr 0185/23, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału”C” KWMO w Poznaniu, s. 3-5.

ul. Świerczewskiego, siedzibie PZPR i ZBOWiD, na gmachu Poczty, Gimnazjum im. Piotra Skargi i siedzibie Prezydium PRN.²⁰⁵

Sprawa obiektowa nr 398, kryptonim „Szkoła” została wszczęta 16 stycznia 1950 r. przez PUBP w Szamotułach, po ukazaniu się pierwszych ulotek na budynkach i gmachach w mieście. Przesłuchano wówczas szereg osób, które przebywały w pobliżu miejsc wywieszenia ulotek oraz dokonano zwerbowania czterech osób, zapewniając sobie dopływ informacji na wypadek pojawienia się kolejnych ulotek. Niezależnie od tych działań postawiono w stan pogotowia jednostki PUBP i MO w Szamotułach, wyznaczając wzmocnione patrole uliczne. W dniu 18 lutego 1950 r. funkcjonariusze PUBP w Szamotułach zatrzymali Cezarego Sobańskiego, Stanisława Szymańskiego i Romualda Nadolle podczas rozwieszania ulotek. W toku wstępnego śledztwa ustalono nazwiska pozostałych członków „Jutrzenki”. Następnego dnia zatrzymano: Aleksandra Przybyłaka, Hieronima Woltmana i Ryszarda Matusza. W wyniku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez PUBP w Szamotułach określono strukturę organizacyjną „Jutrzenki” oraz zlikwidowano archiwum, które zawierało między innymi: protokolarz, imienny wykaz członków, dziennik „Jutrzenka” - Szamotuły, sprawozdania, regulamin organizacji, ulotki, fotoreprodukcje portretu Marszałka Konstantego Rokossowskiego z napisem maszynowym: „Rodacy. Oto jest patriota Polski, dzielny obrońca Stalingradu, wypróbowany pacholek stalinowski, zdążył już założyć mundur polski – Marszałek

205. AIPN Warszawa, nr 0185/23, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 6-7.

Polski” oraz maszynę do pisania.²⁰⁶

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Szamotułach w dniu 30 października 1950 r. zostali skazani:

1. Aleksander Przybylak – z art. 87 w związku z art. 86 KKWP i art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na łączną karę 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia; postanowieniem z 13.02.1953 ustawy o amnestii z 22.11.1952 r. złagodźono karę do 4 lat więzienia.
2. Hieronim Woltman – z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat.
3. Cezary Sobański – z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 na karę 6 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat; Prezydent PRL decyzją z 17.09.1952 r. złagodził karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.
4. Stanisław Szymański – z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku; Prezydent PRL decyzją z 17.09.1952 r. złagodził tę karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.
5. Ryszard Matusz – z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku; Prezydent PRL decyzją z 17.09.1952 r. złagodził tę karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.

206. AIPN Warszawa, nr 0185/23, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 8.

6. Romuald Nadolle – z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na karę 2 lat więzienia.²⁰⁷

Młodzieżowa organizacja „Błękitni Rycerze”.

Wiosną 1951r. uczniowie Gimnazjum Ogólnokształcącego w Szamotułach Józef Urban i Alojzy Starosta, spotykając się na zbiórkach drużyny Związku Harcerstwa Polskiego, przeprowadzali dyskusje na tematy usłyszane w audycjach nadawanych przez radiowe rozgłośnie zagraniczne. Na początku kwietnia 1951r. zwołali w świetlicy PGR w Śmiłowie, w powiecie szamotulskim, zbiórkę drużyny ZHP, której drużynowym był Alojzy Starosta. Na tej zbiórce padła propozycja utworzenia z w/w drużyny podziemnej organizacji o nazwie „Błękitni Rycerze”. Obecni na zbiórce Sylwester Lala, Czesław Zieliński, Władysław Jaskuła i Jan Siminiak wyrazili zgodę, wybierając jednogłośnie Józefa Urbana na dowódcę, a Alojzego Starostę na jego zastępcę i doradcę. Początkowym celem tej organizacji było pozyskiwanie nowych członków oraz przeprowadzanie zebrań organizacyjnych. W okresie istnienia organizacji, to jest od kwietnia 1951 r. do 17 lutego 1952 r. skład osobowy powiększył się o dalszych pięć osób. W połowie kwietnia 1951 r. Józef Urban nawiązał kontakt z Janem Strychaczem, dowódcą działającej również na terenie Szamotuł organizacji „Jutrzenka”.²⁰⁸ Członkowie tej organizacji: Jan Strychacz, Czesław Szymaś i Marian Dziełak, posiadając większe doświadczenie konspiracyjne, opiekowali

207. AIPN Warszawa, nr 0185/23, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 9.

208. AIPN Warszawa, nr 0185/25, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Błękitni Rycerze”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.1.

się młodszymi działaczami z „Błękitnych Rycerzy”. Pomoc ta polegała na inspirowaniu działalności antypaństwowej, zbieraniu broni i kolportażu ulotek, udzielaniu doraźnej pomocy przy redagowaniu ulotek, dostarczaniu części do powielacza. Po nawiązaniu kontaktów z „Jutrzenką” przed organizacją „Błękitni Rycerze” stanęły nowe cele i zadania. Zakładano, że w niedługim czasie wybuchnie nowa wojna pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Konsekwencją dla Polski będzie zmiana ustroju, a działania organizacji zostaną przeniesione do lasu, aby tam przyjąć walkę z oddziałami UB i MO. W tym celu zaczęto gromadzić broń. Do czasu wybuchu kolejnej wojny walka z ustrojem Polski Ludowej polegać miała na słuchaniu audycji rozgłośni zagranicznych, a uzyskane tą drogą wiadomości rozpowszechniano wśród młodzieży szkolnej. Przekonywano ją, aby nie słuchała i nie wierzyła w to, co uczył na lekcjach nauczyciele. Ponadto planowano wydawać i kolportować ulotki. W posiadaniu organizacji „Błękitni Rycerze” znajdowały się: 2 pistolety, 1 raketnica, 75 sztuk różnego kalibru amunicji. Broń z amunicją zakopano w ogrodzie Józefa Urbana, w Śmiłowie, w pow. szamotulskim. Oprócz tego organizacja posiadała maszynę do pisania marki „Smith Premier”, własność Józefa Urbana oraz skonstruowany przez niego powielacz. Członkowie organizacji ustalili składki miesięczne w wysokości 4 zł. Innymi środkami finansowymi nie dysponowali.²⁰⁹ W dniu 5.02.1952 r. Józef Urban, posługując się cytatami z książki pt.: „Było nas stu”, zredagował na maszynie tekst ulotki negującej ustrój Polski Ludowej i Związku Radzie-

209. AIPN Warszawa, nr 0185/25, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Błękitni Rycerze”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.7.

ckiego, noszący tytuł : „Głos Walczącej Młodzieży”, a podpisany przez „Związek Walczącej Młodzieży Polskiej”. Następnie 8.02.1952 r. Józef Urban wraz z Edmundem Zawadzki, za pieniądze ze składek członkowskich, kupili w Szamotułach kilogram papieru, dwie matryce i puszkę farby. Tydzień później, tj. 15.02.1952 r. Józef Urban, Edmund Zawadzki, Andrzej Sielecki i Alojzy Starosta odbili na powielaczu, w mieszkaniu w Śmiłowie około 400 sztuk ulotek. Kolportażem zajęli się członkowie z „Jutrzenki”: Jan Strychacz i Czesław Szymaś na terenie Szamotuł.²¹⁰

Po ukazaniu się w mieście kilkuset ulotek PUBP w Szamotułach wszczął sprawę agenturalno-śledczą, którą prowadził st. referent Franciszek Teodorczyk.

W wyniku podjętych czynności operacyjnych uzyskano od „kontaktu poufnego” informację, że uczeń Gimnazjum Ogólnokształcącego w Szamotułach Józef Urban pytał kolegów o możliwość pozyskania powielacza i farby. W dniu 17.02.1952 r. funkcjonariusz PUBP w Szamotułach, prowadząc obserwację, zatrzymał Józefa Urbana podczas rozrzucania ulotek. Dokonano wstępnego przesłuchania, w którym Józef Urban przyznał się do kolportażu ulotek oraz do przynależności do organizacji „Błękitni Rycerze”. Ujawnił także innych członków organizacji. Po uzyskaniu tych informacji PUBP w Szamotułach wszczął sprawę śledczą, którą prowadził oficer śledczy tej jednostki ppor. Józef Buczek. Zatrzymano kolejne osoby wchodzące w skład „Błękitnych Rycerzy”: Alojzego Starostę ps. „Zajac”, Czesława Zielińskiego, Sylwestra Lalę ps. „Robin Hood”, Edmunda Zawadzkiego, Andrzeja Sieleckiego, Adama Nowaka ps. „Józef”, Stefana Antkowiaka ps. „Leśny Skrzat”,

210. AIPN Warszawa, nr 0185/25, s.9.

Janusza Siminiaka ps. „Sarna” i Władysława Jaskułę.

W dniu 19.02.1952 r. postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Poznaniu Czesława Borkowskiego uzyskano sankcje na tymczasowe aresztowanie wszystkich członków.²¹¹ W dniach 17 i 20.02.1952 r. funkcjonariusze PUBP w Szamotułach: Stanisław Nowak, Czesław Bartoszek i Marian Olejniczak oraz oddelegowany z WUBP w Poznaniu Andrzej Winiecki, przeprowadzili u aresztowanych rewizje, w wyniku których znaleziono:

- u Józefa Urbana w mieszkaniu w Śmiłowie, pow. szamotulski, maszynę do pisania, powielacz z wałkiem, farbę, papier i książkę pt.: „Było nas stu”; w ogrodzie zakopaną broń,
- u Alojzego Starosty, w mieszkaniu w Szamotułach, notatki z planami dotyczącymi dalszej działalności organizacji,
- u Edmunda Zawadzkiego w mieszkaniu w Szamotułach 153 ulotki, identyczne z rozrzuconymi poprzednio na terenie miasta.

Następnie oficerowie śledczy z PUBP w Szamotułach, ppor. Józef Buczek, plut. Władysław Łęcki i Marian Nowak oraz oficerowie śledczy z WUBP w Poznaniu, por. Stanisław Wolender, ppor. Mieczysław Cyran, chor. Bazyli Fedoruk i Andrzej Winiecki przesłuchali aresztowanych w związku z ich przynależnością i działalnością w organizacji „Błękitni Rycerze”. Wówczas to ujawniły się powiązania tej organizacji z Janem Strychaczem, Czesławem Szymasem i Marianem Dziełakiem, członkami drugiej

211. AIPN Warszawa, nr 0185/25, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Błękitni Rycerze”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.10.

organizacji „Jutrzenka”, działającej w tym samym czasie na terenie Szamotuł. W rozpracowywaniu organizacji „Błękitni Rycerze” brało udział trzech tajnych współpracowników, tj. ps. „Szyszka Stefan”, ps. „Sikora Stanisław” i ps. „Szwedek Bronisław”.²¹²

W dniu 22.02.1952 r. funkcjonariusze PUBP w Szamotułach przeprowadzili z aresztowanymi: Adamem Nowakiem, Czesławem Zielińskim, Sylwestrem Lalą, Władysławem Jaskułą i Januszem Siminiakiem, w obecności rodziców, rozmowy profilaktyczne. Podczas tych rozmów pouczyli ich „o szkodliwości przynależności do nielegalnego związku” oraz zobowiązali rodziców do roztoczenia większej opieki nad swoimi dziećmi. Takie rozwiązanie podyktowane było młodocianym wiekiem, dotychczasową niekaralnością oraz faktem, że w czasie przynależności do nielegalnego związku, żadnej aktywnej działalności przestępczej nie prowadzili. W tym samym dniu Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Poznaniu zostali zwolnieni z aresztu. Śledztwo w sprawie organizacji „Błękitni Rycerze” zakończono w dniu 12.05.1952 r. sporządzeniem aktu oskarżenia. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, na rozprawie w dniu 18.06.1952 r. skazał:

- Józefa Urbana na mocy art. 87 KKWP na karę 3 lat więzienia i na mocy art.46 § 1 i art. 48 § 1 KKWP na karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na mocy art. 4 § 2 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 1 roku więzienia; na zasadzie art. 32 § 2 i art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicz-

212. AIPN Warszawa, nr 0185/25, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Błękitni Rycerze”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.11.

nych i obywatelskich praw honorowych przez 1 rok oraz przepadek mienia; na podstawie amnestii z 1952 r. w dniu 20.12.1952 r. został zwolniony z więzienia.

- Alojzego Starostę na mocy art. 87 KKWP, przy zastosowaniu art. 69 § 3 KKWP na karę 2 lat więzienia,
- Edmunda Zawadzkiego na mocy art. 87 KKWP, przy zastosowaniu art. 69 §3 KKWP na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia; na mocy art. 4 § 2 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 1 roku więzienia; na zasadzie art. 32 § 2 i art. 33 § 1 i 3 KKWP, po połączeniu tych kar skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia,
- Stefana Antkowiaka na mocy art. 87 KKWP na karę 2 lat więzienia; na mocy art. 46 § 1 i 48 § 1 KKWP na karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na mocy art. 4 § 2 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 1 roku więzienia; na zasadzie art. 32 § 2 i art. 33 § 1 i 3 KKWP, po połączeniu tych kar skazany na 2 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 1 rok oraz przepadek mienia; na podstawie amnestii z 1952 r. zwolniony został z więzienia w dniu 6.01.1953 r.
- Andrzeja Sieleckiego na mocy art. 87 KKWP, przy zastosowaniu art. 69 § 3 KKWP na karę 1 roku więzienia; na podstawie amnestii z 1952 r. w dniu 11.12.1952 r. został zwolniony z więzienia.²¹³

213. AIPN Warszawa, nr 0185/25, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Błękitni Rycerze”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.12-13.

Organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”.

W drugiej połowie 1948 r. uczniowie Szkoły Podstawowej w Szamotułach: Edward Rybarczyk, Jan Strycharz i Czesław Szymaś utworzyli grupę, której nadali nazwę „R S S”, biorąc inicjały od pierwszych liter swych nazwisk. Głównym celem tej grupy było wspólne słuchanie audycji nadawanych przez zagraniczne rozgłośnie radiowe, a następnie komentowanie tychże wiadomości.

W pierwszej połowie 1950 r. grupa „R S S” powiększyła się o kolejnych czterech członków. Pod wpływem tych audycji, zrodził się plan utworzenia konspiracyjnej organizacji, której konkretna działalność skierowana będzie przeciwko Polsce Ludowej. Dużą aktywność przejawiał wówczas Jan Strycharz, który w rozmowach z członkami grupy przedstawiał przyczyny trudności aprowizacyjnych w Polsce. W dniu 31.12.1950 r. w mieszkaniu Jana Strycharza w Szamotułach odbyło się zebranie organizacyjne, podczas którego nadano grupie nową nazwę: „Jutrzenka”. Przybierając taką nazwę, członkowie tej organizacji pragnęli być kontynuatorami, zlikwidowanej przez UB w lutym 1950r., konspiracyjnej organizacji młodzieżowej o takiej samej nazwie. Ponadto członkowie złożyli w uroczystej formie przysięgę o zachowaniu w tajemnicy istnienia i działalności „Jutrzenki”.²¹⁴ Ta kolejna młodzieżowa organizacja miała niewątpliwie charakter polityczny. Głównym celem jej działania było rozpowszechnianie „szeptanej propagandy”, kolportowanie ulotek, groma-

214. AIPN Warszawa, nr 0185/26, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.1.

dzenie broni palnej oraz utworzenie oddziału zbrojnego na wypadek wojny pomiędzy USA a ZSRR. Podczas następnych zebrań „Jutrzenki”, które odbyły się w grudniu 1950 r. i w styczniu 1951 r. w mieszkaniu Jana Strycharza w Szamotułach, dokonano poprzez tajne głosowanie wyboru dowództwa tejże organizacji, obrano pseudonimy oraz podzielono funkcje organizacyjne.

Młodzieżowa organizacja „Jutrzenka” liczyła 10 osób, w tym znajdowało się trzyosobowe dowództwo:

1. Dowódca – Jan Strycharz ps. „Orłowski”,
2. Zastępca dowódcy – Henryk Mikołajczak ps. „Hary”,
3. Sekretarz – Czesław Szymaś ps. „Iskrowicz”.

Członkami byli: Kazimierz Nowakowski ps. „Kazina”, Edward Rybarczyk ps. „Kablewski”, Stanisław Spychała ps. „Kaj”, Aleksy Pawlaczyk ps. „Filary”,

Antoni Netter ps. „Świt”, Marian Dziełak, Aleksander Głaczyński. Natomiast do współpracowników „Jutrzenki” należeli: Ludwik Koput, Henryk Kalotka, Karol Boiński i Edward Kopczewski.²¹⁵

W okresie od połowy 1950 r. do czasu likwidacji „Jutrzenki” oraz aresztowania współpracowników, tj. 5 maja 1952 r. członkowie tejże organizacji dysponowali następującymi jednostkami broni: pistolet typu „star” nr 142489 plus 8 sztuk amunicji, pistolet kal. 7,65, pistolet „mauser”, pistolet „parabellum” plus 15 sztuk amunicji, rewolwer bębnekowy kal. 7,65, pistolet jednostrzałowy, rakieta przerobiona na amunicję myśliwską kal. 16 mm. W zależności od istniejącej sytuacji broń, w różnych okresach czasu, przechowywali poszczególni członkowie. Ponadto

215. AIPN Warszawa, nr 0185/26, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 3-8.

„Jutrzenka” dysponowała następującym sprzętem: dwa rowery, stanowiące środki łączności między członkami organizacji, podręczniki i ulotki z odbytego kursu sanitarnego, mapa powiatu szamotulskiego i dwie poniemieckie mapy województwa poznańskiego, przeznaczone do ćwiczeń topograficznych, puszka farby do powielacza. Natomiast środkami finansowymi „Jutrzenka” nie dysponowała.²¹⁶ Jej działalność można podzielić na dwa okresy. Pierwszy od jesieni 1950 r. do połowy lutego 1951 r. dotyczył spraw organizacyjnych. Drugi okres trwał od połowy lutego 1951 r. do kwietnia 1952 r. Właśnie 15 lutego 1952 r. Jan Strycharz i Czesław Szymas otrzymali od Józefa Urbana, przywódcy „Błękitnych Rycerzy”, dwieście sztuk ulotek, które jeszcze 15 i 16 lutego rozrzucili na ulicach 3 Maja i Bohaterów Stalingradu w Szamotułach. PUBP w Szamotułach zatrzymał 17 lutego Józefa Urbana, który między innymi ujawnił istnienie drugiej organizacji młodzieżowej „Jutrzenka”. Tego samego dnia nie udało się zatrzymać Jana Strycharza i Czesława Szymasia, gdyż obaj zdążyli zbiec do kryjówek Karola Boińskiego i Edwarda Kopczewskiego. Do poszukiwań zaangażowano KP MO w Szamotułach. Spenetrowano hotele, pod obserwację wzięto przystanki autobusowe, stacje kolejowe, gospody oraz otoczono kontrolą operacyjną miejsca zamieszkania rodziców poszukiwanych. W charakterze K.O. pozyskano doraźnie „M. H.”, który miał bezpośredni kontakt z Janem Strycharzem i Czesławem Szymasiem.²¹⁷ Ponadto Referat

216. AIPN Warszawa, nr 0185/26, s. 9-11.

217. AIPN Warszawa, nr 0185/26, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.15.

III PUBP w Szamotułach wykorzystał t. w. „Mariański” i „Kucharski” oraz cztery K. O. ps. „Spokojny” i „Wera”. W dniu 25 marca 1952 r. K.O. ps. „MH” poinformował, iż ukrywający się przebywają w gromadzie Piotrowo, w powiecie szamotulskim. W związku z tym funkcjonariusze PUBP w Szamotułach zorganizowali w tej miejscowości zasadzkę, która trwała do 29 marca 1952 r. W efekcie zostali aresztowani: Jan Strycharz, Czesław Szymaś i Karol Boiński. W czasie całej operacji aktywny udział wzięli: Zastępca Szefa PUBP w Szamotułach – ppor. L. Podlasiak oraz referenci Referatu III – Franciszek Teodorczyk i Władysław Łęcki. W wyniku intensywnych przesłuchań, prowadzonych przez oficera śledczego Floriana Buszke oraz oficera śledczego z WUBP w Poznaniu por. Stanisława Wolendera, ustalono, że Jan Strycharz i Czesław Szymaś należeli do organizacji „Jutrzenka”; przesłuchiwanie ujawniło również stan osobowy tejże organizacji. W dniu 3 kwietnia 1952 r. dokonano dalszych aresztowań: Henryka Mikołajczaka, Kazimierza Nowakowskiego, Edwarda Rybarczyka, Aleksego Pawlaczyka, Stanisława Spychałę i Antoniego Nettera. W toku śledztwa ustalono przynależność Aleksandra Głaczyńskiego, który w tym czasie odbywał służbę wojskową, w związku z tym materiały dotyczące jego osoby wyłączono i przesłano do Informacji Jednostki Wojskowej nr 2879. Aresztowano także pomocników organizacji w dniu 3 kwietnia 1952 r.: Ludwika Koputa oraz 5 maja 1952 r. Henryka Kalotkę. Natomiast materiały dotyczące Karola Boińskiego i Edwarda Kopczewskiego wyłączono i przesłano Okręgowemu Zarządowi Informacji nr IV we Wrocławiu.²¹⁸

218. AIPN Warszawa, nr 0185/26, Nelegalna organizacja młodzieżowa

Wyrokami Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z 14 sierpnia, 20 sierpnia i 28 sierpnia 1952 r. zostali skazani:

1. Jan Strycharz – na 9 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia, a w dniu 26 lutego 1955 r. warunkowo zwolniony;
2. Czesław Szymaś – na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 5 lat więzienia, a w dniu 14 listopada 1954 r. warunkowo zwolniony;
3. Henryk Mikołajczak – na 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 4 lat więzienia, a w dniu 30 kwietnia 1955 r. warunkowo zwolniony;
4. Kazimierz Nowakowski – na 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 4 lat więzienia, a w dniu 7 października warunkowo zwolniony;
5. Edward Rybarczyk – na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia, a w dniu 8 września 1953 r. warunkowo zwolniony;

6. Stanisław Spychała – na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia;
7. Aleksy Pawlaczyk – na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 3 lat i 4 miesięcy więzienia, a w dniu 8 lutego 1954 r. warunkowo zwolniony;
8. Antoni Netter – na 2 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 1 roku i 3 miesięcy więzienia, a w dniu 3 czerwca 1953 r. warunkowo zwolniony;²¹⁹
9. Marian Dziełak – na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 9 miesięcy więzienia;
10. Ludwik Koput – na 2 lata więzienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 1 roku więzienia;
11. Karol Boiński – skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy we Wrocławiu w dniu 21.08.1952 r., po zastosowaniu amnestii na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5

219. AIPN Warszawa, nr 0185/26, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.17.

lat, a w dniu 30.11.1958 r. warunkowo zwolniony;
12. Henryk Kalotka – skazany przez WSR w Poznaniu w dniu 6.06.1952 r. na 5 lat więzienia, a w dniu 28.02.1954 r. warunkowo zwolniony.²²⁰

220. AIPN Warszawa, nr 0185/26, , Nielegalna organizacja młodzieżowa „Jutrzenka”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.18.

Rozdział VII

Organizacje niepodległościowe w powiecie nowotomyskim w latach 1945- 1956.

W maju 1945 r. szef sztabu Komendy Okręgu Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Warta” mjr Sylwester Gośliński ps. „Wolski” nawiązał kontakt, za pośrednictwem Edmunda Krakowskiego – komendanta placówki Grodzisk Wlkp., z kpt. Dionizym Voglem, mieszkańcem Buku, pow. Nowy Tomyśl. Zadanie, które otrzymał kpt. Vogel, mianowany komendantem Obwodu Nowy Tomyśl, polegało na zorganizowaniu 5 placówek WSGO „Warta” na terenie powiatu nowotomyskiego.

Komenda Obwodu nie posiadała pełnej obsady personalnej, przewidywanej w strukturze organizacji. W jej skład wchodziły tylko dwie osoby: komendant i jego zastępca. Wynikało to z faktu, że kpt. Voglowi nie udało się pozyskać ludzi na pozostałe funkcje. Obsada personalna Komendy Obwodu Nowy Tomyśl przedstawiała się następująco:

Komendant – kpt. Dionizy Vogel ps. „Gryf”

Zastępca Komendanta - kpr. Roman Wilden ps. „Robak”-
„Adam”

Komendzie Obwodu WSGO „Warta” podlegały 4 Placówki oraz jedna znajdująca się w początkowym stadium organizacyjnym:

Placówka Buk – miasto – komendant Władysław Tritt

Placówka Buk – wieś – komendant Władysław Musiał
Placówka Grodzisk Wlkp – komendant ppor. Edmund
Krakowski ps. „Piotrowski”
zastępca ppor. Bronisław Pusiak ps. „Neptun”
Placówka Opalenica – komendant Kazimierz Prymke
Placówka Zbąszyń – komendant ps. „Janusz”²²¹

W pierwszej połowie maja 1945 r. kpt. D. Vogel zaprosił do swojego mieszkania w Buku znajomego Władysława Tritta, którego podczas rozmowy wtajemniczył w działalność WSGO „Warta”, a następnie zwerbował go na członka, powierzając mu funkcję komendanta placówki na miasto Buk. Ponadto zobowiązał go do werbowania nowych członków, zbierania porzuconej broni i gromadzenia jej w jednym miejscu oraz kolportowania przekazywanych materiałów propagandowych. W okresie wzmożonej aktywności, czerwiec-lipiec 1945 r., kpt. D. Vogel zorganizował w Buku trzy narady komendantów placówek, na których omawiał sprawy organizacyjne.²²² Pod koniec maja 1945 r. wykonując polecenie mjr S. Goślińskiego kpt. D. Vogel dotarł do Grodziska Wlkp. na spotkanie z komendantem placówki ppor. E. Krakowskim, którego zobowiązał do stawienia się w wyznaczonym dniu na spotkanie w Poznaniu w kawiarni „Mocca” przy ulicy Ratajczaka. W połowie sierpnia 1945 r. kpt. D. Vogel, będąc służbowo w filii Spółdzielni „Rolnik” w Opalenicy, sprowadził za pośrednictwem gońca, do biura swojego znajomego- właściciela restauracji Kazimierza Prymke.

221. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 2, WSGO „Warta” - DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.32.

222. Tamże, s. 40.

Wynikiem spotkania było mianowanie na komendanta placówki Opalenica K. Prymke, któremu wręczono odpis rozkazu organizacyjnego nr 1 ppłk A. Rzewuskiego oraz zobowiązano do werbowania nowych członków w systemie „trójkowym”. Na przełomie sierpnia i września 1945 r. kpt. D. Vogel przekazał mjr S. Goślińskiemu pisemne sprawozdanie o ilości zorganizowanych placówek, ich stanie osobowym oraz o zgromadzonych jednostkach broni. Ponadto składał relacje ustne o nastrojach panujących wśród ludności przed zbliżającymi wyborami do Sejmu. W okresie swojej działalności kpt. D. Vogel otrzymywał materiały propagandowe, takie jak: „Strażnica Sumienia”, „Prawda o Powstaniu Warszawskim” oraz komunikaty z nasłuchu radiowego, które kierował do komendantów placówek WSGO „Warta”.²²³

W połowie maja 1945 r. ppor. E. Krakowski spotkał w Poznaniu mjr S. Goślińskiego, od którego dowiedział się o organizującej się WSGO „Warta”. Ppor. E. Krakowski wyraził zgodę na przystąpienie do tej organizacji, przyjmąwszy jednocześnie propozycję objęcia funkcji komendanta placówki w Grodzisku Wlkp. W związku z tym otrzymał następujące zadania do wykonania:

- werbować jak najwięcej osób do organizacji na podległym terenie,
- gromadzić broń, amunicję, materiały wybuchowe,
- prowadzić akcję propagandową przez rozpowszechnianie ulotek i pism otrzymywanych z Komendy Obwodu WSGO „Warta”,
- zorganizować komórkę wywiadu w celu zbierania informacji o działalności UB i MO i dyslokacji wojsk.²²⁴

223. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 2, WSGO „Warta”-DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 42.

224. Tamże, s. 43.

Funkcję z-cy komendanta powierzył ppor. B. Pusiakowi ps. „Neptun”. Członkami organizacji byli: Antoni Bałasz ps. „Kłos”, Henryk Beyga ps. „Bóbr”, Zygmunt Cichos, Janusz Drażewski ps. „Orzeł”, Czesław Dzieba ps. „Vis”, Alojzy Fornalik ps. „Nowina”, Marian Furmanowicz ps. „Szarowski”, Antoni Henke ps. „Fiołek”, Franciszek Hemerling ps. „Paweł”, Leon Hoffman ps. „Robur”, Aleksander Jachimski ps. „Wanda”, Adam Ochla ps. „Wacław Kuchar”, Władysław Ochla ps. „Aleks”, Henryk Rogoziński ps. „Gronowski”, Władysław Śledź, Stefan Górny, Józef Reformat, Wojciech Zieliński²²⁵.

Komenda placówki WSGO „Warta” swoją działalnością obejmowała wyłącznie miasto Grodzisk Wlkp., nie wykraczając poza jego granice. Placówka nie posiadała zorganizowanych miejsc dla ukrywania swoich członków. Spotkania konspiracyjne odbywały się w miarę potrzeby w ich miejscach zamieszkania, bądź w terenie. W miejscowości Zdrój, w zagrodzie Stefana Górnego, znajdował się magazyn, w którym przechowywano gromadzoną broń i materiały wybuchowe. Łączność placówki nie działała w sposób zorganizowany. Komendant ppor. E. Krakowski osobiście utrzymywał bezpośrednie kontakty organizacyjne z komendantem obwodu Nowy Tomyśl kpt. D. Voglem. Ponadto obdarzony pełnym zaufaniem szefa sztabu Komendy Okręgu mjr Sylwestra Goślińskiego korzystał z przywileju utrzymywania z nim bezpośrednich kontaktów z pominięciem komendanta obwodu, otrzymując od niego instrukcje i zadania do dalszej pracy. Pod koniec września 1945 r. ppor. E. Krakowski otrzymał z Komendy Okręgu 25 egzemplarzy „Strażnicy Sumienia”, które za

225. Tamże, s. 44 – 56.

pośrednictwem ppor. B. Pusiaka rozkolportował wśród członków placówki.²²⁶

Na przełomie października i listopada 1945 r. doszło do spotkania w Buku ppor. E. Krakowskiego z komendantem obwodu Nowy Tomyśl kpt. D. Voglem, na którym został poinformowany, że WSGO „Warta” została rozwiązana. Po otrzymaniu tej wiadomości zerwał wszelkie kontakty organizacyjne i wyjechał do Zielonej Góry. W drugiej połowie maja 1945 r. Władysław Fritt został zwerbowany przez D. Vogla do organizacji i mianowany komendantem placówki WSGO „Warta” Buk – miasto. Pozyskał m.in. Tadeusza Gettlera i Kazimierza Szajka. Kolportował wśród nich „Strażnicę Sumienia”. Ponadto gromadził broń i amunicję. Przekazał informację kpt. D. Voglowi o stanie uzbrojenia placówki S.O.K. w Buku. Zapewnił, że ta broń może być w każdej chwili oddana do dyspozycji organizacji.²²⁷

Kolejna placówka powstała w czerwcu 1945 r. po zwerbowaniu członka Armii Krajowej Mariana Musiała i mianowaniu go komendantem placówki Buk – wieś.

Oprócz niego do organizacji należeli: Julian Kiezun ps. „Dobroczyński”, Stefan Paczkowski ps. „Majewski”, Kazimierz Skorupski. Działalność organizacyjna tej placówki nie została rozpoznana przez organa bezpieczeństwa. W grudniu 1945 r., podczas likwidacji WSGO „Warta” Marian Musiał przedostał się do Anglii.²²⁸ Komendant Obwodu Nowy Tomyśl kpt. D. Vogel w połowie sierpnia

226. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t.2, WSGO „Warta”-DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 60.

227. Tamże, s.61.

228. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 2, WSGO „Warta”-DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.64.

1945r. przeprowadził rozmowę z Kazimierzem Prymke, właścicielem restauracji, zwerbował go do organizacji i mianował go komendantem placówki Opalenica. Zobowiązał go jednocześnie naboru nowych członków. Jednak do czasu aresztowania Kazimierza Prymke, tj. 16 grudnia 1945r., placówka Opalenica pozostała w początkowym stadium organizacyjnym.²²⁹

Pod koniec maja 1945 r. dowództwo Komendy Okręgu WSGO „Warta” mianowało komendantem placówki Zbąszyń mieszkańca Zbąszynia, członka Armii Krajowej, podporucznika o pseudonimie „Janusz”. Główną rolę w organizowaniu placówki odegrał niewątpliwie komendant obwodu Poznań- miasto por. Bolesław Bartecki ps. „Sztymar”. Pod koniec czerwca 1945 r. por. B. Bartecki przybył do mjr. W. Miki w towarzystwie ppor. ps. „Janusz”, którego przedstawił jako komendanta placówki w Zbąszyniu. Podczas rozmowy ppor. ps. „Janusz” zwrócił się do mjr. W. Miki o wyrażenie zgody na utrzymywanie z nim bezpośredniego kontaktu organizacyjnego, motywując to trudnościami w utrzymywaniu kontaktu z komendantem obwodu Nowy Tomyśl kpt. D. Voglem.

Uzgodniono, że ppor. ps. „Janusz” będzie odbierał korespondencje bezpośrednio od mjr. W. Miki w Poznaniu. Od tego czasu do października 1945 r. ppor. ps. „Janusz” ośmiokrotnie przyjeżdżał do Poznania po materiały organizacyjne oraz dyspozycje do dalszej działalności. Placówka WSGO „Warta”, mimo że bezpośrednio podlegała komendzie obwodu Nowy Tomyśl, to brakuje potwierdzenia, aby kierownictwo tej komendy miało wpływ na działalność tej placówki. Pod koniec października 1945r.

229. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 2, s. 66.

w Poznaniu doszło do ostatniego spotkania ppor. ps. „Janusz” z mjr W. Miką, podczas którego dowiedział się, że WSGO „Warta” została rozwiązana, w związku z czym Inspektorat Poznański zakończył swoją działalność. Przekazał również informację o powstaniu nowej organizacji pod nazwą Wolność i Niezawisłość, na temat której chce przeprowadzić z nim rozmowę mjr Sylwester Gośliński, wyznaczając spotkanie w kawiarni „Wielkopolanka”. Do spotkania jednak nie doszło.²³⁰

Z początkiem listopada 1945 r. Wydział I WUBP w Poznaniu rozpoczął „agenturalne opracowanie kryptonim „Rodzeństwo” założone na osoby z dowództwa Komendy Okręgu WSGO „Warta”. Rozpoznaniem objęto również mjr. Władysława Mikę ps. „Korwin”- komendanta Inspektoratu Poznań,

kpr. Romana Wildena ps. „Robak” - łącznika komendanta Inspektoratu Poznań, kpt. Dionizego Vogla ps. „Gryf” – komendanta Obwodu Nowy Tomyśl.

W rozpracowywaniu wykorzystano agenta „A 70” i informatora „0232” tkwiących bezpośrednio w środowisku, ale będących w kontakcie Wydziału I Sekcji II. Równolegle prowadzono śledztwo w stosunku do wcześniej aresztowanych członków WSGO „Warta”. Wydział I WUBP w Poznaniu nadzorował i koordynował pracę operacyjną podległych urzędów powiatowych poprzez oddelegowanych do tych jednostek swoich referentów. W przypadku PUBP w Nowym Tomyślu oddelegowany został referent Sekcji II Edelbaum, którego zadaniem było kierowanie pracą operacyjną wobec kpt. D. Vogla i kpr. R. Wildena oraz innych

230. AIPN Warszawa nr 0185/70 t. 2, WSGO „Warta”-DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 68.

członków WSGO „Warta” ujawnianych w toku czynności operacyjno-śledczych. Na podstawie zebranych materiałów z rozpracowania i z przesłuchań zatrzymanych kierownictwo WUBP w Poznaniu postanowiło pod koniec listopada 1945 r. przystąpić do akcji likwidacyjnej grupy osób objętych rozpracowaniem, a podejrzanych o przynależność do WSGO „Warta”. W dniu 27 listopada 1945 r. wyznaczona grupa operacyjna zatrzymała na terenie miasta Poznania komendanta inspektoratu mjr W. Mikę,

łącznika kpr. R. Wildena, łącznika – kolportera Tadeusza Ceniera oraz Kazimierę Wyszomirską – „skrzynkę kontaktową”.²³¹ Inna grupa złożona z funkcjonariuszy PUBP z Nowego Tomyśla, przeprowadziła w dniu 29 listopada 1945r. w tym powiecie akcję, podczas której zatrzymano: kpt. Dionizego Vogla – komendanta obwodu Nowy Tomyśl, ppor. Bronisława Pusiaka – zastępcę komendanta placówki Grodzisk Wlkp. oraz członków tej placówki – Tadeusza Gettlera, Alojzego Fornalika, Antoniego Henke, Leona Hoffmana, Józefa Reformata, Kazimierza Szajka, Wojciecha Zielińskiego oraz Kazimierza Prymke – komendanta placówki w Opalenicy. Następnie w dniu 12 grudnia 1945 r. zatrzymany został ppor. Edmund Krakowski – komendant placówki Grodzisk Wlkp., a w dniu 23 stycznia 1946 r. Władysław Tritt – komendant placówki Buk – miasto. Zatrzymanych kpt. D. Vogla i ppor. B. Pusiaka przewieziono do WUBP w Poznaniu. Przesłuchiwany ppor. B. Pusiak nie przyznał się do swojej przynależności do WSGO „Warta”, wstrzymując się od ujawnienia nazwisk swoich podkomendnych oraz miej-

231. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 2, WSGO „Warta”-DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 69.

sca przechowywanej broni. Jednak podczas konfrontacji jego przełożony kpt. D. Vogel nakłonił ppor. B. Pusiaka do ujawnienia prawdy, a ponadto wydał mu rozkaz ujawnienia swoich podkomendnych. Wobec tego faktu kierownictwo Wydziału I, mając na uwadze wyprowadzenie z konspiracji członków placówki Grodzisk Wlkp., postanowiło zwolnić ppor. B. Pusiaka z aresztu pod warunkiem, że doprowadzi do PUBP w Nowym Tomyślu wszystkich członków placówki i zda zgromadzoną broń, a wówczas skorzysta z amnestii.²³² Po zwolnieniu z aresztu ppor. B. Pusiak przybył do Grodziska Wlkp., gdzie nawiązał kontakty z podkomendnymi, a następnie w dniu 16 grudnia 1945 r. doprowadził do PUBP w Nowym Tomyślu grupę 12 członków placówki: Antoniego Bałasza ps. „Kłos”, Henryka Beygę ps. „Buła”, Klemensa Cichosa ps. „Bóbr”, jego brata Zygmunta Cichosa, Janusza Drażewskiego ps. „Orzeł”, Mariana Furmanowicza ps. „Szarowski”, Franciszka Hemerlinga ps. „Paweł”, Aleksandra Jachimskiego ps. „Wanda”, Adama Ochłę ps. „Wacław Kuchar”, Władysława Ochłę ps. „Alcho”, Henryka Rogozińskiego ps. „Granowski” oraz Władysława Śledzia. Wszyscy po przesłuchaniu zostali zwolnieni w oparciu o przepisy ustawy amnestyjnej z dnia 2 sierpnia 1945 r.²³³

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 1946 r. skazał za przynależność do Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” n/w:

- Dionizego Vogla – na 3 lata więzienia i utratę praw na okres 2 lat. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora

232. Tamże, s. 70.

233. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 2, WSGO „Warta”-DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 71.

Rejonowego z dnia 5 marca 1947 r. amnestyjnie darowano wymienioną karę,

- Romana Wildena – na 6 lat więzienia i utratę praw na okres 4 lat. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego z dnia 5 marca 1947 r. na mocy przepisów ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. złagodźono wymierzoną karę o 3 lata,
- Edmunda Krakowskiego – na 3 lata więzienia i utratę praw na okres 2 lat. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego z dnia 5 marca 1947 r. amnestyjnie darowano karę,
- Władysława Tritta – na 2 lata więzienia i utratę praw na okres 1 roku. Wykonanie kary Sąd zawiesił na okres 1 roku. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego z dnia 4 marca 1947 r. amnestyjnie darowano wymienioną karę.²³⁴Sąd uniewinnił oskarżonych: Kazimierza Prymke i Czesława Biernata.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 1946 r. skazał:

- Władysława Mikę- na 10 lat więzienia i utratę praw na okres 5 lat. Postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 czerwca 1946 r. złagodźono karę do 2 lat więzienia,
- Tadeusza Cenkiera- na 6 lat więzienia i utratę praw na okres 5 lat. Postanowieniem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 3 marca 1957 r. na mocy ustawy amnestyjnej z dnia 22 lutego 1947 r. darowano karę,
- Kazimierę Wyszomirską- na 5 lat więzienia i utratę praw na okres 5 lat. Postanowieniem Wojskowego

234. Tamże, s. 73.

Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 3 marca 1947 r. darowano karę. Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1959 r. uchylono orzeczenia sądów i uniewinniono od zarzutów aktu oskarżenia.²³⁵

Armia Krajowa „Warta” w Zbąszyniu.

We wrześniu 1945 r. do Zbąszynia pow. Nowy Tomyśl przybył Kazimierz Ludwiczak w celu zorganizowania tam nielegalnej organizacji. Wcześniej, czyli w pierwszej połowie 1945 r. pracował w Milicji Obywatelskiej, skąd zwolnił się na własną prośbę i wyjechał w niewiadomym kierunku. Przyjeżdżając ponownie do Zbąszynia, posiadał niewątpliwie dobre rozeznanie panujących tam stosunków, jak również miał kontakty z niektórymi mieszkańcami Zbąszynia. Nawiązał więc kontakt z Walerianem Manią i Stanisławem Dulatem, od których uzyskał informacje na temat lokalizacji i systemu ochrony budynku Komendatury Radzieckiej w Zbąszyniu. W oparciu o te informacje we wrześniu 1945 r. Kazimierz Ludwiczak włamał się do Komendatury, skąd zabrał dwa automaty „PPSza”, fuzję i dwa akordeony. Następnie broń dał na przechowanie Walerianowi Mani, aby z kolei zabrać ją i ukryć w innym miejscu. W styczniu 1946 r. Kazimierz Ludwiczak przystąpił do zorganizowania w Zbąszyniu pow. Nowy Tomyśl nielegalnej organizacji Armia Krajowa „Warta”. Według założeń Ludwiczaka celem organizacji miała być walka z „demokratycznym” ustrojem państwa polskiego przez rozpowszechnianie antypaństwowej propagandy, popie-

235. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 2, WSGO „Warta”-DSZ (Inspektorat I Poznań), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 74.

ranie programu Polskiego Stronnictwa Ludowego, wysyłanie listów pogróżkowych i zwalczanie działaczy lewicowych i sojuszników władzy ludowej, a przede wszystkim działalność antyradziecka na wszystkich możliwych odcinkach. Do tej organizacji w styczniu 1946 r. Ludwiczak zwerbował Zbigniewa i Marka Żołnierkiewiczów oraz Antoniego Łapawę.

Armia Krajowa „Warta” w Zbąszyniu stanowiła jednolitą organizację, nieposiadającą podziału wewnętrznego, a będącą w początkowym stadium organizacyjnym. Ze względu na dość szybką likwidację przez organa bezpieczeństwa liczyła niewielu członków i nie zdążyła podjąć szerszej działalności antypaństwowej. Ponadto dowódca grupy posiadał kontakty z trzema osobami, które przekazywały mu potrzebne informacje. Członkowie mieszkali we własnych domach i nie korzystali z kryjówek. W nocy z 16 na 17 stycznia 1946 r. Kazimierz Ludwiczak zerwał gwiazdę z cokołu pomnika znajdującego się na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich w Zbąszyniu. Kilka dni później Ludwiczak pokazywał Markowi Żołnierczykiewiczowi przedmiot znajdujący się w rzece Obrze twierdząc, że jest to gwiazda z pomnika. Następnie 10 lutego 1946 r. grupa dokonała napadu na majątek ziemski w Zakrzewie pow. Nowy Tomyśl, skąd zabrali maszynę do pisania dla celów organizacji. Oprócz tego Kazimierz Ludwiczak ps. „Pogromca” opracowywał antypaństwowe ulotki, wysyłał listy pogróżkowe, kompletował broń palną oraz zajmował się całością spraw organizacyjnych.

Działalność Armii Krajowej „Warta” na terenie powiatu nowotomyskiego prowadzona była do połowy marca 1946r., to jest do czasu likwidacji jej przez PUBP w No-

wym Tomysłu.²³⁶ W dniu 15 marca funkcjonariusze bezpieczeństwa dokonali tajnego zatrzymania Stanisława Dulata, trzy dni później 18 marca 1946 r. zatrzymano: Marka Żołnierkiewicza, Zbigniewa Żołnierkiewicza, Waleriana Manię, Ryszarda Kittę, Czesława Olejniczaka i Józefa Sobiecha. Posiadane przez organizację broń, amunicję, maszynę do pisania i powielacz zostały zarekwirowane. Wobec dowódcy Kazimierza Ludwiczaka zorganizowano zasadzkę, która nie powiodła się, a sam Ludwiczak zbiegł i później wyjechał z kraju. W dniu 29 marca 1946 r. w oparciu o materiały śledztwa aresztowany został Antoni Łapawa. W czasie prowadzonego śledztwa w stosunku do wszystkich zatrzymanych ustalono, że brali oni udział w działalności antypaństwowej jako członkowie, względnie współpracownicy nielegalnej organizacji pod nazwą Armia Krajowa.²³⁷

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu w dniu 27 września 1946 r. skazał: Żołnierkiewicza Marka za przynależność do Armii Krajowej „Warta”, nielegalne posiadanie broni palnej i napad rabunkowy na karę śmierci. Decyzją Prezydenta PRL z 29 października 1946 r. karę śmierci zamieniono na 15 lat więzienia, Żołnierkiewicza Zbigniewa za przynależność do nielegalnej organizacji i sporządzanie ulotek antypaństwowych na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat, Dulata Stanisława za nielegalne posiadanie broni palnej i udzielenie informacji dowódcy nielegalnej organizacji na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat, Manię Waleriana za nielegalne

236. AIPN Warszawa, nr 0185/ 171, Nielegalna organizacja Armia Krajowa kryptonim „Warta”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.8.

237. AIPN Warszawa, nr 0185/ 171, Nielegalna organizacja Armia Krajowa kryptonim „Warta”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 11.

posiadanie broni palnej na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat, Łapawę Antoniego za przepisywanie na maszynie rozkazów dla nielegalnej organizacji na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych na 2 lata.

Oskarżonych o współpracę z nielegalną organizacją Ryszarda Kittę, Czesława Olejniczaka i Józefa Sobiecha Wojtkowy Sąd Rejonowy w Poznaniu uniewinnił.²³⁸

Oddział Narodowych Sił Zbrojnych.

Na początku maja 1945 r. Bronisław Małecki, zamieszkały w Uścięcicach, pow. Nowy Tomyśl jechał pociągiem z Poznania do Buku. W przedziale wagonu znajdowało się dwóch oficerów Wojska Polskiego. Jeden z nich zażądał od Małeckiego okazania dokumentów. Podczas kontroli oficer zapytał Małeckiego, czy w okresie okupacji ukrywał się, na co Małecki odpowiedział twierdząco. Następnie nawiązali rozmowę, w czasie której oficer ujawnił swoją przynależność do Narodowych Sił Zbrojnych, która udziela pomocy więźniom politycznym i sierotom, których rodziców zamordowali Niemcy. Ponadto wyjaśnił, że w NSZ jest dużo ludzi zdecydowanych do walki z obecnym rządem w Polsce. Oficer zaproponował Małeckiemu wstąpienie do tej organizacji, na co ten wyraził zgodę. Przy pożegnaniu oficer ujawnił swój pseudonim „Zuch” oraz obiecał utrzymywać z Małeckim dalsze kontakty.

W dniu 16 maja 1945 r. do miejsca pracy Bronisława Małeckiego, który wówczas pracował na stanowisku kierow-

238. AIPN Warszawa, nr 0185/ 171, Nielegalna organizacja Armia Krajowa kryptonim „Warta”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 11-12.

nika referatu pracy w Zarządzie Gminnym w Opalenicy pow. Nowy Tomyśl, zgłosił się nieznany mężczyzna. Po upewnieniu się, że rozmawia z właściwym człowiekiem, osobnik ten przekazał pozdrowienia od „Zucha” i polecił Małeckiemu, aby stawił się zaraz w lasku obok szosy prowadzącej z Uścięcic do Dakowych Mokrych pow. Nowy Tomyśl. Po przybyciu na miejsce spotkania, Małecki zastał tam „Zucha”, który był w mundurze wojskowym oraz dwóch nieznanych mężczyzn po cywilnemu.²³⁹ W czasie tego spotkania „Zuch” jeszcze raz wyjaśnił cel organizacji, którą reprezentuje. Polecił Małeckiemu zorganizowanie w rejonie jego zamieszkania oddziału Narodowych Sił Zbrojnych, którego celem będzie gromadzenie środków na pomoc dla więźniów politycznych i sierot. Następnie „Zuch” odebrał od Małeckiego przysięgę na wierność organizacji. Po tym spotkaniu Bronisław Małecki przystąpił do organizowania oddziału, werbując mężczyzn z Uścięcic i okolicznych wiosek. Kandydatów do oddziału informował, że ich zadaniem będzie niesienie pomocy materialnej więźniom politycznym oraz walka z rządem. Dowódcą oddziału NSZ został Bronisław Małecki ps. „Liść”, a zastępcą dowódcy Aleksander Henske ps. „Czarny”.²⁴⁰ Członkami oddziału byli: Leon Frankowski – bez pseudonimu, Stanisław Ossowski – bez pseudonimu, Jerzy Muszyński – bez pseudonimu, Kazimierz Balcerek – bez pseudonimu, Mieczysław Szała – bez pseudonimu, Gra-

239. AIPN Warszawa, nr 0185/ 135, Banda terrorystyczno-rabunkowa pod dowództwem Małeckiego (NSZ), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 1.

240. AIPN Warszawa, nr 0185/135, Banda terrorystyczno-rabunkowa pod dowództwem Małeckiego (NSZ), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 2.

cjan Szymkowiak – bez pseudonimu, Antoni Adamczak ps. „Knebel”, Leon Balcerek – bez pseudonimu, Władysław Balcerek – bez pseudonimu, Aleksy Bielawski – bez pseudonimu, Władysław Cichy – bez pseudonimu, Franciszek Gorczak – bez pseudonimu, Antoni Kucharski – bez pseudonimu, Ignacy Maniaczyk ps. „Zuch”, Alfons Piotrkowski – bez pseudonimu, Leon Pozdrowicz ps. „Młotek”, Tadeusz Szymanowski ps. „Biały”, Jan Stachowiak ps. „Muzyk”, Jan Szafa – bez pseudonimu, Walenty Staškowski ps. „Ćwiłła”, Wojciech Horla – bez pseudonimu, Teodor Suchorski ps. „Sokół” i Kazimierz Fajfem – bez pseudonimu.²⁴¹

W dniu 16 maja 1945 r., podczas pierwszego spotkania, „Zuch” polecił Bronisławowi Małeckiemu, aby oddział, który zorganizuje, dokonał napadu na gorzelnię w Biela-wach, pow. Nowy Tomyśl w celu zabrania stamtąd spiry-tusu. Po raz drugi Małecki spotkał się z „Zuchem” w po-łowie czerwca 1945 r. w Opalenicy i otrzymał od niego obietnicę o zaopatrzeniu członków oddziału w mundury wojskowe.

Kolejne spotkanie z „Zuchem” odbyło się w sierpniu 1945 r. w lesie, między Szewcami a Wojnowicami, pow. Nowy Tomyśl. Uczestniczyli w nim wszyscy członkowie oddziału NSZ: Bronisław Małecki, Aleksander Henske, Antoni Adamczak, Jan Stachowiak, Walenty Staškowski, Leon Pozdrowicz, Władysław Cichy, Ignacy Maniaczyk, Wojciech Horla i Aleksy Bielawski. Na tym spotkaniu „Zuch” omówił szczegółowo zadania i plan napadu na go-rzelnię w Niegolewie, pow. Nowy Tomyśl. Ponadto Ma-łecki spotkał się z „Zuchem” trzykrotnie w Poznaniu, za każdym razem na ulicy, w pobliżu Teatru Wielkiego. Na

241. Tamże, s. 7-21.

spotkaniu w lipcu 1945 r. Małecki otrzymał pistolet, kal. 7,65 mm. Omawiano wówczas zorganizowanie i dokonanie napadu na gorzelnię w Niegolewie, pow. Nowy Tomyśl i na majątek w Strykowie, pow. Poznań.²⁴² Podczas kolejnego kontaktu na początku sierpnia 1945 r. „Zuch” zlecił pobicie sołtysa wsi Sędziny, pow. Nowy Tomyśl, podejrzanego w czasie okupacji o współpracę z Niemcami. Natomiast pod koniec sierpnia 1945 r. zasadniczym tematem rozmowy było ustalenie sposobu i form udzielania pomocy więźniom politycznym przebywającym w Rawiczu. Uzgodniono wówczas, że członkowie oddziału zakupią cukier, tytoń, cebulę i lekarstwa, by za pośrednictwem Czerwonego Krzyża przekazać te produkty do więzienia w Rawiczu. Dowódca oddziału posiadał na ten cel osiem tysięcy złotych.

Bronisław Małecki organizował dla swoich podkomendnych szkolenia polityczne, między innymi o zagrożeniu niepodległości Polski ze strony Związku Radzieckiego. Oprócz tego szkolił ich z zakresu posługiwania się bronią palną, bowiem większość z nich nie służyła w wojsku. Miejscem szkoleń były zawsze okoliczne lasy.²⁴³

W dniach 25-26 września 1945 r. grupa operacyjna 14 Pułku KBW przeprowadziła na terenie powiatu nowotomyskiego akcję zmierzającą do likwidacji oddziału NSZ Bronisława Małeckiego. Podczas tej akcji zatrzymani zostali: Antoni Adamczak, Kazimierz Balcerek, Jerzy Duszyński, Leon Frankowski, Bronisław Małecki, Stanisław Ossowski, Mieczysław Szała, Gracjan Szymkowiak,

242. AIPN Warszawa, nr 0185/ 135, Banda terrorystyczno-rabunkowa pod dowództwem Małeckiego (NSZ), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 23.

243. Tamże, s. 24.

Teodor Suchorski. Pozostali członkowie oddziału zbiegli z miejsca zamieszkania i ukrywali się do 1947 r., to jest do czasu wydania ustawy o amnestii. W czasie wspomnianej akcji nie zarekwirowano żadnej broni ani innych przedmiotów mających związek z działalnością oddziału. Nie było także żadnych strat w ludziach i sprzęcie zarówno ze strony KBW jak i ze strony oddziału NSZ. Zatrzymanych członków oddziału Małeckiego przekazano Miejskiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, który przeprowadził śledztwo. Dnia 15 listopada 1945 r. sprawa została skierowana do rozpatrzenia Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Poznaniu. Zatrzymany dowódca Bronisław Małecki w dniu 1 października 1945 r., po wyłamaniu krat w oknie aresztu śledczego, zbiegł i ukrywał się do czasu ogłoszenia amnestii.²⁴⁴

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 grudnia 1945 r. skazani zostali:

- Adamczak Antoni na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat,
- Balcerek Kazimierz na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat,
- Duszyński Jerzy na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat,
- Frankowski Leon, po zastosowaniu amnestii z 2 sierpnia 1945 r. na 1 rok więzienia,
- Ossowski Stanisław na 6 lat więzienia i utratę praw

244. AIPN Warszawa, nr 0185/135, Banda terrorystyczno-rabunkowa pod dowództwem Małeckiego (NSZ), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 26-27.

publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat,

- Szała Mieczysław na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat,
- Szymkowiak Gracjan na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Natomiast korzystając z ustawy o amnestii z 22.02.1947r. niżej wymienieni członkowie oddziału ujawnili się przed komisją amnestijną WUBP w Poznaniu:

Balcerek Władysław, Balcerek Leon, Bielawski Aleksy, Cichy Władysław, Górczak Franciszek, Henske Aleksander – zastępca dowódcy oddziału, Kucharski Antoni, Małecki Bronisław – dowódca oddziału, Maniaczyk Ignacy, Piotrowski Alfons, Pozdrowicz Leon, Stachowiak Jan, Staškowiak Walenty, Szała Jan i Szymanowski Tadeusz. Podczas ujawnienia Bronisław Małecki zdał 2 ręczne karabiny maszynowe, 2 pistolety i 1 niemiecki aparat radiowy, nadawczo-odbiorczy bez mikrofonu. Pozostali członkowie oddziału w czasie ujawniania żadnej broni nie zdali. Oddział NSZ pod dowództwem Bronisława Małeckiego liczył ogólnie 25 członków. Z tej liczby skazano przez W.S.O. w Poznaniu – 7, ujawniło się w wyniku amnestii – 15, zmarło przed wydaniem amnestii – 1, brak danych o zakończeniu działalności – 2.²⁴⁵

245. AIPN Warszawa, nr 0185/ 135, s Banda terrorystyczno-rabunkowa pod dowództwem Małeckiego (NSZ), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.. 28-29.

Organizacja młodzieżowa „Walcząca młodzież przeciwko komunizmowi”

W drugiej połowie 1949 r. w mieszkaniu Dominika Manysia, zamieszkałego w Opalenicy pow. Nowy Tomysł słuchano zbiorowo audycji radiowych, nadawanych przez zagraniczne rozgłośnie, takie jak: „Głos Ameryki”, „Madryst” i „BBC”. Częstymi słuchaczami tych audycji byli Roman Lemański, Jerzy Ławniczak i Stanisław Ratajczak. W grudniu 1949r., po wysłuchaniu jednej z takich audycji, wywiązała się dyskusja, podczas której Benon Lemański wysunął propozycję utworzenia nielegalnej organizacji, której celem miała być walka z ustrojem Polski Ludowej i z państwami sprzymierzonymi, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim. Obecni na tym spotkaniu J. Ławniczak, D. Manys i St. Ratajczak wyrazili zgodę na inicjatywę B. Lemańskiego. Ponadto ustalono termin następnego, konspiracyjnego zebrania z udziałem Włodzimierza Ławickiego.

Podczas kolejnego zebrania w mieszkaniu D. Manysia poinformowano W. Ławickiego o utworzeniu nielegalnej organizacji, zapoznano go z celami działania i zaproponowano mu wstąpienie do tej organizacji, na co Ławicki wyraził zgodę. Komendantem nowej organizacji ostatecznie wybrano Włodzimierza Ławickiego, upoważniając go równocześnie do odbierania przysięgi od zwerbowanych członków. Tekst przysięgi był następujący: „Przysięgam uroczyście, że wszystkie rozkazy dane mi przez dowództwo organizacji będę sumiennie wykonywał, strzegł ich tajemnicy, a w razie zdrady będę karany śmiercią przez jednego z pozostałych członków. Będę stał na straży wia-

ry katolickiej i jej bronił przed zagładą, Tak mi dopomóż Bóg”.²⁴⁶

Włodzimierz Ławicki odbierał przysięgę od każdego członka organizacji indywidualnie. Złożyli ją kolejno: Benon Lemański, Jerzy Ławniczak, Stanisław Ratajczak i Dominik Manys. Potem komendant organizacji rozdzielił między zaprzysiężonych członków następujące funkcje: Benon Lemański został zastępcą komendanta, Stanisław Ratajczak otrzymał funkcję łącznika, Dominik Manys został magazynierem broni, a Jerzy Ławniczak objął funkcję wywiadowcy politycznego, do którego należało zbieranie informacji o ruchach UB i MO. W celu zakonspirowania swojej działalności Ratajczak wybrał sobie pseudonim „Herold” i „Wilk”, Ławicki – „Ryś”, Ławniczak – „Cwaniak”, zaś pozostali członkowie organizacji nie posługiwali się pseudonimami. Pierwszym zadaniem organizacji miał być kolportaż ulotek o treści antypaństwowej. Teksty opracowywać mieli w oparciu o audycje zagranicznych rozgłośni radiowych. Jednocześnie postawiono przed każdym członkiem zadanie werbowania nowych członków.

W początkach stycznia 1950 r. w mieszkaniu Dominika Manysia w Opalenicy odbyło się kolejne zebranie konspiracyjne z udziałem Ławickiego, Manysia, Lemańskiego, Ławniczaka i Ratajczaka. Komendant Ławicki domagał się powiększenia szeregów organizacji w celu skuteczniejszego prowadzenia antyrządowej i antypaństwowej działalności. Podczas dyskusji Benon Lemański wysunął propozycję, aby przyjąć do organizacji dwóch jego kolegów,

246. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Walcząca Młodzież Przeciwko Komunizmowi”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.1.

to jest Zygmunta Białasa i Janusza Wolnego z Opalenicy. Uzasadniał swoje kandydatury tym, że są oni mu znani z wrogiego stosunku do Polski Ludowej, bowiem już wcześniej dyskutował z nimi na tematy polityczne. Wysunięte propozycje zaakceptowano, polecając Lemańskiemu, aby nawiązał z nimi bliższy kontakt i przyprowadził ich na następne zebranie konspiracyjne, nie mówiąc jednak nic o zamierzonym celu.²⁴⁷ Ponadto poruszono sprawę zdobycia środków finansowych na zakup powielacza i maszyny do pisania, urządzeń niezbędnych do drukowania i kolportowania ulotek o treści antypaństwowej. Omawiano także potrzebę zdobycia broni palnej i opracowania w tym celu odpowiedniego planu napadu na posterunek MO.

Pod koniec stycznia 1950 r. w mieszkaniu E. Manysia w Opalenicy odbyło się kolejne zebranie konspiracyjne, w którym uczestniczyli: Ławicki, Manys, Ratajczak, Ławniczak, Lemański i zaproszeni przez niego Zygmunt Białas i Janusz Wolny. Komendant Ławicki przybliżył kandydatom cele organizacji i zaproponował im wstąpienie do organizacji, na co obaj wyrazili zgodę. Następnie Białas i Wolny złożyli przysięgę, którą odebrał Ławicki. W dalszej kolejności Lemański z Ratajczakiem zgłosili projekt dokonania napadów na posterunki MO w Opalenicy, Lwówku, Buku lub Bukowcu, w powiecie nowotomyskim, w celu zdobycia broni palnej. Pomysły te nie zostały przez pozostałych członków zaakceptowane, ponieważ na terenie Opalenicy wszyscy byli dobrze znani, natomiast co do pozostałych placówek, to nie posiadali

247. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Walcząca Młodzież Przeciwko Komunizmowi”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.2.

dokładnego rozeznania pomieszczeń oraz składu osobowego posterunków. Jednakże główną przyczyną rezygnacji z tych projektów był brak broni palnej. Wobec tego komendant Ławicki wyznaczył Wolnego, Białasa, Ratajczaka i Ławniczaka do zadania zdobycia broni na cytadeli poznańskiej.

Na tym zebraniu St. Ratajczak zaproponował, aby organizacji nadać nazwę: „Walcząca młodzież przeciw komunizmowi”. Wszyscy obecni na zebraniu członkowie tę nazwę jednomyślnie zaakceptowali. Kilkanaście dni po tym zebraniu wyznaczona grupa pojechała do Poznania, na cytadelę, w celu poszukania porzuconej podczas wojny broni.²⁴⁸ Ratajczak znalazł jedynie 56 naboju do PPSza, 9 naboju do karabinu „Mauser”, 10 naboju włoskich do karabinu i 12 pocisków fosforowych. Amunicję tę Ratajczak włożył do butelek i zakopał na terenie parku w Opalenicy. Niezależnie od tego na strychu domu Ratajczaka przechowywano, znalezioną jeszcze w 1945 r., następującą amunicję: 69 naboju na taśmie do karabinu „Mauser” i 19 naboju kal. 7,62 do rosyjskiego karabinu.

Podczas następnego zebrania w lutym 1950 r. Dominik Manyś, chcąc udowodnić swoją prawdomówność, wyjął ze skrytki pistolet T.T. kal. 7,62 nr 2256 wraz z amunicją. Ukradł go swemu bratu w 1946 r., który był wówczas funkcjonariuszem PUBP w Nowym Tomysłu.

Stanisław Ratajczak, będąc uczniem szkoły kominiarskiej w Poznaniu, poznał w niej Antoniego Maliszewskiego z Poznania, który był już wówczas członkiem in-

248. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Walcząca Młodzież Przeciwko Komunizmowi”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.3.

nej konspiracyjnej organizacji, działającej na terenie Poznania. Mimo to Ratajczak namówił Maliszewskiego do uczestnictwa w kilku zebraniach organizacji w Opalenicy. Na jednym z takich zebrań w kwietniu 1950r., które odbyło się w Opalenicy z udziałem Ławickiego, Ratajczaka, Lemańskiego, Ławniczaka i Maliszewskiego, komendant powiadomił zebranych o posiadaniu jednego pistoletu. Wówczas Maliszewski zaproponował, aby na początku maja 1950 r. dokonać napadu na milicjantów patrolujących wał kolejowy na trasie Poznań-Szamotuły, w celu zdobycia broni.²⁴⁹ Zadanie to mieli wykonać wspólnie Lemański i Ławniczak z Opalenicy oraz Maliszewski z Z. Koźleckim z Poznania. Zgodnie z planem na początku maja 1950 r. Benon Lemański i Jerzy Ławniczak pojechali do Poznania na spotkanie z Maliszewskim i Koźleckim, aby dokonać napadu na patrol milicyjny. Lemański zabrał ze sobą pistolet T.T., będący na wyposażeniu organizacji w Opalenicy, natomiast Maliszewski posiadał także pistolet. Pozostali dwaj wzięli ze sobą ciężkie narzędzia. Cała czteroosobowa grupa uderzeniowa od godziny 22.00 do 4.00 nad ranem oczekiwała przy wale kolejowym na trasie Poznań-Szamotuły. Jednak patrol milicyjny w tym miejscu nie pojawił się.

W połowie maja 1950 r. Włodzimierz Ławicki został zatrzymany przez WUBP we Wrocławiu jako podejrzany o antypaństwową działalność. W listach do swych krewnych, zamieszkałych w Sycowie, w woj. wrocławskim, pisał o istnieniu na terenie Opalenicy konspiracyjnej organiza-

249. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, s Nielegalna organizacja młodzieżowa „Walcząca Młodzież Przeciwko Komunizmowi”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s..4.

cji pod nazwą „Bracia Śmierci”. W trakcie dochodzenia Ławicki wyjaśnił, że była to z jego strony zwykła fantazja, która powstała po przeczytaniu książki pod takim właśnie tytułem. Taka argumentacja wystarczyła funkcjonariuszom, gdyż z braku dowodów po siedmiu dniach Ławickiego zwolniono z aresztu. Po powrocie do Opalenicy komendant organizacji poinformował poszczególnych członków, że w obawie przed dekonspiracją postanowił rozwiązać organizację. Motywował to także tym, że on sam wyjeżdża do szkoły szybowcowej, a Ratajczak i Białas zostali powołani do „Służby Polsce”.²⁵⁰ Po tej decyzji aż do czasu aresztowania, członkowie organizacji „Walcząca młodzież przeciwko komunizmowi” żadnej działalności nie podejmowali.

Do organizacji w Opalenicy zwerbowana została także Jadwiga Eisak. Zapoznano ją z celami działania, odebrano od niej przysięgę i wyznaczono funkcję sanitariuszki na wypadek wybuchu trzeciej wojny światowej. Poza uczestnictwem w kilku zebraniach, innej działalności nie prowadziła. W trakcie likwidacji organizacji nie została zatrzymana. Dnia 18 maja 1950 r. nad jeziorem w Otuszu, w pow. nowotomyskim doszło do spotkania Antoniego Maliszewskiego, Ireneusza Janickiego, Zenona Koźleckiego i Mieczysława Szymkowiaka (członków organizacji konspiracyjnej w Poznaniu) z Benonem Lemańskim i Jerzym Ławniczakiem z Opalenicy. W wyniku przeprowadzonych rozmów ci dwaj ostatni przeszli do organizacji pod dowództwem Janickiego do Poznania. Lemański wniósł na stan nowej organizacji pistolet T.T. kal. 7,62 nr 2256, będący dotychczas własnością Dominika Manysia z Opalenicy.

250. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, s.5.

Członkami organizacji „Walcząca młodzież przeciw komunizmowi” byli młodzi ludzie w wieku od 16 do 18 lat, wrogo ustosunkowani do Polski Ludowej. Źródłem powstania i działalności organizacji były audycje radiowe rozgłośni zagranicznych, które potęgowały nastroje o mającej wybuchnąć trzeciej wojnie światowej. Stąd też głównym zadaniem był kolportaż antypaństwowych ulotek, gromadzenie broni i amunicji oraz przygotowanie się do walki zbrojnej na wypadek wojny. Ponadto planowano prowadzić sabotaż gospodarczy poprzez wysadzanie mostów i torów kolejowych przy użyciu materiałów wybuchowych.²⁵¹

O istnieniu na terenie Opalenicy konspiracyjnej organizacji PUBP w Nowym Tomysłu do chwili jej likwidacji nie posiadał żadnych informacji. Niemniej jednak niektóre zaistniałe fakty były sygnałem, że w określonych grupach młodzieży mogła być prowadzona działalność niepodległościowa. W maju 1948 r. funkcjonariusze PUBP w Nowym Tomysłu zatrzymali grupę uczniów gimnazjum w Grodzisku Wlkp., a wśród nich Włodzimierza Ławickiego za kolportowanie na terenie szkoły ulotek o treści antypaństwowej. Wszystkich zatrzymanych, jako młodocianych, zwolniono, nie pociągając ich do odpowiedzialności karnej i nie obejmując operacyjną obserwacją. W dniu 22 maja 1950 r. PUBP w Nowym Tomysłu otrzymał informację, że podczas pobytu w areszcie WUBP we Wrocławiu w maju 1950 r. Ławicki otrzymał od swojej krewnej gryps. Z treści wynikało, że Ławicki był w niebezpieczeń-

251. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Walcząca Młodzież Przeciwko Komunizmowi”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.6.

stwie, że zamierzał uciec do lasu, a pewne działania trzymał w tajemnicy przed najbliższą rodziną. Uzyskiwane przez PUBP w Nowym Tomyślu informacje nie były odpowiednio analizowane i we właściwym czasie wykorzystane.²⁵² Dopiero w wyniku czynności operacyjno-śledczych 27 czerwca 1950 r. zlikwidowano grupę pod dowództwem Janickiego, działającą na terenie Poznania. Wśród zatrzymanych byli między innymi Maliszewski oraz Lemański i Ławniczak – byli członkowie organizacji „Walcząca młodzież przeciw komunizmowi” z Opalenicy. W czasie przesłuchiwania ich oficer śledczy WUBP w Poznaniu chor. Andrzej Malujdy ustalił stan osobowy, cele i zadania organizacji z Opalenicy. Wykorzystując uzyskane informacje podjęto decyzję likwidacji tejże organizacji. Dnia 28 czerwca 1950 r. oddelegowany został funkcjonariusz WUBP w Poznaniu Leon Szagriński do PUBP w Nowym Tomyślu w celu realizacji tego zadania. Dzień później grupa operacyjna w składzie: L. Szagriński, Z. Wieczorek z WUBP w Poznaniu oraz W. Kubiak, L. D. Kisielewicz, T. Barczak i J. Rajewski z PUBP w Nowym Tomyślu dokonała likwidacji młodzieżowej organizacji w Opalenicy, w wyniku której zatrzymano: Włodzimierza Ławickiego, Dominika Manysia, Zygmunta Białasa, Stanisława Ratajczaka i Janusza Wolnego. Śledztwo wszczęte 15 lipca 1950 r. prowadził oficer śledczy WUBP w Poznaniu chor. Andrzej Malujdy, a zakończył 27 sierpnia 1950 r.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 18 października 1950 r. na mocy art. 86 § 2 KKWP zostali skazani:

252. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Walcząca Młodzież Przeciwko Komunizmowi”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.15.

- Włodzimierz Ławicki na 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 19.12.1953 r.,
- Stanisław Ratajczak na 8 lat więzienia oraz na mocy art. 4 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na 6 lat więzienia; łącznie skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia w dniu 16.02.1954 r.
- Dominik Manyś na 9 lat więzienia oraz na mocy art. 4 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na 8 lat więzienia; łącznie skazany został na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 28.12.1954 r.,
- Zygmunt Białas na 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 27.10.1953 r.,
- Janusz Wolny na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 16.02.1954 r. ²⁵³

253. AIPN Warszawa, nr 0185/ 133, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Walcząca Młodzież Przeciwko Komunizmowi”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 16-17.

Organizacja młodzieżowa „Bi-Pi”

W połowie 1948 r. do Buku, w pow. nowotomyskim, przyjechał do swoich krewnych harcmistrz Poplewski z Poznania. W drodze powrotnej na dworzec kolejowy w Buku Poplewski spotkał Bogdana Banaszkiwicza i Stanisława Pawlaka. Prosił ich, aby byli dobrymi harcerzami i przestrzegali praw starego harcerstwa, ponieważ w tym nowym harcerstwie dopuszczalne było palenie papierosów i picie alkoholu. Przed odjazdem Poplewski zaproponował Banaszkiwiczowi założenie tajnego zastępu harcerskiego na wzór zastępu „Lisów”, który działał w Buku, w czasie okupacji hitlerowskiej. Bogdan Banaszkiwicz wyraził zgodę, na co Poplewski obiecał udzielać wszelkiej pomocy organizacyjnej. Przy pożegnaniu harcmistrz Poplewski przyjął od Banaszkiwicza przysięgę na krzyż harcerski, że treść rozmowy zachowa w tajemnicy. Do organizacji „Bi-Pi”, nazwa pochodzi od założyciela harcerstwa Baden Powella, należeli:

1. Bogdan Banaszkiwicz ps. „Skalny Orzeł” - dowódca organizacji.

2. Florian Dorszyk ps. „Bystre Oko” – sekretarz.

3. Henryk Sibilski ps. „Orli Szpon” – członek.

4. Marian Połka ps. „Żubr” – członek.

5. Maria Szajek ps. „Szara Wilczyca” – członek.

6. Maria Lulkiewicz ps. „Łuna” – członek.²⁵⁴

W grudniu 1949 r. Banaszkiwicz, zainspirowany filmem pt. „Ulica Graniczna”, pokazującym waleczność młodzieży polskiej w czasie okupacji, zaproponował Florianowi

254. AIPN Warszawa, nr 01006/34, sprawozdania miesięczne WUBP w Poznaniu 1950 r., s.26.

Dorszykowi założenie w Buku konspiracyjnej organizacji. Przekonał go sytuacją w kraju, która zmusiła ich do podjęcia podobnej walki, jaką prowadziła młodzież w czasie okupacji hitlerowskiej. Kilka dni później zwerbowali do organizacji Górnego i zaraz przystąpili do kolportowania ulotek o treści antypaństwowej. Jednak w czasie wieszania tych ulotek w Buku, Górny jedną z nich zgubił. Znalazł ją kolega Dorszyka, a ten z kolei powiadomił o tym fakcie Banaszkiwicza, który oznajmił Górnemu, że zastęp został rozwiązany.

W ten sposób pozbyto się niepewnego członka Górnego. Pomimo tego wydarzenia, prowadzono dalej działalność werbunkową do organizacji.²⁵⁵ W styczniu 1950 r. Banaszkiwicz z Dorszykiem zwerbowali Henryka Sibilskiego i Mariana Połkę. Następnie Banaszkiwicz odwiedził Marię Szajek, u której w mieszkaniu zastał także Marię Lulkiewicz. Obie zgodziły się wstąpić do nowej organizacji. Ustalono również, że w dniu 5 lutego 1950 r., w mieszkaniu Marii Lulkiewicz odbędzie się zebranie organizacyjne. Uczestniczyło w nim sześciu członków. Banaszkiwicz omówił cele i zadania organizacji, którymi były: walka z komunizmem i nowym harcerstwem w Polsce poprzez rozpowszechnianie ulotek o treści antypaństwowej. Następnie przydzielono funkcje: dowódcą wybrano Bogdana Banaszkiwicza, sekretarzem Floriana Dorszyka. Ponadto Maria Lulkiewicz zaproponowała, aby nadać organizacji nazwę „Bi-Pi”, na co wszyscy wyrazili zgodę. Każdy z członków obrał sobie pseudonim. Wyznaczono także termin kolejnego zebrania.

255. AIPN Warszawa, nr 01006/34, sprawozdania miesięczne WUBP w Poznaniu 1950, s. 27.

Kilka dni później, na ścianie Szkoły Powszechnej w Buku, pojawiły się dwie ulotki o treści antypaństwowej, które zredagował i przepisał na maszynie Henryk Sibilski. W tym samym czasie cała sześciuosobowa grupa dotarła na dworzec kolejowy w Buku, aby tam za namową Lulkiewicz zdjęć w poczekalni portret Stalina, a na to samo miejsce powiesić krzyż, który wcześniej zawsze tam wisiał. W drodze powrotnej Banasziewicz z Dorszykiem zniszczyli ramę i szybę z portretu, a samą podobiznę Stalina zabrał do domu Dorszyk. W dniu 19 lutego 1950 r. w mieszkaniu Marii Szajek odbyło się drugie zebranie organizacji „Bi-Pi”, które prowadził Banasziewicz. Wszyscy członkowie złożyli przysięgę na wierność „Bi-Pi”, trzymając w ręku sztandar ZHP, nogami stali na portrecie Stalina, wcześniej usuniętym z dworca kolejowego w Buku. Poza tym Banasziewicz zaapelował do swych członków, aby każdy sporządził, a następnie wywiesił w mieście ulotki o treści antypaństwowej.

W dniu 19 marca 1950 r. Banasziewicz zwołał w dzwonnicy cementarnej za miastem kolejne zebranie organizacji „Bi-Pi” poświęcone w całości zbliżającemu się tygodniowi „S.F.M.D.”. W związku z tym wszyscy członkowie mieli się przygotować do masowego kolportażu ulotek w Buku. Już 20 marca 1950 r. Szajek i Lulkiewicz przygotowały szablon z papieru i wycięły nożycami napis: „Walczymy z rządami Stalina”. Wieczorem zabrały od Dorszyka czerwoną farbę i poszły na ulicę Wielkowiejską, gdzie próbowały napis ten odbić, ale bez skutku. Wobec tego Maria Szajek wypisała czerwoną farbą bezpośrednio na murze napis „Zwalczajmy komunizm”, a Maria Lulkiewicz drugi napis: „Y”, a pod spodem „Stalin”, co miało oznaczać, że wkrótce

Stalin zawiśnie na szubienicy. Natomiast Banaszkiwicz i Połka wykonali i wywiesili w mieście następujące ulotki: „Walczmy z komunizmem”, „Precz z S.F.M.D.”, „Nie wstępujcie do nowego harcerstwa”, „Nie pracujcie na zasadach pionierów Związku Radzieckiego”, „Walczcie z rządem, który walczy z Kościołem”. Napisy na murach domów o podobnej treści wykonali również Sibilski i Dorszyk. Dalsza działalność organizacji „Bi-Pi” została przerwana 24 marca 1950 r., kiedy funkcjonariusze PUBP w Nowym Tomysłu zatrzymali wszystkich członków. Sprawa powyższa wpłynęła do Referatu Śledczego WUBP w Poznaniu w dniu 9 maja 1950 r. z Referatu V PUBP w Nowym Tomysłu.²⁵⁶

Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej.

Jesienią 1948 r. na terenie miasta Zbąszynia, pow. nowotomyski i Zbąszynka, pow. międzyrzecki Czesław Kmiećkowiak założył organizację niepodległościową pod nazwą Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej. Głównym celem działalności była walka z ustrojem Polski Ludowej oraz uwolnienie kraju spod zależności od Związku Radzieckiego. Członkowie organizacji mieli gromadzić jak najwięcej broni i amunicji oraz materiały wybuchowe, które miały służyć do wykonywania akcji sabotażowych i dywersyjnych, przeważnie skierowanych w infrastrukturę kolejową. Na początku grudnia 1948 r. Czesław Kmiećkowiak zwerbował do organizacji Pawła

256. AIPN Warszawa, nr 01006/34, sprawozdania miesięczne WUBP w Poznaniu 1950 r., s.27.

Słomiaka i Eugeniusza Melcera. Przekonując nowych członków, tłumaczył im, że na terenie kraju istnieje bardzo dużo różnych, konspiracyjnych organizacji, ponieważ ówczesna Polska była pod „zarządem” Związku Radzieckiego i wykonywała jego rozkazy, tym samym nie była państwem niepodległym. Jeszcze w 1948 r. Paweł Słomiak kupił pistolet bębnekowy, kal. 6 mm, bez amunicji. Natomiast 7 stycznia 1949 r. w mieszkaniu Pawła Słomiaka w Zbąszynku przy ul. Kilińskiego 18 odbyło się pierwsze zebranie członków Konspiracyjnego Związku Młodzieży Wielkopolskiej. Uczestniczyli w nim: Czesław Kmiecowski, Eugeniusz Melcer i Paweł Słomiak. Ten ostatni, jako dowódca, omówił działalność konspiracyjną organizacji oraz poinformował, że w bunkrach międzyrzeczkich znajduje się jeszcze dużo broni i amunicji. Postanowiono tam pojechać, aby znaleźć broń przewieźć do Zbąszynia i zmagazynować. Ponadto Eugeniusz Melcer ujawnił, że posiada ukryty w domu niemiecki karabin, w dobrym stanie, 124 sztuki naboji, jeden bagnet i dwie ładownice trzydziątowe na naboje. W kilka dni później pojechali pociągiem do Międzyrzecza, po czym poszli do mieszkania Jerzego Giełdy. Ten zaprowadził ich do bunkrów, które znajdowały się za miastem. W bunkrach znaleźli taśmę do RKM – u , w której było 250 sztuk amunicji, dwie kostki trotylu o wadze 600 gramów, amunicję moździerzową. Dowódca Czesław Kmiecowski wydał rozkaz Eugeniuszowi Melcerowi ukryć znalezione broń i amunicję w jego mieszkaniu w Zbąszyniu. Natomiast zwerbowanemu do organizacji Jerzemu Giełdzie postawił zadanie pozyskiwania nowych członków z terenu Międzyrzecza. Eugeniusz Melcer znalezione amunicję ukrył w swoim mieszkaniu,

na strychu, oprócz jednego pocisku do moździerza, którego jeszcze tego samego dnia wrzucił do rzeki Obry, obawiając się możliwej eksplozji.²⁵⁷ W lutym 1949 r. Eugeniusz Melcer zwerbował do KZMW Jana Smerdę, zamieszkałego w Zbąszyniu. W marcu 1949 r. Czesław Kmiećkowiak przekazał do przechowania Eugeniuszowi Melcerowi niemiecki automat MP 4, dwa pistolety bębnekowe, kal. 6 mm i rosyjski pistolet „Nagan”, kal. 7,62 mm, wszystkie pistolety nie posiadały naboji. W maju 1949 r. odbyło się drugie zebranie członków KZMW w lesie pod Zbąszyniem, w którym uczestniczyli: Czesław Kmiećkowiak, Eugeniusz Melcer, Paweł Słomiak i Jan Smerda. Dowódca organizacji odebrał od Eugeniusza Melcera sprawozdanie z działalności konspiracyjnej oraz raport ze stanu posiadanej broni i amunicji. Ponadto przypomniał, że podstawowym zadaniem organizacji jest dalsze gromadzenie broni i amunicji oraz materiałów wybuchowych, ponieważ już wkrótce przyda się członkom. Zachęcał także do pisania i wieszania na murach domów w Zbąszyniu i Zbąszynku ulotek o treści antypaństwowej oraz do kontynuowania akcji werbunkowej nowych członków, chętnych do działania w konspiracji. Kilkanaście dni później Czesław Kmiećkowiak wyjechał na Dolny Śląsk, do Dzierżoniowa, skąd przysłał kilka listów z dalszymi instrukcjami dla organizacji. Z upływem czasu łączność dowódcy z członkami zerwała się.

Pod nieobecność Czesława Kmiećkowiaka dowództwo objął Eugeniusz Melcer, który przekazał zgromadzoną broń i amunicję na przechowanie Janowi Smerdzie. W maju 1949 r. Eugeniusz Melcer zwerbował do organi-

257. WSR Poznań, nr akt I/50- Pr.II 46/50, s.1-2.

zacji kolejnych członków – Henryka Kmiećkowiaka, zamieszkałego w Zbąszyniu, brata poprzedniego dowódcy oraz Bernarda Hanysza, także zamieszkałego w Zbąszyniu, z którym uczęszczał do szkoły ślusarskiej przy parowozowni PKP w Zbąszynku. W sierpniu 1949 r. Eugeniusz Melcer wraz z Pawłem Słomiakiem, Henrykiem Kmiećkowiakiem i Janem Smerdą pojechał pociągiem do Międzyrzecza. Tam z Jerzym Giełdą planowali pójść do bunkrów po broń i amunicję. Nie zastawszy Giełdy w domu, wrócili do Zbąszynia. Po nieudanej próbie zdobycia broni odbyło się w mieszkaniu Pawła Słomiaka w Zbąszynku czwarte zebranie organizacji. Głównym tematem było ustalenie pseudonimów poszczególnym członkom, aby ich bardziej zakonspirować oraz przydział funkcji w organizacji. Eugeniusz Melcer obrał sobie pseudonim „Gelert”, Henryk Kmiećkowiak ps. „Sajdak”, Paweł Słomiak ps. „Zeidler”. Dowództwo organizacji K.Z.M.W. objął Eugeniusz Melcer, jego zastępcą został Henryk Kmiećkowiak, a sekretarzem Paweł Słomiak. Następnie sekretarz odczytał treść deklaracji dla nowo wstępujących do organizacji członków. Deklaracje te wprowadzono zamiast przysięgi organizacyjnej. Ponadto Paweł Słomiak wykonał kilka sztuk raportów okresowych, które miał systematycznie przekazywać dowódcy. We wrześniu 1949 r. Paweł Słomiak zwerbował do organizacji kolejnego członka, Jerzego Sanka, zamieszkałego w Zbąszynku, ucznia szkoły w Międzyrzeczu. Jerzy Sanek, jako grupowy „piątki”, miał ją sam zorganizować na terenie Międzyrzecza lub Zbąszynka. W mieszkaniu sekretarza, Pawła Słomiaka, podpisał deklarację wierności organizacji, stając się jej pełnoprawnym członkiem. Kilka dni później Jerzy Sanek otrzymał od sekretarza pi-

stolet kal. 7,65 oraz kilka deklaracji dla nowo zwerbowa-
nych członków. Pod koniec września 1949 r. Jerzy Sanek
znalazł w lesie pod Zbąszyńkiem karabin „Mauser”, który
po uprzednim zakonserwowaniu przez Pawła Słomiaka,
ukryli w tymże lesie.²⁵⁸ W październiku 1949 r. Paweł Sło-
miak rozpoczął naukę w szkole budowlanej w Lublinie,
dlatego wcześniej zdał całą dokumentację organizacyjną
dowódcy, Eugeniuszowi Melcerowi. Ten z kolei, obawia-
jąc się rewizji, otrzymaną dokumentację spalił. Natomiast
część broni i amunicji wrzucono do rzeki Obry. 14 stycz-
nia 1950 r. funkcjonariusze P.U.B.P. w Nowym Tomysłu
aresztowali Eugeniusza Melcera, Henryka Kmiećkowiaka
i Bernarda Hanysza.²⁵⁹

258. WSR Poznań, nr akt I/50- Pr.II 46/50, s.3.

259. WSR Poznań, nr akt I/50- Pr.II 46/50, s.4.

Rozdział VIII

Organizacje niepodległościowe w powiecie wolsztyńskim w latach 1945-1956.

Proces organizowania się podziemia zbrojnego w Wielkopolsce rozpoczął się w marcu 1945 r., kiedy to Delegatura Sił Zbrojnych, utworzona w miejsce rozwiązanej Armii Krajowej, przysłała na teren Wielkopolski grupę byłych oficerów AK, z zadaniem reaktywowania jej konspiracyjnych formacji.²⁶⁰ 10 maja 1945 r. ppłk Andrzej Rzewuski ps. „Hańcza” rozkazem organizacyjnym nr 1 powołał do życia nową organizację o nazwie „Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza «Warta»”. Miała to być konspiracyjna jednostka Wojska Polskiego, apolityczna., „wiernie stojąca, zgodnie ze złożoną przysięgą, przy prawowitym Prezydencie RP Władysławie Raczkiewicz i jego prawnych następcach.” Celem WSGO „Warta” miała być „walka w kraju w obronie ludności polskiej i całkowitej suwerenności Państwa Polskiego bez względu na jego ustrój wewnętrzny.”²⁶¹ Rozkaz ten ustalał ponadto inne szczegóły oraz zawierał tekst nowej przysięgi wojskowej.

Na początku maja 1945 r. przybył do Jabłonnej kpt.

260. A. Choniawko, *Stosunki polityczne w Wielkopolsce 1945-50*, Poznań 1980, s. 62.

261. Protokół zeznań Andrzeja Rzewuskiego, Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygn.T – 13635/K-2, s. 4 – 6.

Jan Woś ps. „Jerzy”, po czym nawiązał, za pośrednictwem łączniczki „Wiery”, kontakt z dowódcą „Warty” ppłk. „Hańczą”. Kpt. „Jerzy” został mianowany dowódcą obwodu wolsztyńskiego w Inspektoracie V Leszno. Otrzymał zadanie zorganizowania oddziału zbrojnego. Ponadto zobowiązano go gromadzenia broni i amunicji, organizowania grup wywiadowczo-informacyjnych oraz systematycznego szkolenia wojskowego. Kpt. Jan Woś rozpoczął działalność organizacyjną na terenie Rakoniewic i Jabłonnej.²⁶² Po krótkim czasie wchłonął do „Warty” grupę uczniów z wolsztyńskiego gimnazjum oraz nawiązał kontakt i współpracę z drużyną bojową Komendy Powiatowej MO w Wolsztynie.²⁶³ W lipcu 1945 r. dochodzi w Ruchockim Młynie do spotkania kpt. „Jerzego” z Janem Karaśkiewiczem ps. „Twardy”, Władysławem Kucharskim ps. „Czarny” i Czesławem Raczkowiakiem ps. „Zorza”. „Twardy” zostaje mianowany dowódcą drużyny z zadaniem powiększenia stanu liczebnego. Tak więc werbuje do swojej drużyny Mieczysława Dulata ps. „Aleks”, Edwarda Matysika, Władysława Nowickiego i Władysława Mrugałę. W wyniku intensywnej akcji werbunkowej oddział zbrojny powiększa się do 45 ludzi. Obwód wolsztyński „Warty” podzielony był na trzy placówki: Wolsztyn, Rakoniewice, Jabłonna. Kpt. „Jerzy” mianował dowódcami placówek w Wolsztynie Jana Pałkowskiego ps. „Zygmunt”, w Rakoniewicach Jana Skibę ps. „Strzała” oraz w Jabłonie Bronisława Grubińskiego ps. „Brunon”. Funkcję łącznika

262. Walka aparatu bezpieczeństwa z reakcyjnym podziemiem na terenach woj. poznańskiego 1945 – 1948, maszynopis, Archiwum Państwowe w Poznaniu, s. 37, 49 – 50.

263. Florian Gałęzowski, maszynopis w posiadaniu autora.

pełnił Władysław Nowak ps. „Brzoza”.²⁶⁴ Odpowiedzią kpt. „Jerzego” na ogłoszoną 2 sierpnia 1945r. przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej amnestię była odezwa do mieszkańców Wolsztyna, w której informował: „w związku z zapowiedzianym dekretem TRJN o amnestii dla tzw. przestępców politycznych wyjaśniam: TRJN nie będąc w ogóle rządem polskim, lecz komisarycznym rządem narzuconym przez Sowiety i uznanym przez Anglię i USA wyłącznie w tym celu, by przeprowadził on wybory w Polsce, nie jest kompetentny w sprawach oceny działalności politycznej i wojskowej obywateli polskich... Nie strach przed prześladowaniami ze strony TRJN zapędził nas w szeregi konspiracyjne, lecz dobrze zrozumiany obowiązek obywatelski, który nakazuje nam trwać w tych szeregach, dopóki nie obejmie władzy w kraju prawowity rząd polski w wyniku tych wyborów ukonstytuowany.”²⁶⁵

W innej ulotce kpt. „Jerzy” ujawnił nazwiska kilkudziesięciu konfidentów i funkcjonariuszy UB i zagroził im karą śmierci, jeżeli nie zaprzestaną szkodliwej działalności. Szkolenie w plutonach „Warty” odbywało się najczęściej dwa razy w tygodniu, późnymi wieczorami. Przede wszystkim kładziono nacisk na naukę praktycznego posługiwania się bronią oraz taktykę walki plutonu bojowego. Część członków „Warty” prowadziła działalność w wywiadzie i kontrwywiadzie, zbierając materiały do miesięcznych raportów.

11 października 1945 r. w lesie pomiędzy Wioską a Ja-

264. Florian Gałęzowski, maszynopis w posiadaniu autora.

265. ²⁶¹ Akta Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, sygn. Akt C741/45.

blonną oddział „Warty” w sile 20 ludzi zatrzymał 2 funkcjonariuszy UB z Wolsztyna: Czesława Piesyka i Ferdynanda Ratajczyka. Po przesłuchaniu kpt. „Jerzy” zwolnił ich pod warunkiem, że dostarczą list Komendantowi PUBP w Wolsztynie por. Janowi Adamczewskiemu z prośbą o spotkanie. 21 października 1945 r. ta sama grupa zbrojna dokonała napadu na siedzibę referenta gminnego UB w Rakoniewicach i zabrała dwa karabiny, dwa pistolety, motocykl, rowery oraz dokumenty służbowe należące do referenta Juchacza. 4 listopada 1945 r. z Wolsztyna do Wioski i Gnina wyruszyły dwie grupy operacyjne złożone z UB, MO, KBW oraz Armii Czerwonej w łącznej sumie 200 ludzi. Po zamknięciu w kotle obydwu miejscowości przeprowadzono rewizje w wybranych domach. Funkcjonariusz UB plut. Walenty Ciesielski wraz z czterema żołnierzami KBW skierował się do zabudowań łącznika „Jerzego” Władysława Nowaka, gdzie rzekomo miał przebywać sztab dowódcy obwodu wolsztyńskiego. Doszło do strzelaniny, w wyniku której trzech żołnierzy KBW zginęło na miejscu, a zaskoczeni partyzanci, ostrzeliwując się, zbiegli do lasu.

Także komendant PUBP w Wolsztynie por. Jan Adamczewski próbował nawiązać kontakt z kpt. „Jerzym”. Wreszcie po długich pertraktacjach uzgodniono termin spotkania. Wyznaczono je w pobliżu wsi Stodolsko, przy drodze na Rostarzewo. Rozmowy nie dały żadnych rezultatów, ponieważ kpt. „Jerzy” nie zgodził się na zaprzestanie walki oraz wyjście z konspiracji.

Dnia 15 listopada 1945 r. ppłk „Hańcza” wydał ostatni rozkaz dzienny oraz odezwę do żołnierzy z podziękowaniem za wierną służbę. Już wcześniej zaczęły się aresz-

towania wśród członków „Warty”. Choć aresztowania dotknęły praktycznie wszystkie działające inspektoraty, to tylko w sporadycznych przypadkach dotarły do placówek, zatrzymując się na komendach inspektorów i obwodów.²⁶⁶ Początkowo zatrzymani byli przesłuchiwanymi przez funkcjonariuszy powiatowego urzędu bezpieczeństwa publicznego, na którego terenie zostali aresztowani. Wyjątek stanowili ujęci w Poznaniu, którzy od razu byli przejmowani przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. W Nowym Tomysłu, Śremie, Pleszewie oraz Lesznie po wstępnych przesłuchaniach podejrzanych przewieziono do Poznania. Natomiast w Kaliszu, Ostrowie i Gnieźnie śledztwo w całości prowadzone było przez powiatowe urzędy bezpieczeństwa. Zdarzało się, że funkcjonariusze poznańscy przyjeżdżali do mniejszych ośrodków i tam prowadzili przesłuchania. Zasadniczo przesłuchiwała jedna osoba, nie licząc protokolanta. Spośród znanych przypadków odnotowujemy tylko cztery przesłuchania prowadzone przez dwie osoby. Odbywały się one przez całą dobę i zazwyczaj ciągnęły po kilka godzin. Stosowano najróżniejsze środki nacisku. Przesłuchiwanymi byli bici, co potwierdzają odwołania składane podczas procesów.²⁶⁷ Często posługiwano się groźbami. Czasami przesłuchiwanym mamiono obietnicami, jak np.: Dionizego Vogla, że jeśli wyda wszystkich członków „Warty” z obwodu Nowy Tomysł, to zostanie zwolniony. Jeszcze inną metodą było preparowanie odpowiedzi przez protokolanta, które za-

266. Akta Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, sygn. Akt C741/45.

267. B. Głębocki, WSGO „Warta”, w „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1995, s. 31.

straszony przesłuchiwany tylko podpisywał.²⁶⁸ Fałszerstw dopuszczano się także po przesłuchaniach. Jerzy Gronowski zeznał w śledztwie, że „Warta” była organizacją o nastawieniu antyniemieckim, co w akcie oskarżenia zmieniono na „troskę o sprawy niemieckie na ziemiach odzyskanych”. Podczas śledztwa podejrzani, a potem oskarżeni byli przetrzymywani w areszcie przy ul. Kochanowskiego, gdzie warunki były fatalne ze względu na przeludnione cele. Po zakończeniu śledztwa, do czasu rozprawy przenoszono oskarżonych do aresztu przy ul. Młyńskiej.

Podstawę prawną aktów oskarżenia stanowił Dekret o Ochronie Państwa z 30 października 1944 r., a konkretnie jego artykuł pierwszy o następującej treści: „Kto zakłada związek, mający na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, albo kto w takim związku bierze udział, kieruje nim, dostarcza mu broni lub udziela innej pomocy, podlega karze więzienia lub karze śmierci”.²⁶⁹ Ponadto wykorzystywano artykuł czwarty tegoż Dekretu: „Kto w czasie wojny bez prawnego zezwolenia władzy wyrabia, przechowuje, nabywa lub zbywa materiał lub przyrząd wybuchowy, albo inny przedmiot, mogący spowodować niebezpieczeństwo powszechne, podlega karze więzienia lub karze śmierci”.²⁷⁰ W bardzo wielu przypadkach zmieniono podstawę oskarżenia z artykułu 86 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego na wspomniany artykuł pierwszy Dekretu o Ochronie Państwa. Artykuł 86 stanowił: „§1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy

268. B. Głębocki WSGO „Warta”, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1995, s.32.

269. B. Głębocki, WSGO „Warta”, w „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1995, s. 31.

270. „Zeszyty Historyczne”, 1990 r., nr 91, s. 195.

zwierzchniej Narodu albo zagarnąć władzę, podlega karze więzienia nie krótszej od 5 lat albo karze śmierci. §2. Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 5 lat albo karze śmierci”.²⁷¹ We wszystkich procesach członków „Warty” wzięli udział obrońcy, jako że wszyscy

oskarżeni popełnili w świetle Dekretu o Ochronie Państwa przestępstwa zagrożone karą śmierci.²⁷² W tym czasie w całym województwie poznańskim było tylko trzech adwokatów uprawnionych do obrony przed sądami wojskowymi: Alfred Oleksy, Kazimierz Nowosielski oraz Marian Schroeder.²⁷³ Byli to prawnicy przedwojenni, starający się w miarę swoich możliwości pomagać oskarżonym. Stefania Gronowska w swojej relacji podaje, że adwokat A. Oleksy spowodował zmianę sędziego, który miał sądzić jej męża z wydającego wysokie wyroki Szelińskiego na łagodniejszego Leszczara.

Adwokaci wskazywali odwagę cywilną, polemizując z prokuratorem, co oczywiście nie pozostawało bez konsekwencji dla ich kariery zawodowej.²⁷⁴ Obrońcy wnosili w każdej sprawie skargi o rewizję wyroku do Najwyższego Sądu Wojskowego, które w kilku przypadkach zostały rozpatrzone pozytywnie. Swą obronę wspierali opiniami znajomych oskarżonych o ich postawie podczas okupacji

271. ²⁷¹ „Zeszyty Historyczne”, 1991, nr 91, s.196.

272.

273. ²⁷² M. Turlejska, „Te pokolenia żałobami czarne...”, s.100.

²⁷³ Stefania Gronowska, relacja, Archiwum Zachodnie Ośrodka „Karta”.

²⁷⁴ Stefania Gronowska, relacja, Archiwum Zachodnie Ośrodka „Karta”.

²⁷⁵ Stefania Gronowska, relacja, Archiwum Zachodnie Ośrodka „Karta”.

oraz przy odbudowie kraju.²⁷⁵ Adwokat podczas procesu występować mógł jako obrońca z wyboru, jeśli został zatrudniony przez oskarżonego lub jego rodzinę, bądź jako obrońca z urzędu. Spośród wymienionych obrońców najczęściej członków „Warty” w znanych sprawach (41 oskarżonych) bronił Alfred Oleksy (19 oraz jeszcze dwóch jako substytut Nowosielskiego). Nowosielski i Schroeder bronili po 7 oskarżonych, a Hejmowski 4 osoby. Oskarżycielem w procesach WSGO najczęściej był podprokurator kpt. Maks Auster.²⁷⁶ Tylko w Kaliszu w tej roli wystąpił ppor. Jan Kaluba. W wielu procesach prokurator nie uczestniczył. Pierwszy proces części członków „Warty” obwodu Wolsztyn odbył się w dniu 23 stycznia 1946 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał wówczas :

- Floriana Gałęzowskiego na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Czesława Raczkowiaka na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Piotra Lorenca na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Teofila Heintze na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Adama Piosika na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Edwarda Adama na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Władysława Mrugałę na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,

275.

276. ²⁷⁶ B. Głębocki, WSGO, „Warta”, w „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1995, s. 35.

- Władysława Kucharskiego na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Władysława Rybickiego na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Mieczysława Dulata na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Edmunda Matysiaka na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Edwarda Wrześniewicza na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.²⁷⁷
- W lutym 1947 r., jeszcze przed ujawnieniem się kpt. Jana Wosia, przed WSO w Poznaniu odbyła się kolejna rozprawa przeciwko 25 członkom WSGO „Warta”. Z Wolsztyna Skazano wówczas:
 - Antoniego Wosia na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
 - Leona Matysiaka na 13 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
 - Celestyna Żurawskiego na 13 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
 - Stanisława Czajkowskiego na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
 - Jana Lorenca na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,

277. AIPN Warszawa, nr 0185/156, Nielegalna organizacja Armia Krajowa. Grupa „Babincza” Wolsztyn, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 23 – 24.

- Henryka Golonko na 5 lat więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Władysława Świniarka na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Henryka Walkowiaka na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Władysława Dziembowskiego na 5 lat więzienia,
- Jana Wosia (zbieżność nazwiska i imienia z Janem Wośm ps. „Jerzy” przypadkowa) na 6 lat więzienia,
- Cecylię Ceglarek na 5 lat więzienia,
- Marię Ochman na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Władysława Tomaszewskiego na 6 lat więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Mariana Fligiera na karę śmierci – na podstawie amnestii karę złagodzono do 15 lat więzienia,
- Jana Skrzypczaka na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Jana Jędrzejczaka na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Józefa Gawrona na 3 lata więzienia i 1 rok utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Stanisławę Łatkównę na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Alfonsa Ryzlewicza na karę śmierci – na podstawie amnestii karę złagodzono do 15 lat więzienia,
- Edwarda Kowalskiego na 7 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Feliksa Skowrona na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,

- Stefana Primke na karę śmierci – na podstawie amnestii karę złagodzano do 15 lat więzienia,
- Bolesława Macka na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Stanisława Wiczorka na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.²⁷⁸

Sądzeni w procesie Alfons Krzyś i Władysław Lepa zostali uniewinnieni.

Ostatnim procesem związanym z „Wartą” był proces Jana Pałkowskiego („Zygmunt”), który odbył się w Wolsztynie 4 maja 1950r. Pałkowski był członkiem WSGO, komendantem podobowodu Wolsztyn-Miasto, został aresztowany 8 grudnia 1945 r. Około 15 grudnia udało mu się zbiec. Przy pomocy kolegi przedostał się do Poznania, a następnie do Opola, gdzie zatrzymywał się u znajomej z czasów wojny Marii Kocot. W tym czasie używał okupacyjnego nazwiska Henryk Gryz. W Opolu otworzył sklep galanteryjny.²⁷⁹

Powtórnie został aresztowany w październiku 1949 r. Na rozprawie w charakterze świadków wystąpili dawni podwładni Pałkowskiego: Jan Karaśkiewicz, Bogdan Schlif i Zbigniew Babczyszyn, którzy odbyli karę i zostali zwolnieni na mocy amnestii. Sąd skazał Pałkowskiego na cztery lata więzienia. W dniu 13 stycznia 1951 r. odbyła się ponowna rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu, po której wyrok został zwiększony do pięciu lat i sześciu miesięcy. Pałkowski karę odbył w Strzel-

278. AIPN Warszawa, nr 0185/70 t. 6, WSGO „Warta”- DSZ (Inspektorat V Leszno), opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.100 – 101.

279. B. Głębocki, WSGO „Warta”, w „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1995, s. 35.

cach Opolskich. Ostatni przetrzymywany żołnierz WSGO opuścił więzienie 13 kwietnia 1955 r. Z bliskiej perspektywy patrząc, „Warta” poniosła klęskę. Z jednej strony WiN zmusił ją do samorozwiązania, z drugiej organom ścigania udało się dokonać szeroko zakrojonych aresztowań wśród członków organizacji, które doprowadziły do całkowitego zawieszenia działalności. Mimo to utworzenie i działalność WSGO „Warta” miało duże znaczenie. Jako organizacja lokalna, połączyła ludzi ideowych, którzy wstępowali do niej z własnej woli, nie nęceni żadnymi korzyściami materialnymi, pragnących walczyć o wolną Polskę. Była ona ruchem oddolnym, często wręcz nieporadnym, popełniającym błędy w konspiracji; była protestem przeciwko systemowi narzuconemu siłą.

Oddział zbrojny „Rycerz”

Czesław Leciński ps. „Szef Czesiu”, syn Władysława i Stanisławy z domu Buśko, urodził się 18 grudnia 1921 r. w Kębłowie, pow. Wolsztyn. Ukończył 4 klasy szkoły powszechnej, po czym uzyskał zawód rzeźnika. W czasie II wojny światowej brał udział w walkach partyzanckich we Francji, gdzie został ranny w rękę. Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. wstąpił do Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Warta”. Działał jako podkomendny Jana Skiby, dowódcy placówki Rakoniewice. Został zaprzysiężony i wcielony do oddziału „Rycerz” podległego dowódcy obwodu Wolsztyn kpt. Janowi Wosiowi. WSGO „Warta” była konspiracyjną jednostką Wojska Polskiego, stojącą przy Prezydencie Władysławie Raczkiewiczu, prowadząc walkę w obronie ludności pol-

skiej i suwerenności Państwa Polskiego. Dowódca „Warty” dokonał jej samorozwiązania 15 listopada 1945 r., jednak żołnierze nie zostali zwolnieni od przysięgi ani zobowiązani do ujawnienia się. Na tej podstawie dalej prowadzono działania w ramach oddziału „Rycerz”. Po przejściu dowódcy Jana Skiby na Ziemie Zachodnie dowództwo nad oddziałem przejął Czesław Leciński ps. „Szef Czesiu”, aby prowadzić walkę z ówczesnym aparatem przymusu. Oddział liczył około 35 ludzi, posiadał mundury, po lewej stronie widniały rymgrafy w kształcie biało-czerwonego serca z napisem „AK”. Uzbrojenie stanowiły karabiny i pistolety przekazane od ludności cywilnej, zdobyte od funkcjonariuszy MO i UB. Grupa „Rycerz” od marca do października 1946r. dokonała szeregu akcji zbrojnych na posterunki MO i UB rozmieszczone na terenach powiatów: wolsztyńskiego, nowotomyskiego i kościańskiego.

W nocy z 22 na 23 kwietnia 1946 r. oddział „Szefa Czesia” zaatakował funkcjonariuszy UB w Jabłonie. Wezwane na pomoc grupy operacyjne MO i UB z Wolsztyna i Nowego Tomysła starły się ze sobą w ciemnościach otwierając do siebie ogień. Wynikiem tej pomyłki była śmierć funkcjonariusza UB Józefa Gaika oraz milicjanta Mariana Warno z Wolsztyna. Grupa Lecińskiego wycofała się do lasu. 9 maja 1946 r. dochodzi do kolejnego starcia zbrojnego w Albertówku w powiecie nowotomyskim z oddziałami MO, UB i WP. 21 maja 1946 r. wieczorem ludzie „Szefa Czesia” zatrzymali pociąg na trasie Opalenica-Grodzisk Wlkp., aby rozbroić jadącego w nim komendanta posterunku MO w Rakoniewicach. W sierpniu przeprowadzili wiele akcji mających na celu rozbijanie funkcjonariuszy MO i UB oraz zastraszanie członków i sympatyków PPR.

16 października 1946 r. „Szeff Czesiu” postanowił się ujawnić, ale mimo gwarancji bezpieczeństwa, został aresztowany wraz z innymi członkami oddziału. Wolsztyński UB wszelkimi, dostępnymi środkami starał się ująć Czesława Lecińskiego. W maju 1946 r. zatrzymano 14-letnią Wandę i Benona Lecińskich, rodzeństwo Czesława. Po trzytygodniowym pobycie w areszcie, w trakcie którego byli wielokrotnie przesłuchiwani, zostali zwolnieni. Niełatwo jest ocenić przesłanki, jakimi mógł kierować się „Szeff Czesiu”, w czasie swojej działalności poza strukturami WSGO „Warta”. Według jednych kierował się chęcią zysku, dla innych był doskonałym żołnierzem, lecz trudnym do dowodzenia. Rozprawa przeciwko organizacji „Rycerz” odbyła się 30 maja 1947 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu. W procesie skazano :

- Czesława Lecińskiego na 6 lat więzienia, 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Ludwika Brychcego na 6 lat więzienia, 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Henryka Radziszewskiego na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze,
- Pawła Pawlaka na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.²⁸⁰

We wcześniejszym procesie Marian Dziurleja ps. „Kapralik”, na podstawie wyroku z 6 września 1946 r. wydanego przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Wolsztynie, został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Ten niespełna dwudziestoletni mężczyzna na początku maja 1946 r. wstąpił do oddziału „Sze-

280. WSO w Poznaniu, nr Sr. 603/47.

fa Czesia”. Brał udział w kilkunastu akcjach zbrojnych na posterunki MO, na funkcjonariuszy MO i UB oraz członków PPR. Pod koniec lipca 1946 r. został wysłany przez dowódcę po amunicję na Pomorze. Aresztowano go w pociągu, w pobliżu Gdańska. W tym samym procesie zostali skazani:

- Stanisław Graf na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych,
- Gertruda Dziurleja na 6 lat więzienia,
- Bernard Dziamski na 5 lat więzienia.

Gertruda Dziurleja wspomina, że po wyroku, wraz ze swoim bratem Marianem Dziurleją, zostali umieszczeni w piwnicach wolsztyńskiego PUBP. Po kilku dniach przyprowadzono Mariana ps. „Kapralik” do siostry Gertrudy, aby się z nią pożegnał. Po wyjściu usłyszano odgłosy strzałów z pobliskiego cmentarza. Rodzina Dziurlejów za działalność niepodległościową doznała wielu cierpień i prześladowań. Lecz ich patriotyzm sięga jeszcze dalej. Otóż Niemcy z Grodziska kazali ściąć kilku Polaków. Wśród nich był ojciec Mariana i Gertrudy 39- letni Karol Dziurleja. Zostali ścięci 2 maja 1942 r. na Rynku w Grodzisku. Natomiast dziesięcioosobowa rodzina została wywieziona na dwa lata do obozu koncentracyjnego. Po wojnie wrócili do Grodziska i dalej walczyli o niepodległość.²⁸¹

14 września 1946 r. w kolejnym procesie członków oddziału „Szefa Czesia” Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Wolsztynie skazał:

- Tadeusza Ratajczaka na 5 lat więzienia,
- Aleksandra Patana na 5 lat więzienia,

281. Wywiad z E. Gruszczyńską, w: „Nasze Powiaty”, nr 4/99, s. 8-9.

- Jana Leśnika na 5 lat więzienia,
- Benignę Karwatkę na 3 lata więzienia,
- Irenę Narożną na 1 rok więzienia.

21 października 1946 r. WSO w Poznaniu, znów na sesji wyjazdowej w Wolsztynie, skazał: Stanisława Cichoszewskiego na karę śmierci, pozostałych: Józefa Marciniaka, Heitza Poikerta, Józefa Błaszczyszyna, Leona Ligmę, Władysława Walkowiaka i Bronisława Kamieniarza na 15 lat więzienia. Zachował się protokół wykonania kary śmierci, z którego wynika, że w obecności prokuratora – chor. Jana Kaluby, dowódcy plut. egzekucyjnego – Jana Młynarka, lekarza – Lucjana Sochonia, duchownego – ks. Hieronima Lewandowskiego, Stanisław Cichoszewski został rozstrzelany 9 grudnia 1946r. o godz. 11 30. Opis więźnia: lat 24, wzrost 167, postać przysadzista, włosy gęste, ciemnoblonde, zarost rzadki ciemny, twarz zdrowa podłużna, czoło wysokie, oczy niebieskie, brwi ciemne, nos prosty mały, uszy średnie, zęby- brak 12, postawa i chód prosty. Żonaty z Ireną z domu Furmanek, zamieszkały w Miastku pow.Leszno.

Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich. Okręg I – poznański.

W 1949 r. w Poznaniu młodzież akademicka i nauczyciele szkół średnich powołali do życia Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich. Z oświadczenia złożonego przez por. Antoniego Wojtowicza, dowódcy oddziału Kedywu Okręgu AK Lwów, oficera do zadań specjalnych organizacji „NIE”, a od września 1945 r. do czerwca 1956 r. oficera do zadań specjalnych Eksterytorialnego Okręgu WiN

Lwów wynika, że KZPP wchodził w skład Win i był podporządkowany Inspektoratowi z siedzibą we Wrocławiu.²⁸²

Organizacja szybko rozwijała się, zwłaszcza w województwach poznańskim, olsztyńskim, łódzkim, wrocławskim i warszawskim. Dla odpowiednich województw utworzono 5 okręgów. Na ich czele stał sztab, pod dowództwem Jana Dulińca ps. „Mnich”.

Struktura KZPP była następująca:

- Okręg I- poznański, dowódca Czesław Duliniec ps. „Karol”,
- Okręg II- lubuski, dowódca Jan Lejczak ps. „Tur”,
- Okręgi III, IV i V- wrocławski, pomorski i łódzki były w stadium organizacji.

Według materiałów archiwalnych, a także relacji członków KZPP, organizacja miała na celu walkę z ustrojem Polski Ludowej, przede wszystkim poprzez propagandę, walkę zbrojną i dywersję. Funkcjonariusze UB zarzucali członkom związku zamiar wysadzenia pomnika wdzięczności na poznańskiej cytadeli.

W świetle zebranych faktów zarzuty te wydają się być tylko wymysłem oficerów śledczych. Szybko doszło do dekonspiracji okręgu poznańskiego KZPP. Aresztowano 16 członków związku, których poddano w piwnicach WUBP w Poznaniu ciężkiemu śledztwu. W sumie odbyły się aż cztery procesy przeciwko członkom KZPP. W jednym z nich skazano grupę wolsztyńską:

- Lecha Sokołowskiego na 15 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości,

282. A. Wojtowicz, Wspomnienia, w posiadaniu autora.

- Jana Płócienniczaka na 10 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości,
- Helenę Bobkowską na 10 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości,
- Zygmunta Kuchnowskiego na 6 lat więzienia oraz 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości,
- Edwarda Plachimowicza na 6 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości,
- Edwarda Berkę na 5 lat więzienia oraz 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości.

Tadeusz Zięba został uniewinniony.²⁸³

283. Akta WSR w Poznaniu, nr Sr 33/51.

Rozdział IX.

Organizacje niepodległościowe w powiecie leszczyńskim

„Harcerska Organizacja Podziemna” - Osieczna.

Mieszkaniec Osiecznej, pow. Leszno, Stanisław Bućko, po ukończeniu szkoły podstawowej, jesienią 1951 r. wyjechał do Szczecina, aby rozpocząć naukę w Szkole Morskiej. Po rocznym pobycie został z tej szkoły usunięty. Następnie podjął pracę w charakterze marynarza żeglugi rzecznej na Odrze w Szczecinie. Pracując w tym przedsiębiorstwie, zapoznał się bliżej z Bolesławem Gewertem, z którym często rozmawiał na tematy polityczne. W dniu 2 lutego 1953 r. Bolesław Gewert, będąc dowódcą „Harcerskiej Organizacji Podziemnej” w Szczecinie, zwerbował do niej Stanisława Bućko, odebrał od niego przysięgę, a Bućko wybrał sobie pseudonim „Piorun”. Celem tej organizacji było zdobywanie broni poprzez napady na funkcjonariuszy MO i oficerów WP. Środki finansowe planowano zdobywać, dokonując napadów na sklepy spółdzielcze. Ponadto zamierzano prowadzić akcje sabotażowe w zakładach przemysłowych oraz napady na aktywnych działaczy politycznych. Kilka dni po wstąpieniu do „HOP” w Szczecinie, Stanisław Bućko przyjechał na urlop do rodziców zamieszkałych w Osiecznej, pow. leszczyński. Pierwsze zadanie konspiracyjne polegało na zorganizowa-

niu identycznej organizacji do tej działającej już w Szczecinie. Tak więc Stanisław Bućko zwerbował w Osiecznej Leopolda Martina, Henryka Kosmalskiego i Kazimierza Cholewę.²⁸⁴

W dniu 8 lutego 1953 r. zorganizował w mieszkaniu swoich rodziców w Osiecznej zebranie założycielskie, podczas którego poinformował, że organizuje „Harcerską Organizację Podziemną” z zadaniami identycznymi do tych ze Szczecina. Ponadto odebrał od Martina, Kosmalskiego i Cholewy przysięgę. W dniu 9 lutego 1953 r. Kosmalski z Martinem zwerbowali do organizacji Krystyna Tomaszewskiego, a 13 lutego 1953 r. Bućko zwerbował do „HOP” Teresę Żyburę i Teresę Jeżyk. Wszyscy nowi członkowie złożyli przysięgę, którą odebrał Stanisław Bućko. „Harcerska Organizacja Polityczna” stanowiła jednolitą grupę, składającą się z siedmiu członków. Dowódcą organizacji został wybrany Henryk Kosmalski ps. „Kosinus”, sekretarzem Leopold Martin ps. „Mewa”, członkowie – Stanisław Bućko ps. „Piorun”, Krystyn Tomaszewski ps. „Błyskawica”, Kazimierz Cholewa ps. „Iskra”, Teresa Żybura ps. „Kryśia”, Teresa Jeżyk ps. „Róża”. Po wstąpieniu do organizacji Krystyn Tomaszewski ps. „Błyskawica” przekazał pistolet bębnekowy kal. 6,35 mm. Na kolejnym zebraniu organizacji 14 lutego 1953 r. w mieszkaniu Stanisława Bućko ps. „Piorun”, dowódca Leopold Martin ps. „Mewa” zgłosił przeprowadzenie akcji w świetlicy w Osiecznej, w celu usunięcia z niej odbiornika radiowego. Tego samego dnia, według ustalonego planu, w godzi-

284. AIPN Warszawa, nr 0185/136, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Harcerska Organizacja Podziemna” krpt. „Kryształ”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 1.

nach wieczornych, Bućko, Martn i Tomaszewski przybyli do świetlicy, aby przygotować sobie tylne wejście. Po zamknięciu świetlicy, Bućko z Martinem zabrali odbiornik radiowy marki „Pionier”, przez uprzednio przygotowane tylne wejście. Pozostały uczestnik, Krystyn Tomaszewski, akcji stał wówczas na czatach. Następnie odbiornik radiowy sprzedano za 300 zł. Janowi Dolczewskiemu z Osiecznej. Podczas kolejnego zebrania organizacyjnego, 15 lutego 1953 r. w mieszkaniu Stanisława Bućko, dowódca „HOP” Leopold Martn, przedstawił obecnym członkom: Bućce, Tomaszewskiemu i Żyburze opracowany przez siebie plan Osiecznej. Zaznaczył na nim linie napowietrznej sieci telefonicznej, schodzącej kablem do ziemi. Według tego planu miano dokonać przecięcia kabli we wskazanych miejscach.

Z powodu braku dostatecznej ilości ludzi ustalono, że przecięcie dokonane zostanie tylko w jednym miejscu, to jest na linii łączącej miasto i gminę Osieczna z Leszmem. Tego samego dnia o godz. 22.00 Bućko, Martin i Żyburza udali się na wyznaczone miejsce, w celu przecięcia kabla. Pierwsza próba, z powodów technicznych, nie udała się.²⁸⁵ Nazajutrz powtórzono akcję przecięcia kabla telefonicznego, tym razem z powodzeniem, pozbawiając na okres 15 godzin łączności telefonicznej miasta i gminy Osieczna z Leszmem.

W dniu 17 lutego 1953 r. do Osiecznej przyjechał dowódca „HOP” ze Szczecina Bolesław Gewert z jednym członkiem organizacji Andrzejem Mateją. W czasie spot-

285. AIPN Warszawa, nr 0185/136, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Harcerska Organizacja Podziemna” krpt. „Kryształ”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.. 8.

kania Stanisław Bućko zameldował Bolesławowi Gewertowi o wykonaniu powierzonego mu zadania, czyli o zorganizowaniu w Osiecznej, podobnej do szczecińskiej, konspiracyjnej organizacji. Ponadto zrelacjonował dokonane do tej pory akcje sabotażowe, za co otrzymał od Gewerta pochwałę. Jednakże Bolesław Gewert zgłosił uwagę Bućce, że nie trzeba było usuwać radia ze świetlicy, lecz należało zniszczyć je na miejscu. Wtedy zdaniem Gewerta byłby to akt sabotażu, a nie kradzież radia. Na polecenie Gewerta w godzinach południowych, w mieszkaniu Bućka, odbyło się zebranie organizacji, w którym ze strony „HOP” w Osiecznej brali udział Bućko, Tomaszewski i Żybura, a ze strony „HOP” w Szczecinie Gewert i Mateja. W czasie zebrania Bućko po raz drugi zdał Gewertowi sprawozdanie z dotychczasowej działalności grupy „HOP” z Osiecznej. Ponadto postanowiono pobić niejakiego Ratajczaka, stróża nocnego w Osiecznej za to, że przekazuje informacje do MO dotyczące osób słuchających audycji radiowych z państw kapitalistycznych. Omawiano również projekt „usunięcia” w najbliższej przyszłości sekretarza KG PZPR w Osiecznej, przewodniczącego koła ZMP w Osiecznej i przewodniczącego PPRN w Lesznie jako najbardziej niebezpiecznych osób na terenie działania organizacji. Na koniec Bućko wysunął wniosek, aby dokonać zamachu na samochód PUBP w Lesznie, używając do tego granatu należącego do Andrzeja Mateji. Zaraz po zebraniu Bućko zabrał od Tomaszewskiego pistolet i jeszcze w tym dniu wyjechał z Gewertem i Mateją do Szczecina.²⁸⁶ Już 18.02.1953 r. Stanisław Bućko napisał list

286. AIPN Warszawa, nr 0185/136, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Harcerska Organizacja Podziemna” krpt. „Kryształ”, opracowanie

do dowódcy „HOP” w Osiecznej Henryka Kosmalskiego, który przebywał w szkole zawodowej we Wrocławiu, powiadamiając go, że wyjeżdża ze Szczecina, ponieważ musi ukrywać się przed Urzędem Bezpieczeństwa. W liście tym polecił dowódcy „HOP” prowadzić nadal antypaństwową i sabotażową działalność. Stanisław Bućko uzyskał informację o prowadzeniu energicznego śledztwa przez funkcjonariuszy PUBP w Lesznie w celu wykrycia sprawców kradzieży radia ze świetlicy w Osiecznej oraz przecięcia kabla telefonicznego na linii Sieczna-Leszno.

W dniu 23.02.1953 r. Bućko, Gewert i Mateja podjęli próbę zdobycia broni palnej na ulicy Krasieńskiego w Szczecinie. Przed północą spotkali funkcjonariusza MO. Uzbrojeni w pistolet i żelazne łomy ruszyli za tym milicjantem do najbardziej odpowiedniego miejsca na dokonanie zamachu. Śledzony milicjant prawdopodobnie zorientował się i ukrył w napotkanym po drodze budynku, uniemożliwiając w ten sposób dokonanie zamachu. Leopold Martin, będąc sekretarzem podziemnej organizacji, prowadził rejestr członków oraz pozostałą dokumentację antypaństwowej działalności. Posługując się szyfrem liczbowo-literowym, przesyłał dowódcy Henrykowi Kosmalskiemu, meldunki z bieżącej działalności organizacji „HOP”. Wysyłał je drogą pocztową.

Po wyjeździe Stanisława Bućko do Szczecina „HOP” w Osiecznej zaprzestała działań konspiracyjnych.²⁸⁷ W drugiej połowie lutego 1953r. Wydział V WUBP

Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 9

287. AIPN Warszawa, nr 0185/136, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Harcerska Organizacja Podziemna” krpt. „Kryształ”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 10.

w Szczecinie otrzymał informację „W”, z której wynikało, że Stanisław Bućko, zamieszkały w Szczecinie, należy do „nielegalnej organizacji o bliżej nieznanym zabarwieniu politycznym”. Oprócz niego do organizacji należy również Henryk Kosmalski, zamieszkały we Wrocławiu, z którym Bućko utrzymywał kontakt korespondencyjny. Obiecywał Kosmalskiemu pomoc techniczną i namawiał go do prowadzenia aktywnej działalności antypaństwowej. W tej sytuacji, aby ustalić bliższe dane o organizacji i przerwać konspiracyjną działalność, WUBP w Szczecinie postanowił zatrzymać Stanisława Bućko. Okazało się, że Bućko opuścił samowolnie miejsce pracy i wyjechał ze Szczecina w niewiadomym kierunku. Zdecydowano więc zatrzymać Henryka Kosmalskiego. Do wykonania tego zadania wydelegowany został do Wrocławia funkcjonariusz WUBP ze Szczecina M. Musiał, który 27.02.1953 r. zatrzymał Kosmalskiego. W czasie rewizji znaleziono przy zatrzymanym rotę przysięgi, jaką składali członkowie „Harcerskiej Organizacji Podziemnej” w Osiecznej. Podczas przesłuchania Kosmalski przyznał się, że jest członkiem organizacji „HOP” w Osiecznej pow. Leszno. Ponadto ujawnił skład osobowy oraz dokonane na terenie Osiecznej akcje sabotażowe. W związku z tym, że posiadane przez Kosmalskiego informacje dotyczyły wyłącznie działalności „HOP” w Osiecznej pow. Leszno, na początku marca 1953 r. przekazano sprawę do WUBP w Poznaniu. Natomiast dnia 6 marca 1953 r. WUBP w Poznaniu przekazał Henryka Kosmalskiego wraz z aktami sprawy do PUBP w Lesznie z poleceniem dokonania likwidacji „nielegalnej” organizacji. Już 10 marca 1953 r. PUBP w Lesznie przeprowadził akcję zatrzymań członków organizacji „HOP” w Osiecznej: Le-

opolda Martina, Krystyna Tomaszewskiego, Kazimierza Cholewę, Teresę Żyburę i Teresę Jeżyk. Założyciel organizacji, Stanisław Bućko, który wcześniej zaczął się ukrywać, w wyniku podjęcia intensywnych działań operacyjnych przez organa bezpieczeństwa, został aresztowany 1 kwietnia 1953 r. Zatrzymana Teresa Jeżyk została doraźnie pozyskana do współpracy z zadaniem ustalenia miejsca pobytu Stanisława Bućko, dlatego zwolniono ją z aresztu. Jednak z uwagi na to, że wiedząc o miejscu pobytu poszukiwanego Bućko, nie powiadomiła władz bezpieczeństwa, a wręcz przeciwnie, ostrzegła go, że jest poszukiwany i poradziła mu, żeby uciekł z tego terenu, została 16 kwietnia 1953 r. ponownie zatrzymana. W realizacji akcji zmierzającej do ujawnienia i likwidacji „Harcerskiej Organizacji Podziemnej” wzięli udział następujący funkcjonariusze organów bezpieczeństwa: M. Sawerski, W. Maracewicz i K. Nyczka z PUBP w Lesznie oraz T. Tubacki i M. Musiał z WUBPw Szczecinie.²⁸⁸

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 30.12.1953 r. i z dnia 29.01.1954 r. zostali skazani:

- Stanisław Bućko na 6 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata,
- Krystyn Tomaszewski na 5 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok,
- Leopold Martin na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok,

288. AIPN Warszawa, nr 0185/136, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Harcerska Organizacja Podziemna” krpt. „Kryształ”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 12 – 13.

- Henryk Kosmalski na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok,
- Teresa Żybura na 2 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok.²⁸⁹

289. AIPN Warszawa, nr 0185/136, s. 14.

Rozdział X

Organizacje niepodległościowe w powiecie rawickim.

Organizacja „Armia Krajowa” powstała jesienią 1945 r. w Rawiczu. Początek organizacji pozostaje w ścisłym związku z osobami Jana Kota i Mariana Otto. Pierwszy z nich, przebywając w czasie okupacji hitlerowskiej na terenie woj. lubelskiego w miejscowości Zaklików, w pow. krańickim, wstąpił do podziemnej organizacji wojskowej ZWZ-AK, pełniąc funkcję komendanta placówki. Drugi był jego przełożonym i dowódcą rejonu. Po wyzwoleniu kraju obaj nie ujawnili swojej działalności konspiracyjnej z okresu wojny, a wprost przeciwnie postanowili ją wznowić. W sierpniu 1945 r. Jan Kot, po objęciu pracy jako urzędnik kolejowy w Ścinawie, w pow. wołowskim, przystąpił zgodnie z rozkazem swojego przełożonego do tworzenia inspektoratu „Armii Krajowej”, w którym miał pełnić funkcję szefa. Miesiąc później zwerbował Jana Grochowiaka i Stefana Morusa. Temu ostatniemu powierzył zadanie zorganizowania okręgu, a w poszczególnych gminach powiatu rawickiego – rejonów, zaś w gromadach – placówek; zgodnie ze strukturą organizacyjną Armii Krajowej z okresu wojny. Stefan Morus przystąpił energicznie do realizacji zadania, werbując już wkrótce kolejnych członków: Henryka Delikowskiego, Stefana Gawrońskiego i Antoniego Świejkowskiego.²⁹⁰

290. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO

Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się na początku grudnia 1945 r. w mieszkaniu Henryka Delikowskiego w Rawiczu. Podzielono wówczas funkcje organizacyjne: komendant okręgu Rawicz – Stefan Morus ps. „Kruk”, zastępca komendanta – Stefan Gawroński ps. „Mewa”, sekretarz – Antoni Świejkowski ps. „Antoś”, członek – Henryk Delikowski ps. „Jastrząb”. Jan Kot ps. „Lech” obrał sobie pseudonim wcześniej. Ponadto szef inspektoratu wydał nowemu komendantowi dalsze wytyczne, a mianowicie werbowanie nowych członków, organizowanie okręgów w powiatach województwa wrocławskiego: w Wołowie, Legnicy, Górze Śląskiej i Miliczu.²⁹¹ Po pewnym czasie struktura „Armii Krajowej” przedstawiała się następująco: dowódca – Marian Otto ps. „Marian”, szef inspektoratu – Jan Kot ps. „Lech”, zastępca ds. propagandy i oświaty – Eugeniusz Bucki ps. „Biały”. Inspektorat składał się z dwóch okręgów: okręg Rawicz i okręg Góra Śląska. Komendantem okręgu Rawicz był Stefan Morus ps. „Kruk”, zastępcą komendanta – Stefan Gawroński ps. „Mewa”, szefem wywiadu – Edmund Cichy ps. „Cyryl”, sekretarzem – Antoni Świejkowski ps. „Antoś”, a skarbnikiem – Henryk Delikowski ps. „Jastrząb”. Łącznikiem między szefem inspektoratu a komendantem okręgu Rawicz był Jan Grochowiak. W okręgu Rawicz istniały następujące rejony: Sarnowa, Bojanowo, Miejska Górka, Masłowo, Jutrosin i Dębno Polskie.²⁹² Komendantem rejonu Sarnowa był

w Poznaniu, s. 1.

291. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 2.

292. AIPN Warszawa, nr 0185/128, s. 3.

Bronisław Jasiczak, rejonu Bojanowo – Henryk Ratajczak, rejonu Miejska Górka – Edmund Mrugalski, rejonu Masłowo – Franciszek Ratajczak, rejonu Jutrosin – Leon Bartkowiak i rejonu Dębno Polskie – Józef Talaga. Komendantem okręgu Góra Śląska był Jan Niedźwiecki, który bezpośrednio podlegał szefowi inspektoratu. Członkowie organizacji „Armia Krajowa” pochodzili przede wszystkim ze środowiska robotniczego i rzemieślniczego. Byli w wieku od 24 do 59 lat. Stan osobowy wynosił 23 członków i 15 współpracowników. Spis wszystkich członków organizacji niepodległościowej „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza” przedstawiał się następująco: Leon Bartkowiak – komendant rejonu Jutrosin, Eugeniusz Bucki – zastępca szefa inspektoratu ds. propagandy i oświaty, Edmund Cichy – szef wywiadu na okręg Rawicz, Henryk Delikowski – skarbnik, Edmund Demuth – członek, Ryszard Domaniecki – członek, Stefan Gawroński – zastępca komendanta na okręg Rawicz, Jan Grochowiak – łącznik, Edmund Jankowiak – członek, Bronisław Jasiczak – komendant rejonu Sarnowa, Władysław Kazubski – członek, Jan Kot – szef inspektoratu, Stefan Morus – komendant okręgu Rawicz, Edmund Mrugalski – komendant rejonu Miejska Górka, Jan Niedźwiecki – komendant rejonu Góra Śląska, Mieczysław Norberczak – członek, Marian Otto – dowódca „AK – AKW”, Franciszek Ratajczak – komendant rejonu Masłowo, Henryk Ratajczak – komendant rejonu Bojanowo, Kazimierz Schmidt – członek, Edmund Szumocki – członek, Antoni Świejkowski – sekretarz okręgu, Józef Talaga – komendant rejonu Dębno Polskie.²⁹³ Na-

293. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia

tomiast współpracownikami organizacji byli: Agnieszka Delikowska, Genowefa Dworecka – Zielińska, Władysław Dworecki, Józef Dymek, Teodor Jankowiak, Klemens Kowalski, Roman Pietras, Cecylia Porządna – Spurtach, Jan Porządny, Marian Rutkowski, Maria Sitarska, Franciszek Sitarski, Tadeusz Trzeciński, Hipolit Wójciński.²⁹⁴ Organizacja na wyposażeniu posiadała: 6 pistoletów, 3 karabiny, 1 automat niemiecki, 1 raketnicę, 4 granaty obronne i 226 sztuk amunicji, środków łączności- brak.

Jedną z form kontaktowania była „skrzynka pocztowa”, z której Jan Grochowiak przekazywał tajne polecenia na linii szef inspektoratu – komendant okręgu. Łączność z dowódcą „AK-AKW” „Marianem” utrzymywał Jan Kot. Według założeń dowództwa, środki finansowe na prowadzenie działalności konspiracyjnej miano pozyskiwać przez wysyłanie listów pogróżkowych z żądaniem odpowiedniej sumy pieniędzy. Zadaniem tym zajmował się sekretarz Antoni Świejkowski. Z materiałów archiwalnych wynika, że wysłano dwa takie listy: do Ludwika Guzikowskiego i Teodora Mądrego, obydwu z żądaniem 20 tysięcy złotych. Tylko żona Guzikowskiego – Maria, po dwukrotnej odmowie męża zdecydowała się na wypłacenie żądanej sumy.²⁹⁵ Natomiast z zeznań Jana Kota wynika, że syn właściciela restauracji w Rawiczu, Falkiewicz, miał dostarczyć na rzecz organizacji 20 tysięcy złotych.

Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu ,s. 4 –6.

294. AIPN Warszawa, nr 0185/128, s. 26 – 34.

295. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu , s.35.

Nie potwierdzają tego jednak zeznania innych członków organizacji. Pomocy finansowej w wysokości 2 tysięcy złotych udzielił Roman Pietras – funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rawiczu, a następnie naczelnik więzienia w Świdnicy. Inną formą zdobywania środków pieniężnych, po wyborach w styczniu 1947 r., miały być napady. Jeden z nich zakończył się śmiercią oficera radzieckiego, Mikołaja Kowalczuka. Zdobyto wówczas 17 tysięcy złotych i 60 rubli, które planowano przeznaczyć na wyjazdy w teren. Działalność „AK-AKW” można podzielić na organizacyjną, werbunkową, propagandową i napady zbrojne. Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się na początku grudnia 1945 r. w mieszkaniu Henryka Delikowskiego w Rawiczu, przy ul. Wały Poniatowskiego 15. Wzięli w nim udział: szef inspektoratu – Jan Kot ps. „Lech”, Stefan Gawroński, Stefan Morus, Antoni Świejkowski i Henryk Delikowski. Podzielono wówczas funkcje organizacyjne i nadano pseudonimy. Jeszcze w grudniu 1945 r. utworzono dwa rejony: Masłowo i Bojanowo oraz mianowano łącznikiem Jana Grochowiaka.

W styczniu 1946 r. odbyło się kolejne zebranie organizacyjne, w mieszkaniu Jana Grochowiaka w Rawiczu, przy ul. 3 Maja 28, z udziałem Jana Kota ps. „Lech”, Stefana Morusa ps. „Kruk”, Antoniego Świejkowskiego ps. „Antoś”, Stefana Gawrońskiego ps. „Mewa”, Henryka Delikowskiego ps. „Jastrząb” i Jana Grochowiaka. Skarbnikiem organizacji wybrano Henryka Delikowskiego ps. „Jastrząb”. W marcu 1946 r. Stefan Morus ps. „Kruk”, na polecenie szefa inspektoratu Jana Kota ps. „Lech”, mianuje komendantem okręgu Góra Śląska – Jana Niedźwieckiego. Ponadto w marcu 1946r. Jan Kot wyjechał do Zaklikowa,

w pow. krańickim, aby zdać relację ze swojej działalności Marianowi Otto ps. „Marian”, a po powrocie mianował Eugeniusza Buckiego zastępcą szefa inspektoratu ds. propagandy i oświaty. Również w marcu 1946 r. odbyło się trzecie spotkanie organizacyjne, w którym uczestniczyli: Jan Kot ps. „Lech”, Eugeniusz Bucki ps. „Biały”, Stefan Morus ps. „Kruk”, Stefan Gawroński ps. „Mewa”, Antoni Świejkowski ps. „Antoś”, Henryk Delikowski ps. „Jastrząb”, Jan Grochowiak, Edmund Cichy ps. „Cyryl”, Jan Niedźwiecki i inni członkowie. W czasie zebrania Eugeniusz Bucki odczytał referat o sytuacji w Polsce. Oprócz tego Stefan Morus i Jan Niedźwiecki złożyli raporty ze swej działalności w okręgach Rawicz i Góra Śląska. W kwietniu i maju 1946r. miały miejsce kolejne zebrania organizacyjne, podczas których powołano komendantów nowych rejonów: Edmunda Mrugalskiego na Miejską Górkę i Bronisława Jasiczaka na Sarnową i Józefa Talagę na Dębno Polskie. Na przełomie maja i czerwca 1946 r. Jan Kot ps. „Lech” przebywał w Zaklikowie, w powiecie krańickim, w mieszkaniu Mariana Otto. Otrzymał wówczas od niego polecenie przeprowadzenia agitacji wśród miejscowej ludności, przed mającym odbyć się 30 czerwca 1946 r. referendum.²⁹⁶ Po powrocie z Zaklikowa Jan Kot ps. „Lech” zwołał w restauracji Trzcńskiego w Sierakowie, pow. Rawicz następne zebranie organizacyjne. Najważniejszym punktem spotkania był referat o sytuacji w Polsce przed referendum ludowym, odczytany przez Eugeniusza

296. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.38 –39.

Buckiego. W zebraniu, które odbyło się w lipcu 1946 r. w mieszkaniu Henryka Delikowskiego, uczestniczyli: Jan Kot ps. „Lech”, Stefan Morus ps. „Kruk”, Stefan Gawroński ps. „Mewa”, Antoni Świejkowski ps. „Antoś”, Henryk Delikowski ps. „Jastrząb”, Bronisław Jasiczak oraz pozostali członkowie organizacji. Zebraniu przewodniczył Jan Kot ps. „Lech”, który oświadczył, że „władze polskie sfałszowały wyniki referendum”. W styczniu 1947 r. Jan Kot ps. „Lech” wyjechał ponownie do Mariana Otto ps. „Marian” po dalsze instrukcje. Dowódca organizacji zwrócił uwagę na niedostateczne zorganizowanie łączności na terenie działania organizacji. Ponadto omówione zostały przygotowania do wyborów sejmowych. W czasie następnego zebrania, które odbyło się w marcu 1947 r. w mieszkaniu Edmunda Cichego, Jan Kot ps. „Lech”, nawiązał do minionych wyborów i jeszcze raz stwierdził, że zostały sfałszowane. Między innymi z tego powodu działalność „AK-W” będzie kontynuowana, a członkowie mają pozostać nadal w konspiracji. Tym niemniej od kwietnia 1947 r. do maja 1948 r. nastąpił okres bierności w działalności organizacji.²⁹⁷ Dopiero w czerwcu 1948 r. Jan Kot ps. „Lech” zwołał zebranie na łące pod lasem w Dębnie Polskim, pow. Rawicz. Udział wzięli: Stefan Morus ps. „Kruk”, Stefan Gawroński ps. „Mewa”, Antoni Świejkowski ps. „Antoś”, Jan Grochowiak, Bronisław Jasiczak i Józef Talaga. Poruszono sprawę udzielenia pomocy finansowej Stefanowi Morusowi i przerwucenia go na teren woj. lubelskiego. Ustalono także, że uczestnicy zebrania zbiorą potrzebne pienią-

297. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.40 –41.

dze, a Jan Kot ps. „Lech” dostarczy fałszywe dokumenty. Podczas następnego zebrania organizacji, które odbyło się 15 sierpnia 1948 r. na skraju lasu między Dębem Polskim a Rawiczem, uczestniczący w nim: Stefan Morus ps. „Kruk”, Antoni Świejkowski ps. „Antoś”, Bronisław Jasińczak, Józef Talaga i inni skrytykowali działanie Jana Kota. Szef inspektoratu nie przysłał Stefanowi Morusowi fałszywych dokumentów, w związku z tym postanowiono pisemnie wezwać szefa inspektoratu, aby przybył w dniu 22 sierpnia 1948 r. na następne zebranie organizacji. Jak się później okazało, załatwianie fałszywych dokumentów dla Stefana Morusa, potrzebnych na wyjazd do woj. lubelskiego, przeciągało się w czasie. Udzielono Morusowi pomocy finansowej w wysokości 500 złotych. Łącznie członkowie organizacji odbyli 15 spotkań. Większość werbunków członków do organizacji przeprowadzili Jan Kot i Stefan Morus. Oprócz nich dużą rolę w działalności werbunkowej mieli odegrać komendanci rejonów, którzy jednak zawiedli oczekiwania dowództwa organizacji. Ogółem, według zeznań Jana Kota, organizacja miała liczyć około 60 członków.²⁹⁸

Działalność propagandowa nasiliła się w okresie przed referendum, jak i przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Prowadzono wtedy propagandę antyradziecką oraz agitację do głosowania na listy PSL. Szef inspektoratu podczas zebrania organizacyjnych podkreślał, że są zapleczem Stanisława Mikołajczyka i w myśl jego wytycznych „członkowie powinni umacniać jego stanowisko drogą

298. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.42 –43.

pogróżek i szantażu”. W działaniu konspiracyjnym przekładało się to na wysyłaniu listów pogróżkowych i kolportowaniu ulotek. Za pośrednictwem poczty trafiały one do właścicieli sklepów, funkcjonariuszy państwowych i członków PPR-u. Redagował je Stefan Morus, podpisując pseudonimem „Lech”, a w lewym górnym rogu umieszczał napis „AK 2311”. Nawoływano w tych listach do natychmiastowego zaprzestania działalności w partii komunistycznej oraz zaniechania „czerwonej roboty”. Listy takie wysłano między innymi do: w lutym 1946 r. do właścicieli sklepów z żądaniem 20 tys. złotych, 10 marca 1946 r. sekretarza terenowego PPR i Burmistrza miasta Miejska Górka Bolesława Maciejewskiego, w końcu kwietnia 1946 r. do sekretarza miejskiego PPR w Sarnowie, pow. Rawicz, Franciszka Stachowskiego, 30 kwietnia 1946 r. do sekretarza gminnego i miejskiego PPR w Miejskiej Górcie Witolda Borowiaka, w drugiej połowie 1946 roku wysłano listy pogróżkowe do Jana Cieślaka w Sarnowie, Jana Wawrzynowicza w Miejskiej Górcie, Antoniego Kortylewskiego w Sarnowie, Mariana Borowiaka w Sarnowie, Wacława Goławskiego – zawiadowcy odcinka drogowego na stacji kolejowej w Ścinawie, pow. Wołów, Żelaznickiego – zawiadowcy parowozowni w Ścinawie oraz do kilku osób zamieszkałych w Górcze Śląskiej.²⁹⁹ Ponadto w Rawiczu i Sarnowie w drugim półroczu 1946 r. kolportowano ulotki z następującymi hasłami: „Uwaga Polacy! Precz z PPR, która dąży do skomunizowania całego narodu”, „Polacy! Zbliża się godzina zemsty za krzywdy zadane

299. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.44 –45.

nam przez Rosję”, „Polacy! Wstępujemy w szeregi AK, aby zrzucić jarzmo rosyjskie”. Ulotki te redagowane były przez sekretarza organizacji, Antoniego Świejkowskiego. Natomiast plany dokonania napadu na Centralne Więzienie w Rawiczu w celu odbicia osadzonych tam więźniów politycznych, a następnie wcielenia ich w szeregi organizacji oraz dokonanie napadów na bank i spółdzielnię w Rawiczu, aby zdobyte pieniądze przeznaczyć na wzmocnienie i usprawnienie działalności przeciwko narzuconej siłą władzy w Polsce pozostały niezrealizowane. W dniu 2 lutego 1947 r. Stefan Morus, Edward Szumocki, Mieczysław Kazubski i Edmund Jankowiak dokonali w Rawiczu napadu na oficera Armii Czerwonej, kapitana Mikołaja Kowalczuka, zabierając mu pieniądze i części umundurowania.³⁰⁰ PUBP w Rawiczu dowiedział się w marcu 1947 r. o istnieniu i działalności „Armii Krajowej Wyzwoleńczej” z doniesienia agenturalnego, otrzymanego od informatora Stanisława Gierlika ps. „Pióro”. Wynikało z niego, że na terenie Miejskiej Górki działa organizacja, mająca na celu zwalczanie ustroju ludowo – demokratycznego. W związku z tym, że było to pierwsze doniesienie na temat tej organizacji i PUBP w Rawiczu nie znał jeszcze struktury i liczebności, więc uruchomiono kolejnego agenta, w celu szerszego jej rozpracowania. Jednak dopiero w lipcu 1948 r. PUBP w Rawiczu założył sprawę operacyjnego rozpracowania na członków organizacji pod kryptonimem „Październik”. Na podstawie posiadanych materiałów funkcjonariusze PUBP w Rawiczu aresztowali w okresie od 6 października 1948 r. do 7 listopada 1948 r.

300. AIPN Warszawa, nr 0185/128, s.46.

następujących członków organizacji: Edmunda Cichego, Władysława Dworeckiego, Bronisława Jasiczaka, Mariana Rutkowskiego, Jana Kota, Eugeniusza Buckiego, Stefana Gawrońskiego, Jana Grochowiaka, Antoniego Świejkowskiego, Romana Pietrasa, Jana Niedźwieckiego i Józefa Dymka. Najważniejszy działacz organizacji został w porę ostrzeżony i zbiegł przed aresztowaniem.³⁰¹ W tej sytuacji wykorzystano Henryka Delikowskiego ps. „Gołąb”, zwerbowanego ze środowiska konspiracyjnego, który miał ustalić miejsce zamieszkania Stefana Morusa. Ponadto za komendantem organizacji rozesłano listy gończe. Poszukiwania tą drogą nie dały pozytywnych rezultatów. Dopiero osiem lat później, tj. 30 października 1956 r., korzystając z przysługującego mu prawa amnestii, Stefan Morus ujawnił się przed organami służby bezpieczeństwa w Rawiczu. Natomiast w ogóle nie zdołano ustalić miejsca pobytu Mariana Otto. Zebrane w wyniku „wnikliwych” przesłuchań informacje pozwoliły aresztować następne osoby należące do „Armii Krajowej Wyzwoleńczej”: Franciszka Ratajczaka, Hipolita Wójcińskiego, Teodora Jankowiaka, Edmunda Szumockiego, Władysława Kazubskiego, Mieczysława Norberczaka, Edmunda Demutha, Ryszarda Domanieckiego. W czynnościach śledczo-operacyjnych brali udział funkcjonariusze z WUBP w Poznaniu: Mieczysław Banaszak, Tadeusz Sitarek oraz funkcjonariusze z PUBP w Rawiczu: Czesław Jaroszewicz, Franciszek Kurkiewicz i Julian Wycisk. Osoby, których „szkodliwość” uznano za stosunkowo niewielką, postanowiono wykorzystać opera-

301. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.47 – 48.

cyjnie: Henryka Delikowskiego pozyskano do współpracy pod pseudonimem „Gołąb”, Henryka Ratajczaka pod ps. „Jacek”, Tadeusza Trzcńskiego pod ps. „Kot Jan”, Edmunda Mrugalskiego pod ps. „Rower”, Józefa Talagę pod ps. „Rawicki”, Jana Porządnego pod ps. „Śmigło”, Klemensa Kowalskiego pod ps. „Rys”, Genowefę Dworecką pod ps. „Różańska”, Kazimierza Schmidta pod ps. „Jacek”.³⁰²

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 12 października 1949 r. zostali skazani:

- Eugeniusz Bucki na 6 lat więzienia; zwolniony warunkowo 12 marca 1954 r.,
- Edmund Cichy na 7 lat więzienia; zwolniony warunkowo 10 lutego 1955 r.,
- Jan Grochowiak na 5 lat więzienia; zwolniony warunkowo 27 stycznia 1953 r.,
- Jan Kot na 10 lat więzienia; zwolniony warunkowo 24 lutego 1955 r.,
- Jan Niedźwiecki na 5 lat więzienia; na podstawie amnestii z 1947 r. karę darowano,
- Antoni Świejkowski na 8 lat więzienia; na mocy amnestii z 1952 r. otrzymał 4 lata i 8 miesięcy więzienia; zwolniony warunkowo 31 października 1953 r.³⁰³

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 31 października 1949 r. został skazany Edmund Mrugalski na 5 lat więzienia; na mocy amnestii z 1947r. karę darowano. Następnym wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 12 listopada 1949 r. zostali skazani:

302. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.50 – 51.

303. AIPN Warszawa, nr 0185/128, s.51.

- Ryszard Domaniecki na 6 lat więzienia; na mocy amnestii z 1947 r. karę złagodzono do 3 lat więzienia; dnia 10 czerwca 1952 r. został zwolniony po odbyciu kary,
- Stefan Gawroński na 10 lat więzienia; na mocy amnestii z 1956 r. został zwolniony,
- Bronisław Jasiczak na 8 lat więzienia; zwolniony warunkowo 2 września 1953 r.,
- Władysław Kazubski na 7 lat więzienia,
- Mieczysław Norberczak na 12 lat więzienia; na mocy amnestii z 1956 r. karę złagodzono do 7 lat więzienia,
- Edmund Szumocki na 7 lat więzienia.³⁰⁴

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 11 grudnia 1949 r. został skazany Edmund Demuth na 6 lat pozbawienia wolności; na mocy amnestii z 1947r. złagodzono karę do 3 lat więzienia; zwolniony 19 marca 1952 r. po odbyciu kary. Ostatnim wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 31 maja 1950 r. został skazany Franciszek Ratajczak na 9 lat więzienia; na mocy amnestii z 1952r. otrzymał 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, Ogółem skazano 15 członków „Armii Krajowej Wyzwoleńczej”. Także współpracownicy organizacji stanęli przed sądem. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 12 listopada 1949 r. Władysław Dworecki został skazany na 5 lat więzienia; zwolniony warunkowo 12 lipca 1951 r. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 13 lutego 1950 r. zostali skazani: Roman Pietras na 5 lat pozbawienia wolności; zwolniony warunkowo 18 lipca 1951 r. i Marian Rutkow-

304. AIPN Warszawa, nr 0185/128, Nielegalna organizacja „Armia Krajowa – Armia Krajowa Wyzwoleńcza”, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.52.

ski na 7 lat więzienia; na mocy amnestii z 1952 r. otrzymał 4 lata i 8 miesięcy więzienia. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu został skazany Teodor Jankowiak na 6 lat więzienia; na mocy amnestii otrzymał 4 lata więzienia.³⁰⁵

„Generalny Sztab Młodzieży Polskiej”

W grudniu 1949 r. w Państwowej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie, pow. Rawicz, nauczyciel tegoż gimnazjum Górski odczytał młodzieży okólnik Ministerstwa Oświaty o potrzebie powstawania w ramach tzw. „Wszechnicy Radiowej” na terenie szkół kółek samokształceniowych. W odpowiedzi na apel ministra uczeń tej szkoły Edmund Gościański założył kółko chemiczne, które od 20 stycznia 1950 r. przyjęło nazwę „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” i było zakonspirowaną, młodzieżową organizacją niepodległościową. Podczas pierwszego zebrania organizacji, które odbyło się 20 stycznia 1950 r. w mieszkaniu Edmunda Gościańskiego, nastąpił przydział funkcji: komendant – Edmund Gościański, sekretarz – Józef Sadowski, prezes – Józef Binkowski, skarbnik – Stefan Mania. Całe kierownictwo organizacji wywodziło się z byłych członków ZHP i ZMP.³⁰⁶ Główną metodą działania miało być prowadzenie wrogiej propagandy, a stosowanymi formami: rozrzucanie ulotek antyrządowych, wypisywanie wrogich haseł na ścianach domów oraz zrywanie dekoracji z okazji 1 Maja. Program działania

305. AIPN Warszawa, nr 0185/128, s.53.

306. AIPN Warszawa, nr 0185/130, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” Bojanowo pow. Rawicz, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 1.

zawierał również rozpowszechnianie propagandy antyrządzieckiej oraz walkę z osobami występującymi przeciwko religii. Twórcami programu politycznego byli Edmund Gościański z Józefem Binkowskim. Przydział czynności poszczególnych członków i funkcyjnych przedstawiał się następująco: komendant nadzorował wszystkie zadania wykonywane w ramach działalności organizacji, sekretarz protokołował wszystkie zebrania i sporządzał deklaracje dla wstępujących nowych członków, prezes miał pilnować, aby planowane zebrania odbyły się w należyтым porządku, miał też sporządzać referaty na podstawie gazet, a obowiązkiem skarbnika było, aby składki w wysokości 5 zł. od osoby wpłacane były regularnie. Członkowie organizacji byli ludźmi młodymi, w wieku od 17 do 21 lat. Uczęszczali do Państwowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie. Organizacja liczyła 11 członków i 1 współpracownika, którzy obrali sobie następujące pseudonimy: Józef Binkowski ps. „Wery Jubin” – prezes, Bogdan Borowski ps. „Leszek Czarny” – członek, Mieczysław Budziak ps. „Jerzy Otockii” – członek, Henryk Cieszyński ps. „Bimbuś Lisek” – członek, Edmund Gościański ps. „Jan Potockii” komendant, Tadeusz Krajka ps. „Piotr Wysockii” – członek, Stefan Mania ps. „Bonifacy Waligóra” – skarbnik, Stanisław Mikołajczak ps. „Jerzy Czarny” – członek, Marian Pytlak ps. „Jan Strugarek” – członek, Józef Sadowski ps. „Tolli Jan” – sekretarz, Teodor Sworowski ps. „Henryk Mocny” – członek.³⁰⁷ Zasięg terytorialny obejmował tylko Bojanowo, pow. Rawicz. Członkowie organizacji mieszkali

307. AIPN Warszawa, nr 0185/130, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” Bojanowo pow. Rawicz, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 2-3.

z rodzicami w swoich domach lub na stancjach. Zebrania organizacyjne odbywali w miejscach swojego zamieszkania. Na wyposażeniu organizacji były 2 pociski do „małokalibrowki”. Znalaziono je w czasie rewizji w mieszkaniu Henryka Cieszyńskiego. W styczniu 1950 r. brat Teodora Sworowskiego – Sylwester – udostępnił maszynę do pisania, będącą na stanie Związku Samopomocy Chłopskiej w Bojanowie, na której napisano deklaracje członkowskie. Inicjator nowej organizacji młodzieżowej, Edmund Gościański, rozdał je przyszłym członkom, prosząc o podanie pseudonimu i zmienionej daty urodzenia. Poinformował każdego z kolegów o zamiarze powołania nielegalnej organizacji i zaprosił kilku z nich do swojego mieszkania na pierwsze założycielskie zebranie. Odbyło się 20 stycznia 1950 r. w Bojanowie, przy ul. Poniatowskiego 95. W zebraniu wzięli udział: Józef Binkowski, Edmund Gościański, Stefan Mania, Stanisław Mikołajczak, Józef Sadowski i Teodor Sworowski. Uczestnicy spotkania omówili cele i zadania organizacyjne, które sprowadzały się przede wszystkim do działalności propagandowej. Dokonali również wyboru władz i ustalili składki pieniężne w wysokości 5 zł. od członka. Zebraną kwotę mieli przeznaczyć na wyjazd do Fortu VII i na Cytadelę do Poznania, w celu zdobycia broni i amunicji. Drugie zebranie organizacji odbyło się 25 stycznia 1950 r. również w mieszkaniu Edmunda Gościańskiego. Jego uczestnicy: Józef Binkowski, Bogdan Borowski, Edmund Gościański, Stefan Mania, Stanisław Mikołajczak, Józef Sadowski i Teodor Sworowski omówili sprawę przysięgi, która miała się odbyć w nocy z 30 kwietnia na 1maja 1950 r. w podmiejskim lesie.³⁰⁸ Składa-

308. AIPN Warszawa, nr 0185/130, Nielegalna organizacja młodzieżowa

no ją przed komendantem w formie przyrzeczenia; każdy z członków przyrzekał, że będzie wiernie służyć organizacji i w razie potrzeby wystąpi zbrojnie. Uczestnicy przysięgi mieli także zamiar rozkleić antyrządowe ulotki, wypisać wrogie hasła na ścianach domów oraz pozrywać dekoracje pierwszomajowe. Podczas trzeciego zebrania, na początku lutego 1950 r. w mieszkaniu Stefana Manii w Bojanowie, przy ul. Ogrodowej 96, w którym uczestniczyli: Edmund Gościański, Stefan Mania, Stanisław Mikołajczyk i Teodor Sworowski, omawiano kwestię wyjazdu do Poznania, w celu zdobycia broni i amunicji.³⁰⁹ Organa bezpieczeństwa w Rawiczu o istnieniu nielegalnej organizacji „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” dowiedziały się w wyniku pozyskanej informacji podanej w dniu 31 marca 1950 r. przez jednego z członków organizacji – Stanisława Mikołajczaka na posterunku MO w Bojanowie, pow. Rawicz. Informacja ta została przyjęta w PUBP w Rawiczu przez referenta Referatu IV Mariana Łapacza. Po sprawdzeniu tej informacji przystąpiono do czynności operacyjnych, zakładając w dniu 7 kwietnia 1950 r. sprawę agenturalnego rozpracowania pod kryptonimem „Sztab”. Wstępne czynności operacyjne zmierzały przede wszystkim do imiennego ustalenia członków organizacji, wytypowania, opracowania i pozyskania jednego z nich do współpracy. W związku z tym, że informacja pochodziła od jednego z członków organizacji, postanowiono najpierw z nim przeprowadzić rozmowę. Odbyto ją wieczorem 7 kwietnia 1950 r., podczas której Stanisław Mikołajczak, uprzednio

„Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” Bojanowo pow. Rawicz, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 12 –13.

309. AIPN Warszawa, nr 0185/130, s. 14.

tajnie zdjęty i doprowadzony do mieszkania konspiracyjnego przez mł. referenta PUBP w Rawiczu Zbigniewa Stępniewskiego, w obecności szefa urzędu ppor. Zygryda Długiego, został pozyskany jako TW pod pseudonimem „Borsuk”. Jednak jego doniesienia agenturalne (było ich osiem) nie zawierały istotnych wiadomości o działalności organizacji, informowały natomiast o kontaktach między jej członkami, podawane były ich charakterystyki. W międzyczasie przystąpiono do wytypowania drugiego kandydata do współpracy. Został nim Józef Binkowski, który dnia 22 kwietnia 1950 r., w obecności st. ref. Wydziału III WUBP w Poznaniu Józefa Bertrandta i mł. ref. Zbigniewa Stępniewskiego został pozyskany pod pseudonimem „Sienkiewicz”.³¹⁰ Podczas rozmowy z funkcjonariuszami Józef Binkowski potwierdził istnienie nielegalnej organizacji i podał następujące dane: terminy, miejsca zebrań oraz skład członkowski. Na podstawie tych informacji st. ref. Wydziału III WUBP w Poznaniu ppor. Henryk Zaśkiewicz porozumiał się z przełożonymi w sprawie przystąpienia do likwidacji nielegalnej organizacji.

Plan operacji zastał opracowany przez szefa PUBP w Rawiczu por. Zygryda Długiego, ppor. Henryka Zaśkiewicza i Józefa Bertrandta. Utworzone grupy, które liczyły od dwóch do trzech pracowników, miały za zadanie zatrzymanie po jednym figurancie. Późnym wieczorem 28 kwietnia 1950 r. funkcjonariusze PUBP w Rawiczu dokonali u członków organizacji rewizji domowych i aresztowali: Bogdana Borowskiego, Mieczysława Budziaka,

310. AIPN Warszawa, nr 0185/130, Nielegalna organizacja młodzieżowa „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” Bojanowo pow. Rawicz, opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s. 15.

Henryka Cieszyńskiego, Edmunda Gościańskiego, Mariana Koczorowskiego, Tadeusza Krajkę, Stefana Manię, Zbigniewa Rytla, Józefa Sadowskiego, Teodora i Sylwestra Sworowskich. Aresztowano również Józefa Binkowskiego i Stanisława Mikołajczaka, a 14 maja 1950 r. Zygfrieda Elsnera. W czasie likwidacji organizacji zarekwirowano: rotę przysięgi, spis członków organizacji, zeszyt pt.: „Widmo komunizmu zagraża Europie”, dziesięć wypełnionych deklaracji, listę składek członkowskich oraz dwa pociski do broni małokalibrowej, znalezione w mieszkaniu Henryka Cieszyńskiego.³¹¹ Zarekwirowane rzeczy uznano jako dowody rzeczowe i włączone zostały do sprawy. Po dokonaniu wstępnych czynności śledczych zwolniono z aresztu Henryka Cieszyńskiego, Józefa Binkowskiego i Stanisława Mikołajczaka; pierwszych dwóch z powodu pozyskania ich jako TW, czyli tajnych współpracowników, natomiast Sylwestra Sworowskiego z braku dowodów świadczących o jego przynależności do organizacji. W toku przeprowadzonego śledztwa stwierdzono także, że Marian Koczorowski i Zbigniew Ryteł nie mieli żadnych powiązań z nielegalną organizacją. Ustalono natomiast, że inicjatorem powstania organizacji był Edmund Gościański. Pozostali członkowie organizacji nie przyznali się do winy. Wstępne śledztwo przeprowadził starszy oficer śledczy PUBP w Rawiczu Franciszek Kurkiewicz, podtrzymując sankcję na aresztowanych w dniu 3 maja 1950 r. W czynnościach tych brali też udział Józef Bertrandt i Henryk Zaśkiewicz – starsi referenci z WUBP w Poznaniu, uzupełniani przez innych oficerów śledczych: Jana Cieczko z PUBP w Kroś-

311. AIPN Warszawa, nr 0185/130, s. 16.

nie Odrzańskim, Adama Gancarczyka z PUBP w Jaroci-
nie, Eugeniusza Florka, Józefa Młodzieniaka, Zbigniewa
Stępniewskiego i Antoniego Wilgockiego – funkcjonariu-
szy z PUBP w Rawiczu.³¹² Sprawa organizacji młodzieżo-
wej „Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” była rozpatry-
wana w dniu 15 marca 1951r. przed Wojskowym Sądem
Rejonowym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Lesznie.
W rozprawie sądowej uczestniczyli następujący oskar-
żeni: Bogdan Borowski, Mieczysław Budziak, Zygfryd
Elsner, Edmund Gościański, Tadeusz Krajka, Stefan Ma-
nia, Józef Sadowski oraz Teodor Sworowski. Z uwagi na
to, że w sprawie zaszły nowe okoliczności, uzasadniające
potrzebę uzupełnienia śledztwa, sąd postanowił zwrócić
akta przeciwko Edmundowi Kościańskiemu i pozostałym
członkom młodzieżowej organizacji Wojskowej Prokura-
turze Rejonowej w Poznaniu, w celu uzupełnienia śledz-
twa. Ostatecznie Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Po-
znaniu w stosunku do oskarżonych umorzyła śledztwo.³¹³

312. AIPN Warszawa, nr 0185/130, Nielegalna organizacja młodzieżowa
„Generalny Sztab Młodzieży Polskiej” Bojanowo pow. Rawicz,
opracowanie Wydziału „C” KWMO w Poznaniu, s.17.

313. AIPN Warszawa, nr 0185/130, s. 18.

Zakończenie

Działalność organizacji niepodległościowych po II wojnie światowej w Wielkopolsce była szczególnie trudna. Straty poniesione przez mieszkańców Wielkopolski podczas okupacji hitlerowskiej, zatrzymany front na linii Odra – Nysa Łużycka, duże nasycenie obszaru jednostkami frontowymi i geograficzne ukształtowanie terenu, nie sprzyjały prowadzeniu działalności konspiracyjnej. Pomimo tych trudności już od połowy maja 1945 roku następuje nasilenie działań i rozwój organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce. Masowość podejmowanych działań niepodległościowych występowała z różnym nasileniem w poszczególnych latach.

Konspiracja niepodległościowa w Wielkopolsce miała podobny charakter, jak w całym kraju. Formy walki podejmowane przez członków organizacji konspiracyjnych w Wielkopolsce nie odbiegały znacząco od stosowanych w całym kraju. Polegały one przede wszystkim na tworzeniu organizacji podziemnych, gromadzeniu broni na ewentualność przyszłej walki zbrojnej z systemem politycznym w Polsce lub konflikcie ZSRR z Zachodem, szkoleniu wojskowym, samokształceniu politycznym oraz różnych formach propagandy antykomunistycznej. Tylko nieliczne organizacje konspiracyjne podejmowały walkę zbrojną z siłami bezpieczeństwa, milicji i wojskiem. Znacznie więcej dokonywano natomiast zamachów na życie pojedynczych funkcjonariuszy tych służb, żołnierzy radzieckich oraz działaczy politycznych związanych z PPR.

W pierwszych dziesięciu powojennych latach w Wiel-

kopolsce działało 60 oddziałów zbrojnych oraz 109 organizacji antykomunistycznych, z tego 96 stanowiły organizacje młodzieżowe. Przez ich szeregi przewinęło się kilka tysięcy osób. Ponadto duża liczba osób współpracowała z organizacjami niepodległościowymi, nie będąc formalnie ich członkami. Część z nich znalazła się później na kilka lat w więzieniach. Sądono ich za niepowiadomienie władz o istnieniu danej organizacji podziemnej. Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu w latach 1945 – 1956 skazywał członków organizacji konspiracyjnych od 1 roku więzienia do kary śmierci włącznie. Najczęściej sądy orzekały kary od 5 do 8 lat więzienia. Podczas kolejnych procesów wymierzano również kary dodatkowe. Było to najczęściej pozbawienie skazanych na kilka lat praw obywatelskich i przepadek mienia. Karani za działalność konspiracyjną kierowani byli do więzień o zaostrzonych warunkach odbywania wyroku. Były to przeważnie więzienia w Rawiczu, Wronkach i Sztumie.

Rodowody poszczególnych organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce oraz wcześniejsza przynależność wojskowa ich członków wskazują, że najwięcej spośród nich rekrutowało się z Armii Krajowej. Tak było zwłaszcza w pierwszych latach powojennych. Z upływem czasu coraz częściej działalność niepodległościową podejmowali ludzie młodzi, nie związani wcześniej z żadnym ugrupowaniem wojskowym. Organizacje tworzone przez młodzież narażone były jednak na niemal natychmiastową likwidację przez urzędy bezpieczeństwa, głównie ze względu na brak konspiracyjnego doświadczenia.

Podstawową rolę w ściganiu organizacji podziemnych spełniały urzędy bezpieczeństwa. Działania funkcjonariu-

szy UB w Wielkopolsce nie różniły się w niczym od metod stosowanych w innych częściach kraju. Do likwidacji poszczególnych organizacji konspiracyjnych przyczyniała się ogromna inwigilacja społeczeństwa polskiego. Agenci i informatorzy UB znajdowali się praktycznie w każdym środowisku: na wsi, zakładzie pracy, szkole i instytucji. Także liczba samych funkcjonariuszy UB w Wielkopolsce była duża. Do 1955 r. pozostawali oni ponad prawem. Stąd w śledztwach znęcano się nad aresztowanymi, nagminnie bito i torturowano ich, poniżano godność i pozbawiano elementarnych warunków higieny i opieki medycznej. Funkcjonariusze UB dostarczali prokuratorom i sędziom wojskowym dowodów przeciwko aresztowanym. Były one najczęściej wymuszane na zatrzymanych, którzy podczas rozpraw sądowych znaczną część spośród nich próbowali odwołać. Sądzonym członkom organizacji podziemnych nie zapewniano podczas procesów należnych im możliwości obrony. Oskarżenia formułowane były tendencyjnie i na podstawie wątpliwych dowodów. Sądy nie przyjmowały na ogół do wiadomości nowych okoliczności poszczególnych spraw, pojawiających się podczas procesów. Wyroki wymierzano zazwyczaj na podstawie materiałów UB, przygotowywanych podczas wcześniejszych śledztw. Były one bardzo surowe. Wojskowe Sądy Rejonowe, w przypadkach procesów politycznych, nie brały na ogół pod uwagę żadnych okoliczności łagodzących. Dotyczyło to również ludzi bardzo młodych. Tylko w nielicznych przypadkach sądy wyższej instancji łagodziły skazanym wymiar kary.

Działalność organizacji podziemnych w Wielkopolsce nie była równa w poszczególnych powojennych latach.

Najwięcej spośród nich funkcjonowało w latach 1945-1947, nieco mniej w latach następnych. Wynikało to z jednej strony z taktyki postępowania samych organizacji niepodległościowych, z drugiej zaś wiązało się z rozwojem sytuacji politycznej w kraju. Zakrojone na ogromną skalę działania UB przeciwko konspiracji w okresie kampanii referendowej i wyborów do Sejmu Ustawodawczego oraz przez cały 1947 i 1948 rok przyczyniły się do jej rozbicia i osłabienia. Większość osób związanych z organizacjami konspiracyjnymi znalazła się w więzieniach, inni dali się zastraszyć i zaprzestali działalności. Niektórzy podejmowali ją ponownie po upływie kilku lat.

Nieco inaczej, niż w okresie bezpośrednio powojennym, funkcjonowały organizacje podziemne w latach stalinowskich. W tym czasie konspirację najczęściej podejmowali ludzie młodzi. Była to zazwyczaj działalność niemająca charakteru zbrojnego. W latach stalinowskich urzędy bezpieczeństwa, prokuratorzy i sędziowie na siłę starali się doszukiwać podtekstów politycznych, w naiwnych nawet przedsięwzięciach ludzi młodych. Wynikało to z ówczesnego zapotrzebowania politycznego. Wyroki jednak, za nieudowodnioną nawet działalność przeciwko państwu, były nadal surowe. Represje władz wobec społeczeństwa polskiego zelżały nieco na początku 1956 roku. Nadal jednak ścigano i karano członków organizacji podziemnych. Dopiero po październiku 1956 roku władze zmieniły politykę w stosunku do skazanych za działalność antypaństwową w powojennych latach. Część ludzi zwolniono z więzień, innym złagodzono kary i podjęto pierwsze procesy rehabilitacyjne.



Aneks nr 1.

Wykaz organizacji niepodległościowych działających na terenie Wielkopolski w latach 1945 – 1956.³¹⁴

L.p.	N a z w a	I a t a	obszar działania
1.	Abażur 101	1945-1947	Turek -Konin -Koło- Kalisz-woj. łódzkie
2.	Armia Krajowa	1945	Września
3.	Armia Krajowa	1945-1947	Koło - woj. bydgoskie
4.	Armia Krajowa	1949-1950	Zbiersk / pow. Kalisz /
5.	Armia Krajowa	1945-1946	Słupca - Konin
6.	Armia Krajowa	1949	Gostyń- Jarocin- woj .wrocławskie
7.	Armia Krajowa	bd	Krotoszyn / Gimnazjum im. H. Kołtąja
8.	Armia Krajowa	1946	Kościan
9.	Armia Krajowa	1945	Mogilno - Gniezno
10.	Armia Krajowa	1948-1952	Gniezno i pow. Mogilno
11.	Armia Krajowa	1949-1952	Poznań -Trzebnica / woj. wrocławskie /
12.	Armia Krajowa	1945	Pogorzela / pow. Krotoszyn /

314. H. Czarnecki, Organizacje niepodległościowe działające naterenie Wielkopolski w latach 1945 – 1956. Przewodnik po dokumentach sądowo – więziennych, hczarnecki.republika.pl.

13.	Armia Krajowa	1945-1946	Krotoszyn
14.	Armia Krajowa	1945-1946	Szamotuły
15.	Armia Krajowa BISKUP	1948-1950	pow. Wągrowiec
16.	Armia Krajowa - Ośrodek Mobilizacyjny	1948-1950	Bnin - Kórnik pow. Poznań
17.	Armia Krajowa - Poznań	1948	Poznań / Gimnazjum im. M. Magdaleny /
18.	Armia Krajowa w Polsce	1950	Stęszew pow. Poznań
19.	Armia Krajowa Wyzwoleńcza	1945-1946	Rawicz i woj. katowickie
20.	Armia Krajowa - Zemsta	1949-1950	Koźmin pow. Krotoszyn
21.	Armia Podziemna	1948-1950	Rogoźno pow. Oborniki
22.	Armia Polska	1945	Okręg Poznański NSZ
23.	Armia Pomocnicza	1945-1946	Koło-Konin i woj. bydgoskie
24.	Biali Banici	1954	Września
25.	Bi - Pi	1950	Buk pow. N. Tomyśl
26.	Białe Sokoly - lub Zdjęta Korona	1949-1952	Ostrów Wlkp. - Strzelce Kraj.
27.	Błękitni Rycerze	1951-1952	Śmiłowo pow. Szamotuły
28.	Błysk - OZ WSGO	1945	Inspektorat Ostrów Wlkp.
29.	Błyskawica - lub AK - Pluton Leśny	1945-1946	Turek -Konin -Koło -Kalisz

30.	Bojownicy Wolnej Polski	1947-1948	Piła
31.	Brzózka	1946	powiat Kalisz, Jarocin
32.	Burza	1945-1946	pow. Wągrowiec
33.	Burza	1950	Kalisz
34.	Bora - OZ - WSGO	1945-1947	Inspektorat Ostrów - Obwód Krotoszyn
35.	Centralny Sztab Młodzieży Polskiej	1950	Bojanowo pow. Rawicz
36.	Chłopcy z lasu	1949	Poznań
37.	Dla Ciebie Polsko	1945-1947	Poznań i powiat
38.	Delegatura Sił Zbrojnych	1945	Obszar Zachodni - Okręg Poznański
39.	Delegatura Rządu Londyńskiego	1946-1949	Poznań- Warszawa- kraj
40.	Dudek	1951-1952	pow. Konin
41.	Dzielny - Kościuszko	1945-1947	pow.Gostyń-Śrem-Jarocin-Leszno-Konin-Koscian
42.	Falanga	1948-1949	Poznań
43.	Front Oporu Armii Krajowej	1945	Poznań-Środa Wlkp.
44.	Groźny lub Orzeł	1945-1949	Koło-Turek-Kalisz i woj.łódzkie
45.	Grunwald lub Armia Polska Grunwald	1950-1951	Trzcianka
46.	Grupa Las	1949-1950	Piła

47.	Gwardia Patriotów Polskich	1948-1950	Krotoszyn-Koźmin
48.	Gwardia Polska	1951	Piła
49.	Gwardia Wyzwoleńcza Polski	1953-1954	Poznań
50.	Harcerska Organizacja Podziemna ISKRA	1947-1950	Kalisz, kraj
51.	Harcerska Organizacja Podziemna lub Wojskowa Organizacja Podziemna	1951-1953	Leszno - Osieczna- Szeczin
52.	Harcerstwo	1950-1951	Piaski k.Gostynia
53.	Helena	1949-1951	kraj, okręg Poznań
54.	Hultajska Piątka	1952-1953	powiat Gostyń
55.	Jutrzenka I	1950	Szamotuły
56.	Jutrzenka II	1950-1952	Szamotuły
57.	Kierownictwo Walki z Bezprawiem - LASY - BORY	1945-1946	Obwód Konin - Radomsko
58.	Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich	1949-1950	Poznań-Wrocław-Z. Góra-Łódź
59.	Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego	1945-1946	Śrem- Nowa Sól
60.	Konspiracyjne Wojsko Polskie - batalion POCIĄG	1947-1948	Konin-Koło-Turek i woj. łódzkie
61.	Konspiracyjny Związek Młodzieży Wielkopolskiej	1945-1947	Poznań-Pniewy- Zbąszyń
62.	Konspiracyjny Związek Patriotów Polskich	1950	Poznań

63.	Konspiracyjne Wojsko Polskie	1949	Kępno
64.	Kompania Rycerska AK	1945	powiat Krotoszyn
65	Kościuszkowcy lub Harcerska Organizacja	1952-1953	Osieczna pow.Lesno
66.	Korona	1945	Ostrów-Turek-Kalisz-Konin
67.	Kot	1946-1947	konin-Koło-Turek-Inowrocław
68.	Kółko Patriotyczne lub Krajowa Policja Bezpieczeństwa lub Grupa Las	1948-1951	Piła
69.	Krajowa Armia Wyzwoleńcza lub Organizacja Podziemna	1950-1952	Poznań
70.	Krajowy Ośrodek KRAJ	1948-1952	Okręg Poznań
71.	Krwawa Ręka - Czarny Mściciel	1948	Rawicz i powiat
72.	Krucjata Wolności	1952-1954	Pobiedziska pow. Poznań
73.	Kukułka	1952	Kościan
74.	Liga Białego Orła	1952-1953	Słupca
75.	Lis - Kura - Liskur	1945-1946	Gniezno-Mogilno-Łagiewniki
76.	L. D. Ludowcy	1948-1949	Poznań
77.	Łabędzki	1949-1950	Zagórów pow.Konin
78.	Madaj	1945-1948	Gniezno-Mogilno-Inowrocław-Żnin

79.	Małecki	1945	powiat N. Tomyśl
80.	Młoda Armia Krajowa	1952-1954	Pleszew pow. Jarocin
81.	Młodzież Wszechpolska	1946	Poznań
82.	Młodzieżowa Organizacja Przeciw komunistyczna lub Polski Związek Przeciw komunistycznv	1948	Poznań
83.	Młodzieżowa Organizacja Podziemna lub Błyskawica	1950	Kalisz
84.	Mobilizacyjny Ośrodek A. K. Okręgu Poznańskiego	1948-1950	Bnin-Kórnik pow. Poznań
85.	Młodzieżowa Organizacja Podziemna ORZEŁ	1952	Kalisz
86.	Murat lub Zapora	1946-1948	powiat Ostrów- Kalisz-Turek
87.	Mur - Dąb	1945	Czarnków
88.	Narodowy Ruch Oporu	1948-1949	Poznań - Nowy Targ
98.	Narodowy Front Młodej Polski	1948	Grupa Poznań
90.	Nielegalny Zastęp Harcerski LWY	1951	Poznań
91.	Obrońcy Katolicyzmu	1951-1952	Kwilcz pow. Międzychód
92.	Obozowe Drużyny Bojowe	1945	powiat N. Tomyśl, Poznań
93.	Oddział Zemsta lub Zryw Młodych do Walki z Komunizmem	1950-1952	powiat Wągrowiec i woj. bydgoskie

94.	Ogień	1945-1946	Konin-Koło- woj. poznańskie
95.	Ojczyzna	1945-1949	Poznań, Katowice
96.	Okręg Poznański DSZ - KUPAŁA	1945	Poznań miasto i województwo
97.	Okręg Poznański Stronnictwa Narodowego	1945-1946	Okręg Poznański
98.	Opalenica	1949-1950	Opalenica pow. N. Tomyśl
99.	Orlęta	1953-1954	Koło
100.	Organizacja Młodzieżowa	1950-1952	Konin
101.	Orlik	1945-1946	powiat Pleszew- Konin-Kalisz-Jarocin
102.	Orlęta	1954-1955	LO Urszulanek - Poznań
103.	Orlęta w Locie lub Sarassani lub Za Waszą i Naszą Wolność	1952-1954	Rogoźno Wlkp. Pow Oborniki
104.	Orlęta Wrześnińskie	1953	Września
105.	Orlik - Witman	1945	Kalisz
106.	Orzeł	1952	Poznań
107.	Orzeł Biały	1952	Poznań
108.	Orzeł Biały	1951	Krotoszyn-Ostrów Wlkp.
109.	Otto	1945-1947	Kępno -Namysłów- Wieluń
110.	Pierwszy Pluton Szturmowy AK Ziemi Wielkopolskiej	1950	powiat Chodzież, Wągrowiec

111.	Podziemna Armia Krajowa lub	1947	Środa Wlkp.
112.	Podziemie Harcerskie ZAWISZA	1945-1947	Krotoszyn
113.	Pogromca - Żurek lub Ruch Oporu AK	1945-1947	Gniezno - Wągrowiec - Żnin
114.	Pogotowie Akcji Specjalnej	1948-1949	powiat Koło
115.	Polakowski	1948	Poznań
116.	Polska Armia Skautowska USA - Podziemna Armia Skautowska	1949-1951	Gniezno
117.	Polska Partia Wolności lub Związek Młodych Patriotów Polskich	1949-1950	Konin, Słupca
118.	Polska Organizacja Podziemna	1951-1954	Tarnowo Podgórne pow. Poznań
119.	Polska Organizacja Podziemna	1947	Kalisz
120.	Polska Podziemna Organizacja Wojskowa - Wywiad Krajowy	1948-1949	Kępno-Ostrów Wlkp.-Kalisz
121.	Polonia Restituta	1945-1946	Śrem -Z. Góra- N.Śó l-Wrocław
122.	Polski Tajny Ruch Wyzwoleńczy	1952	Obrzyce pow. Trzcianka. Międzyrzecz
123.	Polskie Siły Zbrojne	1945	powiat Kępno
124.	Polskie Siły Zbrojne	1945	Poznań
125.	Polskie Wojsko Podziemne	1949-1950	Stara Obra -Krotoszyn -Milicz
126.	Polski Związek Anty bolszewicki	1950	Trzemeszno pow. Mogilno

127.	Polski Związek Narodowy	1950-1952	Gniezno, Mogilno
128.	Polski Związek Przeciw komunistyczny	1948	Poznań
129.	Polski Związek Wojskowy lub Polski	1944-1946	pow. Trzcianka -Międzyrzecz,
130.	Pułk Ziemi Kujawskiej	1945-1946	Koło -Konin -Łódź -Włocławek
131.	Rycerz - Szef Czesiu - Leciński	1945-1946	Wolsztyn -N.Tomyśl -Kościan
132.	Ryś	1945-1947	Konin -Koło -Włocławek -Rypin
133.	Skrusz Kajdany	1947-1948	powiat Jarocin
134.	Smok	1945	powiat Krotoszyn
135.	Ruch Oporu Akcji Krajowej Podziemnej	1947	Sompolno pow. Konin
136.	Spirytus	1945	powiat Krotoszyn
137.	Stefan Batory	1948-1950	Ostrów Wlkp.
138.	Szary	1945-1946	Koło- Włocławek- Aleksandrów
139.	Stronnictwo Narodowe	1945-1946	Okręg Poznań
140.	Straż Samorządu	1945	Mogilno
141.	Szare Szeregi	1945-1947	Buk pow. N. Tomyśl
142.	Szary	1945	Ostrów Wlkp.
143.	Tajna Organizacja Podziemna lub Tajna Organizacja Polska	1950-1951	Ryczywół pow. Oborniki Wlkp.

144.	Tajna Organizacja Wyzwoleńcza lub Podziemny Ruch Oporu	1948-1949	Nowy Tomyśl
145.	Tajna Organizacja Młodzieżowa	1952	Gniezno
146.	Tajna Organizacja Krajowa lub Hufiec VII ZHP	1952	Poznań
147.	Tajna Organizacja Wyzwoleńcza	1948-1949	Nowy Tomyśl
148.	Tarzan	1945	powiat Oborniki Wlkp.
149.	Typoledo p. Madaj	1945-1947	Mogilno, Inowrocław
150.	Walka z Komunizmem	1951-1952	Słupca
151.	Wichura - Huragan - Zielony Trójkąt - Tygrys	1945	Września - Konin - Jarocin- woj. bydgoskie
152.	Waldemar	1946-1947	powiat Kępno
153.	Wilk	1946	Konin-Turek
154.	Wolność Równość Niepodległość	1948-1950	Dolsk pow. Gostyń
155.	Wolność i Niepodległość	1945	Opalenica pow. N. Tomyśl
156.	Wolność i Niepodległość	1946-1947	Obszar Zachodni
157.	Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „ WARTA ”	1945	województwo poznańskie
158.	Zawisza	1948-1949	Krobia pow. Gostyń

159.	Za Wolność i Niepodległość	1955	Rogoźno pow. Oborniki Wlkp.
160.	Zastęp Wilków	1950-1952	Poznań
161.	Zemsta Lasu	1949	Goraj pow. Czarnków
162	Związek Byłych Partyzantów WARTA	1945-1946	Trzcianka, Międzyrzecz
163.	Związek Młodych Orłąt	1950-1952	Kościan
164.	Związek Młodych Orłowców	1952-1953	Koźmin pow. Krotoszyn
165.	Związek Słowiański lub Hufiec Wolnych Słowian	1945-1948	Kalisz - Gdynia - Dąbrowa Górnicza
166.	Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej	1954-1955	Piła

Aneks nr 2.

Wykaz osób sądzonych i skazanych za działalność konspiracyjną w Wielkopolsce w latach 1945 - 1956 przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu.

Adam Edward – na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Adamczak Antoni – na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Andrzejewski Zenon – ps. „Huragan” na 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat oraz przepadek mienia.

Antkowiak Stefan – na mocy art. 87 KKWP na karę 2 lat więzienia; na mocy art. 46 § 1 i 48 § 1 KKWP na karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na mocy art. 4 § 2 Dekretu z dnia 13.06.1946r. na karę 1 roku więzienia; na zasadzie art. 32 § 2 i art. 33 § 1 i 3 KKWP, po połączeniu tych kar skazany na 2 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 1 rok oraz przepadek mienia; na podstawie amnestii z 1952 r. zwolniony został z więzienia w dniu 6.01.1953 r.

Bachnij Jan – na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 6 lat więzienia, na mocy art.46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego

mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 259 KK na karę 5 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Balcerek Kazimierz – na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Balcerek Seweryn – na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Berka Edward – na 5 lat więzienia oraz 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości.

Białas Zygmunt – na 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 27.10.1953 r.

Błaszczyszyn Józef – na 15 lat więzienia.

Bobkowska Helena – na 10 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości.

Boiński Karol – skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy we Wrocławiu w dniu 21.08.1952 r., po zastosowaniu amnestii na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat, a w dniu 30.11.1958 r. warunkowo zwolniony.

Borkowski Kazimierz – na karę 7 lat więzienia z art. 1 i 4 pkt a Dekretu o Ochronie Państwa z dnia 30 października 1944 r.

Borowik Eugeniusz – na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 5 lat więzienia, - na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2, - na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 172 § 2 KKWP na karę 1 roku więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 5 lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 2 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Brychcy Ludwik – na 6 lat więzienia, 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Bucki Eugeniusz – na 6 lat więzienia; zwolniony warunkowo 12 marca 1954 r.

Bučko Stanisław – na 6 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata.

Ceglarek Cecylia – na 5 lat więzienia.

Cenkier Tadeusz – na 6 lat więzienia i utratę praw na okres 5 lat. Postanowieniem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 3 marca 1957r. na mocy ustawy amnestyjnej z dnia 22 lutego 1947 r. darowano karę.

Cichoszewski Stanisław – na karę śmierci.

Cichy Edmund – na 7 lat więzienia; zwolniony warunkowo 10 lutego 1955 r.

Czajkowski Stanisław – na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Demuth Edmund – na 6 lat pozbawienia wolności; na mocy amnestii z 1947 r. złagodzano karę do 3 lat więzienia; zwolniony 19 marca 1952 r. po odbyciu kary.

Domaniecki Ryszard – na 6 lat więzienia; na mocy amnestii z 1947 r. karę złagodzano do 3 lat więzienia; dnia 10 czerwca 1952 r. został zwolniony po odbyciu kary.

Dulat Mieczysław – na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Dulat Stanisław – na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat.

Duszyński Jerzy – na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Dworecki Władysław – został skazany na 5 lat więzienia; zwolniony warunkowo 12 lipca 1951 r.

Dziamski Bernard – na 5 lat więzienia.

Dzielak Marian – na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 9 miesięcy więzienia.

Dziembowski Władysław – na 5 lat więzienia.

Domaniecki Ryszard – na 6 lat więzienia; na mocy amnestii z 1947 r. karę złagodźono do 3 lat więzienia; dnia 10 czerwca 1952 r. został zwolniony po odbyciu kary.

Dziurleja Gertruda – na 6 lat więzienia.

Dziurleja Marian ps. „Kapralik” – na podstawie wyroku z 6 września 1946 r. wydanego przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Wolsztynie, został skazany na karę śmierci.

Frankow Józef – na mocy art. 86§ 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b art. 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Frankowski Leon – po zastosowaniu amnestii z 2 sierpnia 1945 r. na 1 rok więzienia.

Fligier Marian – na karę śmierci, na podstawie amnestii karę złagodzano do 15 lat więzienia.

Gałęzowski Florian – na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Gawron Józef – na 3 lata więzienia i 1 rok utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Gawroński Stefan – na 10 lat więzienia; na mocy amnestii z 1956 r. został zwolniony.

Golonko Henryk – na 5 lat więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Graf Stanisław – na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Grochowiak Jan – na 5 lat więzienia; zwolniony warunkowo 27 stycznia 1953 r.

Hasińska Aleksandra – na karę 3 lat więzienia.

Heintze Teofil – na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Jankowiak Teodor – na 6 lat więzienia; na mocy amnestii otrzymał 4 lata więzienia.

Janowicz Helena – na mocy art.86 § 2 KKWP na karę 5 lat więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 4 pkt. 1 Dekretu z dnia 26.10.1949 r. na karę 2 lat więzienia. Na zasadzie art.32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Jasiczak Bronisław – na 8 lat więzienia; zwolniony warunkowo 2 września 1953 r.

Jędrzejczak Jan – na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Kalotka Henryk – skazany przez WSR w Poznaniu w dniu 6.06.1952 r. na 5 lat więzienia, a w dniu 28.02.1954 r. warunkowo zwolniony.

Kamieniarz Bronisław – na 15 lat więzienia.

Karwatka Benigna – na 3 lata więzienia.

Kazubski Władysław – na 7 lat więzienia.

Kopot Ludwik – na 2 lata więzienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodzone karę do 1 roku więzienia.

Kosmalski Henryk – na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok.

Kowalski Edward – na 7 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Kot Jan – na 10 lat więzienia; zwolniony warunkowo 24 lutego 1955 r.

Krakowski Edmund - na 3 lata więzienia i utratę praw na okres 2 lat. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego z dnia 5 marca 1947 r. amnestyjnie darowano karę.

Krawiec Maria - na mocy art. 87 KKWP na karę 2 lat więzienia, - na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku, - na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Kucharski Władysław - na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Kuchnowski Zygmunt - na 6 lat więzienia oraz 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości.

Leciński Czesław - na 6 lat więzienia, 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Leśnik Jan - na 5 lat więzienia.

Ligma Leon - na 15 lat więzienia.

Lorenc Jan - na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Lorenc Piotr - na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Łapawa Antoni za przepisywanie na maszynie rozkazów dla nielegalnej organizacji na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych na 2 lata.

Łatkówna Stanisława - na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Ławicki Włodzimierz - na 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 19.12.1953 r.

Macek Bolesław - na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Magdziarz Kazimierz - na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i 48 § 1 KKWP na karę 5 lat więzienia, utratę

praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Majewski Witold - na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na 5 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 12 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przepadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Mania Walerian - za nielegalne posiadanie broni palnej na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat.

Manys Dominik - na 9 lat więzienia oraz na mocy art. 4 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na 8 lat więzienia; łącznie skazany został na karę 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 28.12.1954 r.

Marciniak Józef - na 15 lat więzienia.

Martin Leopold - na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok.

Matusz Ryszard - z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku; Prezydent PRL decyzją z 17.09.1952 r. złagodził tę karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.

Matuszewski Wojciech - na 3 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek mienia.

Matysiak Edmund - na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Matysiak Leon - na 13 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Mika Władysław - na 10 lat więzienia i utratę praw na okres 5 lat. Postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 czerwca 1946 r. złagodzono karę do 2 lat więzienia.

Mikołajczak Henryk - na 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodzono karę do 4 lat więzienia, a w dniu 30 kwietnia 1955 r. warunkowo zwolniony.

Mrugalski Edmund - na 5 lat więzienia.

Mrugała Władysław - na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Nadolle Romuald - z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na karę 2 lat więzienia.

Najderek Zbigniew - na mocy art. 87 KKWP na karę 1 roku więzienia.

Narożna Irena - na 1 rok więzienia.

Netter Antoni - na 2 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 1 roku i 3 miesięcy więzienia, a w dniu 3 czerwca 1953 r. warunkowo zwolniony.

Niedźwiecki Jan - na 5 lat więzienia; na podstawie amnestii z 1947 r. karę darowano.

Norberczak Mieczysław - na 12 lat więzienia; na mocy amnestii z 1956 r. karę złagodźono do 7 lat więzienia.

Nowakowski Antoni - na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 7 lat więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na 6 lat więzienia, na mocy art. 259 KK na karę 5 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar

wymierzył karę łączną 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Nowakowski Kazimierz - na 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodzone karę do 4 lat więzienia, a w dniu 7 października warunkowo zwolniony.

Obarymski Julian - na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 2 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 7 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Ochman Maria - na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Ossowski Stanisław - na 6 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Pałkowski Jan - na 5 lat i 6 miesięcy więzienia.

Pawlaczyk Aleksy - na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1

roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 3 lat i 4 miesięcy więzienia, a w dniu 8 lutego 1954 r. warunkowo zwolniony.

Pawlak Paweł - na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Patan Aleksander - na 5 lat więzienia.

Pietras Roman - na 5 lat pozbawienia wolności; zwolniony warunkowo 18 lipca 1951 r.

Pikus Eugeniusz - na karę 1 roku więzienia.

Piosik Adam - na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Plachimowicz Edward - na 6 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości.

Płócienniczak Jan - na 10 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości.

Poikert Heitz - na 15 lat więzienia.

Primke Stefan - na karę śmierci - na podstawie amnestii karę złagodźono do 15 lat więzienia.

Przeradzki Tadeusz - na karę 5 lat więzienia z art. 118 § 2 KKWP i degradację stopnia.

Przybylak Aleksander - z art. 87 w związku z art. 86 KKWP i art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946r. na łączną karę 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia; postanowieniem z 13.02.1953 r. ustawy o amnestii z 22.11.1952 r. złagodzano karę do 4 lat więzienia.

Pyrzyński Ryszard - na mocy art.88§ 1 lit.b art. 48§ 1 KKWP na karę 3 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Raczkowiak Czesław - na 5 lat więzienia i 3 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Radziszewski Henryk - na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Ratajczak Franciszek - na 9 lat więzienia; na mocy amnestii z 1952 r. otrzymał 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Ratajczak Stanisław - na 8 lat więzienia oraz na mocy art. 4 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na 6 lat więzienia; łącznie skazany został na karę 10 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat i przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia w dniu 16.02.1954 r.

Ratajczak Tadeusz - na 5 lat więzienia.

Roguszka Antoni - na karę 6 lat więzienia z art. 118 § 1 i 2 w związku z art. 115 § 1 KKWP i art. 1 i 4 Dekretu o Ochronie Państwa z dnia 30 października 1944 r.

Rutkowski Marian - na 7 lat więzienia; na mocy amnestii z 1952 r. otrzymał 4 lata i 8 miesięcy więzienia.

Rybarczyk Edward - na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodźono karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia, a w dniu 8 września 1953 r. warunkowo zwolniony.

Rybicki Władysław - na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Ryzlewicz Alfons - na karę śmierci – na podstawie amnestii karę złagodźono do 15 lat więzienia.

Schmidt Anna - na mocy art. 86 § 1 KKWP na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Schmidt Jerzy - na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na prze-

ciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Sielecki Andrzej - na mocy art. 87 KKWP, przy zastosowaniu art. 69 § 3 KKWP na karę 1 roku więzienia; na podstawie amnestii z 1952 r. w dniu 11.12.1952 r. został zwolniony z więzienia.

Skrzyńska Wanda - na mocy art. 88 § 1 KKWP na karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 1 roku, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Skrzyński Zbigniew - na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 8 lat więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat, na mocy art. 48 § 1 KKWP na przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia, na mocy art. 259 KK na karę 5 lat i 6 miesięcy więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 9 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Skowron Feliks - na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Skrzypczak Jan - na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Sobański Cezary - z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat; Prezydent PRL decyzją z 17.09.1952 r. złagodził karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.

Sokołowski Lech - na 15 lat więzienia oraz 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, a także przepadek mienia w całości.

Spychała Stanisław - na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodzono karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.

Staniewicz Czesław - na mocy art. 86 § 2 KKWP na karę 5 lat więzienia, - na mocy art. 46 § 1 lit. b KKWP utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2, - na mocy art.48 § 1 KKWP przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 6 lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Staniewicz Walenty - na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 10 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 8 lat więzienia, - na mocy art. 24 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2 i 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 12 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 z przypadkiem całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Stasiak Wiktor - na łączną karę 10 lat więzienia.

Starosta Alojzy - na mocy art. 87 KKWP, przy zastosowaniu art. 69 § 3 KKWP na karę 2 lat więzienia.

Starosta Mieczysław - na mocy art. 87 KKWP na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

Strycharz Jan - na 9 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat i przypadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodzone karę do 4 lat i 6 miesięcy więzienia, a w dniu 26 lutego 1955 r. warunkowo zwolniony.

Szała Mieczysław - na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Szrama Leon - na karę 6 lat więzienia, a na mocy amnestii z dnia 2 sierpnia 1945r. sąd zmniejszył karę do 1 roku więzienia.

Szumocki Edmund - na 7 lat więzienia.

Szumowski Henryk - na mocy art. 86 § 2 KKWP, art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 4 § 1 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 7 lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Szymański Stanisław - z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku; Prezydent PRL decyzją z 17.09.1952 r. złagodził tę karę do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.

Szymaś Czesław - na 8 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat i przepadek mienia; na zasadzie Ustawy z 22.11.1952 r. o amnestii złagodzone karę do 5 lat więzienia, a w dniu 14 listopada 1954 r. warunkowo zwolniony.

Szymkowiak Gracjan - na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Świejkowski Antoni - na 8 lat więzienia; na mocy amnestii z 1952 r. otrzymał 4 lata i 8 miesięcy więzienia; zwolniony warunkowo 31 października 1953 r.

Świniarek Władysław - na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Tomaszewska Bożena - na karę 5 lat więzienia.

Tomaszewski Krystyn - na 5 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok.

Tomaszewski Władysław - na 6 lat więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Trąbczyński Leon - na 1 rok więzienia na mocy art. 118 § 2 KKWP

Tritt Władysław - na 2 lata więzienia i utratę praw na okres 1 roku. Wykonanie kary Sąd zawiesił na okres 1 roku. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego z dnia 4 marca 1947 r. amnestyjnie darowano wymienioną karę.

Urban Józef - na mocy art. 87 KKWP na karę 3 lat więzienia i na mocy art.46 § 1 i art. 48 § 1 KKWP na karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku i przepadek mienia; na mocy art. 4

§ 2 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 1 roku więzienia; na zasadzie art. 32 § 2 i art. 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 1 rok oraz przepadek mienia; na podstawie amnestii z 1952 r. w dniu 20.12.1952 r. został zwolniony z więzienia.

Urbanowicz Józef - na mocy art. 86 § 2 KKWP i art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 KKWP na karę 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa, - na mocy art. 4 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 6 miesięcy więzienia. Na zasadzie art. 32 § 2, 33 § 1 i 3 KKWP po połączeniu tych kar wymierzył karę łączną 6 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Walkowiak Henryk - na 15 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Walkowiak Władysław - na 15 lat więzienia.

Wawrzyniak Maciej - na 3 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek mienia.

Wieczorek Stanisław - na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Wilden Roman - na 6 lat więzienia i utratę praw na okres 4 lat. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego z dnia 5 marca 1947 r. na mocy przepisów ustawy o amnestii z 22 lutego 1947 r. złagodząco wymierzoną karę o 3 lata.

Wolny Janusz - na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek mienia; na mocy amnestii zwolniony z więzienia 16.02.1954 r.

Woś Antoni - na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Woś Jan - (zbieżność nazwiska i imienia z Janem Wośsem ps. „Jerzy” przypadkowa) na 6 lat więzienia.

Woltman Hieronim - z art. 14 § 1 Dekretu z 13.06.1946 r. na karę 6 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat.

Wrześniewicz Edward - na 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Wyrembelski Ferdynand - na 3 lata więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku oraz przepadek mienia.

Wyszomirska Kazimiera - na 5 lat więzienia i utratę praw na okres 5 lat. Postanowieniem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 3 marca 1947 r. darowano

karę. Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1959 r. uchylono orzeczenia sądów i uniewinniono od zarzutów aktu oskarżenia.

Vogel Dionizy - na 3 lata więzienia i utratę praw na okres 2 lat. Postanowieniem Wojskowego Prokuratora Rejonowego z dnia 5 marca 1947 r. amnestyjnie darowano wymienioną karę.

Zawadzki Edmund - na mocy art. 87 KKWP, przy zastosowaniu art. 69 §3 KKWP na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia; na mocy art. 4 § 2 Dekretu z dnia 13.06.1946 r. na karę 1 roku więzienia; na zasadzie art. 32 § 2 i art. 33 § 1 i 3 KKWP, po połączeniu tych kar skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Zawadzki Marian - na mocy art. 87 KKWP na karę 8 miesięcy więzienia.

Żolnierkiewicz Marek - za przynależność do Armii Krajowej „Warta”, nielegalne posiadanie broni palnej i napad rabunkowy na karę śmierci. Decyzją Prezydenta PRL z 29 października 1946 r. karę śmierci zamieniono na 15 lat więzienia.

Żolnierkiewicz Zbigniew - za przynależność do nielegalnej organizacji i sporządzanie ulotek antypaństwowych na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych na 5 lat.

Żurawski Celestyn - na 13 lat więzienia i 5 lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Żybura Teresa - na 2 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 1 rok.

Aneks nr 3.

Lista osób straconych w Wielkopolsce na mocy wyroków sądów wojskowych i powszechnych w latach 1944 – 1956.

L.p	Nazwisko i imię	sygn. akt	uwagi
1.	Adamczyk Leon	Sr. 584/48	brak akt
2.	Andrzejewski Edward	O. 511/46	brak akt
3.	Antoniak Waław	Sr. 160/47	brak akt
4.	Asman Reinhold	O. 105/45	brak akt
5.	Baranek Edmund	Sr. 496/47	brak akt
6.	Bęcła Eugeniusz	O. 45/46	brak akt
7.	Bęcła Jan	O. 45/46	brak akt
8.	Bąk Czesław	O. 259/46	brak akt
9.	Behrend Hubert	Sr. 620/48	
10.	Biernaczyk Tomasz	Sr. 766/46	
11.	Bobik Dymitr	O. 2038/46	brak akt
12.	Bochenek Karol	Sr. 281/48	
13.	Bogusz Andrzej	O. 737/46	
14.	Bojarczuk Bronisław	O. 70/45	
15.	Bortkiewicz Józef	O. 748/46	brak akt
16.	Bruski Alojzy	Sr. 426/46	brak akt
17.	Burczyk Bolesław	VII Ds.1337/46	brak akt
18.	Chmura Jan	O. 706/46	brak akt
19.	Chojnacki Edward	Sr. 154/48	
20.	Cichoszewski Stanisław	Sr. 829/46	
21.	Cieszkowski Henryk	O. 305/45	brak akt

22.	Cybulski Kazimierz	O. 654/46	brak akt
23.	Czerniak Zdzisław	O. 654/46	brak akt
24.	Dąbrowski Ryszard	O. 10/45	brak akt
25.	Derenda Marian	O. 901/46	brak akt
26.	Dobrowolski Ludwik	O. 654/46	brak akt
27.	Downar Konstanty	Sr. 917/46	
28.	Drosman Jakób	O. 66/45	
29.	Drymel Marian	O. 737/46	
30.	Durek Jerzy	VII Ds.165/46	brak akt
31.	Dybizbański Bogdan	Sr. 125/47	
32.	Dzierżawski Jarosław	Sr. 527/47	
33.	Dziurleja Marian	Sr. 773/46	
34.	Dzwoniarek Jan	O. 584/45	
35.	Eggert Józef	Sr. 37/48	
36.	Fecyn Izydor	Sr. 1259/46	
37.	Fendunczyszyn Józef	O. 118/45	
38.	Filutycz Stefan	O. 378/45	brak akt
39.	Franczak Michał	O. 958/46	brak akt
40.	Freitag Jan	Sr. 917/46	
41.	Frydrych Stanisław	O. 840/46	brak akt
42.	Furmańczuk Władysław	Sr. 917/46	
43.	Gadzinowski Jerzy	O. 279/46	brak akt
44.	Gajdzisz Jan	Sr. 1178/46	
45.	Glabiszewski Ziemowit	Sr. 316/48	
46.	Glac Antoni	Sr. 629/46	brak akt

47.	Głębocki Michał	O. 309/45	
48.	Gonera Jan	Sr. 160/47	brak akt
49.	Gortat Czesław	O. 279/46	brak akt
50.	Gorzanek Irena	O. 62/45	
51.	Graf Stanisław	Sr. 773/46	
52.	Grajek Andrzej	Sr. 733/46	
53.	Gramza Seweryn	Sr. 154/48	
54.	Greniuk Stanisław	Sr.917/46	
55.	Gruberski Feliks	Sr. 1016/46	
56.	Ham Edmund	O. 192/45	brak akt
57.	Hernacki Feliks	O. 594/45	brak akt
58.	Hys Edmund	Sr. 160/47	brak akt
59.	Idziak Jan	Sr. 160/47	brak akt
60.	Jabłonowski Stefan	O. 1140/46	brak akt
61.	Jagodziński Antoni	O. 40/45	
62.	Janicki Antoni	O. 696/45	
63.	Janicki Czesław	O. 696/45	
64.	Janicki Stanisław	Sr. 497/46	
65.	Jankowski Bolesław	Sr. 835/46	brak akt
66.	Jankowski Władysław	VII Ds.1231/47	brak akt
67.	Jasiak Marian	O. 594/45	brak akt
68.	Jasiński Mieczysław	Sr.186/46	
69.	Jerzak Stanisław	O. 40/45	
70.	Jeżewski Eugeniusz	O. 833/46	brak akt
71.	Jodzia Jan	Sr. 808/46	

72.	Jurlewicz Aleksy	O. 178/45	brak akt
73.	Kaczmarek Jan	Sr. 217/46	brak akt
74.	Kalinowski Michał	O. 70/45	
75.	Karczewski Jerzy	O. 594/45	brak akt
76.	Kawecki Czesław	O. 737/46	
77.	Kąkolewicz Stanisław	O. 840/46	brak akt
78.	Kempiński Jan	Sr. 167/46	
79.	Kitka Czesław	O. 571/45	brak akt
80.	Klawitter Józef	Sr. 1038/47	
81.	Klawitter Edmund	Sr. 1038/47	
82.	Klebaniuk Franciszek	O.596/45	brak akt
83.	Kobus Bolesław	O. 441/46	brak akt
84.	Kortus Józef	Sr. 820/46	
85.	Kosmalski Bolesław	Sr. 119/46	
86.	Kosmowski Zbigniew	Sr. 125/47	
87.	Kowalczyk Jan	O. 766/46	brak akt
88.	Kozakiewicz Zenon	VII Ds.759/46	brak akt
89.	Kozieradzki Marian	O. 594/45	brak akt
90.	Kozłowski Jerzy	O. 584/45	
91.	Kreczmer Stanisław	Sr. 496/47	brak akt
92.	Królik Jan	O. 358/45	brak akt
93.	Krzymowski Józef	O. 748/46	brak akt
94.	Krzyśka Wiktor	VII Ds.511/46	brak akt
95.	Krzyżlewski Konrad	O. 441/46	brak akt
96.	Kujawa Zenon	Wydz.	brak akt

97.	Kundzicz Stanisław	Sr. 571/46	
98.	Kusiołek Mieczysław	Sr. 686/46	
99.	Lipowczyk Edward	O. 282/46	brak akt
100.	Lisiecki Edward	Sr. 405/46	brak akt
101.	Lisiecki Roman	O. 584/45	
102.	Lisiecki Stefan	O. 721/45	brak akt
103.	Łabuz Władysław	O. 171/47	brak akt
104.	Łazanowski Michał	O. 749/45	brak akt
105.	Łukasiewicz Czesław	O. 748/46	brak akt
106.	Maciejewski Edward	Wydz.	brak akt
107.	Maj Henryk	Sr. 390/48	
108.	Majewski Edmund	Sr. 1083/47	
109.	Malatyński Stefan	Sr. 995/46	brak akt
110.	Małecki Andrzej	O. 594/45	brak akt
111.	Marciniak Lech	O. 279/46	brak akt
112.	Marinczenko Stanisława	O. 31/45	
113.	Merch Edmund	O. 139/45	
114.	Michalski Norbert	O. 279/46	brak akt
115.	Michniacki Jan	Sr. 576/46	
116.	Milewski Tadeusz	Sr. 499/46	
117.	Miłowski Tadeusz	O. 358/45	brak akt
118.	Mroczek Jan	O. 279/46	brak akt
119.	Munko Edward	IV.K.104/57	brak akt
120.	Najgebauer Seweryn	O. 201/48	brak akt
121.	Najrzał Lucjan	O. 309/45	

122.	Nowak Kazimierz	O. 595/45	
123.	Nowakowski Józef	O. 1013/46	brak akt
124.	Ostrowski Józef	Sr. 209/53	
125.	Paluch Tadeusz	O.595/45	
126.	Piasecki Albin	O. 309/45	
127.	Plewczyński Czesław	Sr. 917/46	
128.	Płoski Roman	O. 307/45	brak akt
129.	Powroźnik Leon	Sr. 160/47	brak akt
130.	Prajs Józef	O. 201/48	brak akt
131.	Przerwa Jerzy	O. 171/47	brak akt
132.	Przygodzki Franciszek	O. 279/46	brak akt
133.	Pudełko Stanisław	O. 76/46	brak akt
134.	Purka Zbigniew	O. 594/45	brak akt
135.	Rachel Władysław	Sr. 803/46	
136.	Raczyński Władysław	O. 441/46	brak akt
137.	Ratajczak Kazimierz	Sr. 972/46	
138..	Rogiński Gedymin	O. 840/46	brak akt
139.	Roguszko Stefan	O. 202/45	
140.	Rosada Leon	O. 618/45	
141.	Rosiński Leonard	Sr. 97/46	
142.	Rozzak Marian	Sr. 576/46	
143.	Rubaszewski Bolesław	O. 506/45	
144.	Rutkowski Kazimierz	Sr. 917/46	
145.	Rychter Antoni	VII Ds.594/46	brak akt
146.	Skołdrzych Stefan	Sr. 346/46	

147.	Smoleński Zbigniew	O. 647/45	brak akt
148.	Sołtysiak Henryk	Sr. 1052/47	
149.	Spaleniak Stanisław	Sr. 496/47	brak akt
150.	Spryszyński Zdzisław	O. 584/45	
151.	Stasiecki Bronisław	O. 737/46	
152.	Staszczuk Władysław	Sr. 1050/47	
153.	Statkiewicz Ludwik	Sr. 160/47	brak akt
154.	Stefański Henryk	O. 901/46	brak akt
155.	Strykowski Stanisław	O. 595/45	
156.	Sulikowski Aleksander	O. 958/46	brak akt
157.	Surowiecki Czesław	Sr. 1130/46	
158.	Szaranek Julian	O. 372/45	brak akt
159.	Szefner Bronisław	O. 737/46	
160.	Szepe Jerzy	O. 737/46	
161.	Szudarski Bernard	Sr. 393/46	
162.	Szulc Zelma	O. 195/45	brak akt
163.	Szymański Zygmunt	O. 840/46	brak akt
164.	Świątek Zdzisław	O.40/45	
165.	Świnatowski Tadeusz	O. 838/46	brak akt
166.	Tarasiewicz Stanisław	O. 706/46	brak akt
167.	Trawa Władysław	Sr. 820/46	
168.	Truś Feliks	Sr. 917/46	
169.	Urbańczyk Jan	O. 511/46	brak akt
170.	Urbański Wacław	O. 279/46	brak akt
171.	Vorbrodt Stefan	Sr. 917/46	

172.	Waraksa Jan	Sr. 917/46	
173.	Warwasinski Wiesław	O. 171/47	brak akt
174.	Wietrzykowski Bogusław	Sr. 1133/46	brak akt
175.	Wilczewski Alfred	Sg. 87/51	brak akt
176.	Wilkowski Franciszek	Sr. 835/46	brak akt
177.	Wiśniewski Józef	O. 584/45	
178.	Witman Józef	Sr. 1073/47	
179.	Własny Władysław	Sr. 1080/46	
180.	Wołowik Bazyli	Sr. 995/46	brak akt
181.	Wróbel Witold	O. 308/45	brak akt
182.	Wróblewski Jan	O. 973/46	brak akt
183.	Ziętek Tadeusz	O. 309/45	
184.	Zych Jan	O. 78/45	brak akt
185.	Żabiński Jan	O. 309/45	
186.	Żukowski Józef	O. 721/45	brak akt

Wykaz najważniejszych skrótów.

AK	Armia Krajowa
AL.	Armia Ludowa
BCH	Bataliony Chłopskie
GZI	Główny Zarząd Informacji
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
KKWP	Kodeks Karny Wojska Polskiego
KRN	Krajowa Rada Narodowa
MBP	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
NKWD	Narodny Komitet Wnuczyennych Dieł
NSZ	Narodowe Siły Zbrojne
PKWN	Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PSZ	Polskie Siły Zbrojne
PUBP	Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
TRJN	Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UB	Urząd Bezpieczeństwa
UB	Urząd Bezpieczeństwa
WiN	Wolność i Niezawisłość
WPR	Wojskowa Prokuratura Rejonowa
WSR	Wojskowy Sąd Rejonowy
WUBP	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZPP	Związek Patriotów Polskich
ZWZ	Związek Walki Zbrojnej

Bibliografia

I ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

1. Instytut Pamięci Narodowej- Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie:

- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Gabinet Ministra,
- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Departament I, Wydział I,
- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Departament Więziennictwa,
- Sprawozdania roczne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Lata 1945 – 1956,
- Sprawozdania kwartalne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Lata 1945 – 1956,
- Sprawozdania miesięczne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Lata 1945 – 1956,
- Sprawozdania dekadowe Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, Lata 1945 – 1956,
- Opracowania i informacje dotyczące organizacji podziemnych działających w latach 1945 – 1956 w Zachodniej Wielkopolsce, Wydział „C” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu,
- Akta procesowe byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z lat 1945 – 1956,

- Akta procesowe byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z lat 1945 - 1956.

2. Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu:

- Akta personalne byłych funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego z województwa poznańskiego.

II MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE PUBLIKOWANE

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody. Część I: Lata 1945 – 1947. Opr. A. Paczkowski, Warszawa 1994; Część II: Lata 1948 – 1949, Warszawa 1996; Część III: Lata 1950 – 1952, Warszawa 2000, Część IV: Lata 1953 – 1954, Warszawa 2004.

Biuletyn Informacyjny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1946, Warszawa 1996.

Biuletyn Informacyjny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1947, tom I, Warszawa 1993.

Biuletyn Informacyjny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1948, tom II, Warszawa 1995.

Chmielewska-Metka A., Drzymała P., Makuch W., Orzechowski P., Piotrowski A., Wybory do sejmu 19 stycznia 1947 roku w województwie poznańskim. Wybór źródeł (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XI), Poznań 2010, s. 601.

Czarnecki H. Informator o dokumentach sądowo – więziennych z lat 1944 – 1956, Poznań 1993.

Czarnecki H., Wykaz organizacji niepodległościowych

działających na terenie Wielkopolski w latach 1945 – 1956, Poznań 2006, w: hczarnecki. republika. pl.

Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. 1944, nr 4, poz. 16).

Dekret z dnia 12 września 1944 roku o specjalnych sądach dla zbrodniarzy faszystowsko – hitlerowskich (Dz. U. 1944, nr 4, poz. 21).

Dekret z dnia 23 września 1944 roku. Kodeks Karny Wojska Polskiego (K.K.W.P.) (Dz. U. 1944, nr 6, poz. 27).

Dekret z dnia 30 października 1944 roku o ochronie Państwa (Dz. U. 1944, nr 10, poz. 59).

Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 roku o amnestii (Dz. U. 1945, nr 28, poz. 172).

Dekret z dnia 22 sierpnia 1945 roku o przedłużeniu niektórych terminów przewidzianych dekretem o amnestii (Dz. U. 1945, nr 39, poz. 221).

Dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. 1945, nr 53, poz. 300).

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 roku o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz. U. 1946, nr 5, poz. 161).

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. 1946, nr 30, poz. 192).

Dekret z dnia 22 lutego 1947 roku o amnestii (Dz. U. 1947, nr 20, poz. 78).

- Dekret z dnia 22 października 1947 roku o przepadku majątku (Dz. U. 1947, nr 65, poz. 390).
- Dekret z dnia 22 listopada 1952 roku o amnestii (Dz. U. 1952, nr 46, poz. 309).
- Dekret z dnia 13 maja 1953 roku o zmianie niektórych przepisów K.K.W.P. (Dz. U. 1953, nr 27, poz. 104).
- Dekret z dnia 7 grudnia 1954 roku o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz. U. 1954, nr 54, poz. 269).
- Dekret z dnia 27 kwietnia 1956 roku o amnestii (Dz. U. 1956, nr 11, poz. 57).
- Dekret z dnia 31 grudnia 1956 roku o zmianie niektórych przepisów K.K.W.P. (Dz. U. 1956, nr 1, poz. 2).
- Hammerling Z. Nadolski M., Opozycja antykomunistyczna w Polsce w latach 1944 – 1956: wybór dokumentów, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1990.
- Handke W., Kościański R., Barczykowski G., Specjagier nr 2 NKWD w Poznaniu. Dokumenty (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. X), Poznań 2009, s. 165.
- Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach działających w Polsce Ludowej w latach 1944 – 1956, Lublin 1993.
- Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944 – 1984, Lublin 1994.
- Jankowiak S., Makowski E., Poznański czerwiec w dokumentach, Poznań 1995.
- Kochański A., Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944 – 1945, Warszawa 1992, s. 49 – 52.
- Kodeks Karny Wojska Polskiego, opr. J. Modlinger, Warszawa 1957.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945 – 1954. Wybór dokumentów. Wstęp i opracowanie Jarosz D. i Wolsza T.

Początki władzy ludowej w Wielkopolsce. Materiały źródłowe z wielkopolskich archiwów państwowych, red. Nawrocki S., Warszawa 1976.

Poksiński J., My, sędziowie, nie od Boga..., Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944 – 1956. Materiały i dokumenty, Warszawa 1996.

Polak B., Sprawa polska 1944 – 1945. Wybór źródeł, Koszalin 1995.

Zabawski J., Z historii walk o utrwalenie władzy ludowej 1944 – 1948 (dokumenty), Warszawa 1978.

Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach, tom I, wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Zarząd Główny WiN, Wrocław 1997.

III PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

Gałęzowski Florian, Wspomnienia, maszynopis w posiadaniu autora.

Gronowska Stefania, relacja, Archiwum Zachodnie Ośrodka „Karta”.

Pióro T., Armia ze skazą: w Wojsku Polskim 1945 – 1968 (wspomnienia i refleksje), Warszawa 1994.

Tarłowski J., Wśród poznańskich przyjaciół, w: Związek Walki Młodych w Wielkopolsce. Wspomnienia, wybór i opracowanie J. Krzywania i S. Sierpowski, Poznań 1971, s. 36.

Steinsbergowa A., Widziane z ławy obrończej, Paryż 1977.

Wojtowicz A., Wspomnienia, w posiadaniu autora.

Woźniak P., Zapłuty karzeł reakcji. Wspomnienia AK – owca z więzień w PRL, Editions Spotkania 1990.

W złowieszczych murach Wronek i Rawicza lat 1945 – 1956. Wspomnienia więźniów politycznych, Poznań 1995.

IV CZASOPISMA

„Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”

„Gazeta Lubuska”

„Głos Wielkopolski”

„Głos Wolsztyński”

„Grot” Zeszyty Historyczne.

„Karta”

„Kronika Wielkopolski”

„Nasze Powiaty”

„Pamięć i Sprawiedliwość”

„Polska Ludowa”

„Wojskowy Przegląd Historyczny”

„Wojskowy Przegląd Prawny”

„Wola Ludu”, 1945 rok.

„Zeszyty Historyczne”

V OPRACOWANIA

Albert A. (Roszkowski Wojciech), Najnowsza Historia Polski 1914 – 1993, Londyn 1994.

Balbus T. Ludzie podziemia w Urzędzie Bezpieczeństwa, „Biuletyn IPN” 2002, nr 4.

Balbus T., Nawrocki Z., Rozpracowanie i likwidacja rzeszowskiego wydziału WiN w dokumentach UB (1945 – 1949), Warszawa 2001.

Bednarek J., Oddział Franciszka Olszówki „Otta”. Z dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej, Warszawa 2004.

Biegalski B., Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945 – 1956, Zielona Góra 1997, praca doktorska.

S. Biernacki, Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce, Warszawa 1992.

„Bijące serce partii”. „Dzienniki Personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”, t. 1:1945 – 1947, red. A.K. Kunert, R.E. Stolarski, Warszawa 2001.

Błaszczyk K., Organizacje niepodległościowe w powiecie wolsztyńskim w latach 1945 – 1956, Leszno 2002.

Błaszczyk K., Organizacje niepodległościowe w powiecie nowotomyskim w latach 1945 – 1956, Leszno 2005.

Błażynski Z., Mówi Józef Światło: za kulisami bezpieki i partii 1940 – 1955, Londyn 1989.

Bombicki M. R., Zbrodnie prawa. Wyroki sądów wojskowych w latach 1944 – 1954, tom I, Poznań 1993, tom II, Poznań 1994.

Bombicki M. R., AK i WiN przed sądami specjalnymi, Poznań 1993.

Borowiec J., Aparat bezpieczeństwa a wojskowy wymiar sprawiedliwości. Rzeszowszczyzna 1944 – 1954, Warszawa 2004.

K. Brzechczyn, Zarys sytuacji politycznej w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, w: A. Łuczak, A. Pietrowicz, Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945 – 1956, Instytut Pamięci Narodowej, Poznań 2008,

Buczek R., Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945 – 1947, Toronto 1984.

Choniawko A., Stosunki polityczne w Wielkopolsce 1945-1950, Poznań 1980.

Ciupiński A., Działalność Fakultetu Wojskowo – Prawniczego Akademii Wojskowo – Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w latach 1953 – 1956, Warszawa 1986.

Czubiński A., Dzieje najnowsze Polski 1944 – 1989, Poznań 1992.

Czapla J., Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1944 – 1965, WPH nr 10/1965.

Dobieszewski A., Hemmerling Z., Ruch ludowy w Wielkopolsce 1945-1949, Warszawa 1971.

Dominiczak H., W walce o Polskę Ludową. Udział Wojska Polskiego w przeobrażeniach ustrojowo – politycznych i gospodarczych w latach 1944 – 1948, Warszawa 1980.

Dominiczak H., Organy bezpieczeństwa PRL 1944 – 1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW, Warszawa 1997.

Dominiczak H., Halaba R., Walichnowski T., Z dziejów politycznych Polski 1944 – 1984, Warszawa 1984.

Drohomirecki J., Sądownictwo wojskowe w Polsce Ludowej, Warszawa 1971.

Dudek A., Paczkowski A., Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950 – 1952. Taktyka, strategia, metody, Warszawa 2000.

Dulczewski Z., Kwilecki A., Społeczeństwo Wielkopolski w osadnictwie Ziemi Zachodnich, Poznań 1962.

Frazik W., Kopka B., Majchrzak G., Dzieje aparatu represji w PRL (1944 – 1989). Stan badań, Warszawa – Kraków 2004.

Friszke A., Opozycja polityczna w PRL 1945 – 1980, Londyn 1994.

Gała A. W., Wolna młodzież: dokumenty i relacje z dziejów antykomunistycznego oporu 1949 – 1953, Częstochowa 1995.

Garlicki A., Z tajnych archiwów, Warszawa 1993.

Garlicki A., Bolesław Bierut, Warszawa 1994.

Garlicki A., Stalinizm, Warszawa 1993.

Gdański J., Zarys bibliografii zbrodni stalinowskich w Polsce 1944 – 1956 (maszynopis), bez miejsca wydania.

Głębocki B., Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”, „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1995.

Góra W., Z zagadnień organizacji Służby Bezpieczeństwa w pierwszych latach Polski Ludowej 1944 – 1945, WPH 1967, nr 1.

Góra W., Halaba R., O utworzenie i utrwalenie władzy ludowej 1944 – 1948. Wybrane zagadnienia, Warszawa 1968.

Grot L., Działania Ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemiu w latach 1944 – 1947, WPH nr 3/1973.

Halaba R., Walka o utrwalenie władzy ludowej w Polsce w latach 1944 – 1948, Warszawa 1980.

Handke W., Leśkiewicz R., Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946-1955, Poznań 2006.

Handke W., Łuczak A., Miłosz J., Misiek L., Pietrowicz A., Rogulska A., Szczepaniak D., Ataki na więzienia, obozy, siedziby UB i rozbiicia posterunków MO, w: Atlas podziemia niepodległościowego 1944 – 1956, red. R. Wnuk, Warszawa – Lublin, 2008,

Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945 – 1989, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

Jakubowski Z., Powstanie i rozwój MO i SB oraz ich udział w walce o utrwalenie władzy ludowej w latach 1944 – 1948, WPH nr 3/1979.

Jakubowski Z., Milicja Obywatelska 1944 – 1948, Warszawa 1988.

Jankowiak S., Wielkopolska w okresie stalinizmu 1948 – 1956, Poznań 1995. Jankowiak S., Zranione miasto. Poznań w czerwcu 1956, Poznań 2003.

Jankowiak S., Reforma rolna, Biuletyn IPN 2002, nr 1.

S. Jankowiak, Wielkopolski kułak wrogiem socjalistycznego państwa, Biuletyn IPN 2002, nr 1.

Jankowiak S., Miłosz J., Z dziejów Kościoła Katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim, Poznań, IPN, 2004

Jaworski M., Współpraca Wojska Polskiego z organami bezpieczeństwa w walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce, Zeszyty Naukowe WAP 1976.

Jaworski M., Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945 – 1965, Warszawa 1984.

Kamiński Ł., Cztery zdjęcia z albumu UB. Poznański maj 1946, Biuletyn IPN 2004, nr 10

- Kamiński M., Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiu w walce z legalną opozycją w latach 1945 – 1947, „Kronika Wielkopolski”, nr 3/1999.
- Kamiński M., „Wojna domowa” w Wielkopolsce 1945 – 1947, Poznań 1998, praca doktorska, maszynopis (Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu).
- Kapłań B., Polegli za władzę ludową, Bydgoszcz 1963.
- Kersten K., Narodziny systemu władzy. Polska 1943 – 1948, Poznań 1990.
- Kersten K., Historia polityczna Polski 1944 – 1956, Warszawa 1986.
- Kochański A., Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944 – 1945, Warszawa 1992.
- Konspiracja i walka zbrojna z „władzą ludową” w pierwszych latach powojennych w świetle prawa, Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Sąd Najwyższy w dniach 9 – 10 stycznia 1991 roku w Popowie, Warszawa 1992.
- Kopka B., Majchrzak G., Raport o służbie bezpieczeństwa publicznego z 1946 roku, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.
- Kopka B., Majchrzak G., Stan badań nad historią aparatu represji w PRL (1944 – 1989), Warszawa 2002.
- Korab – Żebryk R., Operacja wileńska AK, Warszawa 1985.
- Korboński S., Polskie Państwo Podziemne, Paryż 1976.
- Kowalik J., Udział aparatu bezpieczeństwa w utrwalaniu władzy ludowej w Polsce w latach 1944 – 1947, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1981.

Kurtyka J., „Światy przeciwstawne: komunistyczna bezpieka wobec podziemia” w: „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1.

Leopold Cz., Lechnicki K., Więźniowie polityczni w Polsce 1945 – 1956, Paryż 1983.

Lizak W., Nieprzedawnione apogeum. Aparat represji w Polsce w latach 1948 – 1952, „Res Publica” 1988, nr 6.

Lemiesz W., Stare złe dzieje, „Gazeta Lubuska”.

Leśkiewicz R., Organizacja i działalność Wojskowego Sadu Rejonowego w Poznaniu, w: Aparat represji w Polsce Ludowej 1944 – 1989, nr 1/3/2006.

Łatyński M., Nie paść na kolana. Szkice z opozycji lat czterdziestych, Londyn 1985.

Łuczak A., Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 1/2004.

Łuczak A., Pietrowicz A., Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945-1956 (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. I), Poznań 2007, s. 263

Łuczak A., Pietrowicz A., Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945-1956 (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. IV), Poznań 2008, s.268.

Łukaszewicz B., Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946 – 1955. Szkice do monografii, Olsztyn 2000.

Łyczywek R., Zarys historii procesów politycznych w Polsce 1918 – 1988, „Palestra” 1988, nr 11 – 12.

Machcewicz P., Polski rok 1956, Warszawa 1993.

Majer P., Milicja Obywatelska 1944 – 1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy, Olsztyn 2004.

Majchrzak G., Paczkowski A., Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, strategia, metody, Warszawa 2004.

Maciejewski J., Trojanowiczowa Z., Poznański Czerwiec 1956, Poznań 1981.

Makowski E., Najnowsze dzieje Wielkopolski 1939 – 1945, w: Kronika Wielkopolski, 1989r., nr 2.

Marat S. Snopkiewicz J., Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasów bezprawia, Warszawa 1990.

Marczak T., Propaganda polityczna stonniectw przed referendum z 30.VI 1946 roku, Wrocław 1986.

M. Mazowiecki, Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 maja 1946, Warszawa 1998.

Miedwiediew R., Pod osąd historii. Geneza i następstwa stalinizmu, Warszawa 1990.

Mołdawa T., Ludzie władzy 1944 – 1991, Warszawa 1991.

Murzynowski A. Rezler J., Wymiar sprawiedliwości w latach 1944 – 1970, Warszawa 1972.

Nalepa E. J., Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943 - 1968, Warszawa 1995.

Nawrocki Z., Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944 1949, Rzeszów 1998.

Nazarewicz J., Wojskowe Prokuratury Specjalne (1944 1957) w: WPP 1973, nr 4.

Olszewski M., Wyzwolenie Wielkopolski w 1945 roku, w: Kronika Wielkopolski, 1975 r., nr 1.

Oseńkowski Cz., Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce, Warszawa 2000 r.

Oseńkowski Cz., Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945 – 1956. Procesy integracji i dezintegracji, Zielona Góra 1994.

Paczkowski A., Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944 – 1948, w: Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944. Pod red. A. Ajnenkiela, Wrocław – Warszawa – Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1998.

Paczkowski A., Pół wieku dziejów Polski 1939 – 1989, Warszawa 1995.

Paczkowski A. Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody, część I Lata 1945 – 1947, Warszawa 1994.

Paczkowski A. Aparat bezpieczeństwa w latach 1944 – 1956. Taktyka, strategia, metody, część II Lata 1948 – 1949, Warszawa 1996, Paczkowski A., Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950 – 1952. Taktyka, strategia, metody, Warszawa 2000.

Paczkowski A., Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953 – 1954. Taktyka, strategia, metody, Warszawa 2004.

Paczkowski A., Referendum z 30 czerwca 1946 roku. Przebieg i wyniki, Warszawa 1996.

Paczkowski A., Polacy pod obcą i własną przemocą, w: Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania; red. S. Courtois i in; Warszawa 1999.

Pająk H., Konspiracja młodzieży szkolnej 1945 – 1956, Lublin 1994.

Piecuch H., Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba, Warszawa 1996.

- Pióro T., Armia ze skazą: w Wojsku Polskim 1945 – 1968 (wspomnienia i refleksje), Warszawa 1994.
- Pobóg – Malinowski W., Najnowsza historia polityczna Polski 1864 – 1945, t. I – III, Paryż 1953 – 1960.
- Poksiński J., My sędziowie nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944 – 1956. Materiały i dokumenty, Warszawa 1996.
- Poksiński J., TUN Tatar, Utnik, Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1945 – 1956, Warszawa 1992.
- Poleszak S., Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1956, Warszawa-Lublin 2008, s. 308.
- Radwański J., Przedmiotowa strona przestępstwa usiłowania zmiany przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 86 § 2 K.K.W.P.) a praktyka sądowa, w: Wojskowy Przegląd Prawny 1954, nr 4.
- Robakowski K., Rola i działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945 – 1948, Poznań 1973.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945), red. Pietrzak L., Poleszak S., Warszawa 2004.
- Rzepliński A., Sądownictwo w Polsce Ludowej. Między dyspozycyjnością a niezawisłością, Warszawa 1990.
- Siemaszko Z., Narodowe siły Zbrojne, Londyn 1982.
- Ślaski J., Skrobów. Dzieje obozu NKWD dla żołnierzy AK 1944 – 1945, Warszawa 1990.
- Ślaski J., Żołnierze wyklęci, Warszawa 1996.

Szwagrzyk K., Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1944 - 1956, t. 1, Warszawa 2005.

Tarłowski J., Wśród poznańskich przyjaciół, w: Związek Walki Młodych w Wielkopolsce. Wspomnienia, wybór i opracowanie J. Krzywania i S. Sierpowski, Poznań 1971.

Tkaczew W., Powstanie i działalność organów informacji wojskowej 1943 - 1948. Kontrwywiad wojskowy, Warszawa 1994.

J. Topolski, Wielkopolska poprzez wieki, Poznań 1999.

Turlejska M., (Ł. Socha), Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944 - 1954, Londyn 1989.

Turlejska M., W walce ze zbrojnym podziemiem 1945 - 1957, Warszawa 1972.

Turlejska M., W obronie władzy ludowej, Warszawa 1985.

Walichnowski T., U źródeł walki z podziemiem reakcyjnym w Polsce, Warszawa 1978.

Walka aparatu bezpieczeństwa z reakcyjnym podziemiem na terenach woj. poznańskiego 1945 - 1948, maszynopis, Archiwum Państwowe w Poznaniu,

Werblan A., Stalinizm w Polsce, Warszawa 1991.

Wnuk R., Poleszak S., Jaczyńska A., Śladecka M., Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, Warszawa-Lublin 2007, s. 574.

Woźniczka Z., Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, Warszawa 1992.

Zabawski J., Z historii walk o utrwalenie władzy ludowej 1944 - 1948 (dokumenty), Warszawa 1978.

Zwiernik P., Młodzieżowe organizacje niepodległościowe w Wielkopolsce, w: Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945 - 1956, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2007.

Żencykowski T., Dramatyczny rok 1945, Warszawa 1981.

Żencykowski T., Polska Lubelska 1944, Paryż 1987.

JAN WOŚ (1914 – 2011)

Jan Woś urodził się 24 grudnia 1914 r. we wsi Wioska w powiecie wolsztyńskim. Obdarzony silnym i niepokornym charakterem, od wczesnej młodości związał się z wojskiem. Już w wieku czternastu lat wstąpił do Szkoły Podoficerskiej dla Małoletnich w Koninie. Przydzielony po jej ukończeniu do 9. pp Legionów w Zamościu, podjął naukę w działającej przy pułku Szkole Podchorążych. Specjalizował się w zakresie taktyki walki z użyciem broni przeciwpancernej. Pod okiem mjr. dypl. Mariana Kopańskiego z Oddziału II Sztabu 3. DP Legionów szkolony był także do pracy w wywiadzie. W kampanii wrześniowej brał udział w walkach w rejonie środkowego biegu Wisły. W listopadzie 1939 r. został zaprzysiężony i kontynuował walkę w ramach Związku Walki Zbrojnej pod pseudonimami „Jarosz” i „Warta”. Organizował również placówki wywiadu na terenie całego powiatu zamojskiego. Latem 1940 r. został aresztowany przez gestapo w Zamościu. Ponieważ biegle znał niemiecki, odesłano go do pracy w Arbeitsamcie w Zamościu w charakterze tłumacza, a z czasem pracownika biura, co dawało mu szersze pole do działalności konspiracyjnej. W 1941 r. został mianowany drugim adiutantem komendanta Obwodu AK Zamość, kpt. Wacława Stasiewicza „Bartosza”, „Bystrego”. Przeniesiony w 1942 r. do placówki Arbeitsamtu w Krasnobrodzie, kontynuował pracę wywiadowczą i nawiązał współpracę z dowódcą oddziałów partyzanckich kpt. Janem Turowiczem „Norbertem”. Po aresztowaniu „Bartosza” w 1943 r. przeszedł do walki zbrojnej w szeregach oddziałów AK dowodzonych przez „Norberta”. Jako dowódca plutonu „Trawa” walczył do końca lipca 1944 r.

Z chwilą wkroczenia Sowietów odmówił – wraz z częścią dowódców – złożenia broni i czynnie stawiał opór sowiecko-ukraińskim oddziałom, których działania były wymierzone przeciw akowcom i ludności cywilnej. Kilkakrotnie został zaocznie skazany przez NKWD na karę śmierci – po raz ostatni za akcję na więzieniu NKWD w Zamościu we wrześniu 1944 r., podczas której uwolnił „Norberta” i 31 żołnierzy jego oddziałów. Ostrzeżony przed aresztowaniem, przedarł się do Wielkopolski i tu zaangażował się w powstające struktury Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” – organizacji oporu skierowanego przeciw prosowieckiej władzy w Polsce – formowane przez ostatniego komendanta Okręgu Poznańskiego AK ppłk. Andrzeja Rzewuskiego „Hańczę”. Przyjął funkcję komendanta Obwodu Wolsztyn. Zagrożony aresztowaniem, ukrywał się w Rostarzewie, Grodzisku, Poznaniu oraz (pod fałszywym nazwiskiem) w poniemieckim majątku Schulzendorf na Pomorzu Zachodnim. Po kolejnych amnestiach powrócił do Wolsztyna ok. 1954 r. Miał duże kłopoty ze znalezieniem pracy. Uzyskał wreszcie zatrudnienie w dziale finansowym Państwowej Spółdzielni Spożyców „Społem” w Wolsztynie. W styczniu 1956 r. na podstawie sfabrykowanych zarzutów, został niespodziewanie zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym UB w Poznaniu, po czym po prawie pięciomiesięcznym śledztwie zwolniony „z powodu ustania przyczyn zatrzymania”. Wrócił do pracy na poprzednim stanowisku. Na walnym zebraniu PSS „Społem” w Wolsztynie wybrano go na prezesa zarządu, mimo że nie spełniał podstawowego w owych czasach warunku – członkostwa w partii. Tępiąc wszelkie przejawy niegospodarności, doprowadził wolsztyńską PSS „Społem” do rozkwitu i uzyskania przez nią

nagrody dla najlepiej prosperującej spółdzielni spożywców w kraju. Działania lokalnych czynników partyjnych spowodowały, że jego osobą zainteresowały się centralne władze spółdzielni w Warszawie. Zleciły one kontrolę, mającą na celu znalezienie pretekstu do usunięcia „elementu politycznie niepożądanego” ze stanowiska prezesa wolsztyńskiej PSS „Społem”. Kilkutygodniowa, szczegółowa kontrola nie wykazała żadnych uchybień. Zamiast go zatem odwołać, podjęto decyzję o przeniesieniu go do szczecińskiej PSS „Społem” na niższe stanowisko. Po kolejnych próbach szykanowania, złożył rezygnację i powrócił do Wolsztyna. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych powierzono mu funkcję kierownika gospodarstwa Kółek Rolniczych w Mochach. Pełnił ją do momentu wydania mu przez lokalnych dygnitarzy partyjnych polecenia przejścia prywatnych gruntów należących do miejscowych rolników indywidualnych. Odmówił i złożył rezygnację. Na początku lat siedemdziesiątych poznański Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Drobiarstwa zaproponował mu kierowanie Stacją Testową Kur we Wroniawach. Pod jego okiem powstała wzorcowo działająca stacja doświadczalna, prowadząca (pod egidą Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz we współpracy z podobnymi ośrodkami w Polsce, Niemczech, Francji, USA, Czechosłowacji i na Węgrzech) badania genetyczne różnych ras kur. Na stanowisku kierownika STK we Wroniawach pozostał aż do przejścia na emeryturę. Po upadku systemu komunistycznego powierzono mu funkcję przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego w Wolsztynie, a po pierwszych wolnych wyborach samorządowych został burmistrzem Wolsztyna. Była to ostatnia pełniona przez niego funkcja publiczna. Wśród pracowników cieszył się opinią sze-

fa stawiającego na dyscyplinę i pracowitość, oceniającego ludzi według kompetencji i przymiotów charakteru, a nie poglądów politycznych; bezkompromisowego wobec szkodliwych układów i niegospodarności, za to życzliwego w stosunku do pracowników. W latach dziewięćdziesiątych zaangażował się w działalność Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Wielkopolska jako prezes Koła Wolsztyn. Współpracował także z Okręgową Komisją Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu. Dzięki jego staraniom wielu „żołnierzy wyklętych” WSGO „Warta” oraz żołnierzy AK otrzymało uprawnienia kombatanckie. Również z jego inicjatywy żyjący żołnierze WSGO „Warta” Obwodu Wolsztyn otrzymali własny sztandar, który obecnie przechowywany jest w Muzeum im. Marcina Rożka w Wolsztynie. Za swoje dokonania otrzymał wiele odznaczeń, m.in. za wybitne zasługi bojowe Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, za zasługi na rzecz niepodległości kraju Krzyż Za Wolność i Niepodległość z Mieczami, a z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości – za wybitne osiągnięcia na polu obronności kraju i działalność społeczną – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W 2008 r. uhonorowany został także tytułem Zasłużonego dla Ziemi Wolsztyńskiej, a w 2009 r. tytułem Zasłużonego dla Powiatu Wolsztyńskiego. Zmarł 14 lutego 2011 r. w Wolsztynie.¹

I. I. Piontek, Jan Woś (1914-2011), w: Biuletyn IPN, Nr 5-6 (126-127) 2011, s. 182-183.

Zdjęcia



*Czesław Leciński ps. „Szeff Czesiu”
dowódca oddziału zbrojnego*



Oddział zbrojny Czesława Lecińskiego - ps. „Szeff Czesiu”



*Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego w Nowym Tomysłu*



*Bronisław Matecki ps. „Liść”
dowódca oddziału NSZ*



*Jan Woś ps. „Jerzy” komendant obwodu Wolsztyn
WSGO „Warta”*

LU DU WIERNY MÓDL SIE ZA SWOICH
KAPŁANÓW / G.^{SW.} W /



Poznań
3.VI.1939



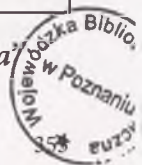
NA PAMIĄTKĘ
50-LECIA
KAPŁAŃSTWA

**KS. MARIAN
SAMOLIŃSKI**



Skoki
3.VI.1989

Ks. Marian Samoliński - kapelan WSGO „Warta”



Spis treści

WSTĘP.....	7
ROZDZIAŁ I. Sytuacja społeczno-polityczna w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956	22
ROZDZIAŁ II. Powstanie, struktura i zakres działania prokuratur i sądów wojskowych	49
ROZDZIAŁ III. Powstanie, struktura i zakres działania aparatu bezpieczeństwa publicznego.....	87
ROZDZIAŁ IV. Charakterystyka podziemia niepodległościowego w Wielkopolsce w latach 1945-1956.....	142
ROZDZIAŁ V. Organizacje niepodległościowe w powiecie pilskim	146
ROZDZIAŁ VI. Organizacje niepodległościowe w powiecie szamotulskim	166
ROZDZIAŁ VII. Organizacje niepodległościowe w powiecie nowotomyskim	200
ROZDZIAŁ VIII. Organizacje niepodległościowe w powiecie wolsztyńskim.....	236
ROZDZIAŁ XI. Organizacje niepodległościowe w powiecie leszczyńskim	254

ROZDZIAŁ X. Organizacje niepodległościowe w powiecie rawickim.....	262
ZAKOŃCZENIE	282
ANEKS 1. Wykaz organizacji niepodległościowych działających w wielkopolsce w latach 1945-1956.....	286
ANEKS 2. Wykaz osób sądzonych i skazanych Za działalność konspiracyjną przez wojskowy sąd rejonowy w poznanu w latach 1945-1956	297
ANEKS 3. Wykaz osób straconych za działalność konspiracyjną w wielkopolsce w latach 1945-1956.....	322
Wykaz najważniejszych skrótów.....	330
BIBLIOGRAFIA.....	331
Jan Woś (1914-2011).....	347
Zdjęcia.....	351

Alicja Patey - Grabowska

Jeśli my

Jeśli my
nie będziemy pamiętać
To kto?

Przecież za nas
polegli
za ciebie i za mnie

Zapomnieć
to jakby
akceptować zło

zasunąć kurtynę
na pamięć?

Wrzesień 2012 r.



Dorobek naukowy dra Krzysztofa Błaszczaka powiększył się o kolejną pracę historyczną. Autor przedstawił w niej wyniki prowadzonych przez wiele lat badań naukowych z najnowszej historii Polski. Służą one niewątpliwie przywróceniu dobrego imienia ludziom, którzy mieli odwagę zbrojnie przeciwstawić się władzy komunistycznej. „Żołnierze Wyklęci” za swój wybór walki o wolność i niepodległość Polski zostali pohańbieni w sposób najgorszy z możliwych przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa. Ludzi, o przywrócenie pamięci których nieustannie zabiega dr Krzysztof Błaszczak, zabito dwukrotnie.

Raz, gdy zadano im śmierć fizyczną, potem gdy raz jeszcze zadano im śmierć cywilną, przez prawie pół wieku odsądzając ich od czci i wiary. Książka pt.: „Z dziejów organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce w latach 1945-1956” wydana została w serii „Ocalić od Zapomnienia” przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Wolsztyn im. Stanisława Platara. Publikacja wypełnia kolejny rozdział, bez którego nie sposób zrozumieć ostatnich stu lat w dziejach Polski.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W POZNANIU

BIBL.REGION.



000-157800-00-0